

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY**

mgr lic. Klaudia Karpiel

**ROLA MĘŻA I OJCA W RODZINIE
W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH UWARUNKOWAŃ
SPOŁECZNO-KULTUROWYCH
STUDIUM MORALNOTEOLOGICZNE**

Rozprawa doktorska napisana
na seminarium z teologii
moralnej pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Jana Orzeszyny

Kraków 2022

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	4
----------------------------	---

WSTĘP	5
--------------------	---

ROZDZIAŁ PIERWSZY

PSYCHOFIZYCZNA I DUCHOWA NATURA MĘŻCZYZNY	13
--	----

1. BIOLOGICZNA STRUKTURA MĘŻCZYZNY	14
--	----

2. ROZWÓJ PSYCHOSEKSUALNY	20
---------------------------------	----

3. DUCHOWOŚĆ MĘŻCZYZNY	27
------------------------------	----

ROZDZIAŁ DRUGI

PODSTAWOWE ZADANIA MĘŻCZYZNY JAKO MĘŻA I OJCA	36
--	----

1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PODEJMOWANE DECYZJE	37
--	----

2. OBRONA ŻYCIA LUDZKIEGO	41
---------------------------------	----

3. ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA I WARUNKÓW ŻYCIA	51
--	----

4. INTEGRALNE WYCHOWANIE DZIECI	56
---------------------------------------	----

5. TROSKA O TWORZENIE WIĘZI WEWNĄTRZRODZINNYCH I SPOŁECZNYCH	65
--	----

ROZDZIAŁ TRZECI

WSPÓŁCZESNY KRYZYS MĘSKOŚCI	71
--	----

1. PRZYCZYNY I SKUTKI KRYZYSU	71
-------------------------------------	----

2. KRYZYS OJCOSTWA	84
--------------------------	----

3. SPOSOBY PRZEZWYCIEŻANIA KRYZYSU	95
--	----

ROZDZIAŁ CZWARTY

BIBLIJNY OBRAZ MĘŻA I OJCA	102
1. BÓG JAKO OJCIEC	102
2. BIBLIJNY OBLUBIENIEC I OBLUBIENICA.....	109
3. BIBLIJNY OBRAZ MĘŻCZYZNY I OJCA RODZINY	116

ROZDZIAŁ PIĄTY

WYCHOWANIE DO BYCIA MĘŻEM I OJCEM	127
1. WYCHOWANIE DO MIŁOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI.....	128
2. WYCHOWANIE DO WIERNOŚCI I UCZCIWOŚCI	146
3. WYCHOWANIE DO PRACOWITOŚCI	157
4. TROSKA O WYKSZTAŁCENIE DZIECI I ICH SPOŁECZNY AWANS.....	168

ROZDZIAŁ SZÓSTY

DOJRZEWANIE MĘŻCZYZNY A ŚWIAT KOBIEC	175
1. WPŁYW MATKI NA PSYCHOFIZYCZNY I DUCHOWY ROZWÓJ SYNA.....	176
2. ZNACZĄCY WPŁYW ŻONY NA DUCHOWY ROZWÓJ MĘŻA	190
3. ODDZIAŁYWANIE ŻEŃSKIEGO ŚRODOWISKA NA DOJRZEWANIE W MĘSKOŚCI	198
4. ZAGROŻENIA ZE STRONY FEMINIZMU.....	203
ZAKOŃCZENIE	213
BIBLIOGRAFIA	220

WYKAZ SKRÓTÓW

DCe	BENEDYKT XVI, <i>Encyklika „Deus Caritas est”</i>
EV	JAN PAWEŁ II, <i>Encyklika „Evangelium vitae”</i>
FC	JAN PAWEŁ II, <i>Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”</i>
HV	PAWEŁ VI, <i>Encyklika „Humanae vitae”</i>
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>
KDK	SOBÓR WATYKAŃSKI II, <i>Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”</i>
KPK	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i>
LE	JAN PAWEŁ II, <i>Encyklika „Laborem exercens”</i>
PH	KONGREGACJA NAUKI WIARY, <i>Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej „Persona humana”</i>
RH	JAN PAWEŁ II, <i>Encyklika „Redemptor hominis”</i>
RN	LEON XIII, <i>Encyklika “Rerum Novarum”</i>

WSTĘP

Mówią, że każdy mężczyzna powinien zrobić w życiu trzy rzeczy, a mianowicie: zasadzić drzewo, zbudować dom i spłodzić syna. Jeśli to stwierdzenie pozbawić dosłowności, to widać bardzo wyraźnie katalog pożądanych cech mężczyzny, a mianowicie: dbałość o innych, budowanie trwałych rzeczy oraz odpowiedzialne postępowanie. Te zakorzenione w ogólnoludzkiej kulturze zalety męskiego zachowania są wszystkim dobrze znane. Od pradawnych czasów obraz mężczyzny wiązany jest właśnie z władzą, siłą i odważnym działaniem. Mężczyzna ma naturę zdobywcy, zdobywa środki na utrzymanie rodziny, nigdy nie płacze i niczego się nie boi. Za takie właśnie przymioty mężczyźni są cenieni w społeczeństwie, a także uwielbiani przez kobiety.

Jest rzeczą oczywistą, że naturalnym powołaniem każdego mężczyzny jest założenie rodziny, a więc bycie mężem i ojcem. O wypełnieniu tego zadania marzy już każdy chłopiec. Pragnąc iść w ślady swojego ojca chce, tak jak on, brać odpowiedzialność za swoje czyny, troszczyć się o słabszych i budować trwałe rzeczy. Dorastającego syna nade wszystko interesuje podpatrywanie tatę, jak on pełni swoją rolę męża i ojca.

Ten funkcjonujący przez całe wieki pozytywny i budujący obraz mężczyzny w ciągu ostatnich dekad zaczął ulegać zmianie. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu oczywiste były poglądy, że mężczyźni i kobiety znacznie się od siebie różnią. Uważano, że mężczyźni mają inne predyspozycje fizyczne i psychiczne, dlatego też mają inne, niż kobiety, zadania do spełnienia w społeczeństwie. Jeszcze wcześniej pogląd ten posunięty był do tego stopnia, że sądzono, iż - mężczyźni i kobiety - są to dwa oddzielne gatunki. Rozwój nauk humanistycznych, zwłaszcza tzw. rewolucja kulturalna w połowie XX wieku,

spowodowały, że zaczęto uważniej przyglądać się tym twierdzeniom. Znalazła się grupa osób, która uznała, iż taki podział - na świat mężczyzn i kobiet - został stworzony właśnie przez mężczyzn w zdominowanym przez nich świecie. Sądzono, że to mężczyźni ustalili podział ról w społeczeństwie, gdzie tylko oni mieli dostęp do edukacji, dobrej pracy, itp.

W czasach rewolucji francuskiej został zapoczątkowany ruch zwany feminizmem, który zaczął walczyć o prawa kobiet. Kilkadziesiąt lat społecznych i kulturowych przemian doprowadziło do tego, że obecnie sytuacja kobiet wygląda dużo lepiej¹. Jednak nie mająca żadnych rzeczywistych podstaw chęć wyeliminowania za wszelką cenę różnic między płciami doprowadziła do tego, iż obecnie trudno rozeznaczyć się w tym, co kobiece, a co męskie i czy faktycznie istnieje jakaś odmienność.

Nic więc dziwnego, że w takim odrealnionym świecie gubi się także obraz mężczyzny, a tym samym pełnione przez niego naturalne role męża i ojca zostają podważone. I nie jest to tylko intelektualne zagubienie, ale posiada ono swoje realne przełożenie na rzeczywistość. Daje się zauważyć, że zarówno w kulturze, jak i w życiu społecznym zmienił się bardzo, na przestrzeni ostatnich lat, obraz współczesnego mężczyzny. Są to zarówno zmiany pozytywne, jak i negatywne.

Najogólniej rzecz ujmując, dzisiejszy mężczyzna jako mąż, z dominującej osoby, często autorytarnej, stał się równorzędnym partnerem żony, który potrafi prawie tak jak ona zadbać o dom i dziecko. Nie jest już tylko zdobywcą, który dba o materialne sprawy rodziny, a jego żona nie jest tylko tą osobą, która tworzy domowe ognisko, gotuje i zajmuje się dziećmi. Tradycyjny podział ról, w niektórych rodzinach przestał być aktualny. Obecnie rola żony i męża nie jest tak jasno określona, jak to było dawniej. Budowanie relacji damsko-męskich idzie raczej w stronę partnerstwa, a patriarchy odchodzi do lamusa. Po prostu, współczesny mężczyzna - mąż stopniowo przestaje być już

¹ Por. U. BORAWSKA-KOWALCZYK, *Kobieta i mężczyzna - psychologiczne różnice*, [w:] (Internet, 7.01.2022), https://www.doz.pl/czytelnia/a326-Kobieta_i_mezczyzna_-_psychologiczne_roznice

głową rodziny². Mówi się powszechnie o kryzysie męskości, który polega w większości przypadków na życiowej bierności, na powolnym wycofywaniu się mężczyzny z roli męża i ojca, co prowadzi do poważnego kryzysu jego tożsamości, a w konsekwencji kreuje w nim destrukcyjne postawy zagrażające jemu samemu i najbliższemu otoczeniu³. Jednak brak dominującej roli męża i ojca w rodzinie nie oznacza, że zanika zapotrzebowanie na dobrze spełnioną właśnie taką rolę mężczyzny w rodzinie. Można powiedzieć, choć wielu mężów i ojców zagubiło prawdziwą wartość i sens powołania do życia małżeńskiego i rodzinnego, to jednak nadal mają oni poczucie swojej męskiej wartości i potrzebują głębokiego przeświadczenia o ich męskości będąc w małżeństwie, biorąc na siebie odpowiedzialność za siebie i swoich najbliższych⁴.

Wpływ na zaistniałą sytuację ma niewątpliwie, oprócz zewnętrznych czynników społeczno kulturowych, także sama formacja mężczyzny pod kątem jego własnych życiowych zadań i posłannictwa, w tym oczywiście również przygotowania go do realizacji małżeńskiego i rodzinnego powołania⁵. Należy przyznać, że niedojrzałego mężczyznę tworzą pewne określone warunki w samym rodzinnym środowisku, a mianowicie nieobecny fizycznie lub emocjonalnie ojciec oraz nadopiekuńcza matka. Wieloletnia tradycja edukacyjna potwierdza, iż aby wychować dojrzałego mężczyznę potrzeba, aby mniej więcej w wieku dziesięciu lat chłopiec spod skrzydeł matki przeszedł pod opiekę ojca, inaczej nigdy nie stanie się mężczyzną - bo to mężczyzna tworzy mężczyznę. Innymi słowy, dorastającemu chłopcu potrzebny jest ojciec, któremu będzie można zaufać, który nie zawiedzie, który sam będzie przykładem dojrzałej męskości⁶.

² Por. A. JANIĄK-OLEJNIK, *Jaki jest współczesny mężczyzna*, [w:] (Internet, 7.01.2022), <https://businessandprestige.pl/jaki-jest-wspolczesny-mezczyzna/>

³ Por. M. GĘBKA, *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (2006) nr 17, s. 19-20; G. A. GETZ, *Miara mężczyzny*, wyd. Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, Kraków 1989, s.23.

⁴ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, wyd. WAM, Kraków 1999, s. 25; P. J. CORDES, *Zagubione ojcostwo*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2005, s. 23.

⁵ Por. K. MAJDANSKI, *Ojcostwo jako podstawowe posłannictwo mężczyzny*, „Studia nad Rodziną” 3 (1999) nr 2 (5), s. 6.

⁶ Por. W. EICHELBERGER, R. ARENDT-DZIURDZIKOWSKA, *Mężczyzna też człowiek*, wyd. Drzewo Babel, Warszawa 2015, s. 120-122.

Wiadomo, że istotna rola mężczyzny we wspólnocie rodzinnej sprowadza się zasadniczo do funkcji ojca. Nie można jednak zapominać, że tenże człowiek, aby stać się w pełni ojcem, musi być najpierw w pełni mężczyzną i dobrym mężem⁷. Dlatego też wobec dostrzegalnego dzisiaj kryzysu męskości, a zwłaszcza niedoceniaenia rodzicielskiej roli mężczyzny, należy pozytywnie sformułować tezę, że powinno się podjąć przemyślany proces wychowywania chłopców-synów do bycia w przyszłości mężem i ojcem. Albowiem współczesny mężczyzna czuje się często zagubiony i bezradny.

Można powiedzieć, że podstawowe role męża i ojca w rodzinie są powszechnie znane, bo jeszcze istnieją normalne rodziny, to jednak współczesne zmiany w kulturze i w edukacji dzieci i młodzieży na temat zróżnicowania płciowego, małżeństwa i rodziny, poszły tak daleko, że trzeba ten niczym oczywisty temat podejmować na nowo. Taki jest też cel niniejszej dysertacji, a mianowicie, przedstawienie roli mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych. Mówiąc o roli mężczyzny należy mieć na uwadze całokształt ról, funkcji, pozycji, postaw, zachowań i zadań mężczyzny, które pełni on jako mąż i ojciec we wspólnocie rodzinnej. W teologicznym języku można by użyć także określenia - podstawowe powołanie mężczyzny⁸.

Niniejsza rozprawa nie rości sobie prawa do całościowego opracowania podjętej problematyki. Jej celem jest jedynie syntetyczne ukazanie, jak wielką sprawą jest zadbanie o to, aby współcześni mężczyźni chcieli zawierać małżeństwo i być odpowiedzialnymi ojcami i wychowawcami swoich dzieci. W tym celu niezbędne jest wskazanie, jak w kontekście współczesnych uwarunkowań społecznych i kulturowych pełnić rolę męża i ojca w rodzinie.

Należy podkreślić, że problematyka kryzysu męskości oraz związanego z nim osłabienia przez mężczyzn funkcji małżeńskich i rodzinnych, choć jest dziś w jakiejś mierze obecna w polskiej i obcojęzycznej literaturze, to jednak pojawiła się tam stosunkowo niedawno. Albowiem dopiero w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku pojawiły się na Zachodzie,

⁷ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna istota nieznaną*, wyd. ADAM, Warszawa 1999, s. 14.

⁸ Por. Tamże, s. 15.

a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pierwsze publikacje ujmujące zagadnienie ojcostwa od strony psychologicznej i socjologicznej⁹.

Niemniej jednak, w porównaniu z opracowaniami traktującymi o roli kobiety, jako żony i matki w rodzinie¹⁰ literatura dotycząca roli męża i ojca jest dość uboga. Taki stan rzeczy sugeruje, że pozycja mężczyzny w życiu rodzinno-społecznym jest zagadnieniem niedocenionym¹¹. Zdaniem B. Mierzwińskiego, publikacje w tym temacie, nie tylko w Polsce, ale i na Zachodzie są nie tylko skromne, ale nawet wśród nielicznych, istniejących już publikacji, brak natomiast pozytywnych, całościowych ujęć o charakterze naukowym. Jego zdaniem mężczyzna – paradoksalnie – nadal pozostaje istotą nieznaną lub niedocenioną¹².

Dzięki wspomnianemu autorowi omawiany temat jest już obecny w polskiej literaturze teologicznej. Występuje ona jednak zasadniczo w opracowaniach z zakresu teologii pastoralnej czy teologii duchowości, rzadziej teologii moralnej i to w opracowaniach podręcznikowych, niekiedy ubocznie, mówiąc o małżeństwie i rodzinie. Najczęściej jednak kwestia mężczyzny, jako

⁹ Por. *The Divine Father. Religious and Philosophical Concepts of Divine Parenthood in Antiquity*, red. F. ALBRECHT, R. FELDMEIERS, wyd. Brill Academic Pub, Leiden 2014, s. 434; R. SMIT, *The Changing Role of the Husband/Father in the Dual-Earner Family in South Africa*, „Journal of Comparative Family Studies” 33 (2002) nr 3, s. 401-415; *A Challenge to Social Security: The Changing Roles of Women and Men in American Society*, red. R. V. BURKHAUSER, K. C. HOLDEN, wyd. Academic Press, New York 1982, s. 274; H-L. von CANIZTZ, *Väter. Die neue Rolle des Mannes in der Familie*, Herausgeber: Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, Düsseldorf 1980, s. 29; M. JURITSCH, *Der Vater in Familie und Welt*, Schöningh Paderborn 1966, s. 87-88.

¹⁰ Por. A. HILDEBRAND., *Przywilej bycia kobietą*, wyd. Św. Wojciecha, Poznań 2008, s. 15-18; J. E. BALAGUER, *Kobieta w życiu świata i Kościoła*, wyd. Ad astra, Warszawa 1991; E. ECHIWOD, *Kobietko kim jesteś?*, wyd. W Drodze, Poznań 1989; C. G. JYNG, *O naturze kobiety*, wyd. BRAMA, Poznań 1992; K., LITWIŃSKA-MALEC, *Ukradzione macierzyństwo: obraz kobiety i macierzyństwa w wybranych mediach*, [w:] *Oblicza macierzyństwa*, red. D. KORNAS-BIELA, wyd. KUL, Lublin 1999, s. 269-282; E. PAKSZYS, *Duchowość i religijność kobiet, wprowadzenie*. [w:] *Duchowość i religijność kobiet dawniej i dziś*, wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2000, s. 7-9; E. STEIN, *Kobieta, jej zadanie według natury i łaski*, wyd. Tczew-Pelplin, Pelplin 1999; A. ZWOLIŃSKI, *Kobieta silna płęć*, wyd. Petrus, Kraków 2016, s. 45-50; Z. GAŁDZICKI, *Praca zawodowa, kobieta a życie rodzinne*, [w:] *Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. ZGAŁDZICKI, wyd. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 189-191; G. CROCE, *Geniusz kobiety, od średniowiecza po dziś*, wyd. Serafin, Kraków 2011, s.78-80; M. CHRZĄSTOWSKA, *Nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach, ujęcie społeczne*, [w:] *Godzina kobiet?, Recepcja nauczania Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach w Polsce w latach 1978-2005*, wyd. UAM, Poznań 2008, s. 65-67.

¹¹ Por. A. WIĘCŁAWSKA, *Mężczyzna jako ojciec, wychowawca i opiekun*, [w:] *Z problemów pedagogiki. Uniwersalność opieki międzyludzkiej. Studia ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Dąbrowskiemu w rocznicę urodzin*, red. Tomasz Biernat, wyd. PWSH „Pomerania”, Chojnice 2011, s. 85 - 105.

¹² Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, [w:] (Internet, 7.01.2022), <https://adonai.pl/rodzina/?id=8>

męża i ojca, ginie całkiem w cieniu kobiety, ujmowanej jako żona i matka¹³. Na szczególną uwagę, w literaturze polskojęzycznej, zasługują w tej dziedzinie pozycje Bronisława Mierzwińskiego,¹⁴ Kazimierza Pospiszyla¹⁵, Józefa Augustyna¹⁶. Pojawiają się również monografie i artykuły, które podejmują zagadnienia z tej dziedziny, albo w sposób bardzo szczegółowy lub fragmentarycznie¹⁷.

Wiele fachowych opracowań odnośnie tematyki dotyczącej współczesnego modelu mężczyzny i ojca w rodzinie można znaleźć w pozateologicznej literaturze¹⁸. Należy jednak zaznaczyć, że ciągle brakuje opracowania z dziedziny teologii moralnej, które by przedstawiało pogłębione studium moralnoteologiczne na temat roli, powołania męża i ojca w współczesnej - tzn. będącej pod wpływem aktualnych uwarunkowań społeczno-kulturowych - rodzinie.

Innymi słowy, niniejsza praca ma teologiczny profil z zakresu teologii moralnej. Według klasycznego rozróżnienia przedmiotem materialnym dysertacji jest rola, jaką powinien spełniać mężczyzna we wspólnocie rodzinnej. Natomiast przedmiotem formalnym rozprawy, są zadania męża i ojca, jakie winien mężczyzna realizować w rodzinie w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych.

¹³ Por. A. BŁASIAK, *Znaczenie więzi i atmosfery rodzinnej dla funkcjonowania rodziny*, [w:] *Wybrane zagadnienia pedagogiki rodziny*, red. A. BŁASIAK, E. DYBOWSKA, wyd. WAM, Kraków 2010, s. 129.

¹⁴ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna - mąż - ojciec*, wyd. Posłaniec, Otwock 1996; B. MIERZWIŃSKI, *Rozwój człowieka w rodzinie*, wyd. ATK, Warszawa 1982; B. MIERZWIŃSKI, *Teologia małżeństwa i rodziny*, wyd. ATK, Warszawa 1980; B. MIERZWIŃSKI, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne, cz. 2. Zarys teologii mężczyzny*, wyd. WAM, Warszawa 1988; B. MIERZWIŃSKI, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” (1986) nr 6, s. 54-65.

¹⁵ Por. K. POSPISZYL, *Kontrowersje wokół ideału męskości*, „Problemy Rodziny” (1998) nr 2, s.10; K. POSPISZYL, *O miłości ojcowskiej*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986.

¹⁶ Por. J. AUGUSTYN, *Przewodnik po ojcostwie. 40 medytacji dla ojców*, wyd. WAM, 2014; AUGUSTYN, *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, wyd. WAM, Kraków 1999; J. AUGUSTYN *Wychowanie do ojcostwa. Wybrane zagadnienia, pedagogiczne i duchowe*, „Via Consecrata” (1999) nr 78, s.80-92.

¹⁷ Por. E. GAŁĄZKA, *Ojciec w rodzinie „Wychowawca”* (2011) nr 6, s. 12-13; M. GĘBKA, *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (2006) nr 17, s. 19-20; M. WOLICKI, *Mechanizm identyfikacji w kontakcie dziecka z ojcem*, „Problemy Rodziny” (1983) nr 1, s. 17-21.

¹⁸ Por. A. MIKOS, *Ślady ojca „Charaktery”* (2012) nr 12, s. 78-81; K. MRÓZ-TOMASIAK, *Obraz ojcostwa w świetle analiz teoretyczno-empirycznych*, „Pedagogika Społeczna” 3(2013), s. 42; M. OSSOWSKA, *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 34-36.

Źródłem dla niniejszej rozprawy jest posoborowe nauczanie Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem nauczania Soboru Watykańskiego II, posoborowych papieży, zwłaszcza Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka oraz *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i licznych dokumentów watykańskich kongregacji. Wspomniane dokumenty zostały zestawione w części bibliografii zatytułowanej *Nauczanie Kościoła*. Pozostałe teksty i materiały, czyli literatura teologiczno-moralna oraz literatura pomocnicza zawierająca pozycje z dziedziny psychologii, socjologii, pedagogiki, familiologii i znalazły swoje miejsce w części bibliografii noszącej tytuł *Literatura*.

Wszystkie materiały zostały poddane opracowaniu przy zastosowaniu krytycznej analizy tekstów źródłowych oraz metody porównawczej i metody pozytywnego wykładu. W celu omówienia zagadnień dotyczących minionych wieków zastosowano metodę historyczną. Znaczącą rolę odegrała metoda syntezy, w myśl której przez analizę materiału źródłowego dokonano uogólnień i wyciągnięto wnioski, które ukazują wieloaspektowość omawianego zagadnienia.

Strukturę rozprawy wyznacza problematyka, która dotyczy roli męża i ojca w rodzinie w kontekście współczesnych przemian społeczno - kulturowych, zaprezentowana jako studium moralnoteologiczne. Tematyka dysertacji została przedstawiona w sześciu rozdziałach. Pierwszy z nich odwołuje się do odziedziczonej, jako dar natury, struktury męczyzny. Męczyzna otrzymał z ręki Stwórcy właściwą sobie biologiczną strukturę, która wyróżnia go w świecie stworzeń. Posiada on też odrębną od kobiety psychikę. Natomiast jako istota obdarzona rozumem i wolną wolą jest wezwany do rozwijania swej duchowej sfery dającej mu możliwość panowania nad sobą i nad stworzonym światem.

Z kolei drugi rozdział wymienia i omawia podstawowe zadania, które ma do wypełnienia męczyzna jako mąż i ojciec rodziny. Pierwsze z tych zadań dotyczy jego relacji do kobiety, którą wybiera za żonę. Bierze on za nią odpowiedzialność i darzy autentyczną miłością. Kolejne zadania męża i ojca rodziny, to odpowiedzialność za poczęte życie ludzkie i zapewnienie bezpieczeństwa i godziwych warunków życia wszystkim członkom rodziny.

Osobny obowiązek, to troska o integralne wychowanie dzieci i budowanie wewnątrzrodzinnych i społecznych więzi.

Następny, trzeci rozdział omawia współczesny kryzys męskości. Zwraca uwagę na jego przyczyny i skutki, szczególną uwagę poświęcając, bardzo brzemienne w negatywne następstwa kryzysowi ojcostwa. Kończy się on propozycją przewycięzania owego kryzysu. Jeśli weźmie się pod uwagę, że podstawowym powołaniem mężczyzny jest powołanie do ojcostwa, to oczywistą rzeczą jest, aby odwołać się do źródła i początku wszelkiego ojcostwa, jakim jest Bóg. Zatem przejście od kryzysu męskości i ojcostwa do pozytywnych działań należy rozpocząć od biblijnego obrazu męża i ojca. Temu zagadnieniu poświęcony jest czwarty rozdział. Bóg jako Ojciec i biblijny oblubieniec, to niedościgły wzór dla każdego mężczyzny. W objawionych tekstach można także odnaleźć wizerunek mężczyzny i ojca rodziny.

Przedostatni, piąty rozdział dotyczy istotnej dla rozprawy kwestii wychowania do bycia mężem i ojcem we współczesnym zagubionym kulturowo świecie. Wychowanie to obejmuje w pierwszym rzędzie uczenie dziecka od małego, ofiarnej i odpowiedzialnej miłości. Miłości, która jest wierna i uczciwa. A także niezbędnej dla każdego mężczyzny pracowitości, która będzie w stanie zapewnić ojcu rodziny troskę o wykształcenie dzieci i ich społeczny awans.

I w końcu ostatni, szósty rozdział jest pewnego rodzaju przedłużeniem i kontynuacją poprzedniego rozdziału, bowiem zwraca uwagę, na ile kobiety w otoczeniu mężczyzny mogą się przyczynić do jego osobowego rozwoju. A kobietami tymi są: najpierw rodzona matka, potem żona, a także wszystkie inne kobiety, które stają na drodze jego życia. Jest sprawą oczywistą, że nie wszystkie z tych kobiet wywierają pozytywny wpływ na jego dojrzewanie w męskości.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

PSYCHOFIZYCZNA I DUCHOWA NATURA MĘŻCZYZNY

Płciowość jest podstawowym wyróżnikiem ludzkiej osobowości. Określa ona mężczyznę i kobietę nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej. Decyduje ona o sposobie istnienia mężczyzny i kobiety oraz podlega rozwojowi przez całe ich życie. Zanim zostanie opisana rola mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie, należy zwrócić uwagę na psychofizyczną i duchową naturę mężczyzny. Zmiany rozwojowe dokonują się najpierw na poziomie biologicznym, w okresie prenatalnym i w czasie dojrzewania. Wtedy to pod wpływem hormonów kształtują się gruczoły i organy płciowe umożliwiające później współżycie seksualne i prokreację. Obecność hormonów oddziałuje także na zróżnicowany rozwój układu nerwowego warunkujący odmienny sposób reagowania mężczyzny na kobietę (par.1).

Zmiany rozwojowe związane z płciowością zachodzą również w sferze psychicznej wpływając na kształtowanie się uczuciowości, budząc potrzebę więzi i uczenia się sposobu wyrażania seksualnej potrzeby na zewnątrz, co umożliwia międzyosobowe komunikowanie się człowieka (par. 2). Wreszcie zmiany rozwojowe kształtują także duchowy aspekt seksualnego rozwoju człowieka. Nabywa on zdolności kierowania własnym popędem seksualnym oraz wyrażania i zaspokajania seksualnych potrzeb zgodnie z obiektywną hierarchią wartości.

Stopniowo, poszczególne poziomy płciowości człowieka zostają zintegrowane między sobą i jego osobowym „ja”. Dokonuje się wówczas harmonia cielesnych, psychicznych i duchowych elementów płciowości. Pełnia seksualnego rozwoju człowieka domaga się także, aby płciowość nie zostawała

wyłącznie potencją, ale by stała się bramą do nawiązania międzyludzkich relacji i aby została podporządkowana miłości. Zaś właściwe podporządkowanie jest możliwe dzięki zdobywaniu cnoty czystości. Dzięki niej mężczyzna nabywa zdolności panowania nad sobą i kierowania własną płciowością w sposób uwzględniający godność własną i innych osób (par. 3).

1. Biologiczna struktura mężczyzny

Z biologicznego punktu widzenia, każdy człowiek ma ojca, nawet jeżeli ojciec ten jest nieświadomy swego rodzicielstwa, to w biologicznym znaczeniu jest ojcem. Biologiczny aspekt jest podstawą „więzów krwi” i pokrewieństwa. Ojciec wspólnie z matką dają początek nowemu życiu. Naturalną drogą realizacji biologicznego ojcostwa jest stosunek płciowy. Płodność mężczyzny nie narusza w niczym jego biologicznej równowagi, bowiem biologiczne ojcostwo nie daje żadnego skutku w organizmie ojca. To tłumaczy łatwość, z jaką mężczyzna zapomina, że może w każdym stosunku seksualnym stać się ojcem¹. Nie można jednak biologicznego aspektu ojcostwa sprowadzać tylko do zapłodnienia. Bardzo ważne jest emocjonalne zaangażowanie mężczyzny. Obecnie dość często zdarza się, że ojcem, który wychowuje dziecko nie jest jego biologiczny ojciec. Jest on ojcem w innych, niż tylko biologiczny wymiarach, które dla rozwoju dziecka są o wiele istotniejsze, i które bezpośrednio go kształtują, jego postawy, charakter, moralność odniesienie do Boga, świata i drugiego człowieka².

Płciowość i płeć mogą być rozpatrywane na płaszczyźnie ciała, psychiki i ducha. Seksuolodzy wymieniają szereg istotnych elementów ludzkiej płciowości, określających płeć człowieka³. Dojrzewanie jest przejściowym etapem, dzięki któremu chłopiec przechodzi przez różne poziomy swojej biologicznej natury pozwalające prawidłowo ukształtować jego zewnętrzną strukturę ciała. Płciowe dojrzewanie u chłopców rozpoczyna się znacznie później

¹ Por. T. SOSNOWSKI, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2011, s. 20-21; A. WIĘCŁAWSKA, *Aspekty ojcostwa*, [w:] *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, s. 50; W. PÓŁTAWSKA, *Przygotowanie do małżeństwa*, wyd. WAM, Kraków 1993, s. 146.

² Por. A. WIĘCŁAWSKA, *Aspekty ojcostwa*, art. cyt., s. 49.

³ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna istota nieznaną*, wyd. DAM, Warszawa 1999, s.20-24.

niż u dziewczynek. Różnice te uwarunkowane są genetycznie lub wpływem środowiska, w którym dziecko przebywa. Dojrzewanie chłopców przebiega w pięciu fazach. Pierwsza z nich, to okres 9-13 roku życia. W tym czasie nie wykrywa się jeszcze widocznych zmian w rozwoju chłopca. Dopiero w czasie tzw. „zwiastuna pokwitania” można zaobserwować delikatne zmiany. Okresowi temu towarzyszy wzrost jąder i moszny. W kolejnej fazie, tzw. „przedpokwitaniowej” pojawia się pierwsze owłosienie łonowe oraz mutacja. Występuje również większa masa mięśniowa, co w tym czasie może powodować problemy z koordynacją⁴.

Między 14-17 rokiem życia zachodzą zmiany w postaci szybkiego wzrostu. Kości policzkowe są bardziej zarysowane, jak również pojawia się pierwsze owłosienie na twarzy. W tym okresie może również dojść do nadmiernej potliwości, dlatego też należy zwrócić szczególną uwagę na dbałość o higienę osobistą. Nastolatek bardziej upodabnia się do dorosłego mężczyzny. Rozwój tkanki mięśniowej u chłopców dokonuje się szczególnie w takich częściach ciała jak ramiona, uda i podudzia. Za odpowiednią masę mięśniową odpowiada kreatynina, wydalana przez mocz. Jej wartość pozwala ocenić prawidłowy rozwój chłopca w wieku dojrzewania⁵. Specyfika okresu dojrzewania związana jest także z pojawieniem się testosteronu jako pierwszorzędna cecha płciowa chłopców. Wraz z odpowiednim poziomem testosteronu można zauważyć nagły wzrost masy tłuszczowej i mięśniowej⁶.

Testosteron może również przyczynić się do zmiany budowy ciała. Podawanie go kobietom spowoduje zmiany np. w głosie, który jest bardziej doniosły oraz w zarostie przypominającym typowo męski zarost. Zasadnicza różnica polega na ilościowym jego wytwarzaniu. Mężczyźni posiadają go nawet dziesięciokrotnie więcej, stąd ich organizm jest do tego w naturalny sposób przystosowany. Testosteron bardzo często zestawia się z zachowaniem mężczyzn. Mówi się o typowych przejawach drażliwości i surowości, które

⁴ Por. A. MOIR, *Płeć mózgu*, wyd. PIW, Warszawa 1993, s. 15-18.

⁵ Por. W. WRÓŃSKA - WĘCŁAW, *Rozwój tkanki mięśniowej w różnych fazach dojrzałości fizjologicznej chłopców*, wyd. Instytut Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie, Lublin 1971, s. 105-110.

⁶ Por. Tamże, s. 111.

najczęściej są kojarzone z dużą ilością testosteronu, czyniąc tym samym mężczyznę bardziej męskim. Mężczyźni posiadający dużą ilość testosteronu w swoim organizmie podczas długotrwałego i intensywnego treningu, tracą go. Podczas stresu i natężonej pracy mięśni, zanika on stopniowo, co powoduje ogólne przemęczenie i osłabienie organizmu⁷.

Fizyczny rozwój wpływa także na psychikę młodego mężczyzny. Niezadowolenie ze swojego wyglądu, niezdarne ruchy czy trądzik mogą być powodem trudności w akceptacji własnego ciała. W tym czasie chłopak szuka sposobów na uatrakcyjnienie własnego ciała, dlatego częściej skupia się na własnej tożsamości i chęci jej zaakceptowania. Niekiedy towarzyszą temu bunt i negacja, chęć niezależności i indywidualizm, dlatego emocje są wówczas większe, najczęściej nieadekwatne do rzeczywistości. Aby lepiej zapoznać się ze strukturą i fizjologią mężczyzny, należy sięgnąć do różnych naukowych podręczników z dziedziny medycyny. Trzeba jednak znacznie szerzej przyjrzeć się temu zagadnieniu uwzględniając antropologiczną, psychologiczną, socjologiczną, jak również teologiczną płaszczyznę. Tak wielowarstwowa struktura mężczyzny ciekawi na poziomie empirycznym i normatywnym, co dowodzi o konieczności podjęcia integralnej wizji człowieka⁸.

Podstawowym rozróżnieniem jest podział na płęć męską i żeńską. Płciowa różnorodność polega na jeszcze lepszym poznaniu jedności w różnorodności. Biologia i anatomia wyraźnie pokazuje konieczność wzajemnej współzależności obu płci. Męskie narządy są zbudowane w taki sposób, aby współgrały z żeńskimi narządami. Płciowe narządy same w sobie nie spełniają należnych dla nich funkcji. Tylko w odniesieniu do przeciwnej płci spełniają w pełni swoje zadanie. Zatem wszelkie seksualne działania, które nie są ukierunkowane na przeciwną płęć a służące jedynie zabawowym, przyjemnościowym czy egoistycznym formom nie spełniają swojej podstawowej funkcji. Stają się jedynie narzędziem bądź przedmiotem destrukcyjnych postaw względem godności człowieka. Sama bowiem męska czy żeńska płciowość, jeśli

⁷ Por. D. BLUM, *Mózg i płęć*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 58-64.

⁸ Por. *Kiedy chłopiec staje się mężczyzną – dojrzewanie płciowe*, [w:] (Internet, 27.07.2021), <https://holsamed.pl/kiedy-chlopiec-staje-sie-mezczyzna-dojrzewanie-plciowe/>

nie są nakierowane na siebie, są niepełne. Tylko w odniesieniu do przeciwnej płci łączą się w pełni i są sobie potrzebne⁹.

Bardzo często aspekt seksualności w życiu człowieka kojarzony jest tylko i wyłącznie w perspektywie biologii. Należy jednak zwrócić uwagę, że ten wymiar męczyzny powinien być widziany w odniesieniu do osoby, jako jedności psychofizycznej. Chrześcijańska etyka traktuje osobę jako całość, bowiem jej fizyczny wymiar stanowi o niezwykłości wobec pozostałych elementów jej struktury¹⁰. Seksualne życie należy rozpatrywać zarówno pod względem psychicznym, jak i duchowym. Fizyczna aktywność męczyzny wymaga bowiem umiejętności poznania funkcji i struktury organów w procesie dojrzewania płciowego. Pierwszorzędne funkcje rozrodcze kobiety i męczyzny polegają na połączeniu się gamet, dzięki czemu powstaje nowe życie. Organizm kobiety przyjmuje nowego człowieka zapewniając mu odpowiednie warunki do dalszego rozwoju¹¹.

Analizując anatomię kobiety i męczyzny, można powiedzieć, że ich obopólne funkcje stanowią o ich szczególnej celowości. Różnice płciowe są widoczne już w samej budowie ciała męczyzny i kobiety, jak np. długość nóg, proporcje ciała czy kształty. Widoczne są także zmiany w układzie kostnym, rysach twarzy i rozmiarze czaszki. Różnice też uwypuklają się także w tonie głosu, delikatności czy sposobie poruszania się. Specyficzna budowa miednicy u kobiety świadczy o jej roli do bycia matką, z kolei układ mięśniowy męczyzny jest znacznie rozbudowany. Kobieta posiada cieńszą i delikatniejszą skórę. Z kolei serce u męczyzny jest znacznie większe, zachowuje on także większą ciepłotę ciała. Kobiety są bardziej podatne na zimno i częściej marzną¹².

Pod pojęciem płci można zatem rozumieć, jak szeroko rozciągają się różne elementy ludzkiej istoty. Na ile są one zróżnicowane, a na ile są sobie potrzebne, wręcz niezbędne, do poczęcia nowego życia w ciele kobiety za sprawą połączenia żeńskich narządów z męskimi. Występujące czasami płciowe

⁹ Por. Tamże, s. 22.

¹⁰ Por. W. FIJAŁKOWSKI, *Higiena rozrodu*, [w:] *Rozwój człowieka w rodzinie*, red. K. MAJDAŃSKI, wyd. ATK, Warszawa 1982, s. 301.

¹¹ Por. A. MARCOL, *Etyka życia seksualnego*, wyd. Św. Krzyża, Opole 1995, s. 28.

¹² Por. Tamże, s. 31.

anomalie w postaci hermafrodytyzmu powodują zmianę narządów rozrodczych. W takich przypadkach samo określenie płci stanowi trudność, wymagana jest interwencja chirurgiczna zgodna z psychiczną tożsamością¹³.

Choć przyjście na świat człowieka pozwala określić już jego biologiczną płęć, nie jest ona jednak w pełni dojrzała. Płęć kształtuje się w całym procesie dorastania mężczyzny, aby w pełni mogła służyć w dorosłym życiu w pełnieniu roli męża i ojca w rodzinie. Intensywny rozwój płciowych narządów jest widoczny w tzw. fazie dojrzewania. W tym czasie niezwykle widoczne są zewnętrzne i wewnętrzne zmiany w organizmie chłopca. Proces ten nie świadczy jeszcze o pełnej dojrzałości płciowej¹⁴. Dojrzałość chłopców i dziewcząt bywa zindywidualizowana. W szczególności zależy on od stylu życia, sposobu odżywiania się, fizycznej aktywności oraz kontaktu z rówieśnikami. Bardzo ciekawym czynnikiem są korelacje klimatyczne, bowiem w cieplejszych rejonach o wysokiej temperaturze i większym nasłonecznieniu, dojrzewanie przebiega znacznie szybciej. Egipt czy Arabia Saudyjska, to regiony, w których średnia dojrzałość dziewcząt następuje w wieku 7/10 lat. Z kolei w Grenlandii wiek dojrzewania oscyluje pomiędzy 18/23 rokiem życia. Dojrzałość zależy także od właściwego i odpowiedzialnego podejścia młodych ludzi do własnej płciowości. Sama fizyczna dojrzałość narządów płciowych nie oznacza jeszcze psychicznej dojrzałości. Biologiczna dojrzałość nie jest emocjonalną i duchową dojrzałością¹⁵.

Istota płciowości polega na wzajemnym dopełnieniu się. Seksuolodzy uwzględniają trzy cechy płciowości, a mianowicie: pierwszorzędną, drugorzędną i trzeciorzędną. Płciowe hormony odpowiadają za prawidłowy rozwój cech płciowych i właściwą czynność gonad. U kobiet za prawidłowy przebieg cyklu miesięczkowego i ciąży, zaś u mężczyzn za proces powstawania i dojrzewania plemników. Specyfiką ludzkiej płciowości jest jej rozumowy element. Tam

¹³ Por. A. JANCZEWSKI, *Erotyzm dzieci i młodzieży*, wyd. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 1973, s. 224.

¹⁴ Por. S. OLEJNIK, *Teologia moralna. Moralność życia społecznego*, t. VII, wyd. Diecezjalne Włocławek, Warszawa 1993, s. 14.

¹⁵ Por. A. MARCOL, *Etyka życia seksualnego*, dz. cyt., s. 61.

bowiem zawarta jest wolność, która uruchamia świadomość kierowania własnej płciowości i odpowiedzialne z niej korzystanie¹⁶.

Dla lepszego zrozumienia istoty płciowości mężczyzny należy podjąć temat jego integralnego ujęcia. Teologia ciała i ludzkiej płciowości definiuje bowiem mężczyznę jako potencjalnego męża i ojca. Jego cielesność, w zamierzeniu Stwórcy, posiada zatem istotną wartość dla budowania komplementarnej komunii osób. Teologiczna prawda o człowieku mówi o powołaniu, do którego zaproszeni są kobieta i mężczyzna, jako istoty współtworzące jedność ciał w fizycznym, duchowym i emocjonalnym zespoleniu¹⁷.

Wanda Półtawska mówi o ciele człowieka jako powołanym z miłości do miłości. Zatem ograniczenie fizyczności człowieka, tylko i wyłącznie, do sfery przyjemności jest jego destrukcją na polu duchowym. Człowiek powołany z miłości do miłości, w chrześcijańskiej etyce, jest widziany jako całość cielesno-duchowa¹⁸. Bowiem mężczyźni, aby mogli uczynić swoje ciało darem dla kobiety jako mężowie, powinni dbać o jego nienaruszalność. Zdaniem autorki, ciało człowieka jest powołane do świętości, ale może stać się też przedmiotem zbrodni. Traktując swoje ciało w oderwaniu od duszy można zatracić narażając je na przykre i zgubne skutki. Autorka przestrzega także przed uzależnieniami od pornografii i seksu. Bowiem pornografia, jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, oprócz swych zgubnych skutków natury psychicznej i społecznej niszczy także godność człowieka¹⁹. Odpowiedzialne korzystanie z wolności polega właśnie na właściwej kontroli swojego ciała i możliwości korzystania z rozumu. Bóg stwarzając kobietę i mężczyznę, stworzył ich pięknymi od samego początku. Zatem tylko oni sami mogą sprawić, że owa piękność zatraci się w nałogach czy uzależnieniach²⁰.

¹⁶ Por. Tamże, s. 23.

¹⁷ Por. A. CHODECKA, *Seksualność mężczyzny w okresie wczesnej dorosłości*, „Seksuologia Polska” (2007) nr 5, 57–65.

¹⁸ Por. W. PÓŁTAWSKA, *Eros et luventus*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2009, s.51.

¹⁹ Por. KKK 2354.

²⁰ Por. W. PÓŁTAWSKA, *Eros et luventus*, dz. cyt. s. 53.

Cielesność mężczyzny, aby nie była narażona na destrukcyjne zachowania winna być zachowana w czystości. Tym samym młody mężczyzna uczy się prawidłowych postaw panowania nad swoim ciałem i popędem, bodźcami i zewnętrznymi czynnikami, które mogą narażać go na negatywne akty wobec własnej cielesności²¹. Nie można zapominać, że Bóg, jako twórca ludzkiej seksualności, uczynił ją dobrą ze swej natury. Warto zaznaczyć, jak podaje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, że płciowość to nie tylko cielesność. „Płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i – w sposób ogólniejszy – umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem”²².

2. Rozwój psychoseksualny

Biologiczny rozwój stanowi tylko fragmentaryczny obraz natury mężczyzny. Jego różnorodność przejawia się także na płaszczyźnie psychicznej²³. Psychologiczny portret mężczyzny, to szereg hipotez, które ciągle się zmieniają na skutek naukowych badań o człowieku. Każda nauka podlega ewolucji, zmieniają się bowiem problemy i metody badań. Zarówno w psychice kobiety, jak i mężczyzny można wyróżnić pewne elementy stabilne, jak i takie, które są uwarunkowane wpływem społeczno kulturowym. Innymi słowy, trudno jednoznacznie ustalić, które elementy wywodzą się z samej natury, a co należy odnieść do konkretnej epoki, tradycji czy kultury²⁴.

Dla lepszego zrozumienia psychicznych uwarunkowań mężczyzny, należy przyjrzeć się sferze aktywności. Intelktualna, artystyczna lub fizyczna, każda stanowi swoje istotne odniesienie w życiu każdego człowieka. Natura mężczyzny posiada niezwykle wyjątkowy współczynnik ukierunkowany na pożytkowanie energii. Siła, determinacja, odwaga i sprawność, to przeważające atrybuty świata mężczyzn, które są rozwijane od dzieciństwa aż do starości. Każdy mężczyzna

²¹ Por. Tamże, s. 59.

²² KKK 2332.

²³ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna istota nieznaną*, wyd. ADAM, Warszawa 1999, s. 25-38.

²⁴ Por. A. MARCOL, *Etyka życia seksualnego*, dz. cyt., s. 35.

czuje nieustanną potrzebę eksponowania własnej fizyczności i swoich intelektualnych zasobów. Męska ewolucja anatomiczna jest wolniejsza w porównaniu do przeciwnej płci. Niemniej niektóre symptomy występują w większym stopniu i przybierają bardziej gwałtowniejszą formę²⁵.

Psychofizyczna aktywność mężczyzn przejawia szereg osobowościowych cech, do których zalicza się m.in. spokój, opanowanie, koncentrację, bezkompromisowość, poczucie wyższości, przewagę w działaniu i dominację²⁶. Mężczyzna, w obliczu zadania lub podejmowania jakiejś czynności, najczęściej jest bardzo skupiony i oddany danej sprawie. Skoncentrowany na jednym działaniu pochłania dużą ilość energii i wysiłku, tym samym ciężko jest mu łączyć kilka zadań naraz.

Jednym z ważnych elementów w dziedzinie psychicznej mężczyzny jest jego inteligencja. Już w okresie dzieciństwa, u chłopców większym zainteresowaniem cieszą się przedmioty, które posiadają bardziej skomplikowaną budowę. Chłopiec częściej upatruje sobie rzeczy pod kątem ich konstrukcji. Z kolei w przyszłości wybiera zawód bardziej pod kątem technicznym. Inteligencja mężczyzny charakteryzuje się zwróceniem uwagi ku materii. Szczegółowa analiza, odniesienia do abstrakcji, szukanie logicznych pojęć, wysuwanie jasnych wniosków i zwięzłych teorii. Wiele różnic między kobietami a mężczyznami jest wyjaśniana na podstawie psychicznej płci. Już w okresie szkolnym chłopcy wykazują większe umiejętności w zadaniach arytmetycznych niż dziewczynki. Lepiej radzą sobie w testach, zadaniach zamkniętych, szybciej liczą w pamięci i przedstawiają trafniejsze wyniki w działaniach wymagających posługiwania się wzorami i równaniami. Męski wzorzec charakteryzuje się walorami wzrokowo-przestrzennymi²⁷.

Bardzo ważną rzeczą w dojrzewaniu młodego chłopca jest zwrócenie uwagi na „oddramatyzowanie” seksualnych problemów oraz odpowiednie

²⁵ Por. A. HERMANN - JEGLIŃSKA, *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci przeciwnej*, „Przegląd Psychologiczny” 42 (1999) nr 1-2, s. 83-84.

²⁶ Por. D. KIMURA, *Płeć i poznanie*, wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 26.

²⁷ Por. A. HERMANN – JEGLIŃSKA, *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu*, dz. cyt. s. 80-89.

kierowanie seksualnym popędem tak, aby znalazły swoje odbicie w prawie naturalnym. Brak odpowiednio ukierunkowanej płciowej celowości oraz hedonistyczne podejście do seksualności najczęściej wyrabiają złe nawyki, które przynoszą później przykre skutki także na poziomie jego emocjonalności. „Oddramatyzowanie” seksualności polega na szukaniu odpowiednich informacji zarówno psychologicznych, jak i moralnych, które pozwolą wypracować odpowiedzialne zachowania wobec własnego ciała. Wymaga ona również świadomego i realnego podejścia do cielesności człowieka ucząc tym samym, że powinien wyzbywać się on hedonistycznego sposobu traktowania własnego ciała. Seksualne nadużycia, w większości przypadków, są spowodowane odreagowaniem na przeżywany lęk, niepokój lub inne napięcia. Wypracowanie wewnętrznej wolności wobec seksualnych pragnień pozwala młodemu człowiekowi uzyskać wewnętrzną harmonię i poczucie kontroli nad własnym ciałem. Autoerotyzm, często obecny w okresie dojrzewania, przyczynia się do tego, że młodzież źle kieruje swoimi emocjami i trudnościami skupiając je wyłącznie wokół cielesności jako środka pozwalającego na chwilę zniwelować negatywne odczucia. Aby pomóc młodemu człowiekowi w takich sytuacjach potrzebna jest pomoc kompetentnej osoby, rodziców, wychowawcy, psychologa czy duszpasterza, którzy potrafią wnikać w przyczyny takiego zachowania i pomogą mu pokonać niewłaściwe zachowania²⁸.

Młody mężczyzna powinien być świadomy zagrożeń, jakie niesie za sobą nadmierne interesowanie się tematyką związaną z erotyzmem. Należy zwrócić uwagę na to, aby okres dojrzewania był czasem, w którym młody mężczyzna uczy się panować nad swoimi emocjami, nastojami i egocentryzmem²⁹. Zdarza się, że brak odpowiedniej edukacji seksualnej skłania młodego chłopca do szukania odpowiedzi na różne pytania z tym związane w nieodpowiednich środowiskach, jak np. media czy prasa. Przez nieograniczony dostęp do tego typu źródeł, chłopcy w wieku dojrzewania łatwo sięgają po pomoce, które negatywnie wpływają na ich zachowanie w codziennym życiu. Głównym celem mediów jest

²⁸ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt. s. 165-166; T. JAKUBOWSKI, *Autoerotyzm*, (Internet, 17.08.2021), opoka.org.pl/biblioteka/ID/9809V_04.htm

²⁹ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt. s.167.

przedstawianie młodemu człowiekowi seksualności, jako środka do otrzymywania wyłącznie zmysłowej przyjemności³⁰.

Seksualne nadużycia czy rozwiązłość są definiowane jako naturalna potrzeba człowieka, zaś seksualna wstrzeźliwość traktowana jest jako forma represji nad naturalnymi potrzebami mężczyzny. Brak odpowiedniej edukacji i prawidłowego podejścia do sfery seksualnej młodego chłopca powoduje, że najczęstszym autorytetem w tych sprawach stają się jego rówieśnicy lub media społecznościowe, które najczęściej, w swoim przekazie, sprowadzają seksualność wyłącznie do biologii i kwestii popędu. Posługują się również pornograficznymi obrazami, na skutek których pobudzają ciekawość i seksualność młodego chłopca. Wulgarnie treści graficzne i słowne często skłaniają nastolatka do większego zainteresowania się seksualnością, niestety ten rodzaj poznania skutkuje bardzo negatywnymi nawykami mającymi negatywny wpływ na późniejsze dorosłe życie³¹. Młodzi ludzie często zapominają, że łatwość i dostępność w mediach nie zawsze oznacza prawdziwość i dobre w przekazie treści. Społeczne rozumienie seksualności najczęściej jest definiowane jako seksualne praktyki, rozwiązłość i poczucie wolności³².

Zmiany środowiskowe na przestrzeni wieków sprawiają, iż badania nad psychiką człowieka wymagają ciągłej analizy. Nie można chociażby analizować psychiki mężczyzny w oderwaniu od jego fizycznej natury i odwrotnie. Niezbywalnym czynnikiem jest chociażby popęd płciowy, który występuje zarówno w psychice, jak i oddziałuje na fizyczność mężczyzny. Warto natomiast zaznaczyć ową dojrzałość tej dziedziny nazywając ją „płcią psychiczną”³³. To określenie pozwala zauważyć, że ważnym elementem staje się również emocjonalność i uczuciowość człowieka, jako czynniki pozwalające zrozumieć takie a nie inne zachowania w procesie dojrzewania wielu mężów i ojców. Seksualny popęd jest stałą skłonnością do fizycznego zjednoczenia z płcią

³⁰ Por. F. SAVATER, *Etyka dla syna*, wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s.19-24.

³¹ Por. P. ZAKRZEWSKI, *Rola wychowawcza ojca w edukacji domowej*, wyd. ADAM Warszawa 2013, s. 34.-36; A. ŚNIEGULSKA, *Opiekuńczo - wychowawcza rola rodziców w percepcji społecznej „Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze”* (2018) nr 10, s. 49.

³² Por. Tamże, s. 54.

³³ Por. Tamże; s. 37; A. HERMAN - JEGLIŃSKA, *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci psychicznej*, art. cyt., s. 79.

przeciwną. Samo słowo *popęd* zamiennie jest używane ze słowem *instynkt*. Łaciński źródłosłów oznacza tutaj, *podniecać, pobudzać, budzić*. Najczęstszym rozróżnieniem słowa *popęd* od *instynktu* jest fakt, że w większości naukowych prac instynkt dotyczy zachowań zwierząt podczas, gdy popęd jest przypisywany zachowaniom człowieka³⁴.

Wiele nauk z zakresu psychologii czy socjologii definiuje instynkt jako działanie pozbawione refleksji, niewyuczone, podyktowane mocnymi wewnętrznymi napięciami w organizmie. W odniesieniu do człowieka mówi się z kolei o popędzie, jako równie silnym napięciu i psychicznym podnieceniu nakierowanym na przeciwną płć³⁵. Wybór przeciwnej płci jest również uwarunkowany fizyczną atrakcyjnością i biologicznymi walorami. Popęd determinuje mężczyznę do podejmowania działań w celu zjednoczenia się z przeciwną płcią. Cieleśne dopełnienie dokonuje się podczas wspólnej decyzji o podjęciu aktu seksualnego. Należy zaznaczyć, że etyka życia seksualnego przypomina o moralnych czynnikach, które w zasadniczy sposób wpływają na kobietę i mężczyznę, zaś podjęcie seksualnego współżycia ma się zawsze odbywać w odpowiedzialny sposób³⁶.

Niedojrzały popęd może wyrażać się w nieustannej chęci oglądania swoich narządów płciowych, nieraz sprowadza się do wynaturzonych czynności godzących w ich prawdziwą celowość, naruszając tym samym ich podstawową wartość. Faza pokwitania jest szczególnym okresem, kiedy popęd staje się silniejszy, a chęć jego rozładowania znacznie częstsza. Dojrzewanie jest jednym z najważniejszych etapów w rozwoju, zarówno mężczyzny, jak i kobiety. Towarzyszy mu szereg intensywnych zmian w rozwoju psychicznym, fizycznym i psychospołecznym. Normalny, dla młodych chłopców w okresie pokwitania, jest nasilony pociąg seksualny, który powoduje między innymi tzw. polucje

³⁴ Por. A. JOUGAN, *Hasło: popęd [w:] Słownik kościelny łacińsko-polski*, red. A. JOUGAN, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 347.

³⁵ Por. W. FIJAŁKOWSKI, *Miłość, prokreacja, odpowiedzialność*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 53.

³⁶ Por. S. OLEJNIK, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 20.

nocne, czyli wypryski nasienia podczas erotycznych snów³⁷. Popęd u mężczyzny jest pobudzany także pod wpływem przyswajania treści o charakterze seksualnym lub erotycznym. Obrazy, które przyczyniają się do silnych doznań emocjonalnych, oddziałują na całe ciało mężczyzny. Poruszają bodźce nerwowe, które doświadczają równie silnych przeżyć jak podczas prawdziwego stosunku seksualnego. Rozbudzona wyobraźnia i silne doznania seksualne są trudne do opanowania, w skutek czego mężczyzna często całkowicie się im poddaje tracąc kontrolę nad cielesną i duchową świadomością³⁸.

Dyskusyjnym tematem w zagadnieniu nad różnicami płci, jest niewątpliwie emocjonalność. Potocznie mówi się o trudnościach mężczyzny w wyrażaniu swoich emocji. Taka opinia jest oczywiście biologicznie uzasadniona. Za emocjonalność mężczyzny odpowiada prawa półkula. Z kolei za umiejętność ich wyrażania odpowiedzialna jest druga strona. Obie półkule są połączone włóknami nerwowymi, których jest znacznie mniej u mężczyzny niż u kobiet, dlatego ich łączność jest ograniczona. Ten fakt tłumaczy powszechny opór w wyrażaniu przez mężczyznę swoich emocji³⁹. Psychiczny wymiar płci, może mieć osobowy charakter. Z tego tytułu sama płeć nie świadczy tylko o jej biologicznych walorach, ale pozwala przypatrzeć się innym cechom, udowadniając jej elementy osobowe. Wzajemne uzupełnianie się kobiety i mężczyzny, przejawia się także w ich różnorodności. Zarówno psychiczne, biologiczne jak i duchowe różnice wpływają i są potrzebne dla ich wzajemnego dopełnienia. Ciekawym tematem dotyczącym psychicznej sfery mężczyzny jest wrażliwość. Przyglądając się kobiecie i mężczyźnie łatwo zaobserwować, że ich wrażliwość bardzo różni się od siebie częstotliwością. Płeć określa także predyspozycje wobec wrażliwości i emocjonalności. Pozwala zrozumieć, dlaczego kobieta i mężczyzna w różny sposób przeżywają smutek lub radość⁴⁰.

³⁷ Por. L. STAROWICZ, *Słownik seksuologiczny*, wyd. Agencja Omnipress, Warszawa 1986, s. 77; E. STOMPOR, *Dojrzewanie chłopców od A do Z. Problemy, miłość, sex*, wyd. Literat, Białystok 2003, s. 123-124.

³⁸ Por. L. STAROWICZ, *Słownik seksuologiczny*, dz. cyt., s.79.

³⁹ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Mężczyzna istota nieznana*, wyd. ADAM, Warszawa 1999, s.43.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 18.

Psychika mężczyzny różni się od kobiecej również w kwestii przeżywania różnych życiowych sytuacji. Kobieta w chwili zagrożenia bardziej uzewnętrznia swoje emocje, czuje potrzebę przekazania ich. Natomiast mężczyzna posiada bardziej introwertyczne zachowania, które skupiają się w jego wnętrzu. Tak więc różnice w przeżywaniu chociażby cierpienia czy wstydu są bardzo rozbieżne. Przyjęło się twierdzić, iż fizyczny ból znacznie gorzej przeżywają mężczyźni niż kobiety. Idąc nieco dalej można zaznaczyć, że w ciele kobiety objawia się głębszy sens cierpienia, który łączy ze sobą ból, cierpienie, miłość, śmierć i zmartwychwstanie. Przez doświadczenie trudu i bólu przekazuje swoim dzieciom jego wartość⁴¹. W psychice mężczyzny bardzo ważna jest również reakcja na bodźce. Dziewczęta w wieku dojrzewania szczególnie potrzebują akceptacji wyrażającej się w spojrzeniach przeciwnej płci. Podobnie jest u mężczyzn. Jednak spojrzenia budzące zainteresowanie mogą być niewłaściwie odczytane, tym samym może być ono mylone z pożądaniem. Bodźce młodych mężczyzn, niekiedy nie są na tyle dobrze uporządkowane, aby chłopak mógł je opanować i patrzeć na kobietę z zachwytem, pięknem, miłością i podziwem⁴².

Kolejnym elementem, który różni mężczyznę i kobietę jest wstyd. W większym stopniu jest on związany z fizycznością człowieka. Poczucie wstydu częściej dotyczy kobiet, które nie tylko przez swoje zachowanie czy słowa, ale także ubiór potrafią stwarzać sytuacje, w których mężczyzna czuje się zawstydzony. Niekiedy takie prowokacje ze strony kobiet doprowadzają do tego, że mężczyźni trudno jest opanować swój popęd. Mężczyzna bardzo mocno przeżywa własną zmysłowość, często wstydzi się swojej seksualności, a tym samym sposobu, w jaki przeżywa ją przeżywa. Krępuje się czasem swojego ciała i jego wartości unikając sytuacji, w których może dojść do jakiegokolwiek kontaktu z kobietą, np. przytulenie czy uścisk dłoni⁴³.

Kobietę i mężczyznę łączy jedna natura ludzka, jednak różnice na polu osobowościowym, psychicznym i fizycznym są nieuniknione. Cieleśność kobiety

⁴¹ Por. Tamże, s. 24; B. BARTOSZ, *Kobiecość i męskość. Komunikacja, relacje, społeczeństwo*, wyd. Eneteia, Warszawa 2011, s. 49-50.

⁴² Por. M. CHABAREK, *Czy teologia ciała jest teologią fundamentalną?: o naturze teologii ciała jako dyscypliny poznawczej*, wyd. PST, Poznań 2018, s. 115.

⁴³ Por. Tamże, s. 134.

i mężczyzny, jak również ich psychiczna sfera, to niezwykły dar, który pomaga im poznać swoją odrębność w zamyśle Boga-Stwórcy. Skoro cielesność i psychika mężczyzny są poznawalnym darem, to prawdziwe i pełne jego zrozumienie dokonuje się dopiero w połączeniu z kobietą⁴⁴. Biologiczna struktura mężczyzny przejawia się w ujęciu jego psychofizycznych cech, które są nierozdzielne, aby lepiej zrozumieć jego całościowy wymiar. Cechy osobowości i osobiste predyspozycje nadają kierunek, dzięki któremu rola ojca i męża jest widziana w zupełnie nowej perspektywie na tle kulturowych i społecznych przemian⁴⁵.

Płciowość mężczyzny, najpełniej wyraża się w małżeńskim akcie seksualnym. Przynależność do współmałżonka jest wówczas oddaniem się i przyjęciem go zarówno w biologiczny, psychiczny, jak i duchowy sposób. Małżeński akt powinien być ze swej natury wzajemny, wolny i całkowity. Wiąże się on z ofiarowaniem siebie osobie przeciwnej płci. Oddanie się w małżeńskim akcie jest osobowym i czystym wyrazem. Nauczanie Kościoła jasno stanowi o wyłączności podejmowania współżycia tylko w małżeństwie. Jak naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech i wyklucza z komunii sakramentalnej⁴⁶.

3. Duchowość mężczyzny

Pełnym wymiarem psychofizycznego i duchowego rozwoju jest dla każdego mężczyzny ojcostwo. Jest ono w pełni możliwe do spełnienia w połączeniu trzech aspektów, a mianowicie biologicznego, psychicznego i duchowego - w osobie jednego i tego samego mężczyzny – ojca. Macierzyństwo jest potwierdzone faktem fizycznej łączności matki z dzieckiem już od momentu poczęcia. Mężczyzna musi zaakceptować i uznać w swojej świadomości fakt, że został ojcem, a przez obecność w rodzinie wspólnie z

⁴⁴ Por. B.L. SHERWIN, *Ludzkie ciało a obraz Boży*, [w:] *Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago* (1989), red. W. CHROSTOWSKI, wyd. ATK, Warszawa 1991, s. 72.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 48.

⁴⁶ KKK 2390.

matką formułuje własne ojcostwo. To właśnie żona i matka oraz same dzieci czynią z niego ojca⁴⁷. Pismo Święte od początku ukazuje rodzicielstwo (ojcostwo) jako rzeczywistość w wymiarze widzialności ciała, ale zarazem według mocy Bożego Ducha, od którego pochodzi „tchnienie życia” (por. Rdz 2,7). Ludzkie rodzicielstwo dla swojego pełnego urzeczywistnienia wymaga szczególnej więzi człowieka z Bogiem⁴⁸.

Duchowość mężczyzny często jest rozumiana jako integralne ujęcie religijnych doświadczeń. Wyróżnia się ono w cechach człowieka, którym towarzyszy empatia, współczucie, cierpliwość i przebaczenie. M. Chmielewski w książce pt. *Duchowość według Jana Pawła II*, zwraca uwagę na duchowe życie, które naznaczone jest personalizmem⁴⁹. Autor zauważa, że uosobieniem duchowości mężczyzny jest św. Józef. Biblijna postać najlepiej bowiem wyraża duchowość przez posłuszeństwo i oddanie się Bożej miłości. Mężczyzna, jako relacyjna istota, jest zaproszony do szczególnej troski o *communio personarum*, bowiem nie można rozpatrywać jego duchowości pod kątem wyłącznie indywidualnym. Wiara zakorzeniona w antropologii jest zawsze odniesieniem „ja” do „ty”, tym samym tworzeniem wspólnoty opartej na żywej relacji z Bogiem i drugim człowiekiem⁵⁰.

Jan Paweł II zwraca uwagę na potrzebę eklezjalnej duchowości wyrażająca się w komunii świętej. Eucharystyczna duchowość nie polega tylko na kulcie Eucharystii, ale jest ona sposobem życia, jaki Chrystus przedstawia swoim uczniom. Mężczyźni uczą się od Jezusa postawy duchowości. Eucharystia, jako centrum duchowego życia Kościoła jest niezbędna i potrzebna każdemu mężczyźnie w rozwoju własnej tożsamości i zachowania jej w małżeńskim i rodzinnym życiu. Dojrzałość i czystość mężczyzny jest gwarantem jego odpowiedzialności za siebie samego i swoich bliskich. Eucharystyczne

⁴⁷ Por. T. SOSNOWSKI, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, dz. cyt., s. 22-23; T. KOPCIAŁ, *Ojciec we współczesnej rodzinie – jego rola i model*, [w:] *Od nowego rodzicielstwa do nowego dzieciństwa*, red. A. ŁADYŻYŃSKI, M. PIOTROWSKA, J. GULANOWSKI, wyd. PWN, Warszawa 2016, s. 102-103; A. WIĘCŁAWSKA, *Aspekty ojcostwa*, art. cyt., s. 52.

⁴⁸ Por. J. BAJDA, *Ku teologicznemu pojęciu ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 22.

⁴⁹ Por. M. CHMIELEWSKI, *Duchowość według Jana Pawła II. Studium na podstawie encyklik i adhortacji*, wyd. KUL, Lublin 2013, s. 25.

⁵⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, wyd. KUL, Lublin 1994, s. 34; J. APTACY, *Człowiek - istota relacyjna*, „Studia Teologiczne” 22(2004), s. 31-32.

życie mężczyzny ma się przejawiać w codziennym naśladowaniu Chrystusa, słuchaniu jego słów i wypełnianiu doskonałej miłości⁵¹.

Biologiczna i psychiczna dojrzałość mężczyzny nie musi wcale świadczyć o jego duchowej dojrzałości. Ta ostatnia oznacza nabywanie zdolności kierowania własnym popędem seksualnym i budzącym się uczuciem zgodnie z obiektywną hierarchią wartości. Czynnikiem integrującym i gwarantującym harmonię cielesnych, psychicznych i duchowych elementów ludzkiej płciowości jest osobowa miłość będąca aktem rozumu i wolnej woli. Zintegrowana płciowość podporządkowana miłości i właściwie wkomponowana w egzystencjalną sytuację człowieka nazywana jest seksualną czystością. Czystość, jako cnota oznacza nie tylko zdolność panowania nad sobą i kierowanie własną płciowością, ale także oznacza ona ukierunkowanie zawartej w płciowości twórczej energii i zdolności do składania daru z siebie⁵².

Dla prawidłowego ujęcia duchowości w życiu mężczyzny należy podkreślić jego spójność z psychofizycznymi oddziaływaniami na jego życie. Duchowy aspekt zmierza w swojej doskonałości do ukazania czystości mężczyzny we właściwym traktowaniu własnej seksualności. Ludzka seksualność dana człowiekowi przez samego Boga jest czymś dobrym i jest ona ukierunkowana wyłącznie na dobro. Dlatego wszelkie próby negowania jej czy stawiania jako temat tabu, nie służą jej pozytywnemu i prawdziwemu poznaniu. Złe pojmowanie lub całkowite odrzucenie seksualności powoduje jeszcze większe zaniedbania we właściwym jej rozumieniu. Dar seksualności wymaga od człowieka rzetelnej analizy w naukach psychologicznych, socjologicznych a także teologicznych. Teologia duchowości traktująca o głębokiej sferze życia człowieka zaznajamia go także z nieodzownym elementem seksualności, a tym samym wychowaniem do niej przez zachowywanie czystości

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Chrystus odwołuje się do Zmartwychwstania*, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 36-38; E. ADAMIAK, *Po co mężczyźni Kościół? - dyskusja*, „Więź” (2003) nr 7, s.13-24.

⁵² Por. W. BOŁOZ, *Zaburzenia rozwoju seksualnego*, „Studia nad Rodziną” (1998) nr 2, s. 121; A., JAWORSKA, *Hasło: wychowanie seksualne w rodzinie*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. O. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki, 1999, s. 488.

i wstrzemięźliwości⁵³. Niestety obecna tendencja kultu cielesności nie sprzyja właściwemu kształtowaniu duchowości. Coraz częściej pojawiają się reklamy i treści o erotycznym charakterze. Publiczna sfera stała się propagandą seksualności, która traktuje człowieka jako przedmiot służący wyłącznie do zaspokajania swoich cielesnych przyjemności⁵⁴.

Duchowa integracja osobowości mężczyzny musi być głęboka i połączona z miłością. Towarzyszyć temu ma świadomość miłości Boga i tego, że tylko On potrafi dać mężczyźnie to, co sam posiada przez swoją Bosko-ludzką naturę. Duchowość męża i ojca polega przede wszystkim na regularnych spotkaniach z Bogiem, którym powinno towarzyszyć uwielbienie Jezusa, jako wyraz wdzięczności i zaufania. Świętymi mężczyznami zostawały zawsze osoby przejawiające w sobie życiowe pasje i cele, które były realizowane w oparciu o Bożą mądrość.⁵⁵

Duchowość mężczyzny przeżywana owocnie winna skupić się przede wszystkim na wychowywaniu do czystości. Wówczas mężczyzna zachowuje się odpowiedzialnie, jeśli chodzi o jego seksualność. Dzięki niej popęd płciowy jest zawsze podporządkowany wymaganiom miłości i szacunku do drugiego człowieka oraz jest włączony w harmonijny rozwój ludzkiej osoby⁵⁶.

Najczęściej problem z czystością pojawia się wtedy, gdy mężczyzna ma zbyt łatwy dostęp do erotycznych i wulgarnych treści, które silnie potrafią wpływać na wyobraźnię, emocje, uczucia i niepohamowany popęd seksualny⁵⁷. Najczęstszym skutkiem braku kontroli są czynności niszczące godność mężczyzny, jak np. samogwałt czy masturbacja. Brak zdyscyplinowania i nieustanne okazje do grzechu są przyczyną uzależnienia i nałogu. Pornografia, która bazuje przede wszystkim na zmysłach mężczyzny prowadzi do dramatycznych skutków. Środki masowego przekazu znając naturę mężczyzny,

⁵³ Por. K. MEISSNER, *Ludzka płciowość i jej znaczenie*, „Wychowawca” (1997) nr 5, s. 11.

⁵⁴ Por. J. BAJDA, *Czystość - aspekt teologiczno-moralny*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. OZOROWSKI, wyd. UKSW, Warszawa-Łomianki 1999, s. 78.

⁵⁵ Por. Tamże, s. 214

⁵⁶ Por. A. DYLUŚ, *Czystość* [w:] *Bóg, człowiek, świat*, red. T. LOSKA, A. ZUBERBIER, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, s.50.

⁵⁷ Por. W. BOŁOZ, *Zaburzenia rozwoju seksualnego*, art. cyt., s. 118.

podsuwają mu adekwatne treści, które pobudzają jego niespokojną naturę⁵⁸. Treści o charakterze seksualnym bardzo długo pozostają w myślach młodych mężczyzn. Tym samym trudniej jest im zachować czystość umysłu i serca. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, że każdy człowiek jest zobowiązany do zachowywania czystości w takim stanie, w jakim się znajduje. Osoby związane małżeńskim węzłem są zobowiązane do czystości w małżeństwie, zaś pozostali, do przestrzegania seksualnej wstrzemięźliwości⁵⁹. Wychowanie do czystości jest szczególnie powierzone rodzicom, którzy nieustannie winni dbać o prawidłowy rozwój seksualny swoich dzieci. Chrześcijańska rodzina jest zobowiązana do krzewienia moralnych i religijnych wartości, powinna ona z miłością i oddaniem uczyć dzieci dobrego patrzenia na własną tożsamość, cielesność i duchowość tak, aby żaden z elementów jej towarzyszących nie był negowany ani przewyższany, ale podkreślał całościowe ujęcie człowieka⁶⁰.

Papieska Rada ds. Rodziny zwraca uwagę, że u wielu młodych ludzi zauważa się tendencję zmierzającą do banalizacji ludzkiej płciowości. Seksualna inicjacja przybiera coraz większe tempo w wieku nastoletnim, co powinno niepokoić nie tylko samych rodziców, ale także duchownych odpowiedzialnych za ich moralny rozwój. Takie dane są jeszcze bardziej niepokojące przez sam fakt, że seksualne czynności nie są małżeńskim aktem. Tym samym egoistyczne postawy zaniedbań czystości godzą w prawdziwą miłość i znieważają małżeństwo, jako jedyny stan powołujący kobietę i mężczyznę do małżeńskiego aktu⁶¹.

Dla teologii moralnej troska o zachowanie czystości młodych chłopców jest szczególnie ważna zważając na fakt coraz liczniejszych rozpadów małżeństw i małżeńskich kryzysów. Podatność na łatwe treści reklamowe odzierające nastolatków z cnoty czystości staje się obecnie wręcz normą. Zaś wszelkie próby wdrażania nauki na temat konieczności dbania o własną seksualną czystość spotykają się z krytyką i odrzuceniem. Zadania, jakie stoją przed rodzicami,

⁵⁸ Por. S. OLEJNIK, *Teologia moralna życia społecznego*, dz. cyt., s. 203.

⁵⁹ Por. KKK 2349.

⁶⁰ Por. J. SALIJ, *Sens czystości przedmałżeńskiej*, „W Drodze” (1985) nr 5, s. 42.

⁶¹ Por. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Watykan 1995, 52.

wychowawcami i duchownymi mają szczególnie uświadamiać młodym ludziom, że czystość jako nieodzowny składnik duchowości jest odniesieniem do świata wartości⁶².

Jan Paweł II odwołując się do prawa stopniowości zwraca uwagę, iż młody człowiek w swojej niedoskonałości i często grzeszności każdego dnia pracuje nad sobą, pragnąc kształtować swój charakter dla wyższych celów walcząc o piękniejszą perspektywę na przyszłość. Zachowanie czujności na drodze do duchowego wzrostu powinno właśnie łączyć się z zachowaniem czystości⁶³. K. Meissner, umiejętność panowania mężczyzny nad popędem seksualnym nazywa „milczeniem seksualnym”, które wiąże się ściśle z cnotą wstydlivosti. Zdaniem autora, uczenie młodego mężczyznę wstrzemięźliwości potrafi przygotować go na takie sytuacje, w których, gdy jest ona potrzebna na dłuższy czas mężczyzna nie popada w grzech, ale potrafi powstrzymać się od popędu zachowując tym samym szacunek dla siebie i swojej żony⁶⁴.

Wstydlivość stanowi uzupełnienie czystości i jest wsparciem w porządkowaniu ludzkiej seksualności. Obecnie jest to bardzo trudne zadanie, bowiem wiele osób nie przywiązuje wagi do zachowania czystości i często jej nie szanuje. Środki masowego przekazu wyrabiają także niewrażliwość na czynniki zgorzenia i upowszechniają daleko idącą seksualną swobodę⁶⁵. Wstydlivość może mieć także inne znaczenie związane bardziej z poczuciem zażenowania w konkretnej sytuacji czy zdarzeniu. Wstydlivość w pozytywnym odniesieniu, to także szacunek dla własnego ciała. Osoba, która dba o odpowiedni ubiór, tym samym chroni swoje ciało przed pożądanymi spojrzeniami przeciwnej płci, jak również zachowuje czystość i umiarkowanie. *Papieska Rada ds. Rodziny* zwraca uwagę, iż wstydlivość jest konieczna, aby zachować seksualną wstrzemięźliwość. Zapewnia ona prawidłowy rozwój, aby

⁶² Por. FC 37.

⁶³ Por. Tamże 34.

⁶⁴ Por. K. MEISSNER, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, wyd. WAM, Poznań 2005, s. 34.

⁶⁵ Por. Ś. OLEJNIK, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, wyd. ATK, Warszawa 1979, s. 191-195; M. KRÓLCZYK, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, wyd. PAT, Kraków 2008, s. 94-95.

człowiek uczył się dojrzałej miłości opartej na odpowiedzialnym decydowaniu o własnej cielesności⁶⁶.

Dokument przypomina również, że „płciowość jest dobrem o wielkim znaczeniu. Należy koniecznie tego dobra strzec zgodnie z rozumem oświeconym wiarą.[...] Aby wychować do czystości koniecznym jest wyakcentowanie potrzeby panowania nad sobą, co wyrażają takie cnoty jak wstydlivość, szacunek wobec samego siebie i innych, jak i sama otwartość na innych”⁶⁷. Panowanie nad sobą i swoimi popędami jest konieczne w życiu młodego mężczyzny. Wiele przykrych sytuacji skłania młodych ludzi do sięgania po różne środki odurzające, najczęściej są nimi alkohol, narkotyki, seks czy pornografia. Kolejnym skutkiem seksualnych nadużyć jest niskie poczucie własnej wartości. Mężczyzna potrafi wykreować bardzo negatywny obraz samego siebie, szczególnie jeśli chodzi o jego seksualność. Często czuje się mało męski na tle swoich kolegów, a jego walory nie wydają się dla niego w pełni wystarczające. Aby zmienić choć trochę swój wizerunek sięga po szereg różnych metod, które skutkują jeszcze większą frustracją⁶⁸.

Mężczyzna, który jest uzależniony od seksu najczęściej szuka usprawiedliwienia, myląc brak płciowej wstrzemięźliwości z miłością. Wola człowieka zetraca się w skutek natrętnych działań wobec własnego ciała. Wartości, które kiedyś były dla niego na pierwszym miejscu, obecnie są niszczone przez owo uzależnienie⁶⁹. Duchowe życie wymaga bowiem ładu na poziomie życia seksualnego. Polega ono na powstrzymaniu w sobie chęci kierowania się tylko przyjemnościami. Uporządkowanie duchowego życia, to skierowanie swojej woli i świadomości w kierunku wartościom⁷⁰.

Deklaracja *Persona Humana* zwraca uwagę, iż „obecnie poddaje się w wątpliwości lub kwestionuje tradycyjną naukę Kościoła katolickiego, według której masturbacja stanowi poważne nieuporządkowanie moralne”⁷¹. Zdaniem

⁶⁶ Por. PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, dok. cyt. s. 54.

⁶⁷ Tamże, s. 55.

⁶⁸ Por. Tamże, s. 24.

⁶⁹ Por. Tamże, s. 30.

⁷⁰ Por. K. MEISSNER, *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, dz. cyt., s. 34.

⁷¹ Por. PH 9.

Marka Dziewieckiego, „masturbacja niesie ze sobą wiele negatywnych skutków, bowiem powoduje ona między innymi nadmierną koncentrację na fizycznym popędie, co w konsekwencji może prowadzić do uzależnienia. Często zamyka człowieka w sobie oraz przyczynia się do silnego napięcia psychicznego, jak również do poczucia winy⁷².

Duchowość mężczyzny mniej lub bardziej przeżywana przez niego samego, mówi o nim znacznie więcej niż wszelkie starania codziennego życia. Interpretacja wielu stanowisk na temat życia religijnego współczesnych mężów i ojców jest bardzo różna, podobnie jak różny jest ich stopień zaangażowania w tę dziedzinę życia. Mężczyzna od najmłodszych lat jest uczony praktyk, które w późniejszym dorosłym życiu przynoszą pozytywny wydźwięk w życiowych doświadczeniach lub zanikają nie przynosząc żadnej głębszej refleksji nad stanem obecnego życia. Rozwój duchowości wymaga stałej wytrwałości, formacji własnego sumienia i pracy nad zachowaniem czystości, aby tworzyć przestrzeń na pogłębianie więzi, nie tylko w wymiarze małżeńskiego i rodzinnego życia, ale także osobistej łączności z Panem Bogiem. Świat, który cechuje się coraz większą pogonią, nie tylko za konsumpcjonizmem, ale także pozyskiwaniem choć chwili czasu wolnego na spokojną autorefleksję, oddala konieczność myślenia o duchowych sprawach. Niekiedy duchowy rozwój ogranicza się do sporadycznych praktyk religijnych bez głębszego ich rozumienia. Zatem konieczność powrotu do pełniejszego duchowego życia przynosi mężczyźnie spokój i nadaje sens jego życiu, wprowadza go na drogę, która polega przede wszystkim na osobowej relacji z Bogiem i drugim człowiekiem⁷³.

Podstawowe powołanie mężczyzny do bycia mężem i ojcem wpisane jest w jego biologiczną, psychiczną i duchową naturę. Można powiedzieć, że nie da się zrozumieć tożsamości mężczyzny bez uwzględnienia tych trzech istotnych płaszczyzn jego rozwoju. Nie tylko trzeba je uwzględnić, ale też zaburzenia w

⁷² Por. M. DZIEWIECKI, *Seksualność – błogosławieństwo czy przekleństwo?* wyd. Salwator, Kraków 2005, s. 27; M., DZIEWIECKI, *Cielesność, płciowość, seksualność*, wyd. Jedność, Kielce 2004, s. 12-13.

⁷³ Por. L. KNABIT, *Ojcostwo rodem z Ducha Świętego*, „Pastores” 2(1999) nr 1, s. 5.

ich rozwoju mogą skutkować niewłaściwym przeżywaniem seksualności czy duchowości i utrudniać w przyszłości budowanie prawidłowych relacji z samym sobą i z bliskimi. Poznawanie i rozumienie własnej natury jest więc niezbędne w relacjach małżeńskich i rodzinnych.

ROZDZIAŁ DRUGI

PODSTAWOWE ZADANIA MĘŻCZYZNY JAKO MĘŻA I OJCA

Zintegrowana przez cnotę czystości biologiczna, psychiczna i duchowa struktura mężczyzny stanowi o jego dojrzałości. Dzięki tej cnotcie mężczyzna nabywa zdolności panowania nad sobą i kierowania swoją płciowością w sposób uwzględniający własną godność i godność innych osób. Dzięki zawartej w płciowości twórczej energii jest on zdolny do składania daru z siebie. Jednak psychofizyczna i duchowa natura mężczyzny nie określa jednoznacznie jego tożsamości.

Bóg stwarzając człowieka jako mężczyznę i kobietę wpisuje w ich naturę specyficzne i odrębne, ale równocześnie uzupełniające się powołanie. Dlatego też mężczyzna jest w stanie odnaleźć swoją tożsamość, a w konsekwencji zrozumieć, na czym polegają jego zadania wobec siebie samego, rodziny i społeczeństwa. Z woli Boga-Stwórcy, pierwszym i podstawowym powołaniem mężczyzny jest zawarcie małżeństwa i założenie rodziny. Dlatego też, pierwsza rola mężczyzny w rodzinie dotyczy jego relacji do kobiety, która staje się jego żoną. Relacja ta winna być oparta na pełnej, autentycznej i odpowiedzialnej miłości (par. 1). Drugą rolą jest jego odniesienie i stosunek do własnych dzieci, czyli odpowiedzialne ojcostwo. Aby mężczyzna mógł właściwie zrozumieć i dobrze wypełnić swoje zadanie w rodzinie musi przede wszystkim kochać i szanować swoje dzieci. Dojrzała i odpowiedzialna miłość do małżonki powinna zaistnieć, zanim dojdzie do poczęcia dziecka (par. 2).

Naturalną konsekwencją odpowiedzialnej miłości męża i ojca jest zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków do życia żonie i dzieciom (par. 3). Ponadto jest on odpowiedzialny za wychowanie dzieci aż do

chwili ich całkowitego usamodzielnienia się. Jego udział w tym trudnym i odpowiedzialnym zadaniu jest niezastąpiony i konieczny. Bez ojcowskiego autorytetu pełne i integralne wychowanie dziecka będzie zawsze utrudnione (par. 4). Należy pamiętać, że życie w rodzinie opiera się na wzajemnych relacjach i więziach budowanych przez okazywanie sobie wzajemnej miłości. I to jest kolejnym zadaniem męża i ojca w rodzinie (par. 5).

1. Odpowiedzialność za podejmowane decyzje

Istotą męskości jest odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Dlatego mężczyzna ponosi odpowiedzialność za wybór małżonki i za założoną rodzinę. Jeśli mężczyzna nawiązuje jakąkolwiek relację z kobietą, to zdecydowanie powinien brać odpowiedzialność za skutki, jakie może ona w niej wywołać. Czy jest to tylko niezobowiązujące towarzyskie spotkanie, czy też ma wobec niej poważne zamiary z perspektywą zawarcia małżeństwa. Jeśli nie ma wobec niej poważnych zamiarów nie powinien stwarzać pozorów, ani bawić się jej uczuciem.

Biorąc pod uwagę psychofizyczną strukturę mężczyzny daje się zauważyć, że nie jest to łatwe zadanie. Wymaga dojrzałości i odpowiedzialności ze strony mężczyzny. Jest on bowiem ze swej natury skłonny iść za popędem i poszukiwaniem egoistycznej przyjemności nie licząc się z tym, co przeżywa i czuje dziewczyna. Myśli, że ona reaguje tak samo, jak on. Stąd wynika wiele brzemiennej w skutki nieporozumień i miłosnych zawodów. Dojrzały mężczyzna, to taki, który bierze odpowiedzialność za dziewczynę, z którą się spotyka, i która w przyszłości ma zostać jego żoną i matką jego dzieci. Miłość dojrzałego mężczyzny jest zawsze odpowiedzialna. A sama odpowiedzialność za dokonywane wybory i za powierzone sobie osoby, to podstawowe i pierwsze zadanie każdego mężczyzny, jeszcze zanim zostanie mężem i ojcem rodziny.

Nie jest to łatwe zadanie zwłaszcza, gdy w początkowej fazie spotkania mężczyzny z kobietą dochodzą do głosu silne uczucia. Poruszenie serca w momencie odkrycia wartości drugiej osoby jest niezwykle emocjonującym doświadczeniem. Prawdziwa i pełna miłość domaga się ostatecznego

zjednoczenia z drugą osobą. Nie chodzi jednak wyłącznie o zaspokojenie własnych pragnień. Zjednoczenie męża i żony w miłości małżeńskiej nie ma nic wspólnego z egoistycznym posiadaniem oraz chęcią przywłaszczenia sobie drugiej osoby. Aby miłość mogła przynosić owoce musi być wzajemna. Zatem mężczyzna staje wobec możliwości daru z siebie i przyjmowania tego daru od kobiety. To wzajemne obdarowywanie się skłania ich do podejmowania decyzji, by czynić wszystko, aby uszczęśliwić siebie nawzajem w bezinteresowny sposób¹.

Miłość zawsze jest związana z relacją osób, które wzajemnie się sobie oddają i jednocześnie przyjmują. Specyfika miłości w małżeństwie dotyczy szerokiego jej postrzegania, ponieważ znajdują się w niej elementy dobra, życzliwości, namiętności, seksualności, przyjaźni i pomocniczości. Jest więc głęboko zakorzeniona w psychice kobiety i mężczyzny². K. Wojtyła w książce pt: *Miłość i odpowiedzialność* zwraca uwagę, iż miłość jest uwarunkowana przez wspólny stosunek osób do tego samego dobra, które one wybierają jako cel, i któremu się podporządkowują. Małżeństwo jest jednym z najważniejszych terenów realizacji tej zasady³

Jednym z pierwszych elementów rodzącej się miłości między kobietą i mężczyzną jest upodobanie, czyli zachwycenie się dobrem, czymś pozytywnym, co pobudza człowieka do czynienia pożytecznych rzeczy dla ukochanej osoby. Upodobanie związane jest z pierwszym wrażeniem, jakie kobieta i mężczyzna wywierają na sobie wzajemnie. Ważnymi czynnikami składającymi się na upodobanie jest uczucie i wola, które pociągają za sobą konkretny czyn. Uczuciowa sfera w życiu człowieka jest nastawiona nie tyle na nieustanne poznawanie, co doznawanie i przeżywanie. Uczuciowość w relacji męża do żony jest bardzo ważna. Warto zaznaczyć, iż samo upodobanie nie konstryuuje trwałego związku, stanowi jednak solidną podstawę i szansę do

¹ Por. Z. CELMER, *Człowiek na całe życie*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985, s. 17; K. POSPISZYŁ, *O miłości ojcowskiej*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986, s. 62-63.

² Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. KUL, Lublin 1982, s. 72.

³ Por. Tamże, s. 18.

zrodzenia się pełnej miłości⁴. Mimo, że uczucia odgrywają istotną rolę w fazie zakochania, mężczyzna winien pamiętać o odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Dlatego nie może dać się zaślepić uczuciom, ale dawać miejsce racjonalnemu myśleniu. Dlatego zmysłowe upodobanie w kobiecie powinno opierać się na racjonalnym jej poznawaniu, zarówno jej pozytywnych, jak i negatywnych zachowań. Prawda o danej osobie winna być brana pod uwagę, podobnie jak związane z nią uczucia. Kolejnym motywem małżeńskiej miłości jest pożądanie, które jest bardzo bliskie upodobaniu. Mąż i żona dla uzupełnienia swojego bytu potrzebują siebie nawzajem. Ta nieodzowna potrzeba dotyczy aktu seksualnego. Owo pożądanie łączy się z pragnieniem posiadania, lecz jeśli kobieta lub mężczyzna oddają się tylko samemu pożądaniu, wówczas może ono spustoszyć wcześniej ukształtowaną miłość. Właściwość pożądania opiera się stwierdzeniu „Ty jesteś dla mnie dobrem, które zaspokaja potrzeby”. W takim rozumieniu, popęd jest skierowany na kobietę - osobę, która w całej swojej istocie staje się dla swojego męża użytecznym dobrem⁵.

Miłość, aby mogła wyrażać się w całkowitej wolności, znajduje swoje odbicie w poczuciu odpowiedzialności. Dlatego też, kluczową rolą miłości jest jej odpowiedzialne przeżywanie. Świadomy wybór konkretnej osoby domaga się konsekwentnego trwania przy niej, obdarzając ją miłością i szacunkiem. Odpowiedzialność męża, a później także ojca, to zobowiązanie do ciągłej troski o to, co najważniejsze w małżeńskim i rodzinnym życiu. Jeśli miłość wypływa z dobrowolnych pragnień i w skutek ich działań, owa odpowiedzialność nigdy nie będzie postrzegana jako bolesne zobowiązanie wobec żony i dzieci⁶.

Bardzo ważnym momentem w życiu małżeńskim, w którym dochodzi do głosu odpowiedzialność męża za małżeństwo i przyszłą rodzinę jest okres poprzedzający poczęcie dziecka. W. Półtawska zwraca uwagę, iż decyzja o byciu ojcem powinna być poprzedzona przygotowaniem, poznaniem i podjęta z pełną

⁴ Por. Tamże, s. 75.

⁵ Por. Tamże, s. 76; J. BAJDA, *Ślubuję Ci miłość*, „Wychowawca” 4(1994) nr 16, s. 22; M. BARTNICKI, *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, wyd. ADAM, Warszawa 2007, s. 112.

⁶ Por. *Rola ojca w życiu rodziny*, [w:] (Internet, 14.06.2021), <http://diecezja.radom.pl/rola-ojca-w-zyciu-rodziny/>; A. BIELAT, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, wyd. Borgis, Warszawa 2019, s. 69.

świadomością. Odpowiedzialne ojcostwo musi być poprzedzone decyzją o trwałym małżeństwie - wyborem żony i matki dziecka. Małżeńskie współżycie, które służy prokreacji powinno być decyzją żony i męża, podjętą w dialogu miłości⁷.

Przyszli rodzice powinni rozmawiać o tym, czego oczekują od siebie nawzajem w chwili pojawienia się dziecka oraz jak widzą siebie nawzajem jako rodziców. Warto wspólnie zastanowić się nad tym, czy oboje chcą faktycznego partnerstwa w opiece nad dzieckiem i równej za nie odpowiedzialności. Zanim dojdzie do poczęcia mężczyzna powinien współpracować ze swoją żoną wspierając ją w codziennych obserwacjach jej cyklu płodności, bowiem pozwala on zrozumieć mu biologiczny zegar swojej współmałżonki. Na tym etapie odpowiedzialność ojca za życie dziecka uwidacznia się także w poznaniu zasad dotyczących zdrowego stylu życia, a także uświadomieniu sobie szkodliwości wszelkich używek, tj. alkoholu, nikotyny czy narkotyków. Bardzo ważna jest również pielęgnacja w małżeństwie życia duchowego, które realizuje się w sakramentalnym życiu obojga małżonków, niedzielną Eucharystią i codzienną modlitwą szczególnie za dziecko, które ma się począć i narodzić. Taka postawa męża jest dobrym sposobem, aby przygotować się do nowej roli ojca. Dzięki temu już na tym etapie ojciec prowadzi swoją rodzinę do świętości⁸.

W następnej kolejności odpowiedzialna miłość męża i ojca wyraża się troską o wszechstronny rozwój wszystkich członków rodziny oraz dbałością o to, by wszystko w rodzinie zmierzało do wyznaczonego celu, który jest wart poświęcenia swojego życia⁹. Obecność ojca w wychowaniu dzieci jest nie tylko ważna i konieczna, ale wręcz niemożliwa do zastąpienia. Ojciec bowiem dostarcza dziecku tych bodźców i wzorów w jego społecznym i moralnym rozwoju, których matka nie może zupełnie lub w tak szerokim zakresie mu

⁷ Por. W. PÓŁTAWSKA, *Ojcostwo, losem czy wyborem?*, [w:] *Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa”*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Akademickie „Żak”, Gdańsk 200, s. 261.

⁸ Por. *Rola ojca w życiu rodziny*, [w:] (Internet, 14.06.2021), <http://diecezja.radom.pl/rola-ojca-w-zyciu-rodziny/>; M. CEMBALA, *Odpowiedzialne ojcostwo*, wyd. KUL, Lublin 2014, s. 21-28; A. YASTREMSKY, *Odpowiedzialne ojcostwo odpowiedzią na kryzys rodziny*, „Studia Leopoliensia” 9 (2016), s. 295.

⁹ Por. J. PULIKOWSKI, *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 96.

ofiarować¹⁰. Mężczyzna ponosi zarówno fizyczną, jak i duchową odpowiedzialność za rodzinę. Pierwsza odpowiedzialność to dbanie o fizyczne, materialne warunki rodziny. Zaś odpowiedzialność duchowa, to ta, którą mężczyzna ponosi jako głowa rodziny. To odpowiedzialność za relacje osobowe, za życie religijne w rodzinie i za zbawienie własne, żony i dzieci (por. Ef 6,4).

2. Obrona życia ludzkiego

Pierwsza podstawowa rola mężczyzny w rodzinie dotyczy kobiety, która staje się jego żoną. Bierze on za nią odpowiedzialność, jak również za potomstwo, które jest owocem jego małżeńskiego współżycia. Tak też obok relacji do kobiety jako żony i matki, druga rola mężczyzny w rodzinie dotyczy dzieci. Bierze on odpowiedzialność za poczęte życie ludzkie i staje w jego obronie. Właśnie obrona życia ludzkiego to drugie podstawowe zadania mężczyzny jako męża i ojca.

Początki każdego ludzkiego istnienia Bóg powierzył rodzicom. Stają się oni Jego współpracownikami w dziele przekazywania życia. Dlatego też, jak naucza Jan Paweł II, „życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej chwili swego istnienia, także w fazie początkowej, która poprzedza narodziny. Człowiek już w łonie matki należy do Boga, bo Ten, który wszystko przenika i zna, tworzy go i kształtuje swoimi rękoma, widzi go, gdy jest jeszcze małym, bezkształtnym embrionem, i potrafi w nim dostrzec dorosłego człowieka”¹¹.

Zarówno mąż, jak i żona są odpowiedzialni za ludzkie życie. Jednak decydujący głos w tej sprawie ma ojciec dziecka. Choć dziecko poczyna się w łonie matki, to jednak w znacznej mierze od akceptacji ojca zależy, czy będzie mogło ono się urodzić. Przed mężczyzną-ojcem staje więc poważny obowiązek odpowiedzialności za życie dziecka. On z natury swojej, jako mężczyzna i ojciec winien bronić życia własnego dziecka.

Należy to zdecydowanie podkreślić, że kwestia obrony życia jest zasadniczym obowiązkiem ojca w rodzinie. On ponosi odpowiedzialność za

¹⁰ Por. J. WITCZAK, *Ojcostwo bez tajemnic*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s. 16.

¹¹ EV 61.

życie swojego dziecka. Obrona nienarodzonego dziecka jest bowiem obowiązkiem każdego mężczyzny. Niektórzy z nich, błędnie przyjmują, iż decyzja o urodzeniu bądź pozbawieniu życia dziecka, to sprawa wyłącznie kobiety-żony. Niestety wielu mężów i ojców nie jest wrażliwych na los nienarodzonych i krzywdzonych dzieci. Trzeba przyznać, że niektóre kobiety, swoim zachowaniem i postępowaniem, doprowadzają do sytuacji, w której mężczyzna nie czuje się odpowiedzialny za życie swojego dziecka, a sobie tylko przypisują wyłączne prawo do decydowania o życiu poczętego dziecka. Zatem niektórzy mężowie są przekonani, że życie ich poczętych dzieci, leży tylko i wyłącznie w rękach kobiety, ponieważ to ona nosi je pod sercem. Z drugiej strony, takie myślenie jest wygodne, ponieważ wydaje im się, że nie są oni odpowiedzialni za ewentualne zabicie poczętego dziecka¹². Kościół od samego początku stoi na straży poszanowania ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci¹³.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, podkreśla świętość i nienaruszalność ludzkiego życia. Każdy człowiek ma prawo do zachowania swojego życia w pełni, przeżywania go w sposób godny i odpowiedzialny. Jego zdaniem „Ewangelia życia” dotyczy serca kobiety i mężczyzny, chrześcijanina i osoby niewierzącej, bowiem ma ona swoje korzenie w naturze człowieka. Małżeństwo, jako komunika osób jest powołane do szczególnej troski o los najsłabszych, których życie jest często zagrożone. Ochrona życia i podjęcie za nie odpowiedzialności, to zadanie szczególnie skierowane do współczesnych mężczyzn, którzy winni strzec swojego dziecka, by mogło bezpiecznie przyjść na świat¹⁴.

Sobór Watykański naucza, „że sam Bóg, Pan życia i powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób

¹² Por. EV 2; A. GRZEŚKOWIAK, *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Pracownicze KUL” (2007) nr 4 (72), s. 128.

¹³ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, „Donum vitae” (22.02.1987), wyd. Oficyna Współczesna, Poznań 2001,4; KKK 2258; 2276.

¹⁴ Por. EV 4; JAN PAWEŁ II, *Nietykalność życia każdej istoty ludzkiej. Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich* (9.11.2004), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26 (2205) nr 2 (270), s. 37-38.

godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego początku; spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami” (KDK 51). Nic nie usprawiedliwia tych przestępstw, nawet to, że wiele decyzji przyczyniających się do śmierci nienarodzonego dziecka uwarunkowanych jest ekonomiczną sytuacją, brakiem perspektyw, depresją, lękiem czy samotnością. Sytuacje te występują w wielu państwach, które dopuszczają możliwość aborcji w przypadkach, które wskazują na poważne wady rozwojowe u dziecka¹⁵. Bóg stwarzając człowieka obdarzył go wolną wolą, owa wolność powinna być właściwie i mądrze wykorzystywana zwłaszcza, jeśli chodzi o odpowiedzialność za drugiego człowieka. Każdy ojciec ma obowiązek strzeżenia własnego dziecka przed zewnętrznymi zagrożeniami. W pierwszej kolejności zaś ma go chronić od momentu poczęcia, aby mogło godnie przyjść na świat¹⁶.

Należy zaznaczyć, że żaden człowiek nie jest niczyją własnością. Zatem rodzic nie ma prawa decydować o życiu bądź jego pozbawieniu dziecka poczętego. Obowiązkiem każdego ojca jest przyjęcie z miłością swojego potomstwa i jego ochrona. Doświadczenie potwierdza, że kobieta-matka nie zabije poczętego dziecka, jeśli jego ojciec je zaakceptuje. Można powiedzieć, że to właśnie w rękach ojców leży los dzieci w rodzinie. To oni w zasadniczej mierze decydują o ich życiu i ewentualnej śmierci. Jan Paweł II naucza, „że podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, urzeczywistnianie w ciągu dziejów pierwotnego błogosławieństwa Stwórcy: przekazywania - poprzez zrodzenie, obrazu Bożego z człowieka na człowieka”¹⁷.

Stworzony świat jest dziełem Boga - Stwórcy przeznaczonym dla człowieka. Przekazywanie życia stanowi tajemnicę stworzenia. Kościół katolicki staje w obronie każdego życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

¹⁵ Por. K. JARKIEWICZ, *W obronie życia nienarodzonych. Głos Kościoła i środowisk katolickich w debacie okołaborcyjnej w okresie Wielkiej Nowenny*, [w:] (Internet, 16.04.2021), <https://bibliotekanauki.pl/articles/477724>

¹⁶ Por. M. CZACHOROWSKI, *Światowy spiszek przeciwko życiu*, wyd. Fundacja Nasza Przyszłość, Szczecinek 2015, s. 80.

¹⁷ Por. FC 28; K. JARWIEKICZ, *W obronie życia nienarodzonych. Głos Kościoła i środowisk katolickich w debacie okołaborcyjnej w okresie Wielkiej Nowenny* [w:] (Internet, 16.04.2021), https://www.academia.edu/35353687/_W_obronie_%C5%BCycia_nienarodzonych_G%C5%82os_Ko%C5%9Bcio%C5%82a_i_%C5%9Brodowisk_katolickich_w_debacie_oko%C5%82oaborcyjnej_w_okresie_Wielkiej_Nowenny_1956_1966_Pami%C4%99%C4%87_i_Sprawiedliwo%C5%9B%C4%87_2017_nr_1_29_s_137_175

Integralność osoby ludzkiej, rozwój i poszanowanie godności są najważniejszymi elementami w całej strukturze człowieka. Decyzja o prokreacji, to prawo nie tylko rodziców, ale przede wszystkim dziecka. Chociaż nie pojawia się ono *in persona* stanowi już element życia, ma swoje prawo i nienaruszalną godność. Jan Paweł II zwraca uwagę, „że każde życie nawet to słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci”¹⁸. I ten wspaniały dar Bożej miłości jest powierzony odpowiedzialności mężczyzny-ojca.

Niestety „cywilizacja śmierci” propagująca zabijanie, w imię błędnie pojętego humanitaryzmu, rozprzestrzenia się wraz z laicyzacją i sekularyzacją życia społecznego. Chrześcijaństwo, które broni każde ludzkie życie stanowczo się temu sprzeciwia. Na kartach Pisma Świętego można zauważyć, że Bóg błogosławi płodność kobiety, która od zawsze jest traktowana jako dar i szczególna łaska (por. Rdz 1,28). Chrześcijańska etyka zwraca uwagę na zachowanie integralności całego człowieka, przy poszanowaniu jego godności. Tym samym poczęcie dziecka nie jest etapem, w którym dopiero staje się ono człowiekiem. Nie ma bowiem rozróżnienia na płód czy embrión. Taki podział i etapowość w rozwoju czyniłaby człowieka przedmiotem. Łono matki, to pierwsze miejsce istnienia człowieka. Doskonale skonstruowane w Bożym zamysle stwarza najpotrzebniejsze warunki do życia¹⁹.

Zamysł Boga dotyczący przekazywania ludzkiego życia, ukazany w Księdze Rodzaju, stawia rodziców wobec przywileju bycia współtwórcą w przekazywaniu ludzkiego życia (por. Rdz 1,28). Bóg dopełnia w człowieku godność i nienaruszalność przez „tchnienie ducha” w jego ciało. Odtąd całościowe spojrzenie na rodzicielstwo, szczególnie na jego ojcowski wymiar, nadaje nowego znaczenia w szerzeniu „cywilizacji życia”. Bycie ojcem i matką, to poczucie spełnienia, radości i odpowiedzialności za dar rodzicielstwa²⁰.

Należy podkreślić, że ojcostwo i wszystkie obowiązki z nim związane nie polegają tylko i wyłącznie na wypełnianiu określonych zadań związanych

¹⁸ Por. FC 30; JAN PAWEŁ II, *Życie jest darem i trzeba go bronić. Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego* (19.05.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21 (2000) nr 7 (225), s. 16-17.

¹⁹ Por. R. OTOWICZ, *Etyka życia*, wyd. WAM, Kraków 1998, s.80.

²⁰ Por. M. HOFFMANN, *Ojcowskie serce Boga*, wyd. Fundacja Promocji Literatury Chrześcijańskiej, 2005, s. 24-25.

z opieką nad dzieckiem. Rola ojca wiąże się przede wszystkim z obowiązkiem ochrony ludzkiego życia, strzeżenia godności i poszanowania praw najbardziej bezbronnej istoty. Decyzja o liczbie posiadanych dzieci przez małżonków jest najczęściej uwarunkowana wieloma czynnikami zewnętrznymi²¹. Niemniej sytuacje, w których dziecko przychodzi na świat nieplanowane są szczególnym wyzwaniem dla ojca i matki. Niejednokrotnie kobieta, która dowiaduje się o nieplanowanej ciąży, pod wpływem emocji, może przejawiać negatywne odczucia. Warto jednak pamiętać, że w tym czasie szczególnie istotny wpływ na decyzje kobiety ma mąż. Jego zadanie, w trudnym momencie dla kobiety, polega przede wszystkim na bliskości, towarzyszeniu jej i świadomości przyjęcia dziecka jako daru od Boga²².

Mężczyźni ze swej natury posiadają pewne udogodnienia natury psychicznej polegające na tym, iż ich emocjonalność w kryzysowych sytuacjach jest znacznie wyciszona, w związku z tym łatwo nie ulegają emocjom. Tym samym wszelkie problemy starają się rozwiązać na drodze racjonalnych zachowań. Na przestrzeni wieków ideał męskości przedstawiany jest jako troska o najsłabszych i bezbronnych nie mających możliwości samoobrony. Zwykle to właśnie mężczyźni, jako tytułowi bohaterowie wielu historycznych czy wojennych filmów sprawują pieczę nad sierotami, wdowami i dziećmi. Przedstawiani są najczęściej jako rycerze, obrońcy i słudzy²³.

Pierwszym i podstawowym dowodem miłości mężczyzny, jako ojca do poczętego dziecka, a zarazem formą troski o jego życie, może być modlitwa. Istnieją męskie grupy członków *Krucjaty w obronie życia*, którzy swoimi modlitwami wypraszają niekiedy *cuda*, dzięki którym wiele kobiet rezygnuje z wcześniejszej decyzji o usunięciu ciąży. Ludzka mentalność formułuje i propaguje hasła, które mają na celu manipulowanie umysłami kobiet, które stają przed wyborem urodzenia dziecka bądź jego usunięciem²⁴. M. Braun-Gałkowska

²¹ Por. K. CANFIELD, *The heart of a father. How dads can shape the destiny of America*, wyd. Northfield Publishing, Thousand Oaks 1966, s. 27.

²² Por. G. BARAN, *Troszczyć się o życie*, wyd. Biblos, Tarnów 2008, s. 13; U. DZUDZIAK, *Życie rodzina, wychowanie*, wyd. Siostr Loretanek, Warszawa 2009, s. 36-37.

²³ Por. G. BARAN, *Troszczyć się o życie*, dz. cyt. s. 14.

²⁴ Por. Tamże, s. 15.

zwraca uwagę, iż rola ojca rodziny sprowadza się do twórcy nowego życia, osoby, która jest współodpowiedzialna za pojawienie się nowego życia. Zdaniem autorki, do niedawna wkład mężczyzny w prokreację ograniczano w zasadzie do samego aktu zapłodnienia, zaś aktywne włączanie się w proces oczekiwania i towarzyszenia żonie podczas narodzin dziecka, nie mieściło się w kompetencjach ograniczanej tradycją tzw. „prawdziwego mężczyzny”²⁵.

Kościół od samego początku naucza, że ojciec powinien być obecny w życiu swoich dzieci od samego początku. Mówi o tym Jan Paweł II w Liście z okazji Międzynarodowego Dnia Młodzieży w 1985 r. W jego opinii, powołanie do bycia mężczyzną i kobietą jest komplementarnym powołaniem. To jest coś co ma stanowić jakąś pełnię w tym właśnie odniesieniu: męskość – kobiecość²⁶.

Kolejną formą obrony życia, jako szczególnego zadania mężczyzny, jest uświadamianie kobietom w stanie błogosławionym konieczności profilaktyki zdrowotnej. Pamiętając o dobru dziecka, przede wszystkim o jego zdrowiu, należy unikać wszelkich uzależnień powodujących nieraz stałe i nieodwracalne wady w prenatalnym rozwoju. Zjawisko toksykomanii to działanie, które przejawia się w nadużywaniu chemicznych środków wysoce szkodliwych dla organizmu kobiety i jej dziecka. Sama nazwa „toksykomania” sugeruje stosowanie narkotyków, konopi czy halucynogennych grzybów. Toksykomania szczególnie groźna dla życia dziecka poczętego powoli staje się powszechną epidemią. Wzrost uzależnień kobiet w ciąży nabiera tempa głównie u młodocianych matek. Kobiety, które często nie zdają sobie sprawy z nieodwracalnych skutków przyjmowania używek, są dotknięte ciężkimi biologicznymi, psychicznymi i duchowymi chorobami. Niemniej najczęściej spotykanym uzależnieniem jest spożywanie w dużych ilościach alkoholu. Matki, tłumacząc swoje naganne zachowanie, próbują je usprawiedliwić koniecznością rozładowania emocji lub polepszenia własnego samopoczucia. Wiele kobiet po

²⁵ Por. M. BRAUN- GAŁKOWSKA, *Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego*, [w:] *Bóg Ojciec wszystkich*, red. K. GWÓŹDŹ, J. LEKAN, wyd. KUL, Lublin 1999, s. 172.

²⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *List do młodych całego świata „z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży Parati semper”* (31.03.1985), wyd. TUM, Wrocław 2005, 11; M. DĄBROWSKA - WNUK, *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka, jako sytuacja trudna w życiu mężczyzny*, [w:] *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, red. T. ROSTOWSKA, A. JARMOŁOWSKA, wyd. Delfin S.A., Warszawa 2010, s. 83-85.

alkoholu staje się agresywnych wobec siebie i swoich mężów. Mężczyzna widząc niewłaściwe zachowanie swojej żony najczęściej nie reaguje, tym samym niejako godzi się na uboczne skutki utraty zdrowia dziecka i swojej żony. Destrukcyjne działanie alkoholu dwukrotnie dotkliwiej wpływa na dziecko w łonie matki, uszkadza bowiem naczynia krwionośne, osłabia serce, powodując jego niewydolność podczas oddychania. Dla wielu kobiet alkohol jest sposobem tłumienia swoich emocji i radzenia sobie ze stresem, często związanym z nieprawidłowymi relacjami w małżeńskim życiu²⁷.

Troska o życie, w dalszych rozważaniach na temat roli męża i ojca w rodzinie, jest także związana z nieplanowanym poczęciem dziecka. Na mężczyznę spoczywa odpowiedzialność za życie nienarodzonego dziecka. Broniąc jego życia może zapobiec tragedii nie tylko dziecka, ale także tragedii swojej żony i własnemu nieszczęściu. Zdarza się czasem, że młodzi małżonkowie odrzucają możliwość posiadania dziecka. Jeśli taka decyzja była podjęta przez zawarciem małżeństwa, stanowi ona przeszkodę, która czyni taki związek nieważnym. Istnieje niebezpieczeństwo, iż mężczyzna przymuszony do małżeństwa nie czuje potrzeby posiadania dzieci, a tym bardziej obrony jego życia, gdy będzie ono zagrożone w wyniku planowanej aborcji. W sytuacji, kiedy mężczyzna jest przymuszony do podjęcia decyzji o przyjęciu bądź odrzuceniu potomstwa, najczęściej usuwa się w cień pozostawiając ten temat do rozstrzygnięcia swojej żonie. Często kobieta, pod wpływem nagromadzonych negatywnych emocji, wewnętrznie rozdarta i pozostawiona sama sobie, decyduje się na zabicie poczętego dziecka, nie licząc się z konsekwencjami, które wcześniej czy później odbiją się na ich wspólnym życiu małżeńskim²⁸.

Zbytne obciążenie psychiczne oraz ciągłe napominanie męża, aby był odpowiedzialnym ojcem, może czasem przynieść zupełnie odwrotne, do zamierzonych, skutki. Niektóre kobiety chwając swoich mężów, mówią o ich zaangażowaniu w wychowanie dzieci i trosce o ich przyszłość, nie dostrzegają często znużenia wynikającego z nadmiernej presji, jaką same wywołują u swoich

²⁷ Por. R. OTOWICZ, *Etyka życia*, dz. cyt., s. 79.

²⁸ Por. G. BARAN, *Troszczyć się o życie*, dz. cyt., s. 20-24; M. DZIEWIECKI, *Ona, On i miłość*, wyd. eSPe, Kraków 2006, s. 61-63.

mężów i ojców. Taki stan najczęściej przyczynia się do powolnego odchodzenia od prawidłowych relacji małżeńskich. Wówczas rozmowy między mężem a żoną ograniczają się do wydawania „służbowych” poleceń. Taka monotonia w małżeństwie niszczy mężczyznę, obciąża go fizycznie i pozbawia podstawowych potrzeb duchowych. Małżeńskie relacje stają się coraz bardziej ozięble, a potrzeba fizycznej bliskości przestaje mu być praktycznie potrzebna²⁹.

Trzeba przyznać, że współczesna mentalność *anty-life* odbiera niektórym mężczyznom poczucie głębokiej potrzeby opowiadania się za życiem, a tym bardziej przyjęcia go i obrony jako daru, przez który mogą oni realizować swoje powołanie do rodzicielstwa. Młodzi ojcowie, pod wpływem seksualnej fascynacji sprowadzają ją tylko i wyłącznie do erotycznej i zmysłowej satysfakcji. Nagła wiadomość o poczęciu się dziecka jest dla nich zagrożeniem, a najskuteczniejszym sposobem radzenia sobie z zagrożeniami, jest według ich błędnego uznania, pozbywanie się go całkowicie, w tym przypadku decydowanie się na możliwość aborcji³⁰.

Jan Paweł II z niepokojem zwraca uwagę na inny rodzaj zagrożenia związanego z poczętym życiem lub życiem, które zbliża się do kresu. A mianowicie pojawia się nowy, nieznany w przeszłości fakt, że w świadomości zbiorowej zamachy na ludzkie życie tracą stopniowo charakter przestępstwa i w „paradoksalny sposób zyskują status prawa”³¹. Biblijne argumenty związane z poszanowaniem ludzkiego życia, szczególnie jeśli chodzi o dzieci, są jasno określone. Jezus błogosławi dzieci, pragnie, aby rodzice przyprowadzali je do Niego, odnosi się do nich z troską i czułością, wręcz stawia je za wzór dziecięcej doskonałości (por. Mk 10, 13-16). Życie dziecka w łonie matki określane jest jako więź z Bogiem, jako tajemnica jedności człowieka w człowieku³².

Bywa, że decyzja o usunięciu dziecka przez matkę wiąże się z brakiem perspektyw na przyszłość, z lękiem lub z ekonomiczną kwestią. Czasem problem aborcji wykracza poza osobistą sferę człowieka, dotyka także społecznej

²⁹ Por. G. BARAN, *Troszczyć się o życie*, dz. cyt. s.101.

³⁰ Por. B. KOMINEK, *O przyszłość polskich rodzin*, „Przewodnik Katolicki” (1959) nr 20, s. 308-309.

³¹ EV 11.

³² Por. W. FIJAŁKOWSKI, W. *Ku afirmacji życia*, wyd. PAX, Warszawa 1989, s. 44.

i politycznej płaszczyzny. Te zbrodnicze tendencje stają się krzywdą nie tylko dla kobiety, ale godzą także w wolność każdego mężczyzny mającego prawo bronić swojego nienarodzonego życia. Zatem całkowita ochrona ludzkiego życia winna wyrażać się w każdorazowej pomocy człowiekowi na każdym etapie jego życia. Wszelkie inicjatywy pragnące chronić ludzkie życie powinny zawierać w sobie znacznie szersze rozumienie wartości życia, nie tylko jako nie pozbawienie go życia, ale również jako szansę na zapewnienie mu godnego życia³³. Wiele kobiet, które decydują się na aborcję nie otrzymuje często właściwej pomocy i wsparcia ze strony swojego męża, ani ze strony najbliższych. Dlatego ważną rolę odgrywa także odpowiednie przygotowanie mężczyzny na przyjście dziecka. Niekiedy wobec stresu i lęku związanego z informacją o ciąży kobiety, mężczyzna sam często ulega skrajnym wątpliwościom wobec zaistniałej sytuacji. Pod naciskiem otoczenia i braku wsparcia ze strony najbliższych sam przekonuje żonę, że usunięcie dziecka, to najlepszy sposób na rozwiązanie „problemu”³⁴.

Jest przekonanie, że silny mężczyzna, to taki, który nie polega tylko na sobie i własnych siłach, ale całą swoją ufność powierza Bogu. Zatem, jeśli mąż w obliczu śmierci własnego dziecka nie potrafi stanąć w jego obronie, potrzebuje szczególnej relacji z Bogiem, który w Swoim zamyśle uczynił go obrońcą najsłabszych. Biblijne rozważania na temat płodności w małżeńskim życiu, jawią się jako błogosławieństwo ze strony Stwórcy. Udział człowieka, szczególnie mężczyzny, w stwórczym zamyśle Boga jest sprawą odpowiedzialności za każdą żywą istotę. Pojawienie się na świecie dziecka, to wydarzenie szczególnie ludzkie i religijne. Mężczyzna i kobieta łącząc się ze sobą i stając się jednym ciałem dowodzą możliwości zaistnienia nowego życia. Ich miłość nakierowana na współpracę z Bogiem wyraża się właśnie w postawie przyjęcia daru macierzyństwa i ojcostwa³⁵.

Aborcja najbardziej odbija się na psychice kobiety. Syndrom poaborcyjny pozostawia w jej duszy niezatartą ranę, z którą zmagają się przez całe dalsze

³³ Por. Tamże, s. 45.

³⁴ Por. Tamże, s. 46.

³⁵ Por. Tamże, s. 50.

życie³⁶. Ból związany z utratą dziecka nie zawsze spowodowany jest celowym działaniem. Taka sytuacja dotyka kobiety, które są zmuszone do zabicia dziecka w wyniku zagrożenia jej życia. Należy jednak pamiętać, że dziecko w łonie matki nie jest jej własnością. W niektórych małżeństwach zdarzają się sytuacje, że aby zmusić kobietę do aborcji stosuje się psychiczną, a czasem również i fizyczną przemoc³⁷. Jednym z przejawów takich form jest np. emocjonalny szantaż. Zdarza się, że mężczyźni, którzy sami nie radzą sobie z zaistniałą sytuacją, szantażują swoje żony odejściem od nich, pozbawieniem ich środków materialnych, a czasem nawet śmiercią. Niedojrzałość mężczyzny, tym samym brak szerszych perspektyw na możliwość przyjęcia dziecka, zmusza ich do wywierania emocjonalnej presji na swoją żonę, przyczyniając się ostatecznie do tragedii całej rodziny. Kolejnym przykładem może być brak jakiegokolwiek reakcji i bierna postawa, która najczęściej wynika z lęku i obaw. Wówczas kobieta nie mająca żadnego wsparcia ze strony męża, pod wpływem narastającej frustracji, decyduje się na zabicie własnego dziecka³⁸.

Papież Franciszek zwracając się do argentyńskich kobiet zachęca je, aby stanęły do walki w obronie życia nienarodzonych. „Czy sprawiedliwe jest wyeliminowanie ludzkiego życia, aby rozwiązać problem? Czy uczciwe jest zatrudnienie płatnego zabójcy do rozwiązania problemu”- pyta papież³⁹. Jan Paweł II w czasie homilii w Nowym Targu w 1979 r. mówi: „I życzę, ażeby człowiek mógł się w pełni rozwijać w oparciu o nierozzerwalną więź małżonków – rodziców, w klimacie rodziny, której nic nie jest w stanie zastąpić”⁴⁰. Jego zdaniem, każda rodzina powinna dawać życie, gdyż tylko w ten sposób jest ona wierna świętemu prawu życia. Jeśli natomiast narusza się to prawo w chwili jego poczęcia, godzi się wówczas w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu

³⁶ Por. Z. BIELAŃSKA - OSUCHOWSKA, *Jak zaczyna się życie człowieka*, wyd. PWN, Warszawa 1994, s.37; W. FIJAŁKOWSKI, *Miłość, prokreacja, odpowiedzialność*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 121-122.

³⁷ Por. Z. BIELAŃSKA - OSUCHOWSKA, *Jak zaczyna się życie człowieka*, dz. cyt., s. 51.

³⁸ Por. Tamże, s. 53.

³⁹ Por. *Papież Franciszek stanowczo o aborcji*, [w:] (Internet, 11.06.2012), <https://wiadomosci.wp.pl/papiez-franciszek-stanowczo-o-aborcji-nie-mozna-byc-wspolnikiem-6693729638120256a>

⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Prawo człowieka do pracy i do ziemi* (Nowy Targ, 8.06.1979) [w:] *Nauczanie papieskie*, II, 1 (1979), wyd. Pallottinum, Poznań 1990, s. 696-699.

nienaruszalnych dóbr człowieka, a ludzkie życie jest pierwszym wśród tych dóbr⁴¹.

Należy podkreślić, że poszanowanie ludzkiego życia to szczególnie obowiązek mężczyzny-ojca, który przyglądając się współczesnym próbom zastraszenia, agresji wobec kobiet powinien stanowczo reagować i osłaniać swoją żonę przed negatywnym wpływem przedstawicieli proaborcyjnych zachowań. Winien także chronić ją przed wpływami „kultury śmierci”, która urabia mentalność opartą na możliwości decydowaniu o ludzkim życiu w okrutny sposób. Ochrona, wartość i godność człowieka to niezmiennie zasady, o które każdy mężczyzna winien się dopominać. Będzie to przejaw jego odpowiedzialności za ochronę rodziny i dbałość o szacunek dla ludzkiego życia.

3. Zapewnienie bezpieczeństwa i warunków życia

Mężczyzna podejmuje świadome decyzje. Bierze odpowiedzialność za kobietę, którą wybiera za żonę i matkę swojego potomstwa. To on staje się obrońcą życia dzieci, kiedy poczynają się w jego rodzinie. A gdy już przyjdą na świat stara się zapewnić im bezpieczeństwo i godne warunki życia.

Z pewnym niepokojem trzeba przyznać, że w obecnych czasach nastąpił cały szereg zjawisk, które doprowadziły do gwałtownych przemian w rozumieniu, istocie i realizacji funkcji ojcowskich⁴². Jest rzeczą oczywistą, że od tego, jaki status materialny posiada rodzina, zależy poziom jej życia, sposób spędzania wolnego czasu od pracy oraz możliwości kształcenia dzieci. Wszystko to mobilizuje ojca do podejmowania zadań i wysiłku, aby jak najlepiej zaspokoić potrzeby wszystkich członków rodziny⁴³. Ojciec, który jest głową i żywicielem rodziny powinien zachować rozwagę i umiar w zdobywaniu środków materialnych. Nie może tego czynić kosztem własnego zdrowia czy zanegowania

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. B. MIERZWIŃSKI, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” (1986) nr 6, s. 60; A. SKRECZKO, *Ojcostwo jako zadanie*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 9 (2010), s. 25.

⁴³ Por. A. SKRECZKO, *Rodzina Bogiem silna*, wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 148; A. SKRECZKO, *Ojcostwo jako zadanie*, art. cyt., s. 36-37.

wyższych wartości i obowiązków, jak chociażby wychowanie swoich dzieci. Aby zaś dobrze je wychować musi być obecny w ich codziennym życiu⁴⁴

Poczucie bezpieczeństwa, to podstawowe zadanie rodziców, szczególnie ojców, którzy pochłonięci pracą i dbałością o podstawowe potrzeby swoich dzieci, powinni pamiętać o zapewnieniu im fizycznego i psychicznego poczucia bezpieczeństwa. Emocje mają być okazywane w rodzinie w taki sposób, by nie naruszały godności innych osób z otoczenia oraz nie były powodem kłótni czy agresywnych zachowań wobec poszczególnych członków rodziny. Tłumienie emocji najczęściej przyczynia się do nerwowych zachowań dziecka, które później odbijają się na jego zdrowiu, np. przez jękanie się, nocne moczenie czy nerwowe odruchy.

Istotnym elementem w budowaniu rodzinnego bezpieczeństwa jest też sposób radzenia sobie z kryzysowymi sytuacjami. Kiedy spornym zdarzeniom towarzyszy agresja, rozstanie czy jakieś nieprzewidywalne reakcje, dziecku trudniej jest się uczyć sposobów ich rozwiązywania. Z kolei, jeśli kłótni między małżonkami towarzyszy późniejsze porozumienie, panowanie nad emocjami i w konsekwencji rozwiązanie problemu, dziecko czuje się bezpiecznie i wie, w jaki sposób należy nie tylko podejść do danego problemu, ale jakich użyć metod, aby został on rozwiązany przy zachowaniu emocjonalnej stabilności. Brak poczucia bezpieczeństwa w rodzinie najczęściej przyczynia się do psychicznych i emocjonalnych zaburzeń. Dziecko wychowujące się w patologicznej rodzinie przejawiającej społeczną i finansową niestabilność oraz wynikające z niej zakłócenia w relacji rodzic – dziecko, jest narażone na silną emocjonalną niestałość. Taki stan utrzymuje się z większym lub mniejszym natężeniem w zależności od wrażliwości dziecka. Kiedy jest ono świadkiem destabilizacji życia rodzinnego doświadcza krótkotrwałego lub długotrwałego stresu. Wychowanie w środowisku, w którym występuje alkohol, przemoc, problem z organizacją czasu lub brak stałego miejsca zamieszkania, stanowi okazję do wytwarzania się

⁴⁴ Por. A. LEPA, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 98 (1982) z 2, s. 254.

odruchów lękowych, ponieważ dziecku brakuje emocjonalnej stałości⁴⁵. Tzw. reakcja alarmowa, to działania obronne na niepożądane sytuacje, które mają na celu mobilizować w sytuacjach stresowych. Z fizjologicznego punktu widzenia, takim zachowaniom towarzyszy podwyższone ciśnienie krwi, adrenalina i ogólny stan pobudzenia. Stan zwiększonego pobudzenia może utrzymywać się tak długo, jak długo danej sytuacji będzie towarzyszył stres. Poczucie bezpieczeństwa, to także stabilność w środowisku. Częste zmiany otoczenia i przeprowadzki przyczyniają się do stresu i braku stabilności. Rola ojca w rodzinie skierowana jest na budowanie relacji i umiejętności jej podtrzymywania. Dziecko pozbawione możliwości przebywania z rówieśnikami i nawiązywania nowych znajomości uczy się niestabilności w relacjach z innymi. Konsekwencje tego mogą się przejawiać w późniejszych relacjach damsko-męskich, szczególnie w braku wierności drugiej osobie i stałości w związku. Mężczyzna pozbawiony bliskich relacji rówieśniczych w dzieciństwie może mieć później problemy z dochowaniem wierności w małżeństwie. Pozbawiony poczucia stałości i bezpieczeństwa w młodzieńczym okresie najczęściej ma trudności ze stabilizacją w małżeństwie, jako mąż oraz rodzicielstwie, jako ojciec⁴⁶.

Utrzymanie siebie i rodziny na godnym społecznym i materialnym poziomie, to szczególnie ważny obowiązek wypływający z powinności męża i ojca w rodzinie. Wolność do posiadania i rozwijania gospodarczych inicjatyw, daje możliwość zabezpieczania przyszłości własnej rodziny zgodnie z indywidualnymi potrzebami ich członków⁴⁷. Państwo ma obowiązek popierać wszelkie inicjatywy mające na celu zakładanie i rozwijanie własnych przedsiębiorstw, bowiem takie inicjatywy pozwalają nie tylko na utrzymanie własnej rodziny, ale dają możliwość zatrudnienia kilku lub kilkunastu pracowników. Wspólnota ludzi pracujących odgrywa ważną rolę w życiu społecznym i rodzinnym. Każde zaangażowanie mężczyzny jako męża i ojca,

⁴⁵ Por. E. ŁODYGOWSKA, *Poczucie bezpieczeństwa u twojego dziecka*, [w:] (Internet, 21.07.2020) <https://psychologiaity.com/2015/06/10/poczucie-bezpieczenstwa-u-twojego-dziecka/>

⁴⁶ Por. S. KAWULA, *Kształty rodziny współczesnej- szkice familiologiczne*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s.12.

⁴⁷ Por. T. BORUTKA, *Bezrobocie a solidarność społeczna*, [w:] *Katolicka nauka społeczna*, red. T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*, wyd. Paulinianum, Częstochowa - Jasna Góra 2004, s. 275.

przez które chce on zapewnić godne warunki życia swojej żonie i dzieciom, czyni go inicjatorem wspólnego dobra. Owe dobro stanowi korzyść dla każdego, kto z niego korzysta we właściwy sobie sposób⁴⁸.

Można zauważyć, że niektórzy mężowie i ojcowie więcej czasu spędzają w miejscu pracy niż w rodzinnym domu. Zawodowa praca powinna mieć charakter godnego miejsca, które służy zarówno pojedynczemu człowiekowi, jak również całej jego rodzinie. Pracodawca winien dbać o to, aby ilość obowiązków w miejscu zatrudnienia, nie przekładała się na relacje w życiu małżeńskim i rodzinnym. Praca, jako dobro ma służyć przede wszystkim rodzinie, zespolać ją i czynić ją mocniejszą. Wszelkie przejawy nadużyć wynikające z chęci posiadania większego zysku, czynią z człowieka niewolnika na rzecz materialistycznych pobudek⁴⁹.

Godne warunki życia są niewątpliwie uzależnione od sytuacji gospodarczej danego państwa. Jednym z przykładów błędnie pojętego celu kierowania państwem jest wdrożenie indywidualistycznej postawy, nakierowanej na wolność tylko nielicznej grupy społecznej. Drugim przykładem jest totalitarna koncepcja, która zakłada wymuszenie presji nad słabszym. Zwolennicy tego rodzaju wizji państwa kojarzą je z władzą, potęgą i panowaniem. Najbardziej sprzyjającą definicją państwa, w którym mąż i ojciec może zapewnić godziwe warunki swojej rodzinie jest to, które opiera się na zasadzie solidarności mającej za cel dobro wspólne, moralność i pomocniczość. Warunki życia winny cechować się możliwością osobistego i duchowego rozwoju przy jednoznacznym utrzymaniu prawnego porządku⁵⁰.

Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, którą poświęca ludzkiej pracy pisze, że „praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa - poprzez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie, jako człowieka, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem”⁵¹. Również Benedykt XVI w czasie mszy św. w

⁴⁸ Por. Tamże, s. 276.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 277.

⁵⁰ Por. Tamże, s. 279.

⁵¹ LE 9.

uroczystość św. Józefa przypomina, że praca ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju człowieka i społeczeństwa. Musi być zatem organizowana i wykonywana z pełnym poszanowaniem ludzkiej godności i w duchu służby wspólnemu dobru⁵². Natomiast papież Franciszek mówi o pracy, która przywraca nadzieję. Naucza, że społeczeństwo, w którym „obecny jest duch pomocniczości, które stara się rozwijać możliwości wszystkich ludzi [...], takie społeczeństwo jest w stanie sprawić, że każdy człowiek stanie się kowalem własnego losu, zgodnie z planem Bożym”⁵³.

Wiadomo, że zapewnienie bytu rodzinie to główne zadanie każdego mężczyzny. Czuje się on zobowiązany do tego, żeby zagwarantować godziwe warunki życia żonie i swoim dzieciom. Jest rzeczą oczywistą, że pieniądze dają wiele możliwości, żeby mężczyzna mógł wykazać się jako mąż i ojciec. Nie może to jednak doprowadzić do tego, że pogoń za pieniędzmi stanie się dla mężczyzny czymś najważniejszym. Wiadomo, iż praca jest bardzo ważna, ale nie może mąż i ojciec rodziny dla niej rezygnować z chwil, które powinien spędzić z rodziną. Jest raczej pewne, że jeżeli mężczyzna postawi pracę przed rodziną, jego relacje z dziećmi szybko się pogorszą. Badania wykazują, że najlepszymi ojcami wcale nie są ci mężczyźni, którzy najwięcej zarabiają. Poziom dochód nie odgrywa kluczowej roli, oczywiście pod warunkiem, że mąż i ojciec rodziny zarabia tyle, żeby zaspokoić podstawowe potrzeby swojej rodziny⁵⁴.

W obliczu wielorakich zagrożeń oraz konfliktów społecznych i gospodarczych poczucie bezpieczeństwa jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju i pielęgnowaniu życia rodzinnego. Rola mężczyzny jako męża i ojca, jest w tej dziedzinie bardzo istotna. Polityczne czy społeczne systemy mogące zaburzyć poczucie bezpieczeństwa szkodzą rodzinie i przyczyniają się do zachwiania wzajemnych relacji w rodzinie. Ojciec rodziny, który troszczy się o dobre wychowanie swojego potomstwa zobowiązany jest do troski o los swoich

⁵² Por. BENEDYKT XVI, *Praca i duchowość człowieka* (19.03.2006), „L' Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27 (2006) nr 6-7 (284), s. 58-59.

⁵³ FRANCISZEK, *Franciszek o pracy przywracającej nadzieję. Papieska audiencja dla Federacji włoskich Mistrzów Pracy*, [w:] (Internet 11.06.2021), <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-06/papiez-audiencja-mistrzowie-pracy-wlochy.html>

⁵⁴ Por. J. STRYKOWSKI, *Finansowanie własnej rodziny*, (Internet, 28.12.2021), <https://facetpo40.pl/tata-na-medal/finansowanie-wlasnej-rodziny/>

najbliższych i podejmowanie konkretnych działań, aby zapobiec niekorzystnym sytuacjom, które mogą negatywnie wpłynąć na wychowanie dzieci, zarówno w środowisku rodzinnym, jak i rówieśniczym.

4. Integralne wychowanie dzieci

Słowo *integracja* oznacza scalanie, *integralny*, to znaczy całkowity, ale i nienaruszony. Rzeczownik *integratio* tłumaczy się polskim wyrazem *odnowienie* od czasownika *integrare* - *odnawiać, odtwarzać*⁵⁵. Zaś wychowanie, ogólne mówiąc, to „całokształt procesów i sposobów, które pomagają istocie ludzkiej urzeczywistnić w pełni jej człowieczeństwo”⁵⁶. Zdaniem Krystyny Ferencz, wychowanie bywa definiowane rozmaicie. Zależy to od koncepcji człowieka i jego miejsca w świecie, jak również od warunków jego egzystencji, oczekiwań społeczności wobec jej członków⁵⁷. Z kolei Tadeusz Wujek oraz Tadeusz Pilch mówią, iż wychowanie, to „całość wpływów i oddziaływań, kształtujących rozwój człowieka oraz przygotowujących go do życia w społeczeństwie”⁵⁸. Zaś w opinii Ryszarda Wroczyńskiego, wychowanie, to „system działań zmierzających do określonych rezultatów wychowawczych”⁵⁹. Sobór Watykański II naucza, że wszyscy ludzie mają nienaruszalne prawo do wychowania, które zdąża do „kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem, i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział” (DWCH 1).

Mówiąc więc o integralnym wychowaniu dziecka należy wziąć pod uwagę jego rozwój fizyczny, psychiczny, intelektualny, rozwój potrzeb oraz jego moralny i religijny rozwój. Harmonijne wychowanie obejmuje nie tylko samo

⁵⁵ Por. *Hasło: integralność*, [w:] *Słownik wyrazów obcych*, wyd. PWN, Warszawa 1959, s. 297.

⁵⁶ J. TARNOWSKI, *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej*, maszynopis, s. 1-3; por. W. JANKOWSKI, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „*Studia nad Rodziną*” 1 (1997) nr 1, s. 73.

⁵⁷ K. FERENCZ, *Konteksty edukacji kulturalnej. Społeczne interesy i indywidualne wybory*, wyd. Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2003, s. 178.

⁵⁸ T. WUJEK, T. PILCH, *Pedagogika jako nauka o wychowaniu człowieka*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. M. GODLEWSKI, S. KRAWCEWICZ, T. WUJEK, wyd. PWN, Warszawa 1974, s. 31.

⁵⁹ R. WROCZYŃSKI, *Pedagogika społeczna*, wyd. PWN, Warszawa 1976, s. 11.

kształcenie osobowości człowieka, ale zakłada także integralność treści, które są przekazywane w procesie wychowania, czyli wprowadzenie dziecka we właściwe relacje z innymi osobami oraz w całość ludzkiego dorobku, w duchową kulturę z zachowaniem i ukazaniem właściwej hierarchii wszelkich dóbr⁶⁰

Mieczysław Gogacz, mówiąc o integralności podkreśla w niej znaczenie dobra i prawdy. Charakterystyczne dla integralności jest także podtrzymywanie stałych więzi, dzięki którym młody człowiek uczy się podejmowania intelektualnego wysiłku. Posiadając uczucia i wolę wyrabia w sobie integralne podejście do zewnętrznego świata. Autor podkreśla, że niekiedy podejście do integralnego wychowania bywa bardzo zróżnicowane. Pedagodzy często kierują się przypadkowym dobrem wartości, niekoniecznie służącym młodemu człowiekowi w dorastaniu do odpowiedzialnego życia. Jednym z takich przykładów jest materialistyczne podejście do życia i kult pieniądza. Koncepcja głosi, że człowiek jest materią kierującą się wyłącznie popędami i instynktami⁶¹.

Alina Rynio odwołując się do pedagogicznego podejścia Jana Pawła II, zwraca uwagę, że integralność człowieka polega na poznaniu siebie i Boga. Dzięki sumieniu, człowiek poznaje swoją naturę, jest otwarty na wartości i cieszy się wolnością. Autorka zwraca uwagę na harmonijne zachowania człowieka jako przejaw integralności, uspołecznienie, patriotyzm, religię i zasady etyczne. Według niej, integralne wychowanie obejmuje etyczny, społeczny, osobowy, religijny i kulturowy wymiar⁶². Integralność w wychowaniu polega na ciągłym rozwoju człowieka na każdym etapie jego życia. Rozwojowy potencjał człowieka daje mu możliwość kreowania w sobie wartości i poszerzania ich. Ważnym elementem jest zasada interakcji, która pozwala rozpoznać potencjał i dobrze go wykorzystać. Wpływ biologicznych czynników jest zespolony z

⁶⁰ Por. J. MAJKA, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. ADAMSKI, wyd. Znak, Kraków 1984, s. 50-51.

⁶¹ Por. M. GOGACZ, *Wielość koncepcji człowieka dominujących we współczesnej antropologii filozoficznej*, [w:] *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. C. BARTNIK, wyd. „Czas”, Warszawa 1978, s. 120-148.

⁶² A. RYNIO, *Integralne wychowanie osoby w myśli Jana Pawła II*, wyd. KUL, Lublin 2004, s. 260.

czynnikami środowiskowymi. Teoria wychowania zakłada motywację, dzięki której dziecko samodzielnie podejmuje wysiłek samorealizacji⁶³.

W celu zapewnienia integralnego rozwoju dziecka niezbędne jest zachowanie harmonii dla ukształtowania potencjału w nim drzemiącego. Zwolennicy tej koncepcji kładą nacisk na poszanowanie całej osoby dla lepszego jej zrozumienia. Ojciec powinien aktywnie uczestniczyć w procesie wychowania swojego dziecka, aby pozytywnie móc wpływać na jego integralny rozwój. Skuteczność właściwego oddziaływania ojca na dziecko zależy od tego, czy on sam na co dzień reprezentuje właściwe zachowania i wartości⁶⁴.

Jan Paweł II w czasie mszy św. w Masłowie w 1991 r. zwracając się do wiernych przestrzega ich przed brakiem mądrej i opartej na zdrowej refleksji miłości ojca i matki. Mówi, że w wychowaniu dziecka „chodzi o to, żeby się poświęcać w sposób mądry tak, aby wychowywać je do prawdziwej miłości. Do prawdziwej miłości wychowuje się także wymagając, ale tylko miłując można wymagać. Można wymagać wymagając od siebie. Dlatego też, ze względu na dobro przyszłego pokolenia, ważne jest, aby małżonkowie utrwalili, uszlachetnili i pogłębili swoją wzajemną miłość. Wtedy również ich dzieci będą w stanie założyć kiedyś prawdziwie chrześcijańskie rodziny i będą umiały kochać swoich rodziców”⁶⁵.

Religijna i kulturalna wrażliwość, sfera uczuć i duchowe życie sprzyjają dobremu całościowemu rozwojowi dziecka, jak również prawidłowemu funkcjonowaniu w społeczeństwie. Integralne wychowanie, to przede wszystkim praca nad szczęśliwym doczesnym i wiecznym życiem. Religijny potencjał w życiu dziecka jest bardzo ważnym elementem. Zadaniem każdego rodzica, w tym przypadku ojca, jest dbanie o jak najlepszy fizyczny, psychiczny i duchowy

⁶³ Por. E. ŚWIDRAK, *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego*, [w:] *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*, red. E. CHROBAK, A. RYNIO, wyd. KUL, Lublin 2014, s.49-51.

⁶⁴ Por. A. KICIŃSKI, M. OPIELA, *Katolickie wychowanie dziecka. Rodina - przedszkole - Kościół*, wyd. KUL, Lublin 2016, s. 38.

⁶⁵ JAN PAWEŁ II, *Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie? Homilia wygłoszona podczas mszy św. na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 3.06.1991) „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12 (1991) nr 5 (132), s. 31-33; JAN PAWEŁ II, *W obronie rodziny. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20 (1999) nr 11 (217), s. 11.

rozwój swojego dziecka. Budowanie obrazu Boga Ojca tworzy się na podstawie wizerunku własnego ojca. Dziecko, które pragnie przyjąć miłość Boga, podświadomie będzie przyglądało się, jaką miłością obdarza je własny ojciec⁶⁶. Jednym z ważnych postaw życiowych jest zachowanie integralności moralno-religijnej. Poznanie Boga przez wiarę i dzięki rozumowi pozwala lepiej zrozumieć siebie oraz własną naturę⁶⁷. Wychowanie dziecka jest bowiem ukierunkowane na integralny rozwój. Już od najmłodszych lat rodzic winien uważnie przyglądać się, czy wszystkie wartości promowane przez niego są zachowane w odpowiedniej hierarchii⁶⁸.

Na pedagogicznym gruncie, integracja jest rozumiana na dwa sposoby. Dotyczy wychowawczego procesu lub działalności określonej placówki, stawiający ją sobie za główny cel i zadanie. Podstawowe działania integracyjne ojca w rodzinie tworzą zharmonizowaną współpracę między rodzicami a dziećmi⁶⁹. Rola ojca w rodzinnym domu daje możliwość optymalnego wyboru przestrzeni, w której dziecko może odkrywać swoje zasoby i poznawcze umiejętności. Jednym z takich przykładów jest wybór szkoły czy miejsca zamieszkania w taki sposób, aby uwzględnić integralny rozwój z rówieśnikami. Dla lepszego zrozumienia owego pojęcia *integracja* należy podjąć próbę jej dokładnego sprecyzowania w dziedzinie wychowawczej. Ze względu na zróżnicowanie działań w tym zakresie, należy rozróżnić pojęcie *integracja* na *prostą* i *złożoną*. Integracją prostą można nazwać co najwyżej dwa środowiska funkcjonowania, najczęściej jest to dom rodzinny i szkoła. Ta druga dotyczy przede wszystkim długotrwałych procesów zmierzających do ogólnego zespolenia w danym środowisku, w którym dziecko funkcjonuje. W tym przypadku, przeważnie ma się do czynienia z więcej niż dwoma obszarami środowisk⁷⁰.

⁶⁶ Por. K.CHAŁAS, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2003, s. 48.

⁶⁷ Por. Tamże, s.134.

⁶⁸ Por. M. WINIARSKI., *Wychowanie integralne a szkoła środowiskowa*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 20.

⁶⁹ Por. Tamże, s. 23.

⁷⁰ Por. Tamże, s. 25.

Integralne wychowanie dziecka, to bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie, zwłaszcza obecnie. Dziecko potrzebuje pozytywnych wzorców, aby mogło się w pełni rozwijać fizycznie, psychicznie i duchowo. Zarówno ojciec, jak i matka powinni dać pozytywne wzorce i wpajać dziecku dobre zasady, bowiem w przyszłości ułatwią mu pokonywanie pomogą dokonać dobrych, wartościowych i mądrych wyborów⁷¹. W. Jankowski pisze, że tylko takie wychowanie jest rzeczywistością integralną, które jest prawdziwym wychowaniem do miłości - *caritas*, „najbardziej bezinteresownej, czyli integralnej”⁷². Dzieci żyjące w klimacie życzliwości, czułości i miłości, które otrzymują od swoich rodziców te wartości uczą się szacunku zrozumienia wobec innych. Miłość rodziców, jak zauważa W. Jankowski, „winna być czysta i wspaniałomyślna. Środowisko rodzinne, jest miejscem normalnym i zwyczajnym formacji dzieci i młodzieży w nabywaniu i praktykowaniu cnót miłości, umiarkowania, męstwa, a następnie czystości”⁷³. Sobór Watykański II nazywa rodzinę „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52).

Integralne wychowanie, to szereg różnych działań pedagogicznych podejmowanych w celu zespolenia osób w danym środowisku. Koniecznym warunkiem pedagogicznej integracji jest współpraca z poszczególnymi środowiskami niezbędnymi dla zachowania zharmonizowanego trybu życia. Rodzice winni troszczyć się o przystępność do instytucji administracyjnych, usługowych, handlowych, społecznych i kulturowych. Chodzi o zaznajomienie dziecka z funkcjonowaniem tych instytucji, tym samym uświadamiając sobie ich cel i przydatność⁷⁴. Pedagogiczne założenia, w kwestii integracji, przypominają także o konieczności stałej kontroli danego środowiska, w których bywa ich dziecko. Doświadczenia pokazują, iż niektóre środowiska mogą przejawiać dewiacyjne zachowania i destrukcyjnie wpływać na młodego człowieka. Środowisko teoretycznie zakładające integrację w rzeczywistości przejawia

⁷¹ Por. A. BINDEK, *Wychowanie do wartości*, [w:] (Internet, 10.06.2021), sp3.chojnice24.pl /cmsdata/downloads/wychowaniedowartosciartykul.pdf

⁷² Por. W. JANKOWSKI, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „Studia nad Rodziną” (1997) nr 1(1), s. 73-84.

⁷³ Por. Tamże, s. 81.

⁷⁴ Por. Tamże, s. 94.

czasem zachowania przestępcze, dezorganizację i destrukcję, zwłaszcza młodych ludzi. Dlatego też, brak kontroli ze strony rodziców w tego typu środowiskach może prowadzić do szerzenia się patologicznych zachowań⁷⁵.

Zatem, aby aktywizacja dzieci i młodzieży przynosiła korzyści, przy jednoczesnym zaspokajaniu potrzeb danej grupy, konieczna jest kontrola dorosłych osób. Nadzór rodziców nad tworzącymi się samoistnie młodzieżowymi środowiskami winien być optymalny. Grupy te powinny przejawiać chęci w działaniach przynoszących korzyści innym. Współdziałanie, jako równie ważny warunek w uzyskiwaniu pełnej integracji, przejawia się w podejmowaniu wspólnej pracy. Wychowawcza rola ojca powinna zatem uwzględniać uczenia się zespołowej pracy oraz wykorzystywania indywidualnych zasobów dla efektywniejszej pracy całej grupy⁷⁶. Wychowanie do integralności stawia przed ojcem rodziny wymagania dotyczące rozumienia nieprzewidywalnych sytuacji, umiejętności rozeznania trudnych spraw oraz podejmowanie ważnych tematów i radzenie sobie z emocjami. Tym samym niezwykle ważne jest podejmowanie stałego dialogu z dzieckiem. Im bardziej dziecko nie radzi sobie w środowisku szkolnym, w relacjach z rówieśnikami, tym bardziej ojciec i matka powinni pomóc mu zmieniać na lepsze stosunki z rówieśnikami⁷⁷.

Poczucie bliskości i akceptacji w rodzinie sprzyja tworzeniu się prawdziwych więzi. Rodzinne doświadczenia dorastających dzieci doskonale odzwierciedlają oczekiwania wobec przyszłej własnej rodziny. Jeśli dziecko wychowuje się w rodzinie, w której nie ma jedności i praktycznie żadnych więzi, w przyszłości, może ono samo mieć trudności w nawiązywaniu kontaktów np. w damsko-męskim środowisku pracy⁷⁸.

Bywa, że w wielu rodzinach nie szanuje się podstawowych wartości moralnych. W zależności od tego, jakie wzorce osobowe prezentują rodzice, szczególnie ojciec, takie zachowania są powielane przez dzieci w ich

⁷⁵ Por. M. WINIARSKI, *Wychowanie integralne a szkoła środowiskowa*, dz. cyt. s. 96.

⁷⁶ Por. Tamże, s. 98.

⁷⁷ Por. Tamże, s. 112.

⁷⁸ Por. M. BORYS, *Spójność rodziny a jej obraz w oczach dorastających dzieci*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 31.

późniejszym, dorosłym życiu. Zakładając potrzebę więzi i spójności w rodzinie, rola ojca powinna szczególnie uwzględniać wartości przejawiające się w miłości, przyjaźni, tolerancji, szacunku, zgody i poczuciu bezpieczeństwa. Drugim wyznacznikiem są rodzinne więzi charakteryzujące się praktykowaniem rodzinnych uroczystości czy też wspólnym spędzaniem wolnego czasu. Kolejnym spoiwem są codzienne sprawy, obowiązki, zadania, szkoła i praca zawodowa⁷⁹.

Rola ojca oraz uwarunkowania społeczno-kulturowe wpływają na rozwój tożsamości młodego człowieka. Ważne jest, aby ojciec wychowujący swoje dziecko dbał o jego osobisty rozwój. Polega to przede wszystkim na akceptowaniu jego indywidualnych potrzeb. Każdy człowiek ma prawo do wyrażania własnego zdania, swoich emocji i własnej opinii. Wszystko to składa się na całościowy ogląd w tworzeniu integracji i spójności w rodzinnym, szkolnym i pozaszkolnym życiu. W zależności od tego, jak było realizowane ojcostwo, czy mężczyzna doświadczał porażek, czy sukcesów wychowawczych, będzie widoczna gotowość dorastającego dziecka w podejmowaniu odpowiedzialności za siebie i innych. Postrzeganie przez dziecko spójności bądź jej braku przekłada się na tworzenie późniejszych relacji, umiejętności nawiązywania i podtrzymywania znajomości. Niezależnie jednak od pielęgnowania wartości w rodzinie każdy młody człowiek szuka ideałów i wzorców poza kręgiem rodzinnego domu. W tym przypadku ma się do czynienia z indywidualizacją, chęcią osiągnięcia autonomii, szukaniem przynależności przy równoczesnym zachowaniu odrębności i samodzielności w działaniu⁸⁰.

Aby integracja mogła zachodzić w poszanowaniu wspólnych praw w rodzinie potrzebne są wartości akceptowane, zarówno przez dzieci, jak i rodziców. W niepełnej czy patologicznej rodzinie młodzi ludzie często nie potrafią odnaleźć właściwej drogi życiowej, izolują się od rówieśników, unikają z nimi kontaktu i z wielkim oporem nawiązują jakieś relacje z innymi. Destrukcyjna rodzina nie spełnia oczekiwań jej członków ani społeczeństwa,

⁷⁹ Por. Tamże, s. 38.

⁸⁰ Por. Tamże, s. 144.

ponieważ nie realizuje społecznie określonej roli rodzicielskiej, bądź spełnia tę rolę w sposób społecznie nieakceptowany⁸¹.

Wiele współczesnych rodzin błędnie rozumie postawę integralności. Dla niektórych mężów i ojców, to sposób na zdominowanie swojego dziecka oraz narzucenie mu utartych schematów bez konieczności ich analizowania. Warto wiedzieć, iż od pierwszego roku życia dzieci różnią się od siebie pod wieloma względami. Fakt ten wynika z genetycznych skłonności. Temperament dziecka współokreśla bowiem zachowanie jego rodzica, co wpływa na jego dalszy rozwój⁸².

Integralne wychowanie dzieci wymaga akceptacji różnorodności przy zachowaniu równoległej jedności. Umiejętność ta pozwala efektywnie przygotować dziecko do dorosłego życia w poczuciu własnej wartości i indywidualnych predyspozycji. Pełny rozwój osobowy wymaga czegoś więcej niż tylko zawodowego wykształcenia, które jest potrzebne człowiekowi do zarabiania na utrzymanie siebie i własnej rodziny⁸³. Integralne wychowanie zależne jest od znajomości człowieka, uwzględniając jego transcendentne przeznaczenie oraz jego odniesienie do społeczeństwa, a zatem jak zauważa W. Jankowski, „do układów wyższych i szerszych, w które człowiek jest niejako z natury rzeczy wkomponowany”⁸⁴. Jednak nie wszystkie i nie zawsze zdają się służyć integralnemu wychowaniu i dlatego z pewnością nie wszystkie zdolne są przyczynić się do całkowitego i bezinteresownego daru z siebie⁸⁵.

Rodzice jako współpracownicy Boga mają prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z Bożą wolą⁸⁶. Jan Paweł II przypomina o tym rodzicom w *Liście do Rodzin*, kiedy pisze, że „o ile rodzice obdarzając życiem uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, o tyle przez wychowanie stają się oboje

⁸¹ Por. B. SMOLIŃSKA – THEISS, *Hasło: rodzina dysfunkcyjna* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. PILCH, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 330.

⁸² Por. Tamże, s. 77.

⁸³ Por. J. MAJKA, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, art. cyt., s. 50.

⁸⁴ W. JANKOWSKI, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, art. cyt., s. 76; por. J. ROZWADOWSKI, *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 60.

⁸⁵ Por. W. JANKOWSKI, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, art. cyt., s. 78.

⁸⁶ Por. M. OZOROWSKI, *Bóg Ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Studia nad Rodziną*” 2 (2999), s. 62.

uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii. O tej Boskiej pedagogii najpełniej pouczyło nas Odwieczne Słowo Ojca, które stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar, to znaczy synostwo Boże. Objawiło mu również, jakie jest właściwe znaczenie wychowania człowieka”⁸⁷.

Ojciec, który z miłością troszczy się o swoje dziecko i jest z nim emocjonalnie związany będzie pozytywnie wpływał na jego integralny rozwój i właściwe ukierunkowanie jego życia⁸⁸. Jak pisze Mary Pytches, „ojciec otwiera dziecku drzwi świata, który jest za zewnątrz domu. We właściwym czasie powinien przeprowadzić dziecko przez te drzwi, aby wskazać mu odpowiedni kierunek i pozostać w zasięgu ręki, gdy będzie potrzebowało jego pomocy”⁸⁹. Zadaniem ojca jest przekazanie swoim dzieciom wiary w Boga, szacunku do drugiego człowieka i poszanowania jego dóbr oraz kultury osobistej nie zapominając nigdy o poszanowaniu jego godności. Powinien również towarzyszyć swojemu dziecku w przygotowaniu go do przyszłej roli jako współmałżonka i rodzica⁹⁰. Tylko ojciec, który jest w bliskiej relacji ze swoim dzieckiem od samego początku, a więc już w okresie prenatalnym, jest w stanie poznać jego upodobania, także te pozawerbalne. Zna on niejako myślowe mechanizmy swojego dziecka i kiedy przyjdzie odpowiednia pora przekaże mu także potrzebną w życiu wiedzę⁹¹.

Jan Paweł II naucza, że dla „cywilizacji miłości” jest sprawą bardzo ważną, aby „mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony. I to ma z kolei ogromny wpływ na cały proces wychowawczy. Ogromnie wiele zależy od tego, czy i w jaki sposób uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzania człowieczeństwem, czy i jak angażuje swą męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony”⁹².

⁸⁷ LR 16.

⁸⁸ Por. A. BŁAWAT,; *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 93. K. CARFIELD, *Serce ojca. Jak być dobrym ojcem*, wyd. PAX, Warszawa 2007, s. 98.

⁸⁹ M. PYTCHEŚ, *Miejsce ojca*, wyd. Znak, Kraków 1993, s. 17; por. A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, art. cyt., s. 93.

⁹⁰ Por. A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, art. cyt., s. 93.

⁹¹ Por. M. PYTCHEŚ, *Miejsce ojca*, dz. cyt., s. 142; A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, art. cyt., s. 94.

⁹² LR 16.

Trzeba przyznać, że obecnie rola ojca w rodzinie, jego autorytet ulega przeobrażeniu chociażby z tego względu, że większość czasu spędza on poza domem, jest niejako nieobecny na co dzień w życiu dziecka. Bardzo negatywny wpływ mają również ruchy emancypacyjne, pogoń za pieniądzem i ogólny brak autorytetów i poszanowania podstawowych wartości, co bardzo negatywnie wpływa na integralny rozwój dziecka we współczesnej rodzinie⁹³.

5. Troska o tworzenie więzi wewnątrzrodzinnych i społecznych

Kolejnym ważnym zadaniem męża i ojca w rodzinie jest tworzenie właściwych relacji i więzi wewnątrzrodzinnych. Chodzi o umacnianie więzi małżeńskiej z żoną, budowanie więzi rodzicielskich z dziećmi, a także z innymi członkami rodziny. Dziecko na co dzień obserwuje każde zachowanie ojca, często je powiela i stara się go naśladować. Relacja między ojcem a dzieckiem powinna pomagać mu w odkrywaniu własnej tożsamości, co wpływa na właściwe relacje między ojcem i synem. Człowiek jako istota przeznaczona do życia w grupie społecznej wnosi swoją własną naturalność i indywidualizm, które przynoszą wiele pożytku całemu społeczeństwu. Jako pojedynczy człowiek potrafi tworzyć więzi z drugim człowiekiem, ale przede wszystkim rozwijać się i kształtować własną tożsamość na tle innych osób. Do głównych podstaw funkcjonowania człowieka w świecie społecznym należą geograficzne, demograficzne i ekonomiczne uwarunkowania⁹⁴.

Dojrzałość człowieka, poczucie przynależności i tożsamości, zależy między innymi od prawidłowych relacji społecznych. Przebywając w określonym środowisku społecznym człowiek zachowuje reguły, które są respektowane dla ogółu lub tworzy własne zachowania, które są odrębne dla pozostałych. Wielu ludzi zastanawia się nad własnym wkładem w kształtowaniu osobowości. Dla jednych, na osobowość składają się przypadkowe relacje w miejscu pracy, szkole czy w miejscu zamieszkania. Dla innych z kolei,

⁹³ Por. A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, art. cyt., s. 94; M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 2 (1999), s. 102,

⁹⁴ Por. D. DUCHK - RZYSTOSZEK, *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, wyd. Ifis, PAW, Warszawa 2007, s. 68; B. SMOWIŃSKA - THEISS, *Rodzina dysfunkcyjna*, art. cyt., s. 21.

osobowość będzie bardziej utożsamiana z własnym intelektualnym wkładem, wówczas środowisko nie będzie miało większego wpływu ani znaczenia. Niewątpliwie na osobowość składają się czynniki takie jak: psychika, emocjonalność i cechy somatyczne⁹⁵.

Dostrzeganie w drugim człowieku jego wyjątkowej osobowości, to dopatrywanie się jego odrębności. Nieustanne zmiany otoczenia, zawodowe predyspozycje oraz nabyte i wrodzone umiejętności zmieniają osobowość człowieka. W zależności od życiowej sytuacji charakter człowieka ulega ciągłej modyfikacji. Przyzwyczajając się do pewnych ról i zadań w danym środowisku, człowiek cały czas uczy się niejako siebie. Skupienie się na drugiej osobie wymaga zdystansowania się do siebie samego, bowiem dopiero w takim wymiarze prawidłowo rozumie i widzi siebie. Dialog jest potrzebny i niezbędny w odkrywaniu własnego „ja”. Jest on również płaszczyzną porozumienia każdego owocnego spotkania z drugim człowiekiem⁹⁶.

Współczesne wymagania stojące przed rodzicami wymagają dużego zaangażowania. Coraz szybsze tempo i zmieniające się warunki życia utrudniają człowiekowi, zwłaszcza młodemu, dostosowanie się do danego otoczenia. Często rodzice ograniczają obowiązek wychowania swoich dzieci do instynktownych zachowań opartych na bardzo ograniczonej wiedzy dotyczącej rozwoju dziecka, jego kulturalnych, społecznych czy duchowych potrzeb. Do podstawowych zadań matki i ojca należy znajomość fizycznej i psychicznej natury dziecka, zdolność prawidłowej oceny sytuacji w znaczących życiowych wydarzeniach oraz podejmowanie skutecznych działań, które pozwalają radzić sobie z niepowodzeniami. Dojrzałe rodzicielstwo wymaga obustronnego zaangażowania w proces naturalnego wchodzenia dziecka w dane środowisko społeczne⁹⁷.

Rodzice z wysokim statusem społecznym częściej sięgają po naukowe pomoce, które pomogą im poszerzyć swoją wiedzę, np. z dziedziny wychowania,

⁹⁵ Por. M. BUBER, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. DOKTÓR, wyd. PAX, Warszawa 1992, s. 56.

⁹⁶ Por. Tamże, s. 58.

⁹⁷ Por. Tamże, s. 25; A. DYGASIŃSKI, *W życiu odbijają się rezultaty wychowania*, „Świt” (1985) nr 50, s.19.

pedagogiki dziecięcej czy psychologii. Taka postawa wynika z rodzicielskiego obowiązku, jakim jest odpowiedzialne i rozsądne wdrażanie dziecka w środowisko społeczne. Rodzice często wykazują prewencyjne zachowania wobec swoich dzieci. Można zauważyć, że mimo braku wychowawczych problemów sięgają po poradniki, korzystają z portali internetowych poświęconych wychowaniu, aby uniknąć niekorzystnych sytuacji w relacjach z dzieckiem⁹⁸.

Odpowiednia wiedza dotycząca integralnego wychowania dziecka powinna być dostosowana do konkretnych działań rodzica. Kluczowe jest bowiem użycie odpowiednich narzędzi do tego, aby efektywnie pomóc dziecku odkryć swoją autonomię w środowisku, w którym przebywa na co dzień⁹⁹. Model rodziny opierający się na restrykcjach czy szczegółowych wytycznych, może być niebezpieczny dla osobowego rozwoju młodego człowieka. Nacisk ze strony dominującego ojca oraz nadmiar obowiązków najczęściej przyczynia się do pogorszenia więzi społecznych. Dziecko mimo pozornego zaangażowania w różne dziedziny życia danego środowiska społecznego, które są kierowane w większości przez ojca, odczuwa psychiczne obciążenie oraz ogólne zmęczenie. Tak postrzegana aktywność nie przynosi mu satysfakcji, wręcz przeciwnie, staje się ona przykrą koniecznością podyktowaną i narzuconą przez rodzica. Aby społeczne więzi budowały zdrowe relacje i przynosiły dziecku pożytek konieczne jest zachowanie odpowiedniego dystansu. Rodzicielska odpowiedzialność powinna przejawiać się w wolności, w odkrywaniu prawdziwej tożsamości dziecka i uczenia go autonomii. Rodzice powinni nauczyć swoje dziecko umiejętności podejmowania własnych, odpowiedzialnych decyzji¹⁰⁰.

Każdy człowiek ma potrzebę integracji z grupą społeczną, w której żyje, jednak przy zachowaniu swojej indywidualności. Życie na co dzień wymaga nieustannego wykazywania własnych możliwości, ukazywania swojego potencjału i zasobów, które mogą służyć społeczności, w której żyje. Niezwykłą

⁹⁸ Por. M. BUBER, *Ja i Ty*, dz. cyt., s. 30.

⁹⁹ Por. Tamże, s. 32.

¹⁰⁰ Por. L. DYCZEWSKI, *Rodzina przekazicielem kultury*, wyd. KUL, Lublin 2003, s.12.

cechą życia w społeczeństwie jest chęć propagowania wspólnych celów i wartości. Taka perspektywa umożliwi efektywne trwanie w gronie osób pragnących nieustannie realizować zamierzone idee dla wspólnego dobra. Wiarygodnym przymiotem każdej grupy jest więc promocja wspólnych poglądów, przy równoległym respektowaniu indywidualnej osobowości każdego¹⁰¹.

Kolejną cechą społecznych więzi jest pożyteczność wspólnotowa, która ma na celu wydobycie indywidualnych zasobów i umiejętności dla niesienia pożytecznych wartości, które mogą być przydatne dla większości. Dlatego błędem jest zakładanie wyłącznej tożsamości z grupą bez uwzględniania indywidualności i możliwości swobodnego wyrażania własnej, często odmiennej opinii. Taka forma tworzenia się grupy społecznej jest uznawana za błędną, bowiem może ona prowadzić do naruszenia wolności słowa oraz prawa do autonomii. Jednym z przejawów tworzenia się takich związków społecznych jest całkowite podporządkowanie się oraz dominacja jednego człowieka. W takich przypadkach trudno mówić o zdrowych relacjach, gdyż są to utylitarne i dyrektywne sposoby panowania nad człowiekiem. Wówczas zamiast współpracy i solidarności ma się do czynienia z systemem bezwzględnej dominacji¹⁰².

Najważniejszą zasadą, która wynika z utrzymywania prawidłowych więzi społecznych jest niewątpliwie zapewnienie poczucia bezpieczeństwa i ochrony każdego z jej członków. Zasada ta wypływa z moralności i powinności względem każdego człowieka biorącego udział w czynnym życiu społecznym. Osoba przynależąca do określonej grupy społecznej wyodrębnia dwa elementy stanowiące o jej zdrowym podejściu do relacji. Odróżnia bowiem postrzeganie siebie, jako jednostki od identyfikowania się z ogółem. Tym samym nie ztraca własnej autonomii wśród innych¹⁰³.

Jakość społecznych więzi wśród dzieci i młodzieży ma bardzo ważne znaczenie w późniejszych relacjach z innymi. Na całościowy rozwój człowieka

¹⁰¹ Por. G. SIMEL, *Socjologia*, dz. cyt., s. 418.

¹⁰² Por. A. MARODY, *Przemiany więzi społecznych*, wyd. Scholar, Warszawa 2004, s.12.

¹⁰³ Por. G. MIETZEL, *Wprowadzenie do psychologii*, wyd. GWP, Gdańsk 2000, s. 78.

składa się bowiem wiele zewnętrznych czynników, do których zalicza się sytuację społeczną i gospodarczą oraz właściwy status w rodzinie. W zależności od rodzaju więzi dziecka z ojcem w dużym stopniu zależy jego więź ze społeczeństwem. Jeśli relacja z ojcem przebiega prawidłowo i przynosi pożyteczne owoce, wówczas dziecko przebywając w danym środowisku społecznym czerpie z niego korzyści i satysfakcję, czuje się w nim dobrze, a tym samym ma poczucie przynależności i akceptacji. Jeśli sytuacja ma się inaczej i relacje z ojcem przynoszą więcej rozczarowania i niechęci, wówczas takie sytuacje przenoszą się później na stosunki z innymi ludźmi¹⁰⁴.

Upatruje się powiązania więzi społecznych w tzw. teorii przywiązania, według której dziecko wykazujące szczególne przywiązanie do ojca lub matki pozwala mu łatwiej zrozumieć negatywne czynniki w jego emocjonalności lub ewentualne zaburzenia z nią związane. W zależności od jakości przywiązania można stwierdzić, jakiego rodzaju relacją darzy ono środowisko społeczne. Jeśli przywiązanie do ojca jest nacechowane silnym emocjonalnym doświadczeniem, takie też może przejawiać się później w kontaktach z innymi ludźmi¹⁰⁵.

Przywiązanie jest emocjonalną i duchową więzią między rodzicem a dzieckiem. Ta podstawowa płaszczyzna przywiązania, o ile ma się do czynienia z jej prawidłowym przebiegiem, buduje kolejne relacje z innymi ludźmi¹⁰⁶. Pierwsze fazy rozwoju dziecka, to czas szczególnie związany z relacją do matki. Z biegiem czasu relacje te są bardziej rozluźnione i taka postawa sprzyja możliwości tworzenia więzi ojca z dzieckiem. Pozytywne więzi tworzone z innymi wzbudzają w dziecku radość i satysfakcję, pomagają w trudnościach, są oparciem i wyrabiają w nim zaufanie do rodzica lub opiekuna¹⁰⁷. Jeśli relacje z rodzicami są dobre, wówczas przekładają się one także na sukcesy w życiu społecznym¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Por. A. BRZEZIŃSKA, *Spoleczna psychologia rozwoju*, wyd. Scholar, 2000, s. 9.

¹⁰⁵ Por. Tamże, s. 23.

¹⁰⁶ Por. Tamże, s. 28.

¹⁰⁷ Por. P. KOSSOWSKI, *Dziecko kultura komercyjna i działania marketingowe*, [w:] *Wymiary dzieciństwa . Problemy dziecka i dzieciństwa w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. BIŃCZYCKA, wyd. IMPULS, Kraków 2005, s. 18.

¹⁰⁸ Por. Tamże, s. 23.

Obecnie wymienia się trzy rodzaje przywiązania. Pierwsze dotyczy bezpiecznego przywiązania, w którym dziecko ma bezpośredni kontakt z rodzicami, i na których może zawsze polegać. Ojciec przejawia zachowania korzystnie wpływające na rozwój syna lub córki. Relacja ta, nie przejawia żadnych niepożądanych skutków, opiera się bowiem na ścisłej więzi i wzajemnym zaufaniu. Kolejne przywiązanie definiuje się jako ambiwalentne, którego główną cechą jest niepewność i lęk dziecka odnośnie dyspozycyjności ojca lub matki. Ojciec najczęściej wysyła dziecku sprzeczne lub niejasne sygnały, dlatego pozostaje ono w biernej postawie, bowiem nie potrafi nawiązać właściwej z nim właściwych więzi. Brak akceptacji i unikanie kontaktów z dzieckiem często sprzyja patologicznemu rozwojowi. Ostatni przykład, to unikające przywiązanie, którego wyznacznikiem jest unikanie bezpośredniego kontaktu z synem lub córką oraz celowe ich odtrącenie. W takim przypadku ojciec nie przejawia żadnych reakcji świadczących o jego fizycznej i psychicznej bliskości z dzieckiem. Całkowite odtrącenie powoduje u niego emocjonalną niestałość. Takie zachowania przenoszą się później na więzi społeczne i relacje z drugim człowiekiem¹⁰⁹.

Reasumując należy podkreślić, że bycie mężczyzną, to nie jest sprawa realizacji jakiegoś indywidualnego projektu na życie. Jak już wyżej wspomniano, podstawowe powołanie mężczyzny zamyka się w realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego. To powołanie wyznacza konkretne odpowiedzialne zadania. A są nimi odpowiedzialność za podejmowane decyzje, obrona życia powierzonych sobie osób, zapewnienie im bezpieczeństwa i warunków rozwoju fizycznego i duchowego. To także wychowanie potomstwa przez budowanie trwałych więzi wewnątrzrodzinnych. Zadania piękne i odpowiedzialne, ale ich realizacja jest dzisiaj utrudniona przez dostrzegany powszechnie kryzys męskości.

¹⁰⁹ Por. A. GIZA - POLESZCZUK, M. MARODY, *Przemiany więzi społecznych*, wyd. Scholar, Warszawa 2004, s. 4.

ROZDZIAŁ TRZECI

WSPÓŁCZESNY KRYZYS MĘSKOŚCI

Właściwe wypełnianie roli męża i ojca utrudnia dziś mężczyźnie powszechnie obserwowany kryzys męskości. Niektórzy twierdzą, że przybiera on wręcz formę społeczno-kulturowej epidemii. Inni z kolei utrzymują, że kryzysu męskości nie ma, że to tylko wyraz dążenia do potwierdzenia istniejącej dominacji mężczyzn w obliczu zagrożeń, które wynikają z emancypacji kobiet.

Niezależnie od tych różnych przeciwstawnych opinii trzeba przyznać, że kryzys męskości jest faktem. We współczesnej kulturze następuje zmiana męskich ról z typowo stereotypowych, jak głowa domu i rodziny na nowe wzorce męskości. Ponadto mężczyźni stają się bardziej wycofani i depresyjni, często czują się wręcz niepotrzebni. Istnieje szereg przyczyn, które doprowadziły do istniejącego kryzysu męskości. Bez wątplenia należy wskazać na emancypację kobiet, na upowszechnianie się wizerunku samowystarczalnej kobiety, jak również na wzrastające zapotrzebowanie na zawody typowo kobiece, a także ogólne zmiany gospodarcze oraz odnoszenie zawodowych sukcesów przez kobiety (par 1). Współczesny kryzys męskości, w szczególności sposób przejawia się w kryzysie ojcostwa. Polega on zarówno na braku ojca w rodzinie, jak i dewaluacji ojcostwa (par. 2). Negatywne skutki męskości winny mobilizować do działania wszystkich, którym zależy na dobru rodziny (par. 3).

1. Przyczyny i skutki kryzysu

Zrozumienie narastającego kryzysu męskości wymaga przede wszystkim odniesienia się do przemian cywilizacyjnych. Dla prawidłowego pełnienia roli męża i ojca konieczne jest odbudowanie właściwych postaw. Kiedyś ojciec był

dla dziecka autorytetem, który budził szacunek i podziw. W literaturze można zwrócić uwagę na zwroty, jakimi posługiwały się dzieci wobec swoich rodziców. Najczęściej były to określenia: „pani matka”, „pan ojciec”. Ojciec jako ten, który sprawował pieczę nad całą rodziną, posiadał silny charakter i szacunek wśród dzieci. Pierwszeństwo mężczyzny było uwarunkowane społecznymi, ekonomicznymi oraz religijnymi czynnikami. Rolą kobiety było przede wszystkim wspieranie męża i okazywanie mu należnego szacunku. W dobie przemian, z którymi mężczyźni muszą się zmierzyć, niestety, większość ojców i mężów wykazuje emocjonalną i psychiczną słabość¹.

Lansowane obecnie mity i wzorce męskości to zachowania nacechowane kultem siły, inteligencji, odwagą i surowością. Szczególnie pragną oni osiągać wyznaczone cele materialne, które są dla nich często ważniejsze od relacji z drugim człowiekiem. Warto przyjrzeć się niektórym przejawom kryzysu męskości we współczesnym społeczeństwie. Tytuł „męski”, przez zdecydowaną większość, jest kojarzony z dobrą pracą, wysokimi zarobkami czy też zawodowym awansem, udanym życiem seksualnym i nienagannym wyglądem². Mężczyźni, którzy nie mieszczą się w wyżej wymienionych ramach postrzegają siebie najczęściej, jako mało zaradni życiowo i bezwartościowi. Taki wizerunek siebie rzutuje przede wszystkim na relację ojciec-syn, mężczyzna jest bowiem przekonany, że nie jest w stanie zaoferować swojemu dziecku odpowiedniego dla niego wzorca, mając tak niskie poczucie własnej wartości. Ciągłe porównywanie się i chęć upodabniania do mitycznych ideałów męskości wprowadza zamęt w relacjach i kreuje nieistniejący, często zafałszowany obraz autorytetu ojca³.

Atrybuty współczesnego mężczyzny nieco różnią się od tych, które były niegdyś cenione. Dzisiaj dominuje przede wszystkim wysokiej jakości sprzęt elektroniczny, samochody i nowoczesne komputery. Te i wiele innych rzeczy stawiają mężczyznę w określonych szczeblach społecznego i ekonomicznego statusu. Wartości przekazywane i krzewione z pokolenie na pokolenie zamierają,

¹ Por. J. DELUMEAU, *Historia ojców i ojcostwa*, wyd. Volumen, Warszawa 1995, s. 15.

² Por. H. BROD, *A case for men's studies*, [w:]. *Changing men: new directions in research on men and masculinity*, red. M. S. KIMMEL, wyd. Sage Publications, Thousand Oaks 1987, s.35.

³ Por. J. DELUMEAU, *Historia ojców i ojcostwa*. dz. cyt. s. 23.

odchodzi się od kultywowania tradycji, zaś samo religijne życie przestaje być praktykowane. Mężczyzna, jako mąż i ojciec, coraz częściej utożsamia się bardziej z zawodową karierą, niż z własną rodziną. Niedojrzałe ojcowskie relacje przejawiają się w braku odpowiedniej wiedzy związanej z wychowaniem własnego dziecka. Dotyczy to zarówno emocjonalności dziecka, jak również znajomości jego relacji z rówieśnikami, nauczycielami, jego zainteresowaniami i problemami związanymi z wiekiem dojrzewania⁴. Często mąż swoje sfrustrowanie w pracy próbuje złagodzić szukając wsparcia i pociechy poza rodziną. Pozamałżeńskie relacje są najczęstszym powodem rozpadu związku. Brak duchowego i moralnego życia w życiu męża sprawiają, że jego decyzje są podejmowane bezrefleksyjnie, pod wpływem chwilowych emocjonalnych lub seksualnych pobudek⁵.

Współczesny mąż i ojciec w wielu przypadkach nie potrafi być dobrym wzorem dla swojego dziecka. Brak zdolności kierowania własnym życiem, obojętność na współczesne zagrożenia cywilizacyjne zmusza młodego chłopaka do szukania innych autorytetów. Niewiedza, młody wiek i brak doświadczenia przyczyniają się do przyjmowania tego, co najczęściej środki masowego przekazu proponują młodemu człowiekowi. Dzieci szukają szczęścia poza domem rodzinnym zwłaszcza wtedy, kiedy ojciec jest nieobecny w ich codziennym życiu⁶.

Niekiedy przejawem kryzysu męskości może być to, co matka przekazuje swojemu synowi. Dlatego później, już jako dorosły ma wyidealizowany obraz macierzyństwa⁷. Czasem matki wobec dorosłego syna, który ma założoną własną rodzinę wymagają bezgranicznego posłuszeństwa. Twierdzenie „matka, to zawsze matka” przyswoiło w swojej mentalności wielu mężów i ojców⁸. Niemniej mężczyzna, który został emocjonalnie zraniony przez matkę, często nie czuje przynależności do swojego miejsca urodzenia, wzbrania się przed

⁴ Por. B. BUDKOWSKA, *Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*, „Kultura i Społeczeństwo” (2008) nr 3, s.14-16.

⁵ Por. M. BORYS, *Spójność rodziny a jej obraz w oczach dorastających dzieci*, wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 2004, s.12.

⁶ Por. Tamże, s. 67.

⁷ Por. H. BROD, *A case for men's studies*, art. cyt., s. 36.

⁸ Por. A. RYBICKI, *Lew i gołębica*, dz. cyt., s. 98.

powrotem do rodzinnego miejsca mając złe wspomnienia z domem rodzinnym, w którym były nadopiekuńcze matki. Lęk przed światem jest powodem, dla którego lepiej jest dorosłemu mężczyźnie pozostać przy matce niż budować własną rodzinę i brać odpowiedzialność za siebie i swoje wybory. Wygodniej mu pozostać w bezpiecznym otoczeniu matki⁹.

Przejawy kryzysu męskości mogą pojawiać się w dwóch grupach mężczyzn. Mężczyźni, którzy nie wiedzą, czego chcą oraz mężczyźni, którzy niczego nie chcą. Pierwsi z nich niekiedy mogą być pożądanymi przez władczymi kobiety, które chcą nad nimi panować, ograniczając ich samodzielne myślenie i wyrażanie własnego zdania. Tego typu mężczyźni, jako mężowie i ojcowie czasem nie wiedzą czego chcą w życiu, pozostają owładnięci lękiem i strachem. Mężczyzna, który pragnie znaleźć w sobie Boga, musi się doprecyzować. Takiej właśnie postawy od swoich uczniów wymaga Jezus. Wielokrotnie pyta ich za kogo Go uważają? (por. Mk 8,27-35). Niektórzy mężczyźni korzystają z tzw. „postawy ciągłego zawieszenia”. Wówczas kobieta oczekująca konkretnego zobowiązania czy deklaracji, bardzo długo czeka na decyzję od swojego partnera¹⁰.

Powyższy stan może się utrzymywać z dwóch powodów, albo ze strachu, albo wygodnictwa. O wiele łatwiej jest trzymać kobietę, na której mu zależy w niepewności niż podjąć konkretną decyzję. Władza i polityka wykorzystują często mężczyzn jak marionetki do osiągnięcia swoich celów. Ludzie, którzy są pewni siebie, wiedzą czego chcą w życiu szybko odkrywają podstęp i spisek, zaś mężczyzna podatny na wpływy staje się częścią politycznej gry, o której najczęściej sam nie wie. Często pozwala sobą manipulować i wykorzystywać się za cenę obiecanych marnych dóbr materialnych¹¹. Drugi typ mężczyzn to ci, którzy niczego nie chcą. Ostatecznie skupiają się na tym, co może im zaproponować świat. Podobnie jak w poprzednim przypadku, są podatni na bylejakość, powierzchowność i iluzjonistyczny sposób życia¹². Socjolog

⁹ Por. Tamże, s. 100.

¹⁰ Por. Tamże, s. 60.

¹¹ Por. Tamże, s. 61.

¹² Por. Tamże, s. 64; I. CHMURA - RUTKOWSKA, *Mężczyźni na przełęczy życia: studium socjopedagogiczne*, wyd. Impuls, Kraków 2007.

najczęściej doszukują się kryzysu męskości w przemyśle, urbanizacji, emancypacji kobiet, w buncie czy wolnych związkach. Na takim tle najczęściej zarysowują się problemy związane z założeniem własnej rodziny¹³.

Wynikiem każdego kryzysu w życiu człowieka jest jakiś określony skutek, który nie zawsze pociąga za sobą prawidłowości w codziennym funkcjonowaniu. Skupiając uwagę na kryzysie męskości można stwierdzić, iż jednym z wielu powodów tego stanu jest męska depresja. Mężczyźni często bagatelizują ten problem, niekiedy skrupulatnie go ukrywają, zarówno w domu, w miejscu pracy jak i środowisku znajomych i przyjaciół. Wrażliwość mężczyzny, to niewątpliwie delikatna sfera, często traktowana jako temat tabu. Każdy mężczyzna chcący zachować w sobie postawę godną podziwu i zachwytu, nie tylko kobiet, ale również w męskim środowisku, często nie wykazuje oznak swojej wrażliwości, którą najczęściej kojarzy się jako słabość i bezradność. We współczesnej kulturze depresja męża i ojca powinna być tematem szczególnie delikatnym. Wrażliwość, to sfera skrywana lub niedostrzegana, często także bagatelizowana przez kobiety. Dojrzała postawa wobec depresji, jako skutku kryzysu męskości, jest wymagana szczególnie od kobiet. To one, jako żony i matki, przebywające w męskim środowisku na co dzień są świadkami powolnego wycofywania się mężów i ojców z roli małżeńskiej i ojcowskiej¹⁴.

Kolejnym przejawem kryzysu jest uzależnienie od alkoholu i narkotyków. Wiadomo, że szukanie przyjemności w tego typu używkach jest początkiem destrukcji człowieka. Chwilowa chęć oderwania się od życiowych problemów, frustracji, napięć czy poczucia krzywdy przekształca się często w uciążliwą chorobę, która przynosi zgubne skutki całej rodzinie. Ciągła potrzeba kolejnej dawki alkoholu lub narkotyków powoduje fatalne skutki, zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Organizm, który domaga się kolejnej dawki wyniszcza się od środka a umysł nie jest w stanie hamować tych reakcji. Problem ten dotyka coraz częściej młodych ludzi, którzy powielają zachowania swoich ojców, dla których jedynym sposobem przezwyciężania problemów jest ucieczka w nałóg.

¹³ Por. H. SMARZYŃSKI, *Wychowanie w rodzinie*, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 34.

¹⁴ Por. J. KŁYS, *Jak zrozumieć problem ojcostwa*, „W Drodze” (1977) nr 9, s. 25-27.

Powszechność tego zjawiska jest niewątpliwie kolejnym dowodem kryzysu współczesnego ojcostwa¹⁵.

Wszelkie przejawy niedowartościowania lub co gorsza celowego poniżania mężczyzny często przyczyniają się do sięgania przez niego po alkohol. Tworzy on bowiem imitacje złudnego szczęścia, wolności i niezależności w obliczu narastających w człowieku trudności. Skutki kryzysu męskości przybierają coraz większą skalę m.in. przez słabszą odporność psychiczną mężczyzn. Alkohol, po pewnym czasie staje się dla mężczyzny regulatorem jego emocji. Najczęstszą odpowiedzią na pytanie o powód picia alkoholu przez mężczyzn jest chęć zapanowania nad strachem, lękiem, kryzysem czy presją¹⁶. Tzw. „męski alkoholizm” pojawia się w umysłach wielu młodych ludzi także z poczucia samotności. Chcąc zapobiec ogólnemu poczuciu beznadziejności szukają oni ukojenia właśnie w alkoholu. Nadużywanie alkoholu wśród młodych mężczyzn jest również sposobem szukania akceptacji wśród rówieśników. Chęć zaimponowania, poczucia się niezależnym i wolnym sprawia, że młodzi ludzie posuwają sięgają po używki, które w żaden sposób nie służą trwałym relacjom, prowadząc do patologicznych zachowań i chęci dominacji w danym środowisku¹⁷.

W socjologicznych i psychologicznych analizach badawczych mężczyzna od młodości podlega rygorystycznemu traktowaniu przez swoich rodziców i opiekunów. Od nauczycieli, po pracowników i ostatecznie kobietę swojego życia niemal w każdej swojej decyzji jest opiniowany i poddawany różnym ocenom. Kobiety nie podlegają tak surowej ocenie w takich zachowaniach jak odwaga, siła, wytrwałość czy zachowanie „zimnej krwi” w kryzysowych sytuacjach. Współcześnie coraz częściej dominuje przekonanie, że jeśli mężczyzna mąż i ojciec nie stawia czoła trudnym wyzwaniom, nie jest

¹⁵ Por. J. MASTALSKI, *Ojcostwo i jego odsłony*, wyd. Homo Dei, Kraków 2018, s.11.

¹⁶ Por. Tamże; B. PIEROŻEK, *Dlaczego mężczyźni piją? O męskim alkoholizmie słów kilka*, [w:] (Internet, 16.10.2020), <https://www.almalibre.pl/meski-alkoholizm/>

¹⁷ Por. J. MASTALSKI, *Ojcostwo i jego odsłony*, art. cyt., s.11; B. PIEROŻEK, *Dlaczego mężczyźni piją? O męskim alkoholizmie słów kilka*, [w:] (Internet, 17.10.2020), <https://www.almalibre.pl/meski-alkoholizm/>

godzien nazywać siebie „męskim”¹⁸. Kryzys męskości, jako zjawisko częstych socjologicznych analiz, stanowi również odpowiedź na pytanie o małżeńską dojrzałość, czyli świadome i dobrowolne przekonanie o nienaruszalności i świętości małżeństwa¹⁹.

Przyczyną rozpadu wielu sakramentalnych małżeństw jest najczęściej niedojrzała osobowość. Jest to wymóg, który stanowi o tym, czy mężczyzna jest w stanie w odpowiedzialny sposób zmierzyć się ze wszelkimi trudnościami i stawiać czoła kryzysowym sytuacjom wobec własnego małżeństwa i rodzicielstwa. Jednym z przejawów niedojrzałości jest np. niezdolność do prawidłowego przekazywania współmałżonce swoich uczuć, obojętność wobec współżycia małżeńskiego, jak również różnica między faktyczną oceną małżeńskiego pożycia, a wyobrażeniami o nim²⁰.

Osobowa niestabilność w gruncie rzeczy rzutuje na całe małżeństwo. Niedojrzały mężczyzna czyni siebie niezdolnym do podjęcia obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa. Zdrowe relacje interpersonalne, to podstawa do trwałości i zdatności małżeństwa, aby mogło być ono nakierowane na wzajemną miłość małżonków i wypływającą z niej płodność oraz otwarcie na życie²¹. W związku z powyższym kryzys męczyzny wynikający z jego niedojrzałości, rzutuje później na wychowanie dziecka. Mężczyzna, jako ojciec może przejawiać egoistyczne postawy względem własnego potomstwa, dlatego wychowanie dziecka i przekazanie mu podstawowych wartości, może wzbudzać lęk i obawę²².

Mężczyzna składając przysięgę małżeńską wobec Boga, Kościoła i świadków przyjmuje na siebie obowiązki wobec małżeństwa. Odtąd jest zobowiązany patrzeć na sakramentalne małżeństwo nie z perspektywy „ja”, ale „my”. Jeśli natomiast mężczyzna jest obciążony osobowościowymi anomaliami nie jest zdolny do podjęcia odpowiedzialności za siebie, a tym bardziej za drugą

¹⁸ Por. B. PIEROŻEK, *Dlaczego mężczyźni piją? O męskim alkoholizmie słów kilka*, [w:] (Internet, 15.10.2020), <https://www.almalibre.pl/meski-alkoholizm/>

¹⁹ Por. A. JAKUBIAK, *Zaburzenia osobowości*, wyd. PZWL, Warszawa 1997, s. 58.

²⁰ Por. A. SUJAK, *Życie jako zadanie*, wyd. św. Krzyża, Warszawa 1982, s. 167.

²¹ Por. Z. MELOSİK, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, wyd. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s.15.

²² Por. Tamże, s.19.

osobę. Przypadki te niekiedy wychodzą na jaw dopiero po zawarciu małżeństwa, wówczas to kobieta najbardziej przeżywa rozczarowanie wobec własnego męża. Współżycie seksualne jako dar i przywilej małżonków przestaje być wówczas aktem miłości, a staje się jedynie elementem zaspokojenia własnego popędu w celu uzyskania chwilowej przyjemności cielesnej²³.

Skutki kryzysu męskości są nie tylko odczuwalne w konkretnych związkach, ale dotyczą one także decyzji wykluczającej jakąkolwiek stałą relację z kobietą. Taki model współcześnie definiowany jest jako syndrom „wiecznego singla”, mężczyzny deklarującego chęć samotności z wyboru, bądź konieczności. Poważny związek rozumiany przez przeciętnego mężczyznę, to długotrwały okres czasu, narzeczeństwo lub życie w konkubinacie. Doświadczenia, które powodują ich nietrwałość najczęściej rodzą żal i rozgoryczenie. Częstym powodem, dla którego mężczyźni podejmują decyzję o życiu w pojedynkę, to brak akceptacji światopoglądu, zachowań lub innych mankamentów widocznych u partnerki. Jednym z najczęstszych powodów, dla których mężczyźni nie chcą angażować się w żaden związek jest obawa przed kolejną stratą, bólem i rozczarowaniem. Mężczyzna singiel, w swoim wyborze, widzi bezpieczną życiową postawę, jest zapewniony o tym, że jest to dla niego najbardziej odpowiednia życiowa droga chroniąca go przed kolejnymi niepowodzeniami w relacjach damsko-męskich²⁴.

Zbyszko Melosik wspomina o tzw. *singlach z wyboru*. Są to jego zdaniem nie tylko mężczyźni rozczarowani swoim życiem, ale także ci, którzy mimo możliwości tworzenia dobrych i trwałych relacji, wybierają samotne życie. Dla indywidualnych idei i potrzeb są w stanie poświęcić podstawowe powołanie, do jakiego zostali stworzeni. Można zauważyć, że coraz więcej młodych mężczyzn rezygnuje z małżeństwa na rzecz nauki i zawodowej kariery. Najważniejsze idee, jakie rządzą w ich życiu, to wolność, niezależność i samostanowienie. Dla niektórych poczucie ekonomicznej stabilizacji jest ważniejsze niż poczucie rodzinnego szczęścia. Tak postrzegana hierarchia wartości może świadczyć o pojawiającym się kryzysie męskości. Kryzys ten, w żadnym wypadku nie

²³ Por. Tamże, s. 24.

²⁴ Por. Z. MELOSİK, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, dz. cyt. s. 26.

przejawia się w lęku czy też braku odpowiedzialności za siebie i innych, lecz koncentruje się wyłącznie na dobrach materialnych²⁵. Według wspomnianego autora kryzys męskości może przejawiać się także w pracoholizmie, nadmiernym angażowaniu się w zbyteczne, czasem wręcz negatywne działania przynoszące odwrotne do zamierzonych skutki. Tzw. „samotni z wyboru” nie szukają szczęścia w małżeństwie i posiadaniu rodziny, ale pragną stworzyć sobie jak najlepsze warunki materialne, by móc realizować swoje, często egoistyczne plany. Niekiedy mężczyźni otwarcie mówią, że dla osiągnięcia upragnionej pracy czy zawodowego awansu nie mogą sobie pozwolić na jakikolwiek związek. Każda relacja dla takiego mężczyzny jest nie tylko niepotrzebna, ale może stać się pewnego rodzaju niebezpieczeństwem w osiągnięciu zamierzonych celów. Przejawy takiego myślenia budzą niewątpliwie wiele negatywnych reakcji. Hierarchia wartości, w której drugi człowiek jest postrzegany jako potencjalne zagrożenie nie może przynosić w przyszłości pozytywnych efektów. Tak może być postrzegane również pojawienie się kobiety w życiu takiego mężczyzny. Przyczyny takich zachowań są najczęściej skutkiem niewłaściwego wychowania w domu rodzinnym. Idee i wartości wpajane młodemu człowiekowi nie koncentrują się bowiem na interpersonalnych i małżeńskich relacjach, lecz są ukierunkowane na egocentryczne działania. Syn nie mając dobrego przykładu w osobie ojca w rodzinie, nie będzie w przyszłości dążył do tego, by sam zostać ojcem i wziąć odpowiedzialność za drugiego człowieka²⁶.

Unikanie bądź uchylanie się od zawarcia małżeństwa może przerodzić się w postawę, która w ostateczności prowadzi do samotności. Ciągłe niezdecydowanie i ogólne poczucie bierności najczęściej jest tłumaczone przez mężczyzn, jako brak ojcowskiego instynktu. Wielu mężczyzn nie wyklucza bycia w małżeństwie i chęci posiadania dzieci, jednak określa ten stan jako bliżej niesprecyzowany. Tym samym nie widzą potrzeby podejmowania działań, które by wpłynęły na zmianę ich obecnej sytuacji. Bycie mężem i ojcem w znaczny sposób uniemożliwiłoby spędzanie wolnego czasu w taki sposób, do jakiego

²⁵ Por. Tamże, s. 34.

²⁶ Por. Tamże, s. 12.

większość mężczyzn przywykła w swoim dotychczasowym i niezobowiązującym sposobie życia²⁷.

Niepokojącym zjawiskiem, które niewątpliwie przyczynia się do kryzysu męskości jest nadmierne wręcz nałogowe korzystanie na co dzień z komputera i Internetu. Stanowi to nie tylko podstawę do stwierdzenia kryzysu męskości, ale także kryzysu małżeństwa i rodziny. Nadmierne korzystanie z tego typu środków komunikacyjnych powoduje duże zachwianie w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym²⁸. Komputer, jako narzędzie do szukania pracy, przeglądania informacji czy pogłębiania wiedzy naukowej jest dziś typowym bodźcem i impulsem na różnego rodzaju kryzysy, z którymi zmagają się wielu mężczyzn. Bezrefleksyjne korzystanie z komputera i Internetu staje się sposobem na zażegnanie wielu małżeńskich problemów. Aby uniknąć rozmowy czy rozwiązania zaistniałego konfliktu, komputer jest często dla mężczyzny idealnym środkiem wyciszającym wszelkie spory. Żona, obawiając się rozpadu swojego małżeństwa, najczęściej przejmuje wszystkie domowe obowiązki tracąc tym samym oparcie w swoim mężu. Sytuacje, w których mężowie i ojcowie świadomie wybierają cyberprzestrzeń odsuwając żonę i dzieci na dalszy plan, zdarzają się niestety coraz częściej, a dotyczy to głównie młodych małżeństw. Największy dramat przeżywają wówczas kobiety, które siłą rzeczy muszą konkurować z „fikcyjnym światem” stworzonym przez własnego męża²⁹.

Współczesne nowinki techniczne cieszą się ogromnym zainteresowaniem coraz większej liczby mężczyzn. Ich fascynacja i chęć posiadania, za wszelką cenę, nowych „wirtualnych atrakcji” staje się celem samym w sobie. Zespoły zajmujące się sprzedażą i marketingiem poświęcają mnóstwo czasu na to, aby za wszelką cenę udowodnić dorosłemu mężczyźnie, że ten określony produkt jest mu niezbędny i konieczny wręcz do życia, aby poczuł się pewny siebie, bardziej męski, i aby wzbudzić w sobie poczucie wartości³⁰. Wielu mężów i ojców pod wpływem „medialnych pożywek” jest przekonanych o konieczności posiadania

²⁷ Por. T. DANT, *Kultura materialna rzeczywistości społecznej*, wyd. UJ, Kraków 2007, s. 9.

²⁸ Por. I. WOŹYŃSKA -WIECH, *Kiedy mężczyzna kocha komputer* „Charaktery”(2009) nr 11 (154), s. 87.

²⁹ Por. Tamże, s. 88.

³⁰ Por. Tamże, s. 89.

zareklamowanego gadżetu. Sądzą oni, że jeśli będą go mieli u siebie od razu staną się mądrzejsi, niezawodni i silniejsi. Ciągłe posiadanie kreuje w nich obraz mężczyzny bardziej pożądanego przez kobiety, utożsamiającego się z życiową zaradnością, gospodarnością i operatywnością³¹.

Warto zwrócić uwagę, że chorobliwa postawa zachłanności może prowadzić do krótkotrwałych stanów depresyjnych, a w efekcie do głębokiej depresji. Mężczyzna zawsze rozumie depresję, jako formę ataku na jego niezależność. Psychologiczne badania wskazują, że aż 65% depresji u mężczyzn jest ukrytą chorobą. Wysoki wskaźnik samobójstw wskazuje, że kobiety znacznie lepiej radzą sobie z depresją. Większy odsetek mężczyzn, mimo konkretnych objawów nie szuka pomocy u specjalisty. Często starają się ukryć swój stan przed najbliższymi uciekając w alkoholizm, pracoholizm czy hazard³².

Mówiąc o kryzysie męskości należy zwrócić uwagę na ich stan psychiczny w przypadku depresji. Są oni bardzo wyczuleni na punkcie wszelkiego rodzaju porad i opinii ze strony najbliższych. Taka postawa nie tylko nie wnosi nic dobrego w ich życie, ale uświadamia im jeszcze bardziej, w jak dramatycznej sytuacji znajdują się obecnie. Ich poczucie męskości znacząco spada, niemoc i niechęć do podejmowania jakichkolwiek działań coraz bardziej się pogłębia³³. W obliczu takich tendencji relacje rodzinne z mężem i ojcem powoli słabną. Osoba taka bardzo szybko zostaje zepchnięta na margines. Co ciekawe, owe odizolowanie się bywa najczęściej wyborem samego chorego. Depresja u mężczyzn powoduje poczucie winy za zaistniałą sytuację. Spustoszenie w takich momentach dotyka każdej sfery jego życia, poczawszy od zewnętrznego wyglądu po codzienne zachowanie, a skończywszy na pracy zawodowej. Przejawia się to najczęściej w niedbałości o wygląd i higienę. Zachowania są najczęściej bierne, dotyczy to także ograniczeń w zakresie zawodowej aktywności. Utrata pracy przez ojca rodziny jest postrzegana, jako największa porażka, ponieważ jest odbierany przez siebie i innych jako ktoś, kto

³¹ Por. D. KORNAS-BIELA, *Współczesny kryzys ojcostwa*, dz. cyt., s. 171.

³² Por. E. ARONSON, *Małżeństwo z dysonansem* „Charaktery” (2008) nr 9 (140), s. 30.

³³ Por. Tamże, s. 31.

nie potrafi utrzymać własnej rodziny i zapewnić jej godnych warunków bytowych³⁴.

Przejawy kryzysu męskości mogą mieć swój początek w różnego rodzaju stratach, z którymi niejedyn ojciec i mąż czy samotny mężczyzna musi się zmierzyć. Można wymienić następujące rodzaje strat: obiektywne, subiektywne, wyobrażone i antycypowane. Pierwsze dotyczą tego, co materialne, namacalne i widzialne. Z tego rodzaju stratą mężczyźni łatwiej się pogodzić. Materialne deficyty nie są przeżywane tak boleśnie, jak inne straty, z którymi się spotyka. Ten poziom krzywdy dotyczy bardziej „mieć” niż „być”³⁵. Kolejna strata może się wiązać z utratą miłości, ambicji lub szacunku. Mają one subiektywny charakter i są rozpatrywane pod kątem własnych przeżyć, strat, upadków i porażek. Uporanie się z subiektywną porażką wymaga znacznie więcej czasu, bowiem dotyka człowieka w aspekcie tego „kim jest?”, „kim się staje?”, „jaki jest?”. W takim przypadku mężczyźni potrzebna jest osoba, kolega lub przyjaciel, który go wysłucha i będzie starał się go rozumieć. Wszelkie sposoby moralizowania nie sprzyjają psychicznej kondycji w większości przypadków. Podobne próby radzenia sobie ze stratą na własną rękę najczęściej nie przynoszą żadnego efektu³⁶.

Wiele strat spowodowanych jest samym nastawieniem i wyobrażeniem człowieka. Mężczyzna nierzadko sam, w swojej własnej wyobraźni tworzy straty, których tak naprawdę nie doświadcza. Jest tutaj mowa o tzw. „lęku przed stratą”. Wielu ojców i mężów obawia się, że mogą wiele stracić³⁷. Lęk przed utratą pracy, żony, dzieci czy też prestiżu jest niekiedy na tyle silny, że przybiera postać obsesyjnego zamartwiania się. Antycypowane straty są to straty, które powstają w ludzkim umyśle z wyprzedzeniem. Mimo, iż w rzeczywistości żadna z nich nie występuje, to same przeświadczenie o jej możliwości staje się na tyle głębokie, że stanowi poważny problem u wielu mężczyzn, a tym samym jest

³⁴ Por. Tamże, s. 32; S. BULASZEWSKI, *Mężczyzna w gabinecie terapeutycznym. Rozmowa „Więź”* (1996) nr 6, s. 14-15; M. DUDA, *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowe skutki w świetle katolickiej nauki społecznej*, wyd. PAT, Kraków 2002, s. 110-114.

³⁵ Por. A. RYBICKI, *Lew i baranek*, dz. cyt., s. 94.

³⁶ Por. Tamże, s. 95.

³⁷ Por. Tamże, s. 96.

przejawem ich wewnętrznego kryzysu³⁸. Kolejną przyczyną pozbawiającą często mężczyznę samokontroli jest zachłanność i skąpstwo. Kult pieniądza i władzy od zawsze były zgubą wielu mężów i ojców. Niepohamowana chęć posiadania i pomnażania materialnych wartości staje się wówczas celem samym w sobie. Wiele kobiet traci swoich mężów, którzy ulegają materializmowi. Jednak zdarzają się sytuacje, kiedy przyczyniają się do tego oczekując od swoich mężów większych finansowych korzyści. Wówczas nakłaniają ich do dodatkowych prac, aby osiągnąć wyższe dochody. Jeżeli zaś partner nie spełnia ich oczekiwań zdarza się, że go porzucają³⁹.

Męski gniew i chciwość, to temat zainteresowań wielu socjologów, psychologów, a także teologów duchowości. Taki stan związany jest z zaburzeniami osobowości. Poczucie ciągłej niewystarczalności i chęć nieustannego posiadania dotyczy nie tylko samego mężczyzny, ale również całej rodziny. Chciwość jest także związana z lękiem przed utratą tego, co już posiada. Człowiek, który potrafi dzielić się tym, co ma jest pozbawiony niepokoju, ponieważ świadomość konieczności dzielenia się z innymi wynika z przykazania miłości Boga i bliźniego. Chrześcijanin doskonale wie, że dając ubogim jałmużnę otrzymuje o wiele więcej darów od Boga, który daje mu znacznie więcej i obdarowuje go swoimi łaskami na co dzień⁴⁰.

Kolejnym grzechem wielu mężczyzn jest *porneia*, która jest tłumaczona jako nieczystość, nierząd. Współcześni mężowie wyzbywają się racjonalności życia seksualnego postrzegając go tylko jako przyjemność. Najbardziej niebezpieczną pułapką w postrzeganiu swojej wartości u mężczyzn jest łączenie seksu z poczuciem własnej wartości. Tym samym wielu z nich łudzi się twierdząc, że częstotliwość stosunków płciowych z kobietami pomoże im w uzyskaniu większej pewności siebie⁴¹.

Niestety, seks u wielu mężczyzn może być rozumiany jako pełnia życia i spełnienie małżeńskiej miłości. Taka forma budowania własnej wartości

³⁸ Por. A. D. HART, *Męska depresja*, tłum. A. GOMOLA, wyd. W Drodze, Poznań 2004, s. 213.

³⁹ Por. Tamże, s. 168.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 170; K. STEPIEŃ, *Mężczyzna między ideałem a rzeczywistością*, wyd. IEN, Lublin 2006, s. 114.

⁴¹ Por. A. RYBICKI, *Wąż i gołębica*, dz. cyt., s. 171.

najczęściej prowadzi do wielu krzywd i nadużyć ze strony mężczyzn. Ich problemy mogą stać pomiędzy *angelizmem* a *hedonizmem*. Pierwszy termin dotyczy osób uważających siebie za zbyt uduchowionych, aby podejmować współżycie seksualne. Drugi natomiast skupia się tylko i wyłącznie wokół własnych przyjemności⁴². Taki obraz egoistycznych pobudek do spełniania wyłącznie własnych przyjemności i korzyści nie czyni mężczyzn w żaden sposób odpowiedzialnym za swoje życie. Tym samym taka życiowa postawa nie przygotowuje go do doniosłej i odpowiedzialnej roli męża i ojca w rodzinie⁴³

2. Kryzys ojcostwa

Obecnie większość mężczyzn jest, do pewnego stopnia, pod wpływem biernego modelu, niezaangażowanego i nieobecnego ojca. Zbyt często nie docenia się niezastąpionej roli ojca w życiu dziecka. Często ojca uważa się jedynie za osobę, która stara się zapewnić materialny byt rodzinie i to na jak najlepszym poziomie. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że w niektórych kręgach społecznych uważa się go za zupełnie niepotrzebnego w życiu dziecka⁴⁴. W dzisiejszym świecie autorytet i władza są cechami pożądanymi dla utrzymania chociażby stanowiska pracy lub dobrego traktowania w społeczeństwie. Jednak coraz częściej można zaobserwować niepokojący spadek wzorca osobowości i poszanowania godności człowieka. Współczesne środki masowego przekazu wielokrotnie kierują uwagę odbiorcy na niepokojące sygnały dotyczące kryzysu osobowości. Rola mężczyzny w życiu rodzinnym ulega zachwianiu. Jego pozycja w domu przekłada się nieraz na dziedzinę zawodową i społeczną. Współczesny mężczyzna w rodzinie czuje się często wyalienowany. W dobie techniki i komputeryzacji jego zawodowa praca nie wymaga większych zdolności manualnych. Na skutek aktualnych nowinek wspomagających jego

⁴² Por. Tamże, s. 173; Z. MELOSİK, *Kryzys męskości, w kulturze współczesnej*, dz. cyt., s. 153-154; M. OSSOWSKA, *Nowi mężczyźni*, wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 71-73.

⁴³ Por. D. KORNAS-BIELA, *Współczesny kryzys ojcostwa*, dz. cyt., s. 174.

⁴⁴ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 22. A. WIĘCŁAWSKA, *Aspekty ojcostwa*, art. cyt., s. 53; M. CZACHOROWSKI, *Świat bez ojców*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 88; A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 94.

pracę traci on fizyczną aktywność, a przynajmniej ogranicza ją do minimum. Natura człowieka, a szczególnie mężczyzny, domaga się rozładowania pokładów siły, które są znacznie większe niż u kobiet. Przyjmując, że większość mężów i ojców wykonując statyczną lub bierną pracę, po pracy nie przejawia żadnego entuzjastycznego nastawienia, co więcej, brak energii, niekiedy frustracja lub tłumiona agresja są rozładowywane w domu najczęściej w obecności żony i dzieci⁴⁵.

Przyczyny kryzysu ojcostwa można odnaleźć zarówno na płaszczyźnie społecznej, psychologicznej, religijnej, jak i duchowej. Obraz ojca ulega obecnie zredukowaniu, co widoczne jest na co dzień w zerwaniu lub osłabieniu jego więzi z dziećmi, w wycofaniu się z rodzinnego życia, w ucieczce w pracę, w alkohol lub inne nałogi. Współczesna kultura często odrzuca ojcostwo, odrzuca autorytet uzasadniając tym, że wywołuje on lęk, a autorytet, który rodzi lęk, jest formą degradacji. Dzieci emocjonalnie odrzucone przez swoich rodziców mają negatywny obraz własnej osoby⁴⁶. Kiedy chłopiec kocha i podziwia swojego ojca, jak zauważa Michał Nowosielski, „z radością go naśladuje i jest dumny z podobieństwa do niego. Jeśli ojciec jest godny pogardy, syn odnosi to także do siebie, broniąc się jednocześnie przed poczuciem poniżenia - odcina się od ojca agresją i odrzuceniem. Innym sposobem obrony przed wstydem bycia synem własnego ojca jest udawana czy też wmawiana sobie obojętność”⁴⁷.

Coraz częściej przedstawiający się męski konflikt pokoleniowy nie służy żadnej ze stron. Młodzi mężczyźni nie potrafią dostrzec starań swoich ojców, nie widzą w nich autorytetu i wzorów do naśladowania, jak również nie biorą pod uwagę ich wiedzy i doświadczenia. Z powodu braku międzypokoleniowej komunikacji współcześni mężowie i ojcowie tracą własną tożsamość w małżeńskim i rodzinnym życiu. Tradycje, wartości, ideały i historia są w ten

⁴⁵ Tamże, s. 54.

⁴⁶ Por. M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 2 (1999), s. 102; J.M. VERLINDE, *Tajemnica ojcostwa*, wyd. Znak, Kraków 1997, s. 54-56; J. AUGUSTYN, *Dojrzewanie do ojcostwa*, art., cyt., s. 34; A. WIĘCŁAWSKA, *Obraz współczesnego ojcostwa. Od kryzysu do nadziei*, art. cyt., s. 75-77.

⁴⁷ M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, art. cyt., s.102.

sposób zatracane, odrzucane i zapominane, w imię poddawania się współczesnym pseudowartościom⁴⁸.

Współczesnemu mężczyźnie bardzo łatwo jest doszukiwać się wychowawczych błędów swojego ojca. Brak szacunku, a niekiedy nawet pogarda względem swoich rodziców skutkuje najczęściej niezdrową relacją z własnymi dziećmi. Relacje z rodzicami często rzutują na relacje we własnej rodzinie. Można zauważyć ograniczenia, jakie stawiają ojcowie w kontaktach z dziadkami. Obawa ojca, który ogranicza relacje swoich dzieci z dziadkami jest wręcz absurdalna. Najczęstszą przyczyną takich zachowań jest lęk przed złym wpływem dziadków na wnuki. Dorosły mężczyzna przywołuje w swojej pamięci te cechy ojca, które niekorzystnie wpływały na jego dojrzewanie, tym samym pragnie chronić swoje dzieci przed podobnymi sytuacjami, ograniczając spotkania z dziadkami do okazjonalnych wizyt rodzinnych⁴⁹.

Zarówno kryzys macierzyństwa, jak i ojcostwa ma swoje negatywne konsekwencje psychologiczne i społeczne. Jednak na kryzys macierzyństwa od dawna zwraca się uwagę, zaś kryzys ojcostwa jest niedoceniany, a jego skutki, choć mniej widoczne, są bardzo rozległe. Kryzysowi ojcostwa nie poświęca się zbyt wiele uwagi, gdyż nie wykreował on ruchu podobnego do feminizmu, a konsekwencje zmian w społecznym obrazie ojcostwa, w oczekiwaniach wobec niego, w warunkach, jakim ojcom przyszło spełniać swoją rolę oraz w konkretnych formach funkcjonowania w ojcostwie są bardzo złożone⁵⁰. Dziecko, a zwłaszcza syn, potrzebuje ojcowskiej inności po to, aby odkryć własną tożsamość. Kiedy nie ma ojca, dziecko pozostaje w bliskiej relacji z matką, która ze względu na swój biologiczny związek z dzieckiem stwarza sobie bardzo łatwo zastępcze osobowe relacje. Powstaje w ten sposób nieuporządkowana relacja między matką a dzieckiem, które staje się jej emocjonalnym partnerem, zamiast współmałżonka⁵¹. Jeśli młody człowiek nie ma żadnego odniesienia do ojcowskiego typu, szuka autorytetu poza rodziną, najczęściej w jakiejś grupie.

⁴⁸ Por. M. BIERCA, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, dz. cyt., s. 360.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 361; J. PULIKOWSKI, *Warto być ojcem*, wyd. Jerozolima, Poznań 2002, s.98.

⁵⁰ Por. D. KORNAS-BIELA, *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 34; A. WIĘCŁAWSKA, *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, dz. cyt., s. 77.

⁵¹ Por. M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, art. cyt., s. 103.

Joseph Marie Verlinde zwraca uwagę na rozwijające się w bardzo szybkim tempie sekty. Zdaniem autora, dzieje się tak dlatego, że nadają one człowiekowi „tożsamość grupową, a to zwalnia od szukania własnej tożsamości. Jeżeli tak wiele zachwyty budzą religie naturalistyczne, to dzieje się tak dlatego, że właśnie w nich odnajdujemy element fuzji, zlania się w jedno. W ten sposób człowiek przedłuża swoje trwanie w matczynym łonie poprzez poszukiwanie fuzji, zlania się np. z naturą, przyrodą. Roztapia się w tym wszechbycie kosmicznym, rozumianym jako boski, i żyje w uwielbieniu matki natury”⁵².

Obecny kryzys ojcostwa polega zarówno na braku ojca w rodzinie, jak i na niedowartościowaniu znaczenia ojcostwa dla dziecka, jego matki i całego społeczeństwa. Dorota Kornas-Biela przywołuje następujące wzorce współczesnych ojców: „ojciec fizycznie nieobecny, ojciec – męska mama, ojciec na *ławce rezerwowych*, mężczyzna wykastrowany, ojciec tragiczny, ojciec – inseminator, mężczyzna – nieodpowiedzialny facet”⁵³. Aby ojciec dobrze spieniał swoją rolę w rodzinie musi się w to w pełni zaangażować, zarówno swój czas, własną energię i poświęcenie. Mężczyzna, aby wydobyć z męskości to, co najlepsze musi zaakceptować w sobie tę cześć, która jest związana z ojcostwem. Mężczyzna pełniący rolę ojca powinien nauczyć się przedkładania własnej rodziny ponad inne wartości, troszczyć się o zabezpieczenie jej materialnego bytu, chronić przed złem, utrzymywać na co dzień kontakt ze swoimi dziećmi i wprowadzać je w dorosłe życie⁵⁴.

Jeśli syn nie widzi pracy swojego ojca bywa, że nie wie nawet jaką funkcję pełni w pracy zawodowej i często staje się podejrzliwy wobec niego. Brak bezpośredniego kontaktu ojca z synem rozbija relację młodszy-starszy. Tzw. chora rywalizacja między ojcem a synem jest powszechnie obecna w wielu domach. To również przyczynia się do narastającego kryzysu męskości. Aby syn stał się dojrzałym mężczyzną niezbędne jest pokonanie owej rywalizacji. Ich wzajemna relacja powinna być oparta na współpracy, przy czym ojciec powinien

⁵² J. M. VERLINDE, *Tajemnica ojcostwa*, dz. cyt., s. 11; por. M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, art. cyt., s. 103; J. PULIKOWSKI, *Warto być ojcem*, dz. cyt., s.158.

⁵³ D. KORNAS-BIELA, *Współczesny kryzys ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 171.

⁵⁴ Por. Tamże, s. 188-189; A. WIĘCŁAWSKA, *Obraz współczesnego ojcostwa. Od kryzysu do nadziei*, art. cyt, s. 81.

pełnić funkcję przewodnika, wzoru, który towarzyszy i wspiera dziecko na każdym etapie jego życia. Dorastający synowie nie oczekują od swoich ojców nieomyślności, ale najważniejszą rzeczą dla nich jest poczucie wsparcia, zaufanie, podtrzymywanie pragnień i marzeń oraz wiary w możliwość ich realizacji⁵⁵.

Innym symptomem kryzysu ojcostwa jest szerzenie się homoseksualizmu. Osobowość człowieka rozwija się przez konfrontację z innością, również z odmienną płcią. Jeżeli młody człowiek nie odkryje własnej tożsamości osobowej, jeżeli zabraknie ojca, który umożliwia mu pełną autoidentyfikację i odejście od związku z matką, to wówczas boi się on inności, czuje lęk przed kontaktami z przeciwną płcią, a mimo to, jak pisze M. Nowosielski, „pilnie szuka, metodą prób i błędów, swojej tożsamości. Aby dziecko nauczyło się żyć w zgodzie ze swoją płcią, musi postrzegać ją jako wartość, musi doświadczyć jej wartości, a dzieje się to zwykle przez identyfikację z rodzicem własnej płci”⁵⁶.

Kryzys współczesnego ojcostwa wypływa nie tylko z postaw i zachowań samych mężczyzn, ale także z kryzysu małżeństwa i rodziny, które są fundamentem dojrzałego i odpowiedzialnego ojcostwa. Kryzys ten ma także swoje religijne i duchowe podłoże. Zakwestionowanie Boga sprawia, że człowiek przestaje rozumieć siebie samego i swoje powołanie do miłości. Jak pisze Józef Augustyn, „miłość ojcowska i miłość macierzyńska mają przecież swój prawzór i swoje praźródło w miłości Boga Trójjedynego”⁵⁷. Stąd też dla zrozumienia istoty ojcostwa trzeba się odwoływać do ostatecznego źródła istnienia człowieka, a więc do Boga, jako Ojca. Odkrycie ojcowskiego obrazu Boga jest fundamentem, na którym dopiero można budować dojrzałe naturalne i duchowe ojcostwo⁵⁸.

Znacznym uproszczeniem byłoby doszukiwanie się kryzysu męskości z perspektywy tylko i wyłącznie emocjonalno – psychicznej. Prawidłowe podejście do kryzysu, to umiejętność odniesienia się do cywilizacyjnych, gospodarczych, kulturowych, ekonomicznych oraz religijnych przemian. Owe zmiany

⁵⁵ Por. Tamże, s.30.

⁵⁶ M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, art. cyt., s. 103.

⁵⁷ J. AUGUSTYN, *Dojrzewanie do ojcostwa*, dz. cyt. s. 12.

⁵⁸ Por. M. NOWOSIELSKI, *Kryzys ojcostwa*, art. cyt., s. 104; A. WIĘCŁAWSKA, *Obraz współczesnego ojcostwa. Od kryzysu do nadziei*, art. cyt, s. 84-85.

przyczyniają się do przyjmowania odpowiednich postaw i podejmowania decyzji każdego mężczyzny w rodzinie wobec żony i własnych dzieci. Taka postawa jest również widoczna w pracy i w środowisku, w którym żyje on na co dzień⁵⁹.

Kolejną przyczyną kryzysu ojcostwa mogą być przemiany cywilizacyjne. Rolnictwo od wieków pozwala na wypracowanie modelu męża i ojca, którego praca była widoczna. Dzieci doskonale wiedziały, czym zajmuje się ich ojciec, mogły w ten sposób przypatrywać się jego umiejętnościom, jak również przejmować fach z pokolenia na pokolenie. Praca mężczyzny wykonywana w domu budziła respekt i szacunek wśród pozostałych członków rodziny. Miano męża i ojca było naznaczone dużym autorytetem i poparciem w rodzinnych kręgach⁶⁰.

Mężczyźni, którzy od dawna swoją pracą wykonywali w domach, obecnie przenoszą ją do biur, fabryk, i innych miejsc. Taki stan rzeczy powoduje ogromne zmiany, przede wszystkim w relacjach rodzinnych. Często bowiem relacja do żony i dzieci zostaje zredukowana do minimum. Rodzinne więzi, które niegdyś w czasie pracy były budowane i zacieśniane, dzisiaj ulegają znacznemu rozluźnieniu na rzecz szybkiego awansu lub prestiżu wśród pracowników. Rodzina często staje się trzeciorzędnym przedmiotem w hierarchii wartości niejednego mężczyzny⁶¹.

Kolejną przeszkodą na drodze budowania dojrzałego wizerunku ojca bywa rywalizacja i kult sukcesu. W życiu wielu mężczyzn przeświadczenie o rywalizacji i pragnienie zdobycia sukcesu za wszelką cenę, przysłania im dostrzeganie prawdziwych niezmiennych i trwałych wartości. Neurotyczna rywalizacja jest coraz częściej widoczna w polityce, biznesie, w świecie rozrywki, sportu i kultury. Środki masowego przekazu kreują przeważnie tych, których domeną jest zwycięstwo, poklask, rywalizacja i siła. Mężczyźni, którzy nie wykazują powyższych cech nie są uważani za godnych zainteresowania.

⁵⁹ Por. J. AUGUSTYN., *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s.12-14; A. WIĘCŁAWSKA, *Ojcostwo w kontekście małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁰ Por. Tamże, s.67.

⁶¹ Por. A. BOŁDYREW, *Zmian wizerunku ojca w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, red. B. PŁONKA-SYROKA, wyd. DiG, Warszawa 2008, s.55.

Taka postawa prowadzi do degradacji mężczyzny, ponieważ są oni uważani za słabych i nie mieszczą się w wyżej wymienionych kanonach, wobec czego czują się bezużyteczni i nieatrakcyjnymi wśród kobiet⁶².

Sytuacje, w których mężczyzna nie odnosi żadnego sukcesu prowadzą do frustracji, złości i agresji początkowo kumulowanej w sobie a następnie przenoszonej na bliskich. Ofiarami chorych ambicji męża czy ojca stają się najbliżsi członkowie rodziny. Zawodowe porażki budzą wielkie rozczarowanie w środowisku mężczyzn. Każdy z nich pragnie osiągać wymarzony cel, być doceniany i osiągać zwycięstwa na każdym szczeblu. Postawa niezdrowej rywalizacji ojca najczęściej odbija się na żonie i dzieciach. Ojcowie, którzy sami sobie nie radzą ze sobą najczęściej poniżają swoich synów, stawiając im za wzór kolegów posiadających lepsze umiejętności, którzy są silniejsi i wykazują się szczególnymi osiągnięciami w nauce i sporcie. W takiej sytuacji synowie dorastają mając kompleks niższości. Ciągłe porównywani, poniżani i strofowani wyrastają na zalęknionych, bez poczucia własnej wartości mężczyzn⁶³.

Przyczyną kryzysu ojcostwa może być również źle pojęte i przeżywane życie religijne. Odrzucenie miłości Boga a tym samym miłości do drugiego człowieka sprowadza niejednego mężczyznę do degradacji własnego życia. Wówczas najczęściej neguje on małżeńskie i rodzicielskie więzi, które są podstawę dobrych relacji zgodnych z zamysłem samego Boga. Młodemu człowiekowi, który nie posiada właściwego ojcowskiego wzorca bardzo ciężko jest doświadczyć obecności i miłości Boga Ojca. Odrzucenie Boga, to zarazem odrzucenie rodzicielskiej i małżeńskiej miłości. Mąż-ojciec, który nie kieruje się zasadami pochodzącymi od Boga, nie doświadczy pełnego szczęścia w rodzinie. Bowiem Bóg stwarzając człowieka dał mu najlepsze i najskuteczniejsze wskazówki do tego, by być szczęśliwym. Człowiek nie jest w stanie tworzyć nowych praw i zasad nawet jeśli kieruje się dobrem i miłością. Najskuteczniejszą metodą do bycia szczęśliwym w rodzinie i małżeństwie jest odkrywanie i przyjmowanie prawd już stworzonych przez Stwórcę, które są dobre

⁶² Tamże, s. 60.

⁶³ Por. J. DELUMEAU, *Historia ojców i ojcostwa*, dz. cyt., s.16.

i pożyteczne dla człowieka⁶⁴. Zdaniem Józefa Augustyna obraz ojca w rodzinie w sposób zdecydowany rzutuje na obraz Boga Ojca u dziecka. Jeżeli biologiczny ojciec będzie postrzegany przez dziecko jako tyran, surowy i wymagający, taki będzie miał też obraz Pana Boga. Jeśli dziecko w młodzieńczym wieku wychowywać się będzie w poczuciu ciągłego grzechu za każde złe zachowanie, wówczas lęk przed samym Bogiem nie uczyni go szczęśliwym. Każdy błąd wychowawczy winien być prostowany, aby dziecko, w wieku młodzieńczym i później jako dorosła osoba, nie powielalo utartych i błędnych stereotypów w religijnym wychowaniu. Niezwykle ważne jest, by wiara była przekazywana w poczuciu wolności i swobody. Tym samym modlitwa dziecka powinna być nacechowana indywidualną twórczością, aby wewnętrznie doznało ono prawdziwej bliskości i obecności Boga⁶⁵.

Brak wyczucia i czułości męża i ojca w rodzinie, to skutek współczesnego kryzysu męskości. Wydaje się, że surowość względem rodziny, to postawa godna mężczyzny. W takim kontekście wielu z nich błędnie realizuje swoje powołanie do bycia dobrym mężem i ojcem. Przejawem takich zachowań są przede wszystkim kompleksy czy emocjonalne rany z młodości, które wpływają na późniejsze relacje małżeńskie i rodzinne⁶⁶. Ojciec pogrążający się w trudnościach, sfrustrowany niepowodzeniami w pracy, który nie cieszy się dobrą opinią w swoim środowisku, odczuwa kompleksy w każdej sferze swojego życia. Emocjonalna niechęć do żony i dzieci sprawia, że rodzina nie czuje żadnych więzi z ojcem. Dziecko, które nie doświadcza fizycznego kontaktu z ojcem odczuwa obojętność i oziębłość z jego strony. Najczęściej starając się szukać przyczyn takiego zachowania ojca obwinia siebie nie wiedząc, że problem stoi po stronie rodzica i jego niedojrzałości do tego, by być dobrym ojcem⁶⁷.

⁶⁴ Por. W. FIJAŁKOWSKI, *Ojcostwo na nowo odkryte*, wyd. Diecezjalne, Pelplin 1996, s. 40

⁶⁵ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo – aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 92; A. WIĘCŁAWSKA, *Ojcostwo w kontekście małżeństwa i rodziny* [w:] *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, red. A. WIĘCŁAWSKA, wyd. Edukacyjne AKADIT s. c., Toruń 2020, s. 41-42.

⁶⁶ Por. J. PULIKOWSKI, *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?*, wyd. KUL, Lublin 2001, s.105 [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS – BIELA, wyd. KUL, Lublin 2011.

⁶⁷ Por. Tamże, s. 93

Biorąc pod uwagę niektóre działania polityki społecznej warto zaznaczyć, że nie sprzyjają one prawidłowemu rozwojowi mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie, bowiem ich potrzeby i oczekiwania niekiedy odbiegają od tych, które państwo jest w stanie zaoferować. Marta Bierca podaje, że modele tzw. „nowego ojcostwa” prezentowane w ramach promocji rodziny dostarczają środków utrzymania tylko na pewnym etapie. Zawodowa praca ojców i mężów winna w taki sposób wpływać na rodzinę i relacje z niej wynikające, aby model patriarchalny stanowił faktyczny wzorzec w interpersonalnych relacjach w rodzinie. Prawidłowo rozumiany patriarchalny model w rodzinie ogranicza się często do sporadycznych kontaktów z żoną i dziećmi w imię błędnie rozumianej potrzeby zapewnienia im jak najlepszego statusu materialnego. Coraz to większe wymagania zawodowe stawiane wielu mężom i ojcom przeradzają się w niezdrową rywalizację. Praca na rzecz rodziny, utrzymania i zapewnienia jej tego co najlepsze, staje się wówczas pretekstem do jeszcze większej rywalizacji w środowisku pracy, by pokazać swoją siłę i wyższość. Rola mężczyzny w środowisku kolegów podkreśla typowe zachowania przywódcze przekładające się w wielu przypadkach na niezdrową dominację w domu. Wyniosłość, oschłość oraz chęć rządzenia i kierowania żoną i dziećmi są konsekwencją braku akceptacji w środowisku zawodowym, Mężczyzna, który tak się zachowuje w domu, najczęściej nie radzi sobie w miejscu pracy, a jego relacje z żoną i dziećmi wynikają najczęściej z niedowartościowania ze strony współpracowników⁶⁸.

Obecnie zwraca się uwagę na postawę, jaką przyjmują współcześni mężczyźni, a która najczęściej polega na byciu innym niż własny ojciec. Wielu mężczyzn zakładających własne rodziny nie chce powielać modelu swojego ojca. Metoda zapobiegania błędom biologicznego ojca jest bardzo widoczna szczególnie w sytuacjach, w których mężczyzna doświadczył braku obecności ojca w domu rodzinnym. Synowie niejednokrotnie atakują swoich ojców, zarzucając im najczęściej brak dostatecznego ukierunkowania w życiu, brak

⁶⁸ Por. M. BIERCA, *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, dz. cyt., s. 300.

czasu, wspólnych rozmów czy odpowiedniej opieki⁶⁹. Józef Augustyn wskazuje na negatywne skutki doświadczonej w okresie dzieciństwa nieobecności ojca. To bolesne doświadczenie szczególnie dotyka syna lub córkę w okresie ich dojrzewania. Dzieci pozostawione same sobie próbują budować własną tożsamość najczęściej na nietrwałych podstawach. Nie tylko nieobecność, ale także brak autorytetu jest niekiedy przejawem lęku, niezaradności lub obawy ojca przed złym wychowaniem dziecka. W takiej sytuacji mężczyzna woli wycofać się z codziennego życia rodzinnego⁷⁰. Brak ojca w rodzinie szczególnie, gdy synowie potrzebują męskiego wzorca i oparcia powoduje wręcz niewolnicze przywiązanie do matki. Uległość, która jest nacechowana nieustannym spełnianiem oczekiwań matki rodzi postawę „wiecznego chłopca”, który jest tylko z nią związany. Kiedy ojciec staje się nieobecny w procesie wychowania syna, matka robi wszystko, aby mu go zastąpić. Takie zachowanie najczęściej kończy się ograniczeniem samodzielności i wolności dorastającego młodego mężczyzny. Chłopiec, który nie identyfikuje się z ojcem, mężczyzną i wzorcem osobowym czuje się przez niego zdradzony. W takiej sytuacji matka próbując uzupełnić braki w tej sferze, często przybiera postać silnej i niezależnej kobiety. Nabiera cech typowo męskich, niekiedy przejawiają się one w zewnętrznym wyglądzie tylko po to, aby dziecko mogło poczuć się pewniej i bezpieczniej⁷¹.

Józef Augustyn podaje, że zdarza się, iż matka celowo oskarża winią ojca za wszelkie życiowe niepowodzenie. W ten sposób buduje w dziecku negatywny obraz ojca. Nie zdaje sobie sprawy z krzywdy jaką wyrządzają dorastającemu synowi wpajając mu lekceważący, naganny, często nieprawdziwy obraz ojca. Taka sytuacja pokazuje, że często rozstanie się z mężem budzi w żonie poczucie krzywdy i negatywne uczucia, które świadomie lub podświadomie przekazuje ona także swoim dzieciom. Te zgubne praktyki nie tylko zaprzeczają czwartemu przykazaniu Dekalogu, ale także przyczyniają się do kryzysu męskości. Aby nieobecność ojca w rodzinie nie prowadziła do patologicznych zachowań dziecka

⁶⁹ Por. Tamże, s. 358.

⁷⁰ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 108.

⁷¹ Por. Tamże, s. 109; A. ADAMSKI, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, wyd. UJ, Kraków 2002, s. 62-63; M. ARTYMIAK, *Pomiędzy mężczyzną a kobietą. Sztuka porozumiewania się*, wyd. Petrus, Kraków, s. 2010, s. 29.

ważne jest, by z jednej strony nie zniekształcać faktów na temat rodzica, który nie jest obecny w domu, nie przedstawiać go jako głównego winowajcę zaistniałej rodzinnej sytuacji. Z drugiej zaś strony, matka nie powinna za wszelką cenę udowadniać, iż jest w stanie zastąpić dziecku ojca⁷².

Nieobecność mężczyzny w wychowaniu syna lub córki, to dość powszechny problem. Nie występuje on tylko w sytuacji całkowitego rozpadu małżeństwa, ale przejawia się również wówczas, gdy małżeństwo funkcjonuje w miarę poprawnie, natomiast nieobecność któregoś z rodziców dotyczy duchowego zaangażowania się w życie dziecka. Fizyczna obecność męża i ojca w rodzinnym domu jest bardzo ważna, jednak niekiedy ojciec nie przejawia żadnej czułości, bliskości, wsparcia, chęci rozmowy czy też życzliwości wobec pozostałych członków rodziny⁷³.

Wychowawcze błędy mogą przejawiać się również w religijnej sferze. W odpowiedzialnym przekazywaniu wiary swojemu dziecku, należy wyzbyc się dwóch niezwykle ważnych elementów. Po pierwsze, sztywnego narzucania reguł i zasad religijnych, a po drugie, lekceważenia uczuć dziecka, jego pragnień i duchowych potrzeb. Skutki kryzysu męskości mogą rzutować na błędny postrzeganiu religijnego i duchowego życia, tym samym niewłaściwa podstawa duchowości ojca może być powielana przez dorastającego syna lub córkę⁷⁴.

Współczesna rodzina jest pod wpływem głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które są fundamentem rodzinnej instytucji. Niestety niektóre czują się niepewne i zagubione wobec swoich zadań, a czasem nawet wątpią i tracą świadomość ostatecznego znaczenia małżeńskiego i rodzinnego życia. Jan Paweł II, nauczając o małżeństwie i rodzinie zwraca uwagę, iż obecnie „rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić. Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu

⁷² Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 110.

⁷³ Por. Tamże.

⁷⁴ Por. Tamże, s. 91.

Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny”⁷⁵. Współczesny kryzys rodziny wiąże się w znacznej mierze z zakwestionowaniem roli, jaką powinien w rodzinie odgrywać mąż i ojciec. Dlatego należy szukać sposobów na przezwycięzenie kryzysu męskości i ojcostwa.

3. Sposoby przezwycięzania kryzysu

Odpowiedzialne wychowanie młodego człowieka oparte na miłości i wartościach, jak również bogatym życiu duchowym z pewnością przyczyni się do wyeliminowania kryzysu męskości, a co za tym idzie i kryzysu ojcostwa. Wiele codziennych sytuacji zmusza człowieka do konieczności zmiany dotychczasowego sposobu życia oraz podejmowania działań dla dobra swojego i innych. Jeżeli chodzi o mężczyzn, działania poprawiające ich wizerunek, jako męża i ojca mogą często być skierowane na czynne zaangażowanie się w życie kulturalne lub społeczne. Szansa na odpowiedzialne ojcostwo jest możliwa dzięki odpowiedzialnemu zaangażowaniu się w rodzinne i małżeńskie życie. Zadania męża i ojca są prawidłowo realizowane przy ścisłej współpracy z żoną-matką, m.in. przez dialog, życzliwość, troskę i wzajemny szacunek. Małżonkowie - rodzice mają obowiązek troszczyć się o własny rozwój oraz o integralny wychowanie swoich dzieci. Mężczyzna, który cieszy się wdzięcznością syna lub córki, nie liczy na doraźną, czasem jednorazową pomoc ze strony państwa. Stara się sam dzięki swojej pracowitości i zaradności zapewnić odpowiedni byt własnej rodzinie⁷⁶.

Ojciec dobrze zajmujący się swoimi dziećmi wchodzi w rolę wychowawcy, która przybiera jeszcze głębszą wartość, kiedy on sam ma poczucie równoczesnego wychowywania siebie. Przewodniczenie w życiu syna jest wyzwaniem dla każdego ojca. Jedną z szans na wyzbycie się niepożądanych wzorców jest przyjmowanie otwartej postawy mężczyzny na świat. Ofensywna postawa zawsze prowadzi do emocjonalnego zamknięcia się na drugiego człowieka. Egoistyczne podejście do żony i dzieci, brak kontaktu, niechęć

⁷⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *W obronie rodziny. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20 (1999) nr 11 (217), s. 11.

⁷⁶ Por. Tamże, s.77.

i odrzucenie powoduje wrogość wobec samego siebie. Najlepszym sposobem na przezwyciężenie takiego stanu rzeczy jest wrażliwość i umiejętność wczuwania się w sytuację własnego dziecka, a także problemy, które są związane z codziennym życiem małżeńskim. Pełnią dojrzałości mężczyzny jako męża i ojca jest bowiem świadomość swoich uczuć i emocji oraz umiejętność rozpoznawania ich i nazywania⁷⁷.

Z jednej strony dużo mówi się o kryzysie współczesnej młodzieży, szczególnie dorastających chłopców, zaś z drugiej, podkreśla się ich potencjał, twórczość i kreatywność. Dojrzałość wielu chłopców przejawia się w pracowitości i sumienności. Coraz częściej poważnie traktują oni naukę na uniwersytetach przy jednoczesnym podejmowaniu pracy zarobkowej. Samodzielność i umiejętność gospodarowania własnymi zasobami jest niezwykle cenną cechą wielu mężczyzn. Dbanie o odpowiednie przygotowanie swoich dzieci do dorosłego życia, troska o zaspokojenie niezbędnych codziennych rzeczy jest przejawem rzetelnego wychowania wielu współczesnych ojców, w czasach, w których tak często mówi się kryzysie ojcostwa. Troska ta przekłada się także na podejmowanie odpowiedzialności za drugiego człowieka. Mąż, który kocha swoją żonę uczy swojego syna godnego traktowania każdej kobiety i zwracania się do niej z pełnym szacunkiem. Odpowiedzialność za kobietę na każdym poziomie ich wzajemnej relacji pozostawia przestrzeń do budowania prawidłowego obrazu mężczyzny w jego codziennym życiu⁷⁸.

Mając na uwadze duchowe życie mężczyzny, należy zwrócić uwagę na potrzebę religijnego doświadczenia. Dbanie o duchowy rozwój od najmłodszych lat prowadzi do tworzenia trwałych małżeńskich i ojcowskich więzi. Umacniana na co dzień miłość do Boga i bliźniego, pozwala bowiem szerzej patrzeć na potrzeby drugiej osoby, uczy wyzbywania się egoistycznych pobudek i rodzi konieczność bliskości i serdeczności⁷⁹. Otwartość na młodych ludzi, szczególnie pod kątem wychowania do roli męża i ojca, jest okazją do kolejnego przyjrzenia

⁷⁷ Por. Tamże, s.78; J. NAGÓRNY, *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 61-62.

⁷⁸ Por. D. KORNAS-BIELA, *Współczesny kryzys ojcostwa*, dz. cyt., s. 80.

⁷⁹ Por. Tamże, s. 82.

się potencjałom wielu młodych ludzi. Dar spontaniczności wyraża się między innymi w potrzebie bycia słuchanym i rozumianym. Jeśli młody mężczyzna spotka się z ignorancją lub odrzuceniem, zwykle zamyka się w sobie szukając innych, nieraz fałszywych wzorców, które nie sprzyjają jego rozwojowi⁸⁰. Możliwość rozwijania i podtrzymywania w młodym człowieku twórczości i talentów jest szczególnym zadaniem ojców. Potrzeba jego obecności w domu jest wpisana w psychikę dziecka. Odpowiedzialny ojciec motywuje swoje dzieci, umiejętnie zwraca im uwagę na konieczność zmiany złego postępowania, wpaja im potrzebę poczucia dumy, szlachetności, odwagi i działania⁸¹.

Degradacja powołania do bycia mężem i ojcem nie tylko sprawia, że późniejsze pokolenia młodych mężczyzn powiela ten negatywny stan, ale także powoduje brak podejmowania jakichkolwiek prób przezwycięzania szerzącego się kryzysu. Powstrzymanie narastającej fali agresji oraz nieodpowiedzialności w pełnieniu roli męża i ojca w rodzinie jest możliwe tylko wtedy, gdy współcześni ojcowie wezmą odpowiedzialność za wychowanie swoich synów i córek. Chodzi przede wszystkim o postawę służebną i partnerską, o postawę bezinteresowności i miłości wobec dorastających młodych ludzi⁸².

Kiedy w życiu mężczyzny pojawia się dziecko zupełnie zmienia się jego dotychczasowe życie. Ojciec, który nie ma do zaoferowania dziecku zbyt wielu materialnych zasobów, często uświadamia sobie, że o wiele cenniejszym darem okazuje się przekazanie mu trwałych i niezmiennych wartości niż tylko przemijalne dobra materialne. Czułość, ciepło i bliskość, to dary, które może zawsze ofiarować swojemu dziecku. Młody chłopak stojąc przed zadaniem bycia ojcem, odkrywa w sobie możliwość realizowania siebie w zupełnie innej roli. Jest świadomy ciągłej nauki nie tylko swojego dziecka, ale czuje potrzebę podejmowania trudów również dla własnego rozwoju. Wychowanie dziecka jawi się niejako jako możliwość wychowania do bycia dobrym ojcem. Jako

⁸⁰ Por. G. MIETZEL, *Wprowadzenie do Psychologii*, wyd. GWP, Gdańsk 2000, s. 259.

⁸¹ Por. K. LITWIŃSKA-MALEC, *Ukradzione ojcostwo: obraz mężczyzny w reklamie telewizyjnej*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, dz. cyt., s. 611.

⁸² Por. A. RYBICKI, *Wąż i gołębica*, dz. cyt., s. 79; M. DZIEWIECKI, *Błogosławieństwo i życie*, wyd. Siostr Loretanek, Warszawa 2009, s. 58-60.

przewodnik sam uczy się nabywać te cechy, które są godne naśladowania, jak np. opanowanie, wrażliwość, cierpliwość, stanowczość czy odwaga w działaniu⁸³.

Angażowanie się w życie swojego dziecka jest dobrą okazją do pokonywania kryzysu męskości. To szansa na budowanie prawidłowych wzorców męskości, które są przekazywane następnym pokoleniem. Wrażliwy mężczyzna prawidłowo odczytujący potrzeby dziecka szuka także własnej drogi, do odnalezienia swojej, często zagubionej tożsamości. Rola i obowiązki ojca są wyzwaniem do pokonywania własnych ograniczeń, jak również wyzbywanie się negatywnych przejawów własnej męskości i angażowanie się w tworzenie prawidłowych relacji opartych na bliskości i miłości. Młody człowiek powinien nieustannie szukać odpowiedzi na pytanie o wartość i sens życia. Młodzi ludzie realizując w swoim życiu przykazanie miłości Boga i bliźniego odnajdują cel i sens własnego życia⁸⁴.

Ważną umiejętnością w realizowaniu ojcostwa jest szukanie pozytywnych i heroiczych postaw u młodych ludzi. To cechy, które szczególnie świadczą o dobroduszości, spontaniczności, wyrzeczeniu i ofiarności. Odwołując się do dobroduszości i wrażliwości warto też pamiętać o religijnym zaangażowaniu. Większość kryzysów, z którymi zmagają się młodzi ludzie można tylko pokonać będąc w bliskiej relacji z Bogiem. Niezwykłą cechą młodych ludzi jest niewątpliwie otwartość i szczerłość. Niestety bywa czasem tak, że są one wykorzystywane do negatywnych zachowań, jak np. próba znieważenia, wyśmiania czy zdominowania drugiego człowieka. Najczęściej jednak są wykorzystywane do dobrych celów, w obronie prawdy i uczciwości. W zależności od tego, jakie wartości przekazane zostały synowi, w takich celach owa otwartość i szczerłość jest wykorzystywana. Jeśli ojciec przekazuje właściwe wartości i sam nimi żyje na co dzień, wówczas naturalne cechy otwartości i szczerłości dziecka służą dobru i zostają wykorzystywane do obrony godności drugiego człowieka, zapobieganiu konfliktów oraz szukaniu rozwiązań w

⁸³ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo, aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 96.

⁸⁴ Por. Tamże, s. 89; M. DZIEWIECKI, *Kochać i wymagać: pedagogika Ewangelii*, wyd. eSPe, Kraków 2006, s. 81-89.

trudnych sytuacjach⁸⁵. Dobra relacja syna i córki z ojcem - w dobie kryzysu męskości i ojcostwa - to szczególny rodzaj zapobiegania wszelkim osobowościowym kryzysom. Uczuciowa stabilność, poczucie akceptacji, zrozumienia i szczególnej troski ze strony ojca zmniejsza ryzyko pojawienia się jakichkolwiek większych kryzysów w dorosłym życiu syna. Tożsamość mężczyzny, aby mogła być zachowana w uporządkowany sposób, powinna być odbiciem tożsamości ojca. Im bardziej w młodym chłopcu jest pragnienie stawania się jak jego ojciec, tym większe będzie u niego poczucie konieczności pracy nad sobą. Będzie się starał zachować swoją męskość i będzie unikał powielania negatywnych postaw, najczęściej błędnie uważanych powszechnie za męskie⁸⁶.

Pragnienie podobieństwa syna do ojca jest naturalną rzeczą. Jednak celowe narzucanie życiowych postaw przez ojca jest naruszeniem wolności dorastającego syna. Męska identyfikacja i związana z nią ojcowska postawa względem syna rodzi się również w spontanicznych zachowaniach. Należy uważać, aby wolność nie była zakłócana przez narzucanie dziecku sztywnych schematów, które mają go uchronić przed popełnieniem jakiegoś błędu. Dziecko ma prawo do spontanicznego, niczym nie skrępowanego zachowania w sytuacjach dla niego wcześniej nieznanymi. Pomaga mu to w samodzielnym przeżywaniu różnych sytuacji i uczy wypracowywania przez niego odpowiedniej postawy na przyszłość⁸⁷.

Zapobieganie kryzysowi męskości i ojcostwa ma swoje odniesienie również w prawidłowej relacji z żoną. Małżeństwo, jako szkoła wychowywania do dojrzałości każdego mężczyzny, aby owocowała w miłość małżonków musi posiadać duchowe podstawy, a wtedy będzie prawdziwa i płodna. Młodzi mężczyźni, już w czasie narzeczeństwa, napotykają na swojej drodze trudności w przeżywaniu własnej duchowości. Niekiedy stanowi to wyzwanie dla samej kobiety, jako inicjatorki tej potrzeby⁸⁸. Doświadczenie wielu trudnych życiowych

⁸⁵ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo, aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 76.

⁸⁶ Por. Tamże, s. 79; J. WITCZAK, *Ojcostwo bez tajemnic*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s. 48-50.

⁸⁷ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo, aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 186.

⁸⁸ Por. Tamże, s. 187; J. M. VERLINDE, *Tajemnica ojcostwa*, dz. cyt., s. 83.

sytuacji przeżywane przez wielu młodych ludzi wynika z zaniedbania własnego życia duchowego. Koniecznym sposobem przeciwdziałania stagnacji życiowej mężów i ojców jest tworzenie duchowej wspólnoty w małżeństwie. Każdy człowiek, ze względu na swoją odmienność, posiada swój własny stopień duchowości, która jest dla niego niepowtarzalna. Na tę odmienność składają się m.in. talenty, zdolności i charyzmaty, które ułatwiają człowiekowi kontakt z Bogiem i drugim człowiekiem⁸⁹. Warto zaznaczyć, iż pewnego rodzaju niebezpieczeństwem z tym związanym może być próba zmuszania do praktykowania określonych praktyk religijnych, co najczęściej zniechęca współmałżonka do pracy nad własnym życiem duchowym. Osiągnięcie duchowej wspólnoty dokonuje się tylko wówczas, gdy za obopólną zgodą małżonkowie znajdują odpowiednią dla siebie formę duchowej praktyki i chętnie ją podejmują dla pogłębienia swojej relacji z Bogiem⁹⁰.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* zwraca uwagę, iż „małżonkowie w momencie, kiedy stają się rodzicami otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma stać się dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na sobie i ziemi”⁹¹. Realizacja duchowego wymiaru w małżeństwie może dokonywać się także, jeśli małżonkowie praktykują swoje duchowe życie indywidualnie. W czasach, kiedy praca staje się jednym z ważniejszych zadań rodzinnego życia, trudno wspólnie rozwijać na co dzień małżeńską duchowość. Wówczas może być ona indywidualnie realizowana, ale w duchowej łączności ze swoim współmałżonkiem. Taka sytuacja może jeszcze lepiej wpłynąć na duchowy wzrost mężczyzny, mobilizując go codziennie do wytrwałości i pracy nad własną tożsamością. Rozbieżność poglądów na tematy religijne nie powoduje przepaści między małżonkami. Często potrafią oni się wzajemnie porozumieć mimo odrębnych zdań. Czasem to, co dla żony w życiu religijnym,

⁸⁹ Por. M. RONDET, *Kiedy mistyka jedna męskie z kobiecym*, [w:] *Duchowość mężczyzny*, dz. cyt., s. 13-14.

⁹⁰ Por. A. RYBICKI., *Wąż i gołębica*, dz. cyt., s. 189; J. AUGUSTYN, *Ojcostwo*, dz. cyt., s. 56; W. FIJAŁKOWSKI, *Ojcostwo na nowo odkryte*, wyd. Diecezjalne, Pelplin 1996, s. 58-60; M. GRZYWAK-KACZYŃSKA, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć* [w:] *Wychowanie personalistyczne*, red. F. ADAMSKI, wyd. WAM, Kraków 2005, s. 91-92.

⁹¹ FC 14.

jest czymś niezbędnym, dla męża może okazać się czymś mało znaczącym i odwrotnie⁹².

Oblicza kryzysu męskości mogą ujawniać się także w życiu seksualnym. Sposobem na przezwycięzenie trudności z tym związanych jest ascetyczna postawa wobec erotycznej sfery życia mężczyzny. Często zwolennicy życia duchowego podkreślają konieczność oczyszczenia. Oczyszczenie życia duchowego przez oczyszczenie życia seksualnego dokonuje się na drodze pragnienia większej miłości, czyli takiej, która przewyższa cielesną sferę mężczyzny. Dbanie o duchową miłość, to sposób na zapobieganie kryzysom wielu mężczyzn, w ich rolach jako męża i ojca. Może się wydawać, że samo słowo „duchowość” wiąże się z jakąś tajemnicą, czymś, czego człowiek nie jest w stanie osiągnąć w na drodze samorealizacji. Natomiast duchowość jest sferą rzeczywistą, która polega na konkretnych zachowaniach pobudzających do działania przede wszystkim wolę człowieka, która determinuje do coraz większej miłości i nie ogranicza mężczyzny tylko do sfery uczuć i seksualnej satysfakcji⁹³.

Współczesny kryzys męskości, nacechowany wieloma uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi wymaga szczególnej analizy pod kątem przyczyn, skutków a także sposobów przezwycięzania. Wiele przeciwstawnych opinii na ten temat, wypracowują coraz to szersze spojrzenie na obecny problem wśród wielu mężów i ojców. Warto zaznaczyć, iż w przypadku współczesnej dominacji cywilizacją medialną, wszelkie próby przekształcenia prawidłowego wizerunku i wzorca mężczyzny odbierają mężczyźni trzeźwe spojrzenie na siebie i skłaniają go nieraz do destrukcyjnych postaw. Dlatego ważne jest, by odwołać się do pewnego modelu mężczyzny w jego funkcji męża i ojca, jaki podaje Biblia.

⁹² Por. A. RYBICKI, *Wąż i gołębica*, dz. cyt. s. 210.

⁹³ Por. Tamże, s. 211; L. KNABIT, *Ojcostwo rodem z Ducha Świętego*, „Pastores” 1(1999), s. 5; D. MURROW, *Ona i on w Kościele*, wyd. W Drodze, Poznań, s. 45-47.

ROZDZIAŁ CZWARTY

BIBLIJNY OBRAZ MĘŻA I OJCA

W przezwyciężeniu kryzysu męskości, a zwłaszcza kryzysu ojcostwa powinno pomóc współczesnym rodzinom odwołanie się przez wiarę do Boga Ojca, jako wzoru wszelkiego ojcostwa. Chodzi mianowicie o uświadomienie sobie, że Bóg Ojciec jest źródłem wszelkiej miłości, a więc także miłości ojcowskiej. Teologiczna refleksja nad Bożym ojcostwem ma podstawowe znaczenie dla teologicznomoralnej refleksji nad ludzkim ojcostwem (par. 1).

Co więcej, Objawienie Boże pozwala również odkryć biblijny wizerunek męża-oblubieńca i małżonki. Biblijne terminy „oblubieniec” i „oblubienica” mają szerokie pole znaczeniowe. Mogą mieć symboliczne znaczenie, jako obraz miłości Jahwe do Izraela lub miłości Chrystusa do Kościoła. Jan Paweł II w swoich katechezach dotyczących małżeńskiej miłości, podkreśla dosłowny sens postaci oblubieńca i oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami*, stawiając ich jako wzór dla chrześcijańskich małżonków (par. 2). Pismo Święte w wybranych fragmentach daje także konkretne przykłady męskości i ojcostwa (par. 3).

1. Bóg jako Ojciec

Odwołanie się do biblijnego obrazu Boga Ojca jest niezmiernie ważne dla każdego mężczyzny, aby mógł zrozumieć swoje podstawowe powołanie do bycia mężem i ojcem rodziny. Już na kartach Starego Testamentu Bóg ukazywany jest jako Ojciec, a naród izraelski jako Jego syn. Ojcostwo Boga objawia się w głównej mierze w tym, że On zebrał wszystkie plemiona hebrajskie i uczynił

z nich prawdziwy Naród¹. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* pisze, że „życie jest pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia”². Jeśli Bóg jest Ojcem, to człowiek musi mieć świadomość tego, że wszystko, co posiada otrzymuje od Niego. Bóg pierwszy bezgranicznie ukochał człowieka i pragnie, aby człowiek w pełni odpowiedział na Jego miłość³. Ojciec Święty przypomina również, że należy otworzyć swój umysł i serce na Chrystusa, aby w ten sposób odpowiedzieć Ojcu na Jego miłość⁴. Św. Paweł w *Liście do Galatów* przypomina, iż „na dowód tego, że jesteśmy synami, Bóg posłał do serc naszych Ducha Syna Swego, w którym wołamy *Abba Ojczy!*” (Gal 4,6). Tak oto na mocy Ducha św. ma swoje źródło ojcostwo i w mocy Ducha każdy mężczyzna podejmuje swoją ojcowską misję tu na ziemi⁵.

Biblijny obraz Boga ma przede wszystkim swoje odniesienie do Syna. Relacja Boga Ojca do Jezusa, jako Syna jest więc najistotniejszą relacją w chrystologicznym ujęciu. Bowiem Boże synostwo zawiera pełnię prawdy o chrześcijańskiej teologii. Wiele biblijnych fragmentów wskazuje na to, że tylko Bóg jest prawdziwym i najdoskonalszym Ojcem. Chrześcijanie, jako synowie Boga stają się dziedzicami Jego prawdy i tylko w takim wymiarze tytuł „Ojciec” może być w pełni zrozumiany⁶. Chrześcijaństwo głosi prawdę o jedynym Bogu w Trzech Osobach. Pierwszą z nich jest Bóg Ojciec⁷. Aby właściwie zrozumieć biblijny obraz Ojca należy odczytać Go w kontekście całego świata. Szczególny dar Boga dla człowieka polega na nadaniu mu właściwej godności. Mężczyzna i kobieta od samego początku są płodni, czyli nastawieni na przyjęcie nowego życia. W tym znaczeniu, bycie ojcem oznacza nie tylko fizyczne splodzenie dziecka, ale podjęcie za niego odpowiedzialności w poczuciu miłości

¹ Por. M. OZOROWSKI, *Bóg ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2 (5), s.61.

² LdR 11.

³ Por. M. OZOROWSKI, *Bóg ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, art. cyt., s. 53.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Encyklika o Bożym miłosierdziu „Dives in misericordia”*(30.11.1980), wyd. TUM, Wrocław 1986)

⁵ Por. S. STEFANEK, *Zrodzony do ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s.14.

⁶ Por. J. ŻELAZNY., *Bóg Ojciec źródłem wszelkiego ojcostwa, Ojcostwo w „Listach” Teodoreta z Cyru*, [w:] *Bóg Ojciec i przełom wieków w myśli patrystycznej*, „Studia Antiquitatis Christianae” 15(2001), s. 87.

⁷ Por. W. KASPER, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. J. TYRAWA, wyd. TUM, Wrocław 1996, s. 177; K. PARZYCH - BLAKIEWICZ, *Teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa*, „Studia Koszalińsko - Kołobrzeskie” (2012) nr 19, s.118.

i obowiązku⁸. Świadomość i doświadczenie obecności i działania Boga w ludzkim życiu pozwala uznać Stwórcę jako wzór, choć niedościgniony przez człowieka, to jednak niezbędny dla kształtowania prawidłowych postaw moralnych⁹. Należy zatem patrzeć na Boskie ojcostwo, jako na fundament i wzór nie tylko ludzkiego ojcostwa, ale także rodzicielskiego, czyli macierzyństwa i ojcostwa, które współdziałają w pośredniczeniu między Stwórcą i stworzeniem w przekazywaniu życia i miłości¹⁰. Bóg objawia się człowiekowi jako Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, jednak każda z tych osób jest tym samym, jednym Bogiem. Jako pierwszy ukazuje się Bóg Ojciec, następnie objawia swoją niezgłębioną miłość w osobie Jezusa Chrystusa, jako największą formę złączenia się z człowiekiem. Z kolei w Synu objawia się pełnia prawdy o Ojcu, który posyła swojego Syna i Ducha Świętego dla zbawienia świata. Owo niezwykle przenikanie się każdej z Osób Boskich jest wyrazem zażyłości i bliskości każdej z Nich¹¹.

Rodzice są najważniejszymi osobami w życiu dziecka, dlatego na wzór Trójcy Przenajświętszej przenikają się swoją miłością. Ten autorytet wynika z prawa naturalnego, który im przysługuje. Ojciec i matka są osobami, przez które Bóg stwarza nowe życie. Są Jego najważniejszym i najskuteczniejszym narzędziem do czynienia dobra, tym samym należy się im właściwy szacunek. Oddawanie czci rodzicom jest wypełnianiem woli Boga, która polega na okazywaniu należytej wdzięczności za wszelki trud włożony w ich wychowanie. Z kolei ta wdzięczność jest wdzięcznością wobec samego Boga, który dzięki swojemu miłosierdziu obdarzył mężczyznę i kobietę darem życia¹². Bardzo często nowotestamentalny obraz Boga Ojca jest utożsamiany z doskonałością. Cechy rodzicielskiej miłości u Ojca Niebieskiego, to przede wszystkim: miłość,

⁸ Por. P. MAZUREK, *Ojcostwo w Biblii, Ojciec ziemski ikoną Boga Ojca*, „Różaniec” (2013) nr 9, s. 24-25.

⁹ Por. W. KĘDZIOR, *Być Ojcem na wzór odwiecznego Ojca*, „Katolicki Przegląd Społeczno-Pedagogiczny” 1 (2010), s. 154-164.

¹⁰ Por. I. SALAMONOWICZ-GÓRSKA, J. NAUMOWICZ, S. STRĘKOWSKA, *Bóg Ojciec i przełom wieków myśli patrystycznej*, art. cyt., s. 91; K. PARZYCH- BLAKIEWICZ, *Teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa*, art. cyt. s. 121.

¹¹ Por. I. SALAMONOWICZ-GÓRSKA, J. NAUMOWICZ, S. STRĘKOWSKA, *Bóg Ojciec i przełom wieków myśli patrystycznej*, art. cyt., s. 55.

¹² Por. Tamże, s. 58.

czułość i troska. Nowy Testament stawia wielu ojcom wymagania i odkrywanie nowego ojcostwa na podstawie Boskich cech. Biblijne sformułowanie „Abba”, czyli „tatuś” użyte przez samego Jezusa, pozwala zrozumieć wielką zażyłość ze swoim Ojcem (por. Mk 14,36). Dojrzałe ojcostwo wymaga okazywania niezwyklej czułości wobec własnego dziecka. Jezus używa określenia „tatuś” w momencie swojego największego lęku. Pragnie On zaznać „duchowego” przytulenia i wsparcia. Przyłgnięcie do Ojca Niebieskiego jest szczególnym wyrazem zaufania w Jego wszechmoc i mądrość¹³. Jezus w swojej postawie uczy niezwyklego Bożego dziecięctwa, bowiem człowiek staje się dziedzicem darów, które Bóg Ojciec pragnie mu przekazać (por. J 14,9).

Rola ojca w Biblii zaznacza się także w kwestii nadania dziecku imienia. Ten przywilej jest szczególnie zarezerwowany dla głowy rodziny. To wyjątkowy symbol autorytetu i poważania, pewność, że imię które nosi dziecko jest nadane w uroczysty sposób i ma swoje szczególne znaczenie (por. Łk 1, 59-64). Ojciec, jako dawca życia fizycznego jest zobowiązany do rozwijania w swoim dziecku również życia duchowego przede wszystkim przez modlitwę, religijne praktyki oraz przykład własnego życia i łączność z Bogiem Ojcem¹⁴.

Pierwsze zdanie Modlitwy Pańskiej podkreśla obecność Boga w niebiosach, gdzie człowiek pragnie zanosić swoje błagania. Zwroty w Modlitwie Pańskiej pozwalają nazywać go Ojcem i niejako zakorzeniać się w Jego panowaniu. Należy zwrócić uwagę, że wszystkie zwroty wypowiedane w Modlitwie Pańskiej wyrażają najważniejsze potrzeby związane z życiem człowieka. Modlitwy kierowane do Ojca, to przede wszystkim prośba o zapewnienie pożywienia, zarówno tego ludzkiego, jak i duchowego, uwolnienie i odpuszczenie wszelkich grzechów oraz zbawienie wieczne (por. Mt 6, 9-15)¹⁵. Dla Jezusa woła Ojca jest najważniejsza, często przypomina uczniom o swoim cierpieniu i zmartwychwstaniu (por. Mk 8, 31-32). Ich relacja ojcowsko-synowska opiera się na wzajemnym słuchaniu i rozważaniu. Jezus podkreśla, że przyłgnięcie do Niego jest równocześnie przyłgnięciem do Boga

¹³ Por. Tamże, s.15.

¹⁴ Por. P. MAZUREK, *Być ojcem*, art. cyt., s. 24.

¹⁵ Por. Tamże, s. 34.

Ojca, przez którego został posłany. Chrystus wskazuje na szczególną więź, zależność i oddanie w ich wspólnej relacji¹⁶.

Ewangelie wiele razy zwracają uwagę na przymiot Bożego miłosierdzia. Przypowieść o synu marnotrawnym ukazuje miłosiernego i przebaczonego ojca (por. Łk 15,11-32). Również wiele starotestamentalnych tekstów mówi o czułości Boga w stosunku do swoich grzesznych dzieci (por. Hbr 12,7-8). Jego ojcowska miłość nie pozwala Mu ukarać umiłowanego dziecka, którym jest Izrael (por. Jr 31, 2-7). Bóg, znając naturę swojego dziecka jest w stanie wybaczyć największy grzech a Jego miłosierdzie pozwala zrozumieć grzeszną naturę człowieka¹⁷. Często w Starym Testamencie Bóg jest określany, jako „Nasz”. Jest tu nawiązanie do Modlitwy Pańskiej, która mówi przede wszystkim o ufności i niezawodności Boga, jako jedynego Ojca. Miłosierdzie Boga jest miłością, na którą ludzie sobie nie zasłużyli, jest miłością wolną, bezwarunkową i czystą. Przejaw wierności i altruizmu skierowany do człowieka jest podobny do miłości ziemskiego ojca, który potrafi przebaczyć największe przewinienie własnego dziecka nie oczekując nic w zamian¹⁸.

Zachęta do naśladowania Boga Ojca jest motywacją do stawiania się miłosiernym ojcem wobec własnych dzieci. Realizacja ojcostwa ma się wyrażać m.in. w gotowości do przebaczenia i miłości. Wielu ojców stosuje wobec swoich synów piękną postawę miłosiernego oczekiwania, zaś owo oczekiwanie najczęściej przejawia się w gotowości do ciągłego przebaczenia i darowania krzywd. Miłosiernego ojca można poznać po otwartości serca, które z utęsknieniem czeka na powrót dziecka¹⁹. W Nowym Testamencie Ojciec najczęściej jest opisywany jako ten, który troszczy się o swoje dzieci, który wie, czego im potrzeba (por. Mt 6,25-34, J 6, 41-51, Mt 11,28-30). Zna serce człowieka i przenika je oraz daje wiele darów swoim dzieciom. Modlitewne zawołanie „Abba” jest dowodem najwyższej troski i opieki względem swoich

¹⁶ Por. Tamże, s. 35.

¹⁷ Por. A. L. SCHOKEL, *Bóg Ojciec, rozważania Biblijne*, wyd. WAM, Warszawa 1999, s. 51.

¹⁸ Por. H. WITCZYK, *Oblicze Boga miłosierdzia*, [w:] *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca. Medytacje biblijno - kerygmatyczne*, red. J. KUDASIEWICZ, wyd. Współczesna Ambona, Kielce 2002, s. 94.

¹⁹ Por. Tamże, s. 98; M. OZOROWSKI, *Bóg Ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 55.

dzieci. Bóg Ojciec prowadzi każde swoje dziecko za rękę i chroni je od wszelkich niebezpieczeństw²⁰.

Ojcowska miłość wiele razy jest przedstawiana jako miłość miłosierna wobec własnych dzieci. Boże Miłosierdzie wyraża się w tym, że Bóg Ojciec kocha swoje dzieci mimo, że one często na to nie zasługują. Taki obraz Boga łatwo porównać do rodzicielskiej miłości, która potrafi wszystko wybaczyć²¹. Ojcowska dobroć i współczucie powinno towarzyszyć każdemu mężczyźnie pragnącemu utożsamić się z Bogiem Ojcem, jako najdoskonalszą Miłością. Pedagogika Bożej miłości przekazuje konkretne działania wobec miłości drugiego człowieka, a więc darowanie krzywd, szczerze miłowanie oraz pomoc potrzebującym²².

Zanikający autorytet ojca, zwłaszcza wśród dorastającej młodzieży, to powszechne zjawisko ukazujące kryzys rodzicielstwa. Rozpowszechniający się kryzys ojcostwa skutkuje niewłaściwym obrazem Boga Ojca. Szansą na zbudowanie odpowiedzialnego ojcostwa jest poznanie prawdziwej natury Boga, który w swoim rodzicielstwie przewyższa wszelką pedagogikę wychowawczą. Pismo Święte ukazuje Boga, jako Ojca wszystkich ludzi (por. Mt 5,16,45,48; 6,1,4,8,9,15; 7,11; 10, 20,29; 13,43). To szczególna cecha, która pozwala na doświadczenie miłości i czułości wobec każdego człowieka, w odpowiedni dla niego sposób. Indywidualne podejście Bożej miłości do człowieka udowadnia, że zna On doskonale swoje dzieci i troszczy się o ich potrzeby, zarówno te materialne, jak i duchowe. Chrześcijańskie dojrzewanie do miłości Boga Ojca, nabiera szczególnego znaczenia w trakcie stopniowego objawiania się człowiekowi, początkowo przez dzieła stworzone, a ostatecznie w osobie Jezusa Chrystusa. Miłość Boga do ludzi objawia się w sposób dostosowany do ich natury. Obraz Boga jako Ojca, to wyraz największego umiłowania człowieka w jego grzeszności i niedoskonałości²³.

²⁰ Por. J. JACHYM, *Biblia o Bogu Ojcu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” (2000) nr 9, s.13.

²¹ Por. S. HAŁAS, *Bóg jako Ojciec miłosierdzia (2 Kor 1,3). Biblijne powiązanie Bożego miłowania z ojcostwem*, „Verbum Vitae” (2003) nr 3, s. 14; CZ. CHYRLICKI, *Ojcowskie oblicze Boga w Sakramencie przebaczenia i ofiary Eucharystycznej*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 66.

²² Por. L. BOUYER, *Ojciec niewidzialny. Drogi do tajemnicy Boga*, tłum. J. BRZOZOWSKI, G. JĘDRZEJOWSKA, W. SZYMONA, wyd. M, Kraków 1998, s. 250.

²³ Por. Tamże, s. 252; L. BOUYER, *Ojciec niewidzialny. Drogi do tajemnicy Boga*, art. cyt., s. 252.

W życiu każdego człowieka ojciec jest ważną osobą, na podstawie której tworzy się obraz Boga. W zależności od tego, jaki obraz ojca zachowuje mężczyzna w swoim sercu, taki będzie obraz Boga Ojca. Imię Boga niekiedy nabiera zupełnie innego znaczenia, jeśli jest wypowiedziane ze szczególną miłością i wrażliwością. Taki przykład prezentuje sam Jezus, który zwraca się do Ojca niebieskiego - „Abba”. To określenie jest nacechowane szczególną uczuciowością i serdecznością. Nabiera intymniejszego znaczenia wobec ścisłej relacji i zaufania Ojca do Syna. Niezwykle synowskie znaczenie dokonuje się, gdy Jezus rozróżnia „Ojciec Wasz”, (por. Mt 5,45; 6,1; 7,11; 10,29; Łk 12,32) i „Ojciec Mój” (por. Mt 7,21; 10,32; 11,27; 16,27; 20,23; Łk 2,9; 24,49) wyjaśniając swoim uczniom modlitwę do Boga Ojca, której sam ich nauczył. Rola ojca wymaga bowiem mądrej miłości wobec swoich dzieci. Nadzieja związana z ojcostwem pomaga wierzyć, że każde dziecko z oddaniem właśnie w ten sposób pragnie zwracać się do swojego ojca. Aby dobrze wypełniać swoje ojcowskie powołanie należy zaufać Bożemu Ojcostwu. Tylko w takiej korelacji, autorytet ojca nie przekształca się w apodyktyczne zachowania względem własnych dzieci²⁴.

Pierwsze słowa Modlitwy Pańskiej skłaniają do refleksji nad tajemnicą obecności Boga Ojca w życiu człowieka. Poszczególne zwroty pozwalają człowiekowi czynić sobie Boga bliższym nazywając siebie Jego dzieckiem. Słowa: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, ukazują Boga, który za sprawą swojego Bóstwa jest daleki i zarazem bardzo bliski człowiekowi. Jezus ukazujący ludziom Boga, którzy pragną poznać swojego Stwórcę nadaje Mu cechy, które wydają się szczególnie bliskie ziemskiemu ojcostwu. Z kolei druga odsłona ojcostwa, czyli widzenie Boga Ojca w osobie Jezusa, zapowiada znacznie inną, doskonalszą naukę o bliskości Boga Ojca, który pragnie być widziany przez swojego Syna. Zdanie: „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca” (J 14,9) zupełnie zmienia dotychczasowe pojmowanie bliskości Boga Ojca z człowiekiem. Pragnienie zobaczenia Boga dokonuje się w konkretnej osobie Jezusa Chrystusa. On, jako pełnia Bożego objawienia, przychodzi w ludzkiej

²⁴ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Istotna rola mężczyzny we wspólnotcie życia rodzinnego. Studium teologiczne - pastoralne*, cz. 2. *Zarys teologii mężczyzny*, wyd. WAM, Warszawa 1988, s. 24.

postaci, uniża się wobec wszystkich dla głębszego zrozumienia Jego pochodzenia²⁵.

Bóg, jako Ojciec w całej historii zbawienia, stopniowo przychodzi do człowieka, aby ostatecznie przyjść w ludzkim ciele i ukazać najbliższą ojcowską relację opartą nie tylko na duchowej bliskości, ale także fizycznej. Od samego początku daje się poznać jako troskliwy, mądry i cierpliwy Ojciec wobec grzeszności człowieka, przebaczący, wykazujący najwyższą formę miłości wobec własnych dzieci, aż do oddania za nich życia. Wzór Ojca Niebieskiego może niezwykle pomóc każdemu mężczyźnie nie tylko w dorastaniu do bycia dobrym ojcem, ale daje mu także łaskę do szczęśliwego i pełnego radości przeżywania daru ojcostwa we własnej rodzinie²⁶.

2. Biblijny oblubieniec i oblubienica

Każdy mężczyzna winien, zwłaszcza w księgach objawionych, szukać obrazu, jak pełnić swoją życiową rolę męża i ojca w rodzinie. Powinien się starać być ojcem na wzór Boga Ojca i mężem na podobieństwo biblijnego oblubieńca. Trzeba podkreślić, że miłość oblubieńcza, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, stanowi ważną metaforę ukazującą relację pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Oblubieniec zasadniczo symbolizuje Boga. W tradycji żydowskiej jest nim Bóg-Jahwe, a w tradycji chrześcijańskiej Jezus Chrystus. Natomiast oblubienica oznacza Lud Boży. Jest nim albo starotestamentalny Izrael, albo nowotestamentalny Kościół. Oblubienica może także oznaczać konkretną osobę będącą w szczególnej relacji z Bogiem.

Jak już wspomniano, w Starym Testamencie Izrael często przedstawiany jest jako Oblubienica Boga. Cały 16 rozdział *Księgi Ezechiela* przedstawia dzieje Izraela pod postacią wielkiej alegorii zakochania i poślubienia. Bóg wybiera i otacza troską swoją Ukochaną i stroi ją w klejnoty. „Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę.

²⁵ Por. Tamże, s. 27.

²⁶ Por. Tamże, s. 28; J. BAJDA, *Ku teologicznemu pojęciu ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 21.

Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej” (Ez 16, 11-13). Jeremiasz często odwołuje się do radości, jakiej doświadczają zakochani, aby zobrazować szczęście odnowionego Izraela (por. Jr 33,11), lub brak głosu oblubieńca i oblubienicy, aby przedstawić tragiczną sytuację związaną z wygnaniem (por. Jr 7,34; 16,9; 25,10). W jednym miejscu stwierdza: „Jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela - wyrocznia Pana” (Jr 3,20). Izajasz, obraz Oblubienicy przystrojonej w klejnoty odnosi do Izraela powracającego z babilońskiej niewoli: „Podnieś oczy wokoło i popatrz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! - wyrocznia Pana. Tak, w tych wszystkich ustroisz się jakby w klejnoty i jak oblubienica opaszysz się nimi” (Iz 49,18; por. 61,10). W czasach ostatecznych Bóg będzie radował się Izraelem jak oblubieniec swoją oblubienicą (por. Iz 62,5)²⁷.

Jezus w Nowym Testamencie odnosi do siebie określenie „Oblubieniec”, przy czym nie precyzuje wyraźnie, kto jest Oblubienicą. Jego ziemski czas wśród uczniów jest radosnym czasem obcowania Oblubieńca z Oblubienicą: „Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9,15). Oblubieniec, to mąż – „głowa rodziny”, ale tak jak Chrystus - głowa Kościoła”. Św. Paweł w Liście do Efezjan pisze, „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić” (Ef 5, 25-27)²⁸. Biblijna miłość oblubieńcza, to miłość między kobietą a mężczyzną. Uczucie takie jest przeżywane w sposób bardzo głęboki i szczerzy. *Pieśń nad Pieśniami* od zawsze wzbudza wiele poruszeń i zainteresowań wśród teologów, literatów i artystów. Jej tekst wyraża w pierwszej linii emocjonalny wymiar uczucia kobiety i mężczyzny (por. Pnp 8, 6-7). Znacznie częściej wyrazicielem swoich emocji w *Księdze Pieśni nad Pieśniami* jest kobieta. Związek kobiety

²⁷ Por. M. HOFFMANN, *Ojcowskie serce Boga*, wyd. Fundacja Promocji Literatury Chrześcijańskiej, 2005, s. 36-37.

²⁸ Por. J. KRĘCIDŁO, *Ojcostwo Boga w Biblii*, wyd. UKSW, Warszawa 2012, s. 9-13.

i mężczyzny można uznać za bardzo dojrzały. Najczęstszym określeniem oblubieńca jest „mój umiłowany”. Sformułowanie to jest imieniem własnym oraz podkreśla ich bliską relację (por. Pnp 2, 9-10)²⁹. Obraz pełen metafor rysuje obraz oblubieńca oczami oblubienicy. Usta ukochanego są porównywane do różnych kosztowności. Kobieta często posługuje się wonnościami. W ten sposób jej porównania wydają się bardziej intymne i tajemnicze. Jedyność i wyjątkowość oblubieńca wyraża się w sformułowaniu „mój”. Jej miłość ma wyłączny charakter, nie interesują ją inni mężczyźni, gdyż pragnie kochać tylko swojego wybranka dozgonną miłością³⁰. Oprócz metaforycznych wonności, dla ukazania wyjątkowości swojego oblubieńca, oblubienica posługuje się elementami fauny. Gazela i jeleń są uosobieniem delikatności, zwinności i dostojności. W taki sposób pragnie podkreślić jego wyjątkowe i nadprzyrodzone cechy (por. Pnp 2,17)³¹.

Księga Rodzaju formułuje podstawowe powołanie mężczyzny i kobiety. Jedność ciała i duszy, powołanie do wspólnoty osób to szczególne dary, którymi Stwórca pragnie obdarzyć małżonków. Jedność ciała i ducha wynika z ludzkiej natury i woli samego Boga³². W rozważaniach o miłości należy rozróżnić miłość prawdziwą od fałszywej. Oblubieńcza miłość budowana na prawdzie, to przede wszystkim troska o dobro drugiego człowieka, o sprawiedliwość, odpowiedzialność i wierność. Zaś fałszywa miłość, to egoistyczne tendencje skupiające się przede wszystkim na zaspokojeniu własnych potrzeb i pragnień. Nie ma ona nic wspólnego z podejmowaniem odpowiedzialności za drugiego człowieka. Takie pojmowanie miłości czyni człowieka przedmiotem i instrumentem własnych działań³³. Miłość musi opierać się na dobru, tylko w taki sposób wybór osoby jako dobra, będzie uwieńczeniem doskonałej miłości³⁴.

²⁹ Por. B. MIERZWIŃSKI, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego*, dz. cyt., s. 424.

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Vaticana 1986, s. 423.

³¹ Por. Tamże, s. 420.

³² Por. K. BARDSKI *Oblubieniec i Oblubienica w EK*, [w:] (Internet, 15.04.2021), <http://pracownicy.uksw.edu.pl/KrzysztofBardski/publikacje/2010-2/1112-oblubieniec-i-oblubienica-w-ek/>

³³ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 45.

³⁴ Por. P. DUCHLIŃSKI, *Godność osobowa w ujęciu, Karola Wojtyły i jego uczniów*, [w:] *Ku rozumieniu godności człowieka*. red. G. HOŁUB, P. DUCHLIŃSKI, wyd. PAT, Kraków 2008, s. 46.

Oblubieńcza miłość wyraża się w upodobaniu. Jest to zatem wzajemna relacja oparta na życzliwości, szacunku, dialogu i czułości, nakierowana na dobro. Upodobanie wynika również z silnego popędu seksualnego z tym jednak, że nie może on stać się głównym wyznacznikiem w relacji osób. Ważnym elementem upodobania są uczucia i wola, jako narzędzia wzajemnego poznawania siebie³⁵. Myślenie o drugiej osobie jest elementem upodobania. Jeśli oblubieniec i oblubienica nieustannie myślą o sobie, to poznanie nacechowane jest ciągłym rozważaniem o sobie nawzajem³⁶.

Według Karola Wojtyły oblubieńcza miłość wyraża się także w pożądaniu. Człowiek, jako byt niewystarczający poszukuje dopełnienia. Uzupełnieniem bytu jest więc zjednoczenie kobiety i mężczyzny. Potrzeba ta wyraża się w ostatecznym akcie seksualnym, jako najpełniejszym i najintymniejszym sposobie cielesnego i duchowego zjednoczenia. Należy jednak ustalić pewne rozróżnienie miłości pożądania od samego pożądania. To drugie domaga się wyłącznego zaspokojenia popędu seksualnego. Osoba współżyjąca traktowana jest wówczas jako środek do zaspokojenia fizycznych pragnień. Miłość pożądania wyraża się w dawaniu dobra drugiej osobie, nie jest utożsamiana z przedmiotem do zaspokajania własnych celów, lecz z najważniejszą wartością i czystym pragnieniem. Pożądanie, jako cel sam w sobie jest charakterystyczne dla utylitaryzmu. Takie praktyki wiążą się szczególnie z szybkim osiągnięciem pozornego i łatwego szczęścia. Takie myślenie nie ma nic wspólnego z etyką, zasadą dobra drugiego człowieka ani poszanowaniem jego godności³⁷. Oblubieńcza życzliwość, to kolejna cecha bezinteresownego utwierdzania się miłości w relacji kobiety i mężczyzny. Wyrażnym jej adresatem jest rodzina, w której każdy z członków powinien szczególnie dbać o wzajemną życzliwość, dzięki której oblubieniec i oblubienica

³⁵ Por. J. MIĄSO, *Antropologia, wychowanie, miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*. wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, s. 59.

³⁶ Por. Tamże, s. 57.

³⁷ Por. K. WOJTYŁA, *Podmiotowość i „to co nieredukowalne w człowieku, [w:] Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*. wyd. KUL, Lublin 2008, s. 433; J. MIĄSO, *Antropologia, wychowanie, miłość*, dz. cyt. s. 61.

obdarowują siebie nawzajem szacunkiem i dbają o swoją godność³⁸. Warto rozważyć poszczególne etapy oblubieńczej miłości. Jednym z nich jest darzenie siebie sympatią. To coś, co domaga się wzajemności i opiera się na uczuciach oraz uwidacza się w zewnętrznych gestach do drugiej osoby. Sympatia powoduje stopniowe zbliżanie się do siebie, chęć kontynuowania czegoś, co w subiektywnej ocenie zostało poznane i zaakceptowane. Sympatia jest szansą na miłość, choć nie jest jeszcze pełną miłością. Aby mogła wzrastać domaga się wolności ze strony dwóch osób, woli i zaangażowania³⁹.

Kolejnym etapem składającym się na oblubieńczą miłość jest przyjaźń, która jako źródło sympatii stanowi następny krok do poznawania siebie i drugiej osoby. Dwoje ludzi nie patrzy na siebie jako „ja” i „ty”, lecz jako „my”. Ta integralność osób wymaga obopólnego zaangażowania się w dobro⁴⁰. W miarę dochodzenia do poszczególnych etapów istnieje wyższa potrzeba powierzenia siebie drugiej osobie w bezwarunkowy sposób. W sytuacji wprowadzania ukochanej osoby w sferę miłości nikt nie staje się przedmiotem do użytku. Dar z siebie zakłada oddanie się w oblubieńczej miłości. Każda miłość wymaga zarówno oddania się, jak i przyjmowania dlatego, aby dobrze realizować swoją doskonałość w postawie oblubienicy czy oblubieńca należy najpierw powierzyć swoje „ja” dla prawidłowego kształtowania się, budowania i rozwijania na nowo. Należy zatem przyjąć, że każda osoba jest istotą pełnowartościową, bowiem tylko z takim przekonaniem oblubieńcza miłość sprosta wyzwaniom, czyli realizowaniu najdoskonalszej miłości opartej na miłości samego Boga⁴¹.

Ważną rolę w dojrzewaniu do miłości spełnia poszanowanie porządku moralnego. Dlatego, nawet w miłości małżeńskiej, akt seksualny nie może być tylko cielesno-psychicznym przeżyciem, bowiem jest to akt wyrażania siebie w jedność i wierność i z poszanowaniem porządku moralnego. Małżeński wymiar oblubieńczej miłości, to odkrywanie jeszcze jednego aspektu w związku, a mianowicie własnej płciowości. Odkrywanie męskości i kobiecości jest drogą

³⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 48.

³⁹ Por. Tamże, s. 68.

⁴⁰ Por. Tamże, s. 70.

⁴¹ Por. Tamże, s. 74.

do późniejszej afirmacji życia, uświadamiania sobie, że ten szczególnie intymny akt jest darem Boga, przez Niego chciany i akceptowany. Ten doskonały wymiar oblubieńczej miłości, którą jest małżeństwo stanowi „komunię osób”⁴².

Jan Paweł II podkreśla, że małżeńska, oblubieńcza miłość nie może być utożsamiana tylko z uczuciem, które jest zmienne i się wyczerpuje. Jest ona bezinteresownym i wzajemnym obdarowywaniem siebie. Mąż i żona stają się współpracownikami Boga, są Jego narzędziem w doskonałym planie oblubieńczej wspólnoty. Ochrzczeni małżonkowie stoją w obliczu prawd Bożych. W rzeczywisty sposób uczestniczą w komunii osób, bowiem są oni odzwierciedleniem Bożej miłości. Małżeństwo zawiera w sobie pewnego rodzaju całość, gdyż w małżeństwie uczestniczą: wola, uczucia, pragnienia, pożądanie i przywiązanie. Sakrament ten, to wzajemne uświęcanie się, towarzyszenie, współlistnienie i współprzeżywanie⁴³.

W opinii papieża, miłość zawsze skierowana jest do drugiego człowieka i pozwala w doskonały sposób realizować własne człowieczeństwo⁴⁴. Natomiast małżeństwo znajduje swoje odzwierciedlenie już w początkach stworzenia, a dokładnie w zapobieganiu samotności człowieka. Bóg mówi, że „nie jest dobrze aby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18), dlatego też doświadczenie samotności jest uznawane jako antropologiczny problem⁴⁵.

Trzeba podkreślić, że Stary Testament nadaje tytuł „oblubieńca” samemu Bogu Jahwe, który jest wierny i zazdrosny o swój naród wybrany. Wszelkie przejawy niedochowania przymierza z Jahwe niszczą relacje z oblubieńczą miłością Boga. *Księga Ezechiela* przedstawia Boga, jako Oblubieńca i zestawia Go z małżeńską miłością. Zwraca bowiem uwagę na dopuszczenie się grzechu i w konsekwencji niewierność Izraela, jako oblubienicy. Bóg jednak cierpliwie czeka na nawrócenie swojej wybranki - Izraela, okazuje się być miłującym Bogiem (por. Ez 16,60-62)⁴⁶. W Nowym Testamencie Oblubieniec ukazuje się w

⁴² Por. M. PARZYSZEK, *Wartość miłości oblubieńczej w nauczaniu Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, „Rozprawy Społeczne” 9 (2015), s.15.

⁴³ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 30.

⁴⁴ Por. Tamże, s. 43.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 52.

⁴⁶ Por. Tamże, s. 55.

osobie Jezusa Chrystusa, który ukazuje miłość swojego Ojca do każdego człowieka. Obraz Oblubieńca przypomina przypowieść o pannach rozsądnych i nieroztropnych. Te, które przygotowały się na przyjście Pana oraz te, które wykazują się nierozsądną postawą wobec swojego Oblubieńca (por. Mt 25,1).

Człowiek od zawsze poszukuje własnej tożsamości, mężczyzna żyjący samotnie szuka jej w relacji do Boga. Owa samotność pozwala mu dopatrzeć się w sobie Bożego człowieka. Stan człowieka po grzechu pierworodnym niejako zmienia się, jednak nie przestaje on być Bożą istotą. Tym bardziej potrzebuje stałej relacji ze swoim Stwórcą, gdyż jego zranione serce pragnie ukojenia w Tym, który go stworzył. Pierwotny zamysł Boga odnośnie człowieka, opiera się na istocie jego serca, czyli na czymś najbardziej wrażliwym i niepowtarzalnym. Grzech pierworodny sprawia, że to samo serce staje się powodem braku wewnętrznej harmonii. Cieleśna pożądlivość jest szczególnym zagrożeniem i buntem wobec wewnętrznej równowagi⁴⁷.

List do Efezjan (por. Ef 5,20-23) ukazuje oblubieńca, jako mężczyznę idącego za Chrystusem, natomiast kobieta naśladuje Kościół jako oblubienicę. Mężczyzna-mąż, aby prawdziwie mógł być wzorem Chrystusowej męskości, winien czerpać przykład z jego postępowania i miłości. Tylko w ten sposób małżeńska miłość staje się prawdziwym darem z siebie i bezinteresownym obdarowywaniem drugiego człowieka miłością. W podobnym duchu można mówić o cielesności małżonków. Ciało kobiety ma być traktowane przez mężczyznę na sposób oblubieńczy. Mężczyzna-mąż podczas małżeńskiego aktu, ma do czynienia nie tylko z organizmem kobiety, lecz z jej duchową tajemnicą. Żona, która pragnie oddać swoje ciało w posiadanie męża ofiaruje mu najcenniejszy dar z siebie. Nie jest to tylko jej ciało do zaspokojenia zmysłowej przyjemności męża, ale konstytuuje się w nim istota tajemnicy kobiety, jej cielesnego i duchowego piękna. Oblubieńcze znaczenie ciała jest więc daleko idącą wartością, nie ograniczającą się wyłącznie do seksualności i zmysłowych doznań. Kobieta-oblubienica staje się nie tylko żoną, ale równocześnie przyjaciółką, siostrą i powierniczką wszystkiego, co stanowi nierozzerwalną więź

⁴⁷ Por. P. BRENKUS, *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, wyd. UPJP2, Kraków 2015, s. 57.

z jej oblubieńcem-małżonkiem. Małżeństwo jest postrzegane jako stan, w którym przejawiają się wszystkie rodzaje miłości, dzięki czemu małżonkowie mogą doświadczyć bycia dla siebie wyłącznymi powiernikami swojej miłości i bliskości⁴⁸.

3. Biblijny obraz mężczyzny i ojca rodziny

Każdy chłopak uczy się zasadniczo bycia mężem i ojcem przyglądając się postaci swojego ojca, czy też innych mężczyzn, którzy go zastępują. O wiele doskonalszym dla niego wzorem mogą być biblijne postaci mężów i ojców rodziny. Zdaniem Dariusza Kowalczyka, nie można utworzyć, na podstawie tekstów biblijnych, jednego dla wszystkich modelu mężczyzny. Wzór Jezusa Chrystusa najczęściej jest kojarzony z osobami duchownymi. Inni mężczyźni, jeśli chodzi o biblijne postaci mogą się utożsamiać np. ze św. Pawłem, Piotrem czy Janem Chrzcicielem⁴⁹. Warto przyrzeć się wybranym biblijnym modelom męskich postaci.

Znany jest w Biblii obraz mężczyzny jako wojownika. To przede wszystkim historie wielu mężów i ojców, którzy prowadzą koczowniczy styl życia, przemieszczając się wraz z całymi rodzinami i dobytkiem z miejsca na miejsce. Co ciekawe, cały majątek w czasie podróży jest niesiony przez kobiety ze względów bezpieczeństwa. Mężczyzna musi mieć wolne ręce w razie nagłej konieczności obrony przed ewentualnym wrogiem. Jego siła i spryt są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa żonie i dzieciom⁵⁰. Przykładem biblijnego wojownika jest Samson. Człowiek o niezwyklej fizycznej sile, który potrafi poradzić sobie nie tylko z ludźmi, ale także z dzikimi zwierzętami (por. Sdz 14, 6). Właściwa definicja wojownika, to taka, która szczególnie podkreśla walkę o kogoś, nie z kimś. Walka podejmowana za ludzi, wiąże się z postawą odpowiedzialności i służby wobec najsłabszych. Każdy człowiek podejmujący walkę może upaść, pokazując w ten sposób swoją słabość. Postawa prawdziwego męża i ojca, to postawa szczerości i otwartości szczególnie w trudnych

⁴⁸ Por. Tamże, s. 62.

⁴⁹ Por. D. KOWALCZYK, *Mężczyzna przed Bogiem*, „Życie Duchowe” 47 (2006), s. 5.

⁵⁰ Por. A. RYBICKI, *Lew i gołębica*, dz. cyt., s. 174.

chwilach⁵¹. Współcześnie, bardzo trudno jest walczyć mężczyźni, który nie potrafi przyznać się do swoich słabości. Wojownik najczęściej podejmuje walkę nawet za cenę życia, mając często świadomość klęski, upadku, lęku i zranienia. Zawsze stoi po stronie tego, co jest źródłem życia. Mężczyzna, mąż i ojciec, powinien co jakiś czas zadawać sobie pytanie o to, czy „potrafi walczyć” o osoby mu bliskie⁵².

Mojżesz jest biblijnym przykładem przywódcy. Jego osobowościowe cechy i postawa wobec Boga wyraźnie wskazują na mądrość i rozsądek jako przejaw odpowiedzialności za siebie i lud, który ma pod swoją opieką. W tym, który potrafi prowadzić samego siebie i innych najlepiej uwidaczniają się Boże zamiary. Jednak w życiu Mojżesza pojawiają się upadki, co świadczy o tym, jak słaba jest kondycja mężczyzny, który sam, na własną rękę wymierza sprawiedliwość innym, nie zważając na Boże prawa. Mężczyzna przywódca, któremu brak jest pokory, prędzej czy później staje się tyranem dla swoich bliskich. Przywódca ma zawsze świadomość porażki, która uczy go pokory i racjonalnego podchodzenia do ważnych spraw. Niektórzy mężczyźni od zawsze pragną być przywódcami, ich pragnienia są bardzo głębokie i potrafią utożsamiać się z niejednymi wzorcami, za którymi podążają. Inni z kolei uchylają się od podejmowania ważnych życiowych decyzji. Są i tacy, którzy choć nie mają realnej możliwości przewodzenia, to jednak wewnętrznie czują, że są urodzonymi przywódcami. Podejmowanie każdej, nawet najdrobniejszej decyzji traktują jako szczególne wyzwanie⁵³. Pismo Święte, a szczególnie Stary Testament ukazuje mężczyznę jako człowieka przejawiającego ogromną namiętność i pożądanie. Szczególne zainteresowanie kobietami wykazuje Salomon. Bóg daje mężczyźnie ogromną mądrość, tym samym podkreśla, że nikt przed nim ani po nim nie będzie posiadał tej niezwyklej cechy (por. Krl 5,9)⁵⁴.

Prorok Eliasz jest przykładem mężczyzny proroka. Mężczyzna silny i pewny siebie. Można go porównać do lwa, który niczego się nie boi, który

⁵¹ Por. Tamże, s. 176.

⁵² Por. Tamże, s. 177.

⁵³ Por. Tamże, s. 180.

⁵⁴ Por. Tamże, s. 205.

budzi respekt i szacunek. Prorok o restrykcyjnych cechach ma jednoznaczny obraz Boga. Dopóki może afiszować się ze swoją męskością nie bierze pod uwagę żadnych przeciwności. Na drodze spotyka kobietę Izebel, która sprawia, że silny i potężny lew, nagle staje się pokornym barankiem. Ucieka przed kobietą. Prorok przeżywa pewnego rodzaju wewnętrzne oczyszczenie, bowiem Bóg doświadcza go długą wędrówką przez czterdzieści dni i nocy. Jego podróż jest mu potrzebna, aby zrozumiał, że Bóg jest inny niż on sam o nim myślał. Eliasz utożsamia Boga z samym sobą, mówi o Nim jak o kimś niepokornym, porywczym i władczy. W swoim życiu doświadcza Boga jako łagodnego i cichego baranka. Od tej pory nie posługuje się Bogiem, aby podkreślić swoją władzę, majętność, rygorizm i przywództwo. Po prawdziwym poznaniu Boga doświadcza szczególnej łaski i zostaje wzięty do nieba⁵⁵.

Wielu mężczyzn, którzy chcą być liderami, nawet w Bożych sprawach, przejawia cechy własnego egoizmu. Mówią o cechach Boga, które tak naprawdę nie mają z Nim nic wspólnego. Taka postawa może być podyktowana chęcią stawiania siebie na pierwszym miejscu lub wykazaniem się wiedzą, która nie zawsze jest zgodna z Bożą prawdą. Przykład Eliasza pokazuje, że mężczyzna może wykorzystywać obraz Boga do osiągnięcia własnych celów. Mąż lub ojciec, który pragnie być autorytetem w swojej rodzinie, musi często pokonać wiele trudności, aby w pełni doświadczyć Boga w swoim życiu⁵⁶. Bóg mówi do każdego męża, ojca i samotnego mężczyzny. Mężczyzna prorok to ten, który potrafi prosić Boga o łagodność, siłę, pewność, miłość i pokorę. Potrafi doświadczać łez nad samym sobą i jednocześnie odkrywać miłosierdzie Chrystusa, który pragnie być zbawicielem każdego mężczyzny⁵⁷.

Z kolei Herod to człowiek żyjący w dostatku i przepychu. Jest to mężczyzna bardzo chwiejny emocjonalnie. Niejednokrotnie słucha słów św. Jana, ale boi się prawdy, jest przerażony jego osobowością, siłą i odwagą (por. Łk 9,7-9). Posiada delikatną i chwiejną osobowość, jest uległy i niestały

⁵⁵ Por. S. GRZYBEK, *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, [w:] *Bóg. Dekalog. Błogosławieństwa, Modlitwa*, red. A. ŚWIĘCICKI, wyd. ZNAK, Kraków 1977, s. 11.

⁵⁶ Por. Tamże, s. 210.

⁵⁷ Por. Tamże, s. 211.

w uczuciach. Herod jest obrazem wielu współczesnych mężczyzn, którzy pod pozorami władzy i bogactwa nie radzą sobie z własnym życiem. Jan jako energiczny, w pełni wolny i oddany Chrystusowi jest przykładem mężczyzny, który potrzebuje odnaleźć własną tożsamość⁵⁸. Chrystus wielokrotnie podkreśla pierwszeństwo modlitwy przed działaniem, Jego modlitwa wyraża się czasem w wielkim trudzie i znużeniu, często kosztem snu (por. Mk 14, 37)⁵⁹. Jezus uczy mężczyzn, że modlitwa powinna być jak codzienny pokarm⁶⁰.

Wielu ojców, pragnie być jak mędrzec dla swoich dzieci. Dzisiaj taki typ mężczyzny jest kojarzony przeważnie z mądrością, osobą znającą odpowiedź na każde pytanie, spokojem i harmonią duszy. Biblijny mędrzec, to postać Jana Ewangelisty, starca emanującego spokojem. Mędrzec przechodząc przez życiowe doświadczenie potrafi dzielić się nimi, nawet jeśli sprawiają mu wiele bólu i smutku. Zaś Bóg jest dla niego oparciem. Mężowie i ojcowie w podeszłym wieku winni stawać się łagodni i autentyczni. Mądrość Jana nie przychodzi z łatwością, z biegiem lat nabywa mądrości i staje się dojrzały. Aby starość przekształciła się w mądrość, nie może być wyrazem dziwactwa lub powodem do frustracji. Siła autorytetu nie zawsze oznacza długie lata życia. Mądrość Jana przychodzi w wyniku wielu doświadczeń. Składają się na nią m.in. przyjaźń z Jezusem, wierność oraz decyzja o wzięciu Maryi pod swoją opiekę po śmierci Zbawiciela. Stanie pod krzyżem, w chwili śmierci Chrystusa, wykazuje w Janie niezwykłą wierność i oddanie swojemu Nauczycielowi i Mistrzowi. Dodatkowa prośba Jezusa, aby wziął Maryję do siebie świadczy o jego odpowiedzialności i odwadze (por. J 19,25-27)⁶¹.

Pismo Święte ukazuje także obraz mężczyzny, który jest sprawiedliwy i cierpi. Jest nim niewątpliwie Hiob, który doświadcza wielu krzywd i sam do końca nie rozumie, dlaczego Boga dopuszcza tak wiele nieszczęść w jego życiu (por. Hi 1,1). Jego życie nagle się zmienia. Zostaje mu odebrany cały majątek,

⁵⁸ Por. Tamże, s. 34.

⁵⁹ Por. B. ADAMCZYK, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, wyd. WAM, Kraków 2008, s. 26.

⁶⁰ Por. M. GUZEWICZ, *Wzór ojca w Biblii*, [w:] (Internet, 14.04.2021), <https://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/wzor-ojca-w-biblii/>

⁶¹ Por. B. ADAMCZYK, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 40.

rodzina i zdrowie. Hiob nie rozumie motywów działania Boga. Rozmyśla nad sobą, nad swoim życiem doszukując się logicznego wytłumaczenia sytuacji, w której się znalazł (por. Hi 1,13-22)⁶².

Postać Hioba jest przykładem i wsparciem dla wielu mężów i ojców, którzy z niewiadomych powodów doświadczają wielu życiowych kryzysów i tragedii. Niektórzy z nich w takich sytuacjach mają pretensje do Pana Boga. Takie postrzeganie Boga jest pewnego rodzaju niebezpieczeństwem dla nich samych. Na skutek cierpienia, choroby lub innych doświadczeń, powinni przede wszystkim oddać się całkowicie miłosiernemu Bogu, który pragnie być dla nich podporą i otuchą w każdej życiowej sytuacji⁶³.

Księga Hioba ostatecznie kończy się przywróceniem mu tego, co uprzednio stracił (por. Hi 42,10-17). Nadzieja i wiara współczesnych mężczyzn ma się opierać przede wszystkim na Bożej miłości. Postrzeganie Boga jako winowajcę wszystkich ludzkich tragedii, jest podstępem złego ducha, który pragnie zasiać zamęt w sercu mężczyzny, by ten zwątpił w Bożą miłość. Natomiast Bóg pragnie zjednoczenia z cierpiącym mężczyzną, chce mu dać duchowe wsparcie i miłość. Żadna troska, krzywda czy rana męskiego serca nie jest Mu obojętna. Bóg zawsze daje siłę i troszczy się o każdego mężczyznę, męża i ojca⁶⁴. Biblijne przykłady mężczyzn najczęściej są nacechowane siłą, odwagą, determinacją, ale niekiedy pychą i żądzą sławy. Wykazują one podobieństwo do niektórych współczesnych typów mężczyzn. Chęć zdominowania, posiadania czegoś na własność, jak widać nie przyczyniają się do powodzenia w życiu, zwłaszcza w rodzinie. Wręcz odwrotnie, stają się okazją do degradacji własnej tożsamości i zagubienia wartości. Z kolei ci, którzy w swojej historii zaskarbili sobie miłość Boga, posłuszeństwo w prawie i sprawiedliwość mogą cieszyć się szczęściem, dostatkiem i mądrością. Ich życie ukierunkowane jest przede wszystkim na miłość Boga i bliźniego co sprawia, że ich życiowe role nabierają głębszego znaczenia. Mężczyzna pragnący zachować tożsamość z Bogiem dąży

⁶² Por. Tamże, s. 54; J. KRĘCIDŁO, *Ojcostwo Boga w Biblii*, wyd. UKSW, Warszawa 2012, s. 24.

⁶³ Por. M. GUZEWICZ, *Wzór ojca w Biblii*, art. cyt., s. 30.

⁶⁴ Por. Tamże, s. 31; K. ROMANIUK, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 1994, s. 19.

do osiągnięcia świętości i doskonałości. Świętość w miłości, to szczególne podobieństwo do Chrystusa, które polega na zachowaniu jego Ewangelii, posłuszeństwie i miłości bliźniego. Prawidłowe rozumienie świętości, jako zachęta dla każdego mężczyzny do stawania się bardziej podobnym Bogu, polega na duchowym wzroście. Świętość, to nie tylko oficjalna afirmacja tych, którzy zostali wyniesieni na ołtarze. To przede wszystkim codzienne uświęcanie się w tym, co należy do podstawowych obowiązków rodzinnych⁶⁵.

Najważniejszym gwarantem zbawiania człowieka jest zachowywanie postawy, na wzór samego Chrystusa. Potrzeba obecności ojca w rodzinie jest niesłychanie ważna dla właściwego i dobrego wychowania dzieci. Ojcostwo nie tylko wiąże się z rolą mężczyzny w fizycznym przekazywaniu życia, ale ma ono nadprzyrodzony charakter. Cały rodowód Jezusa opisuje historię ojcostwa, rodzinnego życia i pochodzenia od wielu pokoleń (por. Łk 3,23-38).

Tradycja od wieków ukazuje niezbędną rolę ojca, tym samym podkreśla jej patriarchalny charakter. Podobieństwo do Boga, to sposób, w jaki mężczyzna realizuje się w doczesnym życiu jako mąż i ojciec. Emocjonalne więzi stanowią podstawę do prawidłowego rozwoju dziecka w rodzinie. Dobry ojciec przekazując wartości etyczno-moralne, utwierdza dziecko w swoim człowieczeństwie oraz wyznacza słuszne drogi do dorosłości będąc jednocześnie wsparciem w chwilach zwątpienia. Jednym z kluczowych zadań ojca, jest ukazanie swoim dzieciom Boga oraz wskazanie na wartości, które płyną z przynależności do Niego. Stopniowe wchodzenie w duchowe życie powinno być praktykowane od najmłodszych lat. Dziecko widząc pełne zaangażowanie swojego ojca w religijne życie, samo pragnie utożsamić się z nim i postępować podobnie. Jednak obecnie zanika autorytet ojca, rozluźniają się ojcowskie więzi a w wielu rodzinach poznawanie Boga przestaje być potrzebne. Rola ojca w domu na płaszczyźnie religijnej zobowiązuje do stałego kontaktu z Bogiem na co dzień przez wspólną modlitwę, celebrowanie mszy św. oraz naturalne gesty świadczące o postawie wiary w Boga⁶⁶.

⁶⁵ Por. W. ZATORSKI, *Obraz Ojca*, [w:] (Internet, 14.04.2021), <https://opoka.org.pl/biblioteka/IIP/tyniec2019-ojciec2.html>

⁶⁶ Por. A. BŁAWAT, *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” (1999) nr 2, s. 97.

Kryzys ojcostwa wiąże się także z międzypokoleniowym konfliktem. Wielu ojców nie potrafi nawiązać właściwej relacji z synem. Powodem takich zachowań jest najczęściej wyobcowanie ojca już w fazie prenatalnej swojego dziecka. Brak obecności, czułości, miłości i pełnej akceptacji jest wyczuwalny przez dziecko już od pierwszych chwil jego istnienia⁶⁷.

Szczególnym przykładem prawdziwego ojcostwa jest Jezus, który w swoim ziemskim życiu daje wzór jak należy się kochać i szanować drugiego człowieka. Jako przykład doskonałego autorytetu i prawdziwego nauczyciela, Chrystus przez całe swoje ziemskie życie służy człowiekowi. Nazywa swoich uczniów przyjaciółmi, podkreśla ogromną więź z nimi i ukazuje im, w czym naprawdę przejawia się doskonała miłość (por. J 15, 14-16). Zwraca uwagę na źle pojmowany autorytet, nie oznacza on bowiem poddaństwa czy niewolnictwa wobec swoich najbliższych. Takie praktyki można zaobserwować u wielu ojców, którzy za prawidłowy model wychowawczy uznają totalitarną pedagogikę wobec własnych dzieci⁶⁸. Chrystus wskazuje mężczyznom aktywność i kładzie nacisk na twórcze zdolności męskości. W swojej męskości powinni oni zwrócić uwagę na wszystkie przymioty, którymi zostali obdarzeni. Bóg pomaga ojcom stawać się kreatywnymi i twórczymi autorytetami dla swoich dzieci, jeśli oni Go o to proszą. Jego potęgą miłości polega na ciągłym dawaniu siebie innym. Ten przejaw wielkoduszności jest zdolnością, w którą Bóg obdarzył mężczyznę powołując go do bycia mężem i ojcem⁶⁹.

Często bunt młodych ludzi bierze się z pragnienia zmiany. Najczęściej dotyczy ona najbliższego otoczenia, w tym niechęci do własnych rodziców, brak pokoleniowych więzów, częste sprzeczki czy poważniejsze konflikty rodzinne. Często młodzi ludzie pozbawiani autorytetu ojca szukają wzorców na własną rękę nierzadko z dramatycznym skutkiem. Czasem ojcowie są tak bardzo zajęci własnymi sprawami, że nawet nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji w jakiej ich dziecko się znajduje. Szereg niebezpieczeństw czyhających na młodych, są

⁶⁷ Por. J. WITCZAK, *Ojcostwo bez tajemnic*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987, s. 9.

⁶⁸ Por. Tamże, s.12.

⁶⁹ Por. E. GAMARCZYK, *Uwarunkowania autorytetu nauczyciela*, „Przegląd Oświatowo - Wychowawczy” (1975) nr 3, s. 23.

poważnym zagrożeniem nie tylko dla relacji w rodzinie, ale przede wszystkim mają wpływ na ich dorosłe życie⁷⁰.

Jezus, jako najdoskonalszy wzór męskości, daje przykład w jaki sposób uczyć się relacji z Bogiem Ojcem. Swoim uczniom mówi jak mają się modlić, podaje konkretny przykład wołania do Boga i zachęca do budowania z Nim więzi (por. Łk 11, 1-13). Współczesnym ojcom, w pełnieniu swojej roli brakuje prawdziwego wzoru, do którego mogliby się odnieść. Zapominają o tym, że to właśnie Bóg jest najdoskonalszym wzorem ojcostwa. Opieranie się na Bożym ojcostwie utwierdza i wzmacnia ich miłość. Autorytet ojca, u wielu młodych ludzi bywa obecnie abstrakcją. Chcą nie chcąc, dorosły już człowiek zawsze będzie pamiętał szczegóły ze swojego dzieciństwa w relacji ojcowsko-synowskiej, bez względu na to, jakie one były⁷¹.

Każdy syn pragnie identyfikować się ze swoim ojcem. Tym samym nieobecność ojca w rodzinie i skutki z tym związane dłużej zachowują się w pamięci chłopca niż dziewczynki. W relacji do dzieci ważne jest, aby nie narzucać im miłości, bowiem jest ona wolną decyzją dwóch stron. Takim rodzajem miłości Bóg pragnie obdarzyć każdego mężczyznę. Miłosierną miłość poznaje się w dobroci. Oddanie, które często towarzyszy podczas wychowywania dzieci jest świadomym i dobrowolnym aktem wynikającym z miłości, nie zaś z narzuconej konieczności⁷².

Wielkim problemem ojców w wychowaniu swoich synów jest ich własny brak poczucia wartości. Aby dobrze przeżyć swoje ziemskie ojcostwo, potrzebują oni Bożego wsparcia oraz uznania, że są dziećmi Bożymi. Postawa skierowana na własne ambicje, prędzej czy później odbije się negatywnie na całej rodzinie. Mężczyzna, mąż i ojciec, aby godnie wypełniał swoje powołanie, powinien przede wszystkim opierać się na łasce Bożej. Zainteresować się tym, co Bóg dla niego przygotował i w jakie dary go wyposażył⁷³. Najczęściej młodzi ojcowie nie zdają sobie sprawy z tego, jak wielki przywilej a zarazem obowiązek

⁷⁰ Por. Tamże.

⁷¹ Por. Tamże, s 40.

⁷² Por. B. MIERZWIŃSKI, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego*, dz. cyt., s.150.

⁷³ Por. Tamże, s 43.

niesie za sobą bycie mężem i ojcem. Skupienie się tylko na własnych, ograniczonych możliwościach, w momencie mniejszego lub większego kryzysu, doprowadzi do załamania, jeśli nie oprą się na Bogu i nie będą szukali Jego mądrości⁷⁴.

Mężczyzna poszukujący własnej tożsamości i osobowości najczęściej spotyka się sam ze sobą. Owo spotkanie, aby mogło zaowocować powinno dokonywać się w relacji do Boga. Poczucie samotności, nie może dopełnić żadna inna relacja, jak tylko ze Stwórcą. Mężczyzna pozostający tylko ze swoją cielesnością nie patrzy na siebie w całości swojego człowieczeństwa. Wszelkie przejawy zmysłowej niedojrzałości, uleganie popędom i przyjemnościom przyczyniają się do upadków i oddalają mężczyznę od Boga. Serce mężczyzny powinno nieustannie trwać przy Chrystusie, który zna je najlepiej, bowiem doświadczenie samotności z Bogiem uczy go dobrego życia w rodzinie i społeczności⁷⁵.

Życie Jezusa od samego początku jest przepełnione dobrymi czynami. Często mężczyźni nie zdają sobie sprawy z tego, że przez swoją pracę, która zapewnia im godne utrzymanie rodziny stają się podobni do samego Boga. Kolejne podobieństwo mężczyzny do Boga może przejawiać się w okazywaniu czułości i miłości. Na kartach Nowego Testamentu wielokrotnie można przyjrzeć się gestom miłości, którymi posługuje się Jezus. Błogosławi, dotyka, przytula i patrzy z największą czułością na każdego człowieka (por. Mk 10,13-16). Mężczyzna, który chce być podobny do Boga, powinien podobnie postępować w stosunku do żony i dzieci. Nauka i mowa Chrystusa przepełniona jest czułością, troską, prawdą i miłością. Jezus z wielką troską zwraca się do każdego człowieka, uzdrawia na duszy i ciele oraz rozgrzesza i przebacza. Kiedy trzeba kładzie na nich ręce i błogosławi, przytula i wspiera, pociesza ich i podnosi na duchu (por. J 11, 1-44; Mk 10, 13-16; Łk 23, 27-28)⁷⁶.

⁷⁴ Por. P. H. CHOMBART de LAUWC, *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1971) nr 4, s. 13.

⁷⁵ Por. P. BRENKUS, *Duchowość mężczyzny*, wyd. UPJP2, Kraków 2015, s. 56.

⁷⁶ Por. Tamże, s. 57.

Dzięki biblijnemu opisowi stworzenia świata można zrozumieć pełnię miłości Bożej, która zakorzeniona jest przede wszystkim w podobieństwie człowieka do Stwórcy (por. Rdz, 1, 26-28). Właściwe zrozumienie męskości jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek uświadomi sobie potrzebę przebywania na co dzień ze swoim Stwórcą. Stworzenie mężczyzny na obraz i podobieństwo Boga, nabiera szerszego znaczenia, gdy utożsamiania się z tym, który stwarza i czyni go podobnym sobie. W momencie, kiedy mężczyzna nie zauważa antropologicznej wartości swojej płciowości wówczas ogranicza się do traktowania jej w sposób czysto ludzki, nie zważając na walor boskiego pochodzenia. Hebrajskie słowo *Adam*, dotyczy zarówno kobiety, jak i mężczyzny. Bóg stwarzając człowieka do relacji z drugim człowiekiem nadaje tej relacji społeczny sens. Aby relacja między kobietą a mężczyzną była oparta na miłości musi czerpać z miłości, która ją konstytuuje, czyli z miłości Boga do człowieka. Relacyjność Boga do mężczyzny jest zatem niezbędna do tworzenia prawdziwej relacji męża do żony i ojca do dzieci⁷⁷.

Każdy mężczyzna, który chce zrozumieć swoją tożsamość pochyla się nad tajemnicą stworzenia. Na pierwszych kartach Pismach Świętego (por. Rdz, 1, 26-28), Stwórca stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo pragnie nadać mu takie cechy, które jeszcze bardziej zjednoczą go z ludzką naturą. Każde dzieło stworzone jest darem i jednocześnie zadaniem dla mężczyzny, niejako utożsamia się z jego naturą⁷⁸. Szczególną rolę w nawiązaniu kontaktu z Bogiem odgrywa Duch Święty, który daje mężowi i ojcu siłę do wyzbywania się własnych ograniczeń i grzeszności. Komunia osób pomaga w kształtowaniu mężczyzny, jego charakteru, postępowania, siły woli i odpowiedzialności za siebie i swoich bliskich. Wewnętrzna odnowa dokonuje się dzięki przyjaźni, chęci podejmowania dialogu z Bogiem oraz korzystaniu z sakramentów świętych. Taka łączność mężczyzny z Bogiem umacnia jego męstwo, aby jak

⁷⁷ Por. S. KUNKA, *Mężczyzna i kobieta obrazem Boga. Płeć a obraz Boży w człowieku*, wyd.. KUL, Lublin 2013, s. 110.

⁷⁸ Por. K. KAMIŃSKI, *Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga u Orygenes: Przyczynek do nadziei na apokatastazę*, wyd. Łódzkie Studia Teologiczne, Łódź 2009, s. 199.

najlepiej pełnił on swoją rolę jako mąż i ojciec⁷⁹. Im głębsza jedność z Bogiem wyrażająca się w relacji do Trójcy Świętej, tym większa jedność w rodzinie na poziomie życia doczesnego. W takiej korelacji bardzo łatwo zauważyć, że mężczyzna korzystający z pełni Bożych łask realizuje swoje powołanie do życia małżeńskiego i rodzinnego w doskonały sposób.

Dzisiaj, kiedy obserwuje się kryzys w określaniu tożsamości mężczyzny, warto sięgać do Biblii, by przekonać się, że każdy mężczyzna jest powołany przez Boga do tego by być mocnym, odważnym, walecznym, po prostu mężnym. Niedostępnym wzorem każdego mężczyzny jest sam Bóg jako Ojciec. Biblijny obraz oblubieńca i oblubienicy uczy miłości wyłącznej, ofiarnej i bezinteresownej. Zaś na konkretnych przykładach biblijnych bohaterów, można się uczyć, jak od wieków Bóg powołuje mężczyzn do konkretnych zadań i uzdalnia ich do realizacji tego, co im przeznacza. Można powiedzieć, że Pismo Święte jest doskonałym podręcznikiem do tego, jak w dzisiejszych czasach wychowywać chłopców do bycia mężem i ojcem.

⁷⁹ Por. L. NOWAKOWSKI, *Kształtowanie podobieństwa do Boga w duchowym zjednoczeniu z Trójcą Świętą*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2013), s. 10.

ROZDZIAŁ PIĄTY

WYCHOWANIE DO BYCIA MĘŻEM I OJCEM

Doniosła i odpowiedzialna rola męża i ojca w rodzinie wymaga bez wątpienia długofalowego nabywania niezbędnych przymiotów i kwalifikacji. Nie wystarczy tylko samo przedmałżeńskie przygotowanie w okresie narzeczeństwa, ograniczające się z zasady najczęściej do nieodzownych formalnych i organizacyjnych spraw. Doświadczenie wskazuje, że na bycie w przyszłości dobrym mężem i ojcem posiada wpływ wychowanie syna już od okresu niemowlęctwa. Zatem godne zastanowienia jest, jak powinno przebiegać w rodzinie wychowanie chłopca do bycia w przyszłości dobrym mężem i ojcem. Rodzina bowiem stanowi środowisko mające najlepsze warunki do przekazywania ponadczasowych wartości osobowych, moralnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w kształtowaniu jego własnej tożsamości.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że rodzina jest naturalnym środowiskiem życia dzieci i młodzieży i jako takie oddziałuje na nie uspołeczniająco, stwarzając warunki sprzyjające rozwojowi lub też hamujące je, w przypadku nieprawidłowego funkcjonowania. Należy przyznać, że niezależnie od tego, jak funkcjonuje rodzina czy jest środowiskiem zdrowym i wartościowym moralnie, czy przejawia cechy patologii, w każdym przypadku kształtuje osobowość, społeczną postawę i wyznacza koleje losu dziecka. Co to w ogóle oznacza, że ktoś jest dobrym mężem, albo dobrym ojcem? Na pewno nie ma na to jednego przepisu, ani instrukcji. Warto mimo wszystko zauważyć, że dobrym mężem i ojcem będzie na pewno mężczyzna, który jest wychowywany w rodzinie do odpowiedzialności i właściwego rozumienia miłości (par. 1). W małżeństwie

niezbędna jest wierność i uczciwość, dlatego wychowanie do tych cnót służy dobremu przygotowaniu do życia w rodzinie (par. 2). Ojciec rodziny zobowiązany jest do jej utrzymania, dlatego też pracowitość jest niezbędną cechą kandydata do małżeństwa (par. 3). Wykształcenie i umiejętność radzenia sobie w życiu pomaga w zdobywaniu społecznego awansu, tak więc troska, aby własne dzieci posiadały taką umiejętność, z pewnością służy dobru rodziny (par. 4).

1. Wychowanie do miłości i odpowiedzialności

W procesie wychowania bardzo ważną rolę odgrywają środowiska wychowawcze, do których należą: rodzina, szkoła, parafia oraz grupy rówieśnicze. Dla harmonijnego rozwoju dziecka istotnym warunkiem jest odpowiedni klimat życia rodzinnego. Zdaniem K. Merskiej, rodzina daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. Tu uczy się ono prawdziwej miłości, która nie żąda dla siebie, lecz pragnie coś ofiarować drugiemu człowiekowi: „Kocham, tzn. chcę twojego dobra; dobrze, że jesteś¹. Kolejnym środowiskiem wychowawczym młodego człowieka jest szkoła, której główną rolą jest pomoc swoim wychowankom w tworzeniu życia zgodnego z hierarchią wartości oraz pomaganie im w urzeczywistnianiu miłości². Należy tak pomagać wychowankowi, aby on sam w swoim postępowaniu odkrył, zrozumiał i szanował te wartości, które odnosić się będą w przyszłości do poszczególnych sfer jego życia³.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina, że rodzice, jako pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci, dlatego mają „prawo *wybrać dla nich szkołę*, która odpowiada ich własnym przekonaniom. Jest to podstawowe prawo. Rodzice, w takiej mierze w jakiej to możliwe, mają obowiązek wyboru szkół, które najlepiej pomogą im w wypełnianiu chrześcijańskich zadań

¹ Por. K. MERSKA, *Prawo do wolności*, „Wychowawca” (1995) nr 2, s. 36; por. P. MAZUR, *Wychowanie do miłości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” (2010) nr 3-4, s. 9.

² Por. K. CHAŁAS, *Wychowanie ku wolnościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin – Kielce 2003, s. 48; P. MAZUR, *Wychowanie do miłości*, art. cyt., s. 10.

³ Por. J. ZIMNY, *Wychowanie ku wartościom*, wyd. Jedność, Sandomierz 2006, s. 6; Z. KRAWCZYŃSKI, *Z rozważań nad wychowaniem nowego człowieka*, wyd. Nakładem Gebethnera i Wolffa, Kraków 1993, s. 44.

wychowawczych”⁴. Niezastąpioną rolę w wychowaniu do miłości i odpowiedzialności odgrywa także Kościół, który ukazuje istotę wartości miłości, jak również sposoby jej okazywania w chrześcijańskim życiu⁵. *Kodeks Prawa Kanonicznego* przypomina, że prawdziwe wychowanie powinno umożliwiać młodemu człowiekowi zdobywanie coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności, aby potrafił on dokonać słuszných wyborów i dzięki temu przygotować się do dorosłego życia⁶. *Kodeks* naucza, że „dzieci i młodzież tak winni być wychowywane, ażeby harmonijnie mogły rozwijać swoje przymioty fizyczne, moralne oraz intelektualne, zdobywać coraz doskonalszy zmysł odpowiedzialności, właściwie korzystać z wolności i przygotowywać się do czynnego udziału w życiu społecznym”⁷.

Jan Paweł II w swoim pasterskim nauczaniu zwraca uwagę, iż każdy człowiek, który jest otwarty naprawdę i dobro, może dzięki rozumowi i łasce, rozpoznać w prawie naturalnym prawdę o nienaruszalnej wartości życia każdej osoby. Szacunek dla życia stanowi fundament i gwarancję wszelkich innych, istotnych dla społeczeństwa wartości⁸. Papież przypomina również, że nie można „budować wspólnego dobra, jeśli się nie chroni i nie uznaje prawa do życia, na którym się opierają, i z którego wynikają wszystkie inne niezbywalne prawa człowieka”⁹. Ojciec Święty w *Orędziu na XI Światowy Dzień Młodzieży*, zwracając się do młodych ludzi zachęca ich, aby w swoich środowiskach, do których powrócą zawsze dawali świadectwo „miłości do życia jako daru Bożego;

⁴ KKK 2229.

⁵ Por. PAWEŁ VI, *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, „*Humane vitae*” (25.07.1968), wyd. TUM, Wrocław 1999; KONGREGACJA DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, wyd. Pallottinum, Poznań 1984; PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wytyczne dla wychowania w rodzinie*, wyd. M. Kraków 1996; PAPIESKA RADA DS. RODZINY, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* (13. 05. 1996), Watykan 1996; JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, wyd. Libreria Editrice, Vaticana, Watykan 1986; JAN PAWEŁ II, *List do rodzin*, „*Gratissimam sane*”, Watykan 1994; JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* „*Familiaris consortio*” (22.11.1981), [w:] *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, wyd. M, Kraków 1996, s. 65-160.

⁶ Por. KPK kan. 795; Ł. MRÓZEK, *Życie chrześcijańskie w świetle celów i metod odpowiedzialnego wychowania*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 7 (2015) nr 2 (13), s. 189.

⁷ KPK kan. 795.

⁸ Por. EV 101.

⁹ Tamże.

miłości, która musi ogarniać każde życie od początku do końca”¹⁰. Tak więc miłość ma być szczególnym narzędziem kształtowania, zarówno siebie, jak i tych, z którymi żyje się na co dzień. W wychowaniu do miłości i odpowiedzialności za siebie i innych, bardzo ważne jest odniesienie do Boga i życie na co dzień wiarą. Bowiem, jak naucza Jan Paweł II, „wiara w Niego i nadzieja, której On jest mistrzem i nauczycielem, pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo nad samym sobą, nad tym wszystkim, co w nim jest słabe i grzeszne, a zarazem ta wiara i nadzieja prowadzą do zwycięstwa nad złem i skutkami grzechu w świecie nas otaczającym”. Młodzi ludzie, którzy kiedyś założą własną rodzinę opartą na głębokiej wierze w Boga, mogą mieć pewność, że będą w stanie pokonać wszelkie trudności, które im przyniesie codzienne życie. Ich miłość oparta na Bożej miłości będzie silna i trwała. Papież przypomina, że aby spotkanie miało wychowawczy charakter wymaga głębokiej i życzliwej uwagi, która pozwoli zrozumieć „pragnienia, sposoby wartościowania, uwarunkowania, sytuacje życiowe, wzorce środowiskowe, napięcia, żądania i zbiorowe postulaty”¹¹.

W wychowaniu do miłości i odpowiedzialności, zdaniem Ojca Świętego, należy pamiętać o „formacji sumienia, kształtowaniu zmysłu rodzinnego, społecznego i politycznego, dojrzewania do miłości i chrześcijańskiego poglądu na płciowość, zdolności krytycznej oceny i właściwej podatności na przemiany związane z wiekiem i rozwojem osobowości, zawsze pamiętając, że młodość nie jest okresem przejściowym, lecz konkretnym czasem łaski danym dla kształtowania osobowości”¹².

Benedykt XVI w encyklice o chrześcijańskiej miłości *Deus caritas est* przypomina, że „małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się obrazem miarą ludzkiej miłości”¹³. Ojciec Święty, poruszając temat

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Orocznik na XI Światowy Dzień Młodzieży* (Watykan, 26. 11. 1995), „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 17 (1996) nr 2 (180), s. 9.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *List apostolski w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko „Juvenum patris”* (31. 01. 1988), „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9 (1988) nr 2 (99), s. 13.

¹² Tamże.

¹³ DCE 11.

wychowania, zwraca uwagę na trudności, na które napotykają współcześni rodzice. Jak zauważa papież, „wychowanie nigdy nie było rzeczą łatwą, a dziś, jak się wydaje, staje się coraz trudniejsze. Wiedzą o tym dobrze rodzice, nauczyciele, kapłani i wszyscy ci, na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność wychowawcza. Dlatego też, mówi się o wielkim *kryzysie wychowawczym*”¹⁴. Benedykt XVI przypomina także, że w wychowaniu należy odnaleźć właściwą równowagę między wolnością i dyscypliną. Jeśli nie ma odpowiednich i mądrych zasad postępowania, którymi młody człowiek kieruje się na co dzień, wówczas jego charakter nie kształtuje się we właściwy sposób i nie jest on dobrze przygotowany do radzenia sobie z trudnościami, jeśli takie w przyszłości się pojawią¹⁵. W opinii papieża, „więź wychowawcza, to przede wszystkim spotkanie dwóch wolności a dobrze wychować znaczy nauczyć właściwego korzystania z wolności”¹⁶.

Współczesny świat niesie ze sobą wiele utrudnień i zagrożeń w dorastaniu do miłości opartej na wartościach. Jan Paweł II zwraca uwagę, iż „cywilizacja współczesna” – stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju i postępu. Tak np. na miejsce poszanowania życia – imperatyw pozbywania się i niszczenia życia, na miejsce miłości jako odpowiedzialnej wspólnoty osób – sumę użycia seksualnego, zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu – prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu, co rodzi napięcia, grożąc utratą tożsamości człowieka”¹⁷. Dlatego też, wydaje się czymś niezbędnym podejmowanie wysiłku w kierunku odpowiedzialnego wychowania, aby uświadamiał przyszłym mężom i ojcom, czym tak naprawdę jest miłość i odpowiedzialność. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wielkim wyzwaniem dla współczesnych rodziców i wychowawców jest troska o wychowanie dziecka w poczuciu godności, szacunku, miłości oraz odpowiedzialności za siebie

¹⁴ BENEDYKT XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania* (21.01.2008), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29 (2008) nr 4 (302), s. 25-26.

¹⁵ Por. Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO* (2.06.1980), [w:] *Nauczanie papieskie*, III, 1 (1980), wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1985, s. 726-736.

i innych. Odpowiedzialność ta jest niezbędna zwłaszcza przyszłemu mężowi i ojcu rodziny. Wiadomo, że proces wychowania, który rozpoczyna się w rodzinie, napotyka dziś na wiele trudności i barier, które są często bardzo trudne do pokonania. Osoby i instytucje odpowiedzialne za wychowanie stawiają pytania o dalsze losy edukacji i procesu wychowania. Tym bardziej, że tradycyjne do chwili obecnej narzędzia pedagogiczne i wychowawcze zaczyna się uznawać za nieskuteczne, a czasem wręcz za niestosowne¹⁸. Brak autorytetu ze strony szkoły przyczynia się do powstawania takich placówek i instytucji wychowawczych, które milczą wobec pytań o sens ludzkiego życia. Niesie to ze sobą uznanie nieużyteczności, wręcz szkodliwości wychowania, a zwłaszcza wychowawcy, którego zadanie polega na byciu przewodnikiem, który pobudza rozwój swojego wychowanka, przede wszystkim w jego moralnym i religijnym wymiarze¹⁹.

Występujący współcześnie kryzys moralny, który obejmuje m.in. zanik wartości w wychowaniu młodego pokolenia ma swoje źródło w kryzysie prawdy o człowieku, a zwłaszcza w zafałszowanej wizji ludzkiej wolności, a tym samym ludzkiej odpowiedzialności. Okazuje się, że wielu pseudo wychowawców, jak i niektórych rodziców domaga się wolności, ale bez przyjęcia odpowiedzialności, co jest największą „chorobą” obecnych czasów²⁰. Widocznym znakiem jest zagubienie sensu i celu życia przez wielu młodych ludzi, a także ich rodziców i wychowawców. Wiąże się to również z lękiem o życie młodego człowieka, który został zdeterminowany do sfery zmysłowo-popędowej. Niesie to za sobą także wewnętrzne rozdarcie i „deficyt” godności człowieka, który uniemożliwia przewyciężanie własnych słabości i kroczenie ku wewnętrznej wolności, aby wziąć odpowiedzialność za swoje życie i życie innych²¹.

Przypisując wolności najwyższą wartość, człowiek odchodzi od odpowiedzialności i utrzymuje, że może robić wszystko, co mu się podoba. Staje się niejako niewolnikiem własnych namiętności i co gorsze, innych także

¹⁸ Por. M. DZIEWIECKI, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, wyd. Jedność, Kielce, 2002, s. 14-21.

¹⁹ Por. J. WILK, *Jakie wychowanie w XXI wieku*, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 2.

²⁰ Por. Tamże, s.17.

²¹ Por. Tamże, s. 25.

prowadzi ku zniewoleniu. Taka koncepcja wolności wybiera najczęściej liberalizm, który w swoich założeniach opiera się na skrajnym indywidualizmie i subiektywizmie. Na tej podstawie często budowane są teorie, w których wolność myli się z zezwaniem na zło w imię rzekomego poszanowania wolności. Istniejący pogląd, że człowiek jest wolny w kształtowaniu swojego życia i nie musi odwoływać się do wartości moralnych niesie ze sobą wypaczenie pojęcia wolności, zwłaszcza w wychowaniu młodych ludzi. Takie myślenie stanowi wyzwanie dla rodziców i osób odpowiedzialnych za wychowanie. Zobowiązuje ich przede wszystkim do przedstawiania ludzkiej wolności „do...”, do wolności „od”... wszystkiego²². Jest więc istotne, aby wolność „do”...była właściwie ukierunkowana. Zwłaszcza przyszły ojciec i wychowawca, sam musi wiedzieć na czym polega prawdziwa wolność.

Godne uwagi w tej kwestii są słowa Jana Pawła II, który zwraca uwagę, iż „wychowanie wymaga dziś od młodzieży krytycznego sumienia. Pozwoli jej dostrzegać autentyczne wartości i demaskować hegemonie ideologiczne, które posługując się środkami społecznego przekazu, przyciągają opinię publiczną i podporządkowują sobie umysły”²³. Oznacza to, że wolność, która jest dana człowiekowi, nie jest łatwa do przyjęcia, ponieważ, jest to wolność istoty stworzonej i jest darem dla niej. Dlatego wolność zakłada wychowanie do odpowiedzialności i miłości. Podobnie jak Karol Wojtyła można zapytać: Co to znaczy wychowanie do miłości? Czy miłość w ogóle można wychowywać? Czy nie jest ona czymś od razu gotowym, czymś danym człowiekowi, czy też dwojgu ludziom, jako pewnego rodzaju przygoda serca? Tak niestety często uważają młodzi. Dla nich miłość, pozostaje tylko psychologiczną sytuacją, tymczasem miłość nigdy nie jest czymś gotowym, czymś tylko „danym” kobiecie i mężczyźnie, ale zawsze jest równocześnie czymś „zadany”. I tak trzeba na nią patrzeć²⁴. Zdaniem K. Wojtyły miłość poniekąd nigdy nie „jest”, ale tylko wciąż „staje się” w zależności od wkładu każdej osoby, od jej gruntownego

²² Por. S. JASIONEK, *Wychować człowieka. Osoba ludzka. Prawa człowieka. Wychowanie moralne*, wyd. WAM, Kraków 2007, s. 157.

²³ JAN PAWEŁ II, *List w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko „Juvenum patris”*, dok. cyt., s.14.

²⁴ Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. WAM, Kraków 2020, s. 92-94.

zaangażowania, które opiera się na tym, co jest „dane”, dlatego te przeżycia, które mają swoje oparcie w zmysłowości i naturalnej uczuciowości kobiety lub mężczyzny, stanowią tylko „tworzywo” miłości. Istnieje tendencja, aby uznać je już za gotową jej postać. Jest to błędne podejście bowiem, kryje się w niej konsumpcyjne i utylitarne nastawienie, które jest przeciwne naturze samej miłości²⁵. opinii Karola Wojtyły, człowiek jest istotą skazaną na twórczość, która obowiązuje również w dziedzinie miłości. Niestety bywa, że z obiecującego „tworzywa” uczuć i pragnień nie kształtuje się prawdziwa miłość, lecz wręcz coś przeciwnego podczas, gdy czasem ze skromnego „tworzywa” kształtuje się naprawdę wielka miłość. Zdaniem Karola Wojtyły, taka wielka miłość może być tylko dziełem osób i zarazem dziełem Bożej łaski. Bowiem miłość jest z jednej strony dziełem człowieka, zaś z drugiej - dziełem Bożej łaski²⁶. W wychowaniu do małżeńskiej i rodzinnej miłości nie można zatem bazować tylko na ludzkich wysiłkach, nieodzowna jest współpraca z Bożą łaską. Albowiem źródło wszelkiej miłości znajduje się w Bogu, również małżeństwo i rodzina są Jego zamysłem.

Miłość, jako troska o dobro wspólne, zakłada współpracę oraz rodzi odpowiedzialność za osobę prawdziwie kochaną. Miłość jako najściślejsza relacja międzyludzka czyni człowieka poniekąd własnością, jednak nie jest ona w żadnym wypadku egoistyczna. Odpowiedzialność za miłość sprowadza się do odpowiedzialności za konkretną osobę. Jest ona odpowiedzialnością bardzo ugruntowaną i pewną, nawet jeśli odpowiedzialność ta miałaby polegać na ofierze z samego siebie dla dobra drugiego człowieka²⁷. A przyszły mąż i ojciec rodziny powinien być przygotowany na realizację takiej właśnie odpowiedzialnej miłości, zdolnej do poświęcenia i ofiary.

Kluczowym pytaniem o miłość jest pytanie o „wychowanie do miłości”. W jaki sposób wychowywać do miłości, aby mogła ona służyć szczęściu i prowadzić do radości serca? Czy do miłości w ogóle można się przygotować?

²⁵ Por. Tamże. s. 98.

²⁶ Por. Tamże, s. 24.

²⁷ Por. J. KOCHEL, *Miłość i odpowiedzialność w wychowaniu*, [w:] *Matrimonio et familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. P. LANDWÓJTOWICZ, wyd. UO, Opole 2016, s. 129-143.

Czy jest jakiś złoty środek, który uczyni miłość doskonałą i niezniszczalną? Wielokrotnie ludzie są świadkami ogromnych uczuć i miłości, wzniosłych pragnień i marzeń oraz pięknych więzów łączących mężczyznę i kobietę. Należy zaznaczyć, że jeszcze inną rolę pełni łaska, która prostuje nieraz trudne drogi miłości²⁸. Te, które są pokrętnie, przeradzają się w głęboką i trwałą miłość właśnie dzięki Bożej łasce. Tym samym to, co niewidzialne i nienamagalne potrafi zdziałać cuda, bowiem jest efektem Bożych działań wyrażających się w miłości do człowieka²⁹.

Karol Wojtyła w swoim dziele pt. *Miłość i odpowiedzialność*, zwraca uwagę na miłość jako przeciwieństwo używania. Chęć, aby druga osoba pragnęła tego samego dobra, jest naturalną rzeczą. Wspólny cel i wspólne dobro rodzi się więc z silnej więzi między osobami. Solidnym fundamentem w pogłębianiu tej miłości są wspólne dążenia. Wyznaczanie sobie wspólnych celów stawia kobiety i mężczyznę na równi. Nie działają oni przeciw sobie, nie rywalizują chcąc udowodnić sobie wyższość jeden nad drugim, ale ich wola i determinacja skupia się na wspólnotowym dążeniu do wzniosłych, wspólnych celów³⁰. Istotnym elementem mówiącym o dobru wspólnym małżonków jest zgoda małżeńska, która wyraża się w sprawiedliwości, co do praw i obowiązków w ich życiu. Wspólny cel małżonków, to także budowanie wzajemnych relacji. Tak więc dobro wspólne kobiety i mężczyzny zaczyna się od sfery intymnej aż do duchowej sfery³¹.

Syn, który będzie kiedyś pełnił odpowiedzialną rolę męża i ojca winien wynieść z domu rodzinnego przekonanie, że szczególną cechą miłości jest fakt, że nie jest ona czymś nad czym nie trzeba pracować. Bowiem miłość, to nieustanna walka o drugą osobę, nieraz realizuje się w ofiarniczej postawie dla dobra wyższych wartości oraz wyzwala z egoizmu i zaspokajania tylko własnych potrzeb. Miłość, to także wolność od przywiązania wagi do materialnych dóbr.

²⁸ Por. W. PÓŁTAWSKA, A. PÓŁTAWSKI, *Pielgrzym miłości*, „Ethos” (2005) nr spec., s. 116-121.

²⁹ Por. W. PÓŁTAWSKA, *Piękna miłość*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15 (1994) nr 11 (167) s. 55-57.

³⁰ Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. ZNAK, Kraków 1962, s. 213.

³¹ Por. W. GÓRALSKI, *Dobro małżonków jako cel małżeństwa*, [w:] (Internet, 22.09.2021), <https://www.niedziela.pl/artukul/91066/nd/Dobro-malzonkow-jako-cel-malzenstwa>

Nie zakłada ona ciągłego dążenia do tego, co materialne i nietrwałe. Jednym z najważniejszych miejsc realizowania takiej miłości jest małżeństwo. Wartości, które są ważne w wychowaniu młodego człowieka, w dużej mierze są kształtowane przez rodziców, nauczycieli, wychowawców i dziadków. Należy zwrócić uwagę na to, co młody człowiek czerpie z radia, prasy czy Internetu, bowiem może to być bardzo niebezpieczne, jeśli chodzi o przekaz prawdziwych wartości³².

Wychowanie spełnia zarówno rolę twórczą, jak i zachowawczą. Pierwsza z nich dotyczy nieustannego szukania nowatorskich pomysłów na życie, odkrywania tego, co piękne i przekazywania kulturowych bogactw, zaś druga ma na celu wzbudzenie w człowieku chęci do kontynuowania tego, co otrzymał od swoich rodziców, tradycji i kultury. Polega ona na postawie człowieka, który bardziej pragnie „być” niż „mieć”. Ukształtowanie w młodym człowieku właściwej hierarchii wartości przez jego rodziców, wpływa na efektywniejsze wychowanie. Rodzice, którzy nie mają jasno określonych życiowych wartości, nie są w stanie przekazać im swoim dzieciom. W wielu przypadkach rodzice nie wiedzą, co jest wystarczającą wartością do tego, aby mogło być przekazywane dziecku w trosce o jego szczęśliwą przyszłość³³.

Rodzice powinni pamiętać o tym, aby nie wychowywali swoich dzieci, a zwłaszcza synów w chaotyczny, impulsywny i przypadkowy sposób. Są oni bowiem zobowiązani do świadomego przekazywania im wartości, które są ważne i niezbędne w ich życiu³⁴. Należy podkreślić, że wychowawcze działania spotkają się z aprobatą dzieci i młodzieży, gdy będą poparte praktyką i czynami rodziców, które na co dzień obserwują. Dziecko chce wiedzieć, że to, co jego rodzice pragną mu przekazać jako wartość, nie jest zwykłą informacją czy pobieżną teorią bez znaczącej praktyki, ale wartościami, które u nich obserwują na co dzień. Wychowawczy sukces osiąga się wówczas, kiedy ojciec i matka potrafią naprawdę żyć tym, o czym mówią. Młody człowiek, który oczekuje

³² Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 15.

³³ Por. Tamże, s. 5.

³⁴ Por. M. BORYS, *Spójność rodziny, a jej obraz w oczach dorastających dzieci*, wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 2004, s. 19.

odpowiedzi na nurtujące go pytania, jeśli nie znajdzie w swoim rodzinnym domu odpowiedzi, będzie ich szukał w otoczeniu rówieśników. Najczęściej bywa tak, że znajdzie on proste i łatwe sposoby na życie, które są powodem złych zachowań, przyczyniających się do życiowych kryzysów młodego człowieka. Dlatego tak ważne jest, aby rodzice byli świadomi i przekonani o swoich wartościach, które chcą przekazać swojemu dziecku w sposób, w jaki najlepiej potrafią³⁵.

Potrzeba kochania i bycia kochanym jest pragnieniem każdego człowieka. Samo słowo „miłość” ma wiele definicji w zależności do kogo i czego się odnosi. Można wyróżnić miłość do ojczyzny, pracy, rodziny czy sztuki. Istotą miłości jest głębokie przywiązanie emocjonalno - uczuciowe oraz fizyczne, do osoby, wobec której, w sposób wolny i świadomy, podejmuje się odpowiedzialności³⁶. Zgodnie z definicją podaną w *Encyklopedii PWN*, miłość jest definiowana jako dobro skierowane do konkretnej osoby, wyraża się ona w charakterze oblubieńczym lub braterskim³⁷. W miłości, nigdy nie ma miejsca na egoistyczne postawy, dążenia do zaspokojenia tylko i wyłącznie własnych potrzeb. Prawdziwa miłość opiera się na autentycznych wartościach. Potoczne rozumowanie miłości szczególnie kojarzy się z bliskością kobiety i mężczyzny. Mężczyzna-mąż zdaje egzamin ze swojej męskości, kiedy jest gotowy do poświęceń i wyrzeczeń dla swojej żony³⁸.

Małżeńska miłość jest najpiękniejszą miłością do jakiej kobieta i mężczyzna zostali sobie przeznaczeni. Aby lepiej poznać i zrozumieć istotę miłości należy zwrócić uwagę na jej rodzaje, które pozwalają w pełni zrozumieć jej sens. Św. Augustyn utożsamia miłość z siłą ciężenia, która towarzyszy mu zawsze, gdziekolwiek będzie podążał³⁹. Pierwszym rodzajem ludzkiej miłości jest *eros*. Jednym z autorów opisującym ten rodzaj miłości jest św. Tomasz. Według niego, *miłość eros* i *agape* wzajemnie się dopełniają. Teologiczna

³⁵ Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 7.

³⁶ Por. Tamże, s. 343.

³⁷ Por. *Hasło: miłość - Encyklopedia PWN*, [w:] (Internet, 22.09.2021), <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/milosc;3941590.html>

³⁸ Por. M. GRZYWAK - KACZYŃSKA, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, [w:] *Wychowanie personalistyczne*, red. F. ADAMSKI, wyd. WAM, Kraków 2005, s. 363.

³⁹ Por. ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, wyd. Znak, Warszawa 1987, s. 343.

perspektywa, jaką przedstawia Tomasz, ma charakter Bosko-ludzki, bowiem *agape* jest nadprzyrodzoną miłością, która realizuje się w relacji człowiek-Bóg⁴⁰. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* zwraca uwagę, że *eros* i *agape*, nie mogą się wzajemnie wykluczać, bowiem są one ze sobą powiązane, wzajemnie się uzupełniają i są niezbędne dla pełnego zrozumienia istoty miłości, jaką Bóg obdarza małżonków⁴¹. Miłość określająca się przyjaznym stosunkiem do drugiego człowieka, to *filia*. Wyróżnia się ona szczególnym działaniem filantropii i dobroczynności⁴². Ten rodzaj miłości nakierowany jest na przyjaźń, która również staje się częścią prawdziwej miłości małżonków⁴³.

Benedykt XVI w zachowaniu Adama w raju dostrzega *erosa*, który jest niejako zakorzeniony w naturze człowieka; Adam poszukuje, opuszcza ojca swego i matkę swoją, by odnaleźć niewiastę⁴⁴. Według papieża, nawet pobieżne spojrzenie na koncepcję *erosa* ukazuje jakąś relację między miłością i boskością. Zdaniem Ojca Świętego, „miłość obiecuje nieskończoność, wieczność – jakąś wyższą inną w stosunku do codzienności naszego istnienia⁴⁵. Miłość to postawa, pozwalająca kształtować charakter mężczyzny. Tylko wobec miłości mężczyzna jest w stanie podejmować walkę o samego siebie. Uczyć postaw życzliwości, pomocy, szacunku, wdzięczności. Poczucie bycia kochanym w rodzinie jest niesłychanie ważnym bodźcem dla męża i ojca, takie przeświadczenie konstytuuje w nim postawę podtrzymywania swojej rodziny w integralności. Bycia dla niej jedynym kapitanem, prowadzącym swoją załogę. Poczucie miłości pozwala mu zespalać wszystkich członków rodziny, uczyć odpowiedzialności za siebie a w razie potrzeby być gotowym na ofiarność dla dobra najbliższych⁴⁶. Potrzeba kochania i bycie kochanym jest pragnieniem każdego człowieka. Ta potrzeba jest niezbędna do osiągnięcia prawdziwej osobowej dojrzałości. Człowiek, który kocha i jest kochany, potrafi panować nad swoimi emocjami,

⁴⁰ Por. ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, I-II, 26, 2.

⁴¹ Por. DCE 10.

⁴² Por. M. CZACHOROWSKI, *Hasło: filantropia*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, wyd. PEF, Lublin 2002, s.434.

⁴³ Por. Tamże.

⁴⁴ DCE 11

⁴⁵ Tamże 5; por. K. KNOTZ, *Boski Eros. Jan Paweł II i Benedykt XVI o seksualności*, „Więź” (2010) nr 4, s. 26.

⁴⁶ Por. E. SUJAK, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, wyd. Rubikon, Warszawa 1985, s. 131.

posiada wewnętrzny spokój oraz pozytywne nastawienie do ludzi i świata. Najczęściej nie kieruje się egocentryzmem i chęcią dominacji czy też niezdrowej rywalizacji⁴⁷.

Miłość, to zdolność do wykazywania empatii wobec tych, którzy potrzebują zainteresowania i wsparcia. To postawa bezwarunkowej pomocy, umiejętność widzenia problemów innych i pomoc w ich rozwiązywaniu⁴⁸. Małżeńska miłość jest pierwszym powołaniem i pragnieniem Boga wobec każdego człowieka. Stwarzając go z miłości tym samym przeznaczył go do miłości, której najgłębszym wyrazem jest sakrament małżeństwa. Ten z kolei, jako przejaw dozągonnego i wiernego zaangażowania się w relację z drugą osobą, wyrasta z oblubieńczej miłości. Miłość męża i żony winna wyrażać się w woli nieustannego pragnienia czynienia sobie dobra w każdej dziedzinie ich wspólnego życia. Cały proces, w dążeniu do osiągnięcia pełnej jedności, dokonuje się na drodze poznania, a wyraża głównie w codziennych gestach, słowach i czynach. Miłość jest szczególnym wyrazem troski o siebie nawzajem. Doświadczenia i historia życia małżonków są różne, dlatego, aby lepiej zrozumieć i przyjąć przeżycia współmałżonka należy wejść w jego historię, zaznajomić się z nią, przyjąć w wierności i wspólnie podejmować trud niesienia różnych przeciwności⁴⁹.

Miłość, jako najważniejsza z cnót, uzdalnia człowieka do podejmowania wzniosłych rzeczy. Najwyższą jej formą jest ofiarność wobec kochającej osoby, która wyraża się głównie w trosce o niego. Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*, wskazuje konkretne cechy miłości względem męża i żony. Małżeńska miłość przeżywana w najdoskonalszy sposób jest pełna, wierna, płodna i wyłączna. Ludzka miłość to taka, która dotyczy cielesnej, duchowej i psychicznej sfery. Ujmuje człowieka w całościowy sposób, angażując tym samym jego intelekt, emocje, charakter i temperament. Taka miłość nie może zatrzymywać się tylko i wyłącznie na tym etapie, winna nieustannie być

⁴⁷ Por. J. ROSTOWSKI, *Zarys psychologii małżeństwa*, wyd. PWN, Warszawa 1987, s. 13.

⁴⁸ Por. Tamże, s. 15.

⁴⁹ Por. H. ŁUCZAK, *Dorastanie do miłości*, wyd. Salezjańskie, Kraków 1999, s. 24.

kształtowana, bowiem jest ona drogą, a nie celem samym w sobie⁵⁰. Sobór Watykański II naucza, że „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa” (KDK 48).

Jan Paweł II w swoim nauczaniu zwraca uwagę, że wychowanie dzieci i młodzieży jest jednym z najważniejszych zadań rodziny, szkoły i Kościoła. Co więcej, wszystkim zaangażowanym w wychowanie młodego pokolenia, powinna towarzyszyć świadomość, że wychowują przyszłych mężów i żony, od których będzie zależała przyszłość społeczeństwa. A wszyscy marzą o tym by w tej przyszłości panowała miłość. Człowiek bowiem nie może żyć bez miłości. Bez niej - zdaniem papieża - „pozostaje on dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się miłość, jeśli nie spotka się z miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni jej w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”⁵¹. Rodzina jest pierwszą szkołą miłości. W niej dziecko obserwuje życie swoich rodziców, uczy się miłości i odpowiedzialności. Natomiast brak miłości rodziców prowadzi do tego, że dziecko nie potrafi się odnaleźć w społeczeństwie i nie potrafi kochać⁵².

Współczesne metody wychowawcze stawiają rodziców wobec wielu dylematów. Rodzice, którzy pragną wychować swoje dziecko jak najlepiej uczą go postaw, moralnych, religijnych i kulturalnych. Niekiedy jednak środki masowego przekazu, podpowiadają szereg destrukcyjnych możliwości na wychowanie dziecka. Rodzina żyje w nieustannie zmieniającym się świecie. Obawa i troska o dobro dziecka jest więc nieunikniona, tym samym może powodować narastające frustracje i konflikty międzypokoleniowe. Współcześni rodzice muszą wychowywać swoje dzieci w bardzo trudnych czasach, w których

⁵⁰ Por. HV 9.

⁵¹ RH 10; por. JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas mszy św. w Łowiczu* (14.06.1999), [w:] (Internet, 15.09.2021), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/lowicz_14061999.html

⁵² Por. RH 10

zanikają autorytety i lekceważone są podstawowe wartości. Technologiczny postęp, społecznościowe media i telewizja niestety nie sprzyjają wychowywaniu młodych ludzi⁵³.

Proces wychowania na każdym jego etapie, wymaga odpowiedzialności. Pytanie o odpowiedzialność jest nie tyle ważne, co potrzebne dla pełnego rozwoju dziecka i przygotowania go do dorosłego życia wśród wielu proponowanych wartości współczesnego świata. Rodzinne środowisko, jako idealna szkoła komunikacji powinno uczyć i kształtować te zachowania od najmłodszych lat. Odpowiedzialność, to zintegrowany element w pojmowaniu człowieka jako całości⁵⁴. Wychowanie do odpowiedzialności może utrudniać jej zafałszowana wizja, która krąży wśród młodych ludzi. Ucieczka od dialogu i zrozumienia swojego dziecka najczęściej ujawnia w rodzicach braki, nad którymi muszą popracować, aby dobrze przygotować dorastającego syna i córkę do odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka w przyszłości. Wolność powinna służyć człowiekowi, a nie zniewalać, jednak błędne jej definiowanie przyczynia się najczęściej do zniewolenia, bowiem jest rozumiana jako możliwość korzystania z niej w infantylny sposób⁵⁵.

Wychowanie do odpowiedzialności jest bardzo trudne ze względu na szerzącą się agresję zarówno w codziennym życiu, jak i w mediach oraz pragnienie, by więcej „mieć” niż „być”. Młodzi ludzie szukają niekiedy miłości nie tam, gdzie powinni, raniąc często siebie i innych, przeżywając ból i rozczarowanie. Ważnym elementem odpowiedzialności jest też intencja, na podstawie której dany czyn jest realizowany. Mężczyzna, jako mąż i ojciec w swoim postępowaniu zawsze winien się kierować rozumem w stosunku do moralnej oceny danego czynu⁵⁶. Odpowiedzialność wyraża się również w miłosierdziu wobec osób, z którymi ktoś jest związany. Miłość i odpowiedzialność, to pełne angażowanie się nie tylko w rzeczy, które przynoszą korzyści ze wspólnej pracy, ale to także gotowość ponoszenia

⁵³ Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s.12.

⁵⁴ Por. W. BUCZEK, *Wychowanie do odpowiedzialności i miłości*, „Pedagogika Personalno-Egzystencjalna” (2013) nr 3, s. 18.

⁵⁵ Por. M. RYŚ, *Wychowanie do miłości*, wyd. UKSW, Warszawa 2001, s. 14.

⁵⁶ Por. Tamże, s. 21.

konsekwencji za zaniedbania ze strony współmałżonka. Wielu współczesnych mężów i ojców, pragnących uwolnić się od odpowiedzialności w kryzysowych sytuacjach często wycofują się lub zostawiają własną rodzinę, gdyż nie potrafią wziąć odpowiedzialności za pojawiające się kryzysy i trudności⁵⁷.

Jak zatem wychowywać do odpowiedzialności? Aby młodzi ludzie mogli być odpowiedzialnymi za siebie i innych muszą pamiętać, że niezbędnym elementem odpowiedzialności jest podejmowanie decyzji z poszanowaniem sprawiedliwości, dobra i prawdy. Dziecko pragnące utożsamiać się ze swoim ojcem jako wzorcem osobowościowym, dopatruje się w nim życiowej mądrości. Wychowanie do odpowiedzialności niekiedy podąża w niewłaściwym kierunku, jeśli np. ojciec za wszelką cenę dąży do zdominowania syna lub córki. Postawa ograniczania wolności i narzucania własnych, niekiedy błędnie rozumianych postaw, może spowodować wiele szkód w wychowaniu młodego człowieka, które później przyniosą negatywne skutki w jego dorosłym życiu⁵⁸.

W wychowaniu do odpowiedzialności chodzi przede wszystkim o spotkanie. Ojciec jako wzór męskości w rodzinie powinien słuchać swoich dzieci, rozumieć ich potrzeby i starać się pokazać im te cechy, które są niezbędne w budowaniu ich relacji w życiu dorosłym. Dzięki zdrowej relacji międzypokoleniowej łatwiej jest przekazać wartości, ukazać piękno świata oraz przekazać tradycję i kulturę. Zatem respektowanie godności drugiego człowieka jest niezbędnym środkiem do wychowania w duchu odpowiedzialności⁵⁹.

Odpowiedzialność jest nie tylko formą podejmowania decyzji, ale także braniem na siebie ich konsekwencji. Jest to także zobowiązanie do angażowania się w naród i ojczyznę, dlatego ważne jest również przekazywanie patriotycznych ideałów. Ojczyzna, w nauczaniu Karola Wojtyły, jest nazywana „Matką - Kobieta”, która zawsze czuwa, opiekuje się swoimi dziećmi, ale o której też nie można zapomnieć. Matka jest najbliższą osobą każdego dziecka i jej miłość jest zawsze bezwarunkowa. Jan Paweł II, w swoim pasterskim nauczaniu, przypomina o zobowiązaniu do miłości ojczyzny. Ojciec Święty

⁵⁷ Por. Tamże, s. 24.

⁵⁸ Por. Tamże, s. 21.

⁵⁹ Por. J. GAJDA, *Wychowywać do prawdy*, wyd. UMCS, Lublin 1995, s. 10.

zachęca, aby zawsze przeciwstawiać się wszystkiemu, co jest skierowane przeciwko ludzkiej godności, co poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co zagraża życiu i dobru wspólnemu, co umniejsza udział w rozwoju ludzkości i chrześcijańskich narodów⁶⁰. Miłość wyraża się w pamięci, a zatem najlepszym tego dowodem jest przekazywanie historii, krzewienie ducha upamiętniania wydarzeń bliskich sercu każdego patrioty. Odpowiedzialność za ojczyznę to gotowość ponoszenia wielu cierpień, a czasem nawet oddania za nią życia. Przejawia się ona również w codziennej walce o sprawiedliwość, równość i poszanowanie ludzkiej godności⁶¹.

Wolność jest darem i przywilejem każdego człowieka, nie wszyscy jednak potrafią z niej korzystać we właściwy sposób. Dla niektórych wolność jest zniewoleniem, gdyż nie potrafią oni żyć w prawdziwej wolności, ponieważ są zniewoleni nałogami i grzechem. Aby człowiek mógł być w pełni wolny, powinien posiadać dobrze ukształtowaną hierarchię wartości. Jeśli ktoś posiada zbyt wyimaginowany system wartości lub nie zawsze prawidłowo ukształtowane sumienie, można mówić o pewnego rodzaju wynaturzeniu. Poczucie krzywdy, niespełnionych ambicji lub chociażby poczucie winy za brak pomocy bliskiej osobie wówczas, gdy nie można było jej pomóc. Może się to również wyrażać w przesadnej chęci brania odpowiedzialności za innych⁶².

Józef Tischner wielokrotnie podejmuje temat wolności w odpowiedzialności. Nie podaje jednak jednoznacznej i precyzyjnej definicji wolności. Jednym z częstszych określeń autora mówiących o wolności było twierdzenie, że jest ona brakiem konieczności czynienia zła. Jego zdaniem, tylko człowiek naprawdę wolny jest w stanie panować nad pokusą. Tylko dzięki poczuciu całkowitego wyzwolenia człowiek może podjąć odpowiedzialność za siebie i innych. Odpowiedzialność, to zadanie wobec siebie samego w pierwszej kolejności. Nie można podjąć się konsekwencji czynów drugiej osoby, nie mając

⁶⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Audiencja dla Polaków* (23.10.1978), [w:] *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, red. Z. WIETRZAK, wyd. WAM, Kraków 2006, s. 298-299; JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkań z władzami PRL w Belwederze* (Warszawa, 17.06.1983), [w:] *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, wyd. PAX, Warszawa 1989, s. 300.

⁶¹ Por. K. WOJTYŁA, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 43.

⁶² Por. J. TISCHNER, *Gra wokół odpowiedzialności*, „Znak” 10 (1994), s. 47.

na uwadze swoich. To najważniejszy warunek do traktowania odpowiedzialności w odpowiedni sposób. Trudno jest zatem troszczyć się o dobro drugiego człowieka, nie ponosząc odpowiedzialności za własne czyny⁶³.

Odpowiedzialność posiada ogromną wartość zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Bardzo ważne jest, aby ojcowie uczyli jej swoje dzieci. Zasada dobra wspólnego, pomocniczość i solidarność coraz częściej są obecnie zaniedbywane, a czasem wręcz niepotrzebne. Troska o codzienne sprawy rodzinne, ponoszenie odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale i pozostałych członków rodziny, przesuwają akcent nieco dalej. Odpowiedzialność nie staje się tylko osobistym czynnikiem, ale także kładzie nacisk na dopatrywanie się jej i ponoszenie jej w zbiorowości. W takim duchu, odpowiedzialność jawi się jako patriotyzm. Szczególnie ważne jest, że zasada społecznej odpowiedzialności winna być postrzegana w sprawach ważnych dla ogółu i w obronie najsłabszych oraz przynosić korzyść innym⁶⁴.

Aby odpowiedzialność mogła odnosić się szerszej liczby osób, społeczeństwa lub narodu musi być właściwie rozumiana najpierw przez pojedynczego człowieka. Zdarzają się osoby, które dla dobra własnej odpowiedzialności, nie ponoszą jej dla społeczeństwa. To, co szczególnie ważne w podejmowaniu odpowiedzialności za siebie, to dobrowolny i wolny wybór. Rodzice, szczególnie ojcowie, wychowując swoje kilkunastoletnie dziecko z jednej strony uczą je odpowiedzialności za własne decyzje, zaś z drugiej nie pozwalają im brać odpowiedzialności za siebie. Jednym z praktycznych przykładów jest zależność finansowa od ojca. Mężczyzna co prawda na pewnym etapie rozwoju dziecka, uczy go odpowiedzialnego gospodarowania swoimi niewielkimi zasobami pieniężnymi, jednak cały czas jest w gotowości przekazywać kolejne sumy pieniędzy, jeśli zajdzie taka potrzeba. Tym sposobem nauka na temat wartości pieniądza i odpowiedzialne jego zarządzanie, nijak się mają do praktycznych zachowań ojca⁶⁵.

⁶³ Por. Tamże, s. 50.

⁶⁴ Por. J. JUUL, *Życie w rodzinie. Wartości w rodzicielstwie i partnerstwie*, wyd. MIND, Podkowa Leśna 2013, s. 81.

⁶⁵ Por. Tamże, s. 83.

W życiu każdego człowieka odpowiedzialność skupia się wokół centralnej wartości, jaką jest miłość. Afirmacja miłości szczególnie wyraża się przez całkowite oddanie się drugiej osobie, wzajemne poznawanie i dążenie do wspólnego dobra. Każda droga do miłości posiada jednak pewnego rodzaju przeszkody w jej prawdziwym odkrywaniu. Wychowanie do miłości i odpowiedzialności wymaga więc wyzbycia się uprzedzeń i subiektywizmu. Na pierwszym planie winno pojawić się pragnienie dążenia do dobra, doskonalenia siebie i drugiego człowieka. Warunkiem odnalezienia prawdziwej miłości jest wyzbycie się dotychczasowego mniemania o sobie, subiektywnego widzenia siebie i drugiego człowieka. Skoro miłość ujawnia się w życiu człowieka jako coś pierwotnego, winien on bardziej przyjąć ją w naturalny sposób nie ograniczając jej domysłami, uprzedzeniami i subiektywnym domniemaniem⁶⁶.

W życiu mężczyzny miłość do kobiety jawi się jako odpowiedź serca na wyznanie drugiej osoby, która jest wolnym wyborem i bezwarunkowym zaangażowaniem swojej woli w życie drugiego człowieka. To odpowiedź na wartość i uczucie drugiej osoby. Zasadnicze elementy miłości, to afirmacja, wola oraz chęć oddania się jej całkowicie. Owe oddanie, nie oznacza jednak zupełnego wyzbycia się siebie. To przekazanie siebie, swoich emocjonalnych, fizycznych i intelektualnych zasobów drugiej osobie, aby świadomość siebie odrodziła się w świadomości ukochanej osoby z całkowitym przyjęciem, akceptacją z pełnym zaangażowaniem dla dobra jedności oraz wspólnego przeżywania siebie⁶⁷.

Można powiedzieć, że kluczowym momentem rodzenia się miłości w człowieku jest początkowy zachwyty np. estetyką, wartością czy intelektem konkretnej osoby. Chęć podtrzymywania tego kontaktu, to pragnienie tworzenia głębszych relacji w oparciu o ten początkowy zachwyty. Należy podkreślić, że wobec wartości, które dana osoba przejawia, jest ona kochana sama w sobie, bowiem wszelakie jej atrybuty stanowią jedynie podrzędną wartość. Największym darem Boga dla mężczyzny jest obdarowanie go uczuciem do konkretnej kobiety. Dar ten pochodzi z góry tylko wtedy, gdy jest wyrazem

⁶⁶ Por. J. GALAROWICZ, *W drodze do etyki. Fenomenologiczna etyka wartości*, wyd. PAT, Kraków 1997, s. 282.

⁶⁷ Por. Tamże, s. 283.

wolnego wyboru i pragnieniem zaangażowania się w pełni dla dobra i miłości drugiego człowieka. Pragnienie dawania z siebie coraz więcej jest naturalnym przejawem miłości. Wzajemne oddawanie się sobie i przyjmowanie, łączy się z pojęciem gotowości i woli. To niezbędne warunki do tego, aby zaistniała miłość między mężczyzną i kobietą, mogła się spełnić w bycie cielesno-duchowym. Sama tęsknota za miłością, to pragnienie przebywania z kochaną osobą, okazywanie jej troski i zainteresowania⁶⁸.

Miłość i odpowiedzialność, to elementy składające, doskonalące i umacniające cechy małżeńskie i ojcowskie. Wychowanie ze swej natury domaga się współpracy z osobami pragnącymi konstituować owe dzieło miłości. Bowiem pełniejsze doskonalenie się w małżeńskiej i rodzicielskiej miłości wymaga nieustannej pracy nad sobą⁶⁹. Tym samym uczy odpowiedzialnego respektowania potrzeb drugiej osoby. Nie bez powodu czas narzeczeństwa, w którym młodzi ludzie uczą się odkrywania siebie nawzajem, jest nastawiony na częste rozmowy, spotkania, niekiedy wspólne przeżywanie trudnych sytuacji, wymagających szczególnej aprobaty i empatii wobec partnera. Pojęcie miłości dla lepszego zrozumienia jej istoty wymaga nieustannego zestawiania jej z różnymi formami wychowawczymi. Zagadnienie wychowania wymaga szerokiej analizy pod kątem innych czynników wspomagających funkcję wychowawczą do bycia dobrym mężem i ojcem. Dlatego też, aby można było poprawnie zdefiniować miłość i odpowiedzialność należy odnieść ją do szczególnie ważnej kwestii, czyli wierności i uczciwości⁷⁰.

2. Wychowanie do wierności i uczciwości

Małżonkowie zawierając związek małżeński ślubują sobie miłość, wierność i małżeńską uczciwość. Aby wypełnić to ślubowanie należy być w pełni świadomym tego, co się ślubuje i do czego to zobowiązuje. Zrozumienie małżeńskiej wierności i uczciwości nie przychodzi bowiem samo z siebie. Te cnoty należy nabywać od dzieciństwa. Ważne jest zatem zadanie wychowywania

⁶⁸ Por. Tamże, s. 284.

⁶⁹ Por. B. ŚLIWERSKI, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. Impuls, Kraków 2004, s. 17.

⁷⁰ Por. J. TARNOWSKI, *Dialog w wychowaniu*, wyd. KUL, Lublin 1998, s. 34.

dzieci do wierności i uczciwości. Na początku należy wyjaśnić czym w jest małżeńska wierność i uczciwość. Przyszły mąż, w czasie składania małżeńskiej przysięgi ślubuje swojej narzeczonej wierność. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, naucza, że „miłość małżeńska ze swej natury wymaga od małżonków nienaruszalnej wierności. Wypływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość chce być trwała, nie może być tymczasowa”⁷¹. U źródeł antropologicznych można dopatrzeć się problemów z dochowaniem wierności. Falszywa antropologia zakłada rozerwalność związku. Ludzkie życie opiera się na własnych, często bardzo zawodnych teoriach. Moralność staje się tylko i wyłącznie moralizatorstwem, zaś duchowość w relacjach międzyludzkich sprowadza się do elementów wyłącznie cielesno - psychicznych. Taki stan rzeczy sprowadza się do tworzenia partnerskich związków, które ograniczają się tylko do namiętności, seksualności i chwilowej przyjemności⁷².

Wychowanie do wierności i uczciwości należy do podstawowych obowiązków wychowawczych w celu kształtowania postaw godnych mianem męża i ojca w rodzinie. Aby relacje między małżonkami były prawidłowe muszą być oni wierni sobie oraz musi być podtrzymywana jedność życia małżeńskiego i rodzinnego. Teologiczne ujęcie wierności i uczciwości dotyczy przede wszystkim zawarcia przymierza między kobietą i mężczyzną. W sposób wolny decydują się oni na zewnętrzną i wewnętrzną jedność właśnie w obowiązku dochowania owej wierności⁷³. Rola wychowania w tym zagadnieniu jest bowiem kluczowa ze względu na konieczność podejmowania świadomych i dobrowolnych decyzji wobec drugiej osoby, jak również kształtowania uczciwych postaw względem współmałżonka. Przyrzeczenie wierności i uczciwości, to deklaracja umacniania miłości w oparciu o współpracę z Bożą łaską. Mężczyzna ucząc się tych postaw wyzbywa się egoizmu, a tym samym umacnia się w kształtowaniu cnót, które pozwalają mu doskonalić się w heroicznych postawach wynikających z małżeńskiej przysięgi⁷⁴.

⁷¹ Por. KKK 1646.

⁷² Por. T. MROCZKOWSKI, *Ślubuję Ci wierność [w:] Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 15.

⁷³ Por. Tamże, s. 88.

⁷⁴ Por. Tamże, s. 90.

Pierwszą i najważniejszą propozycją Boga dla mężczyzny i kobiety jest ich wzajemna miłość, wierna i dozgonna. Owocem tej miłości jest potomstwo, które sprawia, że sama miłość małżonków jeszcze bardziej rozkwita i pogłębia. Obecna sytuacja w Polsce i Europie nie sprzyja tworzeniu zgodnego, wiernego i szczęśliwego małżeństwa. Feministyczne ruchy nawołują do walki z mężczyznami. W konsekwencji coraz częściej młodych ludzi boi się walczyć o to, by założyć rodzinę. Tym samym przyjmują postawę bardziej bezpieczną, preferując niestałe i nietrwałe związki oparte na braku zobowiązań, powinności a tym samym na wierności. Sakramentalne małżeństwo opiera się na Chrystusowej nauce „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela (Mt 19, 6). To najwyższe zobowiązanie, jakie małżonkowie przyjmują na siebie dotyczy wierności i małżeńskiej miłości, która z Bożą pomocą staje się silna, wierna i trwała⁷⁵.

Słowa przysięgi małżeńskiej „ślubuję Ci miłość, wierność” zobowiązują małżonków do jedności, która daje nadzieję na szczęśliwe wspólne życie oparte na wzajemnych relacjach, zaufaniu, a przede wszystkim na jedności i wyłączności na całe życie. Przeświadczenie o nierozzerwalności małżeństwa jest fundamentem bezpieczeństwa, bowiem chroni je przed separacją, rozwodem czy innymi konfliktami zagrażającymi wierności małżonków. Człowiek, który jest wierny potrafi wziąć odpowiedzialność za swoje czyny i słowa. Obietnica i dochowanie wierności sprawdza się w chwilach trudnych i konfliktowych. To stała zdolność do opowiadania się po stronie wierności szczególnie wtedy, gdy jest ona trudna do zachowania⁷⁶. Wierność, to przede wszystkim akt woli, nakierowany na wyższe dobro, chroniący małżeństwo i rodzinę. Dochowanie wierności wiąże się z emocjonalną dojrzałością oraz pragnieniem nieustannego stawania się coraz lepszym małżonkiem, oczywiście zawsze z Bożą pomocą i łaską. Wierność w małżeństwie jest często wystawiana na szereg prób. Dojrzała osoba, która jest w stanie sprostać wszelkim trudnościom, która jest gotowa

⁷⁵ Por. M. DZIEWIECKI, *Małżeństwo: Sakrament wiernej miłości*, „Łódzkie Studia Teologiczne (2011) nr 20, s. 67.

⁷⁶ Por. J. GUTKA, *Miłość i wierność podstawami małżeńskiego oraz rodzinnego szczęścia*, „Fides et Ratio” (2016) nr 4, s. 143.

dzielić wszystko ze swoim współmałżonkiem, łącznie z gotowością ofiary w najtrudniejszych momentach ich małżeńskiego życia⁷⁷.

Wierność, to również stałość w podejmowanych decyzjach, które wiążą kobietę i mężczyznę na całe życie. Zatem wychowanie do wierności, to zobowiązanie wobec siebie, ciągłe uczenie się siebie i drugiej osoby oraz nieustannego podążanie za tym, co dobre i święte. Wierność wymaga zaufania, bowiem bez niego relacje damsko-męskie stają się zubożałe, pozbawiane jakiegokolwiek odniesienia do siebie nawzajem. Miłość i zaufanie są źródłem i podstawą udanego związku i podstawą dla dochowania wierności w małżeństwie. Należy pamiętać, że wierność musi być wolnym aktem, gdyż tylko wówczas mąż i żona łącząc swoje losy, będą w stanie połączyć się ze sobą na zawsze. Grzegorz Ignatowski stwierdza, że zaufanie, to konkretne zachowanie wobec drugiej osoby, która jest przekonana o życzliwości i sympatii ze strony swojego współmałżonka⁷⁸. Z kolei Z. Szałach zwraca uwagę, że aby zaufanie mogło być odpowiednio ukształtowane i służyło także w życiu społecznym, powinno być ono najpierw kształtowane w rodzinie⁷⁹.

Najważniejsze, na drodze do zachowania wierności, jest odniesienie do Boga. Ten, który jest świadkiem sakramentalnego małżeństwa, wyposaża małżonków w dary niezbędne do zachowania małżeńskiej przysięgi, która postanowieniem, wyborem i decyzją⁸⁰. Jako autorzy przysięgi podejmują oni trud dochowania cnoty wierności w codziennym życiu. Wszystkie decyzje małżonków wpływają na rozwój ich wzajemnej relacji, odniesienia do siebie zarówno w słowach, jak i czynach. Człowiek, który został obdarzony popędem płciowym, powinien uczyć się wstrzemięźliwości. Pożądliwość oczu i zmysłów może narazić wierność na niebezpieczeństwo zdrady. Umiejętność zintegrowania swojego ciała przejawia się w postawie czystości odznaczającej się czułością, łagodnością, darem i całkowitym otwarciem się na współmałżonka⁸¹.

⁷⁷ Por. Tamże, s. 145.

⁷⁸ Por. G. IGNATOWSKI, *Kształtowanie zaufania w rodzinie podstawą życia społecznego i zawodowego*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 3 (2013), s. 8.

⁷⁹ Por. S. SZALACH, *Zaufanie w relacjach interpersonalnych - wybrane aspekty*, „Edukacja Humanistyczna” 1 (2013), s. 177.

⁸⁰ Por. J. GUTKA, *Miłość i wierność podstawami małżeńskiego oraz rodzinnego szczęścia*, art. cyt. s. 17.

⁸¹ Por. Tamże, s. 18.

Wychowanie do wierności, to codzienne mierzenie się z odkrywaniem drugiej osoby. Ludzie, którzy chcą być sobie wierni przez całe życie, niejako wyciągają swoje ręce ku sobie, patrząc jednocześnie w przyszłość. Deklaracja woli z obu stron, to świadome pragnienie bycia ze sobą, szczególnie w nieoczekiwanych i trudnych życiowych sytuacjach. Wierność jest także wolnym i świadomym ofiarowaniem swojego czasu, który wymaga wielkiej próby i zobowiązania⁸².

Współczesny kontekst wierności, nie tylko małżeńskiej, coraz częściej jawi się jako zniewolenie. W obliczu ciągłych zmian w świecie, braku stałości i chaotyczności oraz zmienności ludzkiej natury, coraz trudniej jest dochować wierności, którą często postrzega się jako rodzaj zniewolenia i przymusu. Prawdziwe zniewolenie można nazwać „owczym pędem”, podążaniem za większością, wybieraniem życia przepelnionego egoizmem i dowolnością⁸³. Jak stwierdza A. Mazan, egoizm w rodzinie wyraża się nie tylko w dobrach materialnych, ale polega także na braku emocjonalnej bliskości przez co rodzina traci poczucie wspólnoty⁸⁴. Słowa małżeńskiej przysięgi zobowiązują małżonków na całe życie. Wierność i nierozzerwalność, to obietnica Chrystusa, która została wyniesiona do rangi sakramentu. Dlatego małżeńska więź jest doskonałą więzią ze swej natury. Domaga się ona od małżonków wierności i uczciwości na co dzień. Mówiąc o komunii osób, przymierzu czy jednym ciele kobiety i mężczyzny, należy rozumieć istotę ich powołania, jakim jest ich wzajemna relacja. Dzień ślubu, to czas, w którym kobieta i mężczyzna na znak swojej wierności, czyli przymierza do końca życia obdarowują siebie obrączkami, które są znakiem nierozzerwalności⁸⁵. Istotą wierności jest przeświadczenie o dochowaniu jej w każdej życiowej sytuacji. Duchowa zdolność człowieka pozwala mu pokonywać wszelkie przeciwności codziennego

⁸² Por. Tamże, s. 26.

⁸³ Por. Tamże, s. 128.

⁸⁴ Por. A. MAZAN, *Czy w dobie ponowoczesności rodzina, naród i kultura mogą jeszcze wychowywać?* [w:] *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, red. E. OSEWSKA, wyd. UKSW, Warszawa 2011, s. 95.

⁸⁵ Por. G. PYŻLAK, *Sakramentalna przysięga małżeńska w obliczu wyzwań współczesnego świata, Ujęcie interdyscyplinarne*, wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017, s. 51-64.

życia. Dla chrześcijanina, to także świadome uczestnictwo w miłości samego Boga. Przykazania, które zostały dane i zadane człowiekowi, są pierwszorzędnym wyznacznikiem do godnego przeżycia zobowiązań wynikających z sakramentu małżeństwa⁸⁶.

Wierność często ulega zniszczeniu, bowiem człowiek często nie potrafi zapanować nad swoimi rządami i popędem. W takich sytuacjach najbardziej niezawodne jest Boże miłosierdzie. Człowiek mimo licznych upadków zawsze może doświadczyć nowego życia i prawdziwej miłości. Najlepszym przykładem ukazującym głębię miłosierdzia jest przypowieść o synu marnotrawnym (por. Łk 15,11-32). Istota ojcostwa polega na całkowitej gotowości do przebaczenia. Kochający ojciec, to ten, który czeka z otwartymi ramionami na powrót swojego syna. Podobnie Bóg pragnie przywrócić człowiekowi godność, oczyścić go z najcięższych grzechów i obdarzyć na nowo miłością i zaufaniem⁸⁷.

Wierność wiąże się również z zaufaniem i lojalnością. W codziennym życiu polega ona na zaangażowaniu się w sprawy społeczne dla wspólnego dobra oraz poszanowaniu godności każdego człowieka. W dochowaniu wierności niezbędny jest również dialog, chęć współpracy oraz prawidłowe interpersonalne relacje. Bowiem nie jest możliwa współpraca w obliczu narastających uprzedzeń, niechęci czy stereotypów. Zatem należy wyzbyć się wszelkiej pogardliwości i podejrzliwości⁸⁸. Wierność nie wyraża się tylko w powstrzymaniu się od czynów powodujących zdradę, ale wiąże się ona także z dochowaniem obietnicy wyrażającej się w konkretnych słowach. Wierność w słowach, to również akceptowanie trudnych emocji, z którymi zmagają się na co dzień⁸⁹. Wierność dotyczy codziennego życia, Boga i Jego praw. Przejawia się w moralnych decyzjach wobec samego siebie i drugiego człowieka. Wierność ze swej natury domaga się obopólnego zaangażowania. Wychowanie do niej szczególnie powierzone zostało rodzicom. To właśnie oni, trwając w darze komunii osób,

⁸⁶ Por. J. GUTKA, *Miłość i wierność podstawami małżeńskiego oraz rodzinnego szczęścia*, art. cyt., s. 140.

⁸⁷ Por. Tamże, s. 144.

⁸⁸ Por. Tamże, s. 145

⁸⁹ Por. M. RYBAK, *Wierność to nie tylko brak zdrady. Odkryjcie jej głębię a wasza więź się umocni*, [w:] (Internet, 21.09.2021), https://pl.aleteia.org/2018/08/21/wiernosc_na_codzien/

swoim przykładem na co dzień dają świadectwo swoim dzieciom, jako wyraz pełnego zaangażowania się w małżeńskie powołanie⁹⁰. Starają się im pokazać, że wierność jest całkowitym oddaniem zarówno cielesnym, jak i duchowym, jest przewyciężaniem własnego egoizmu, aby być bardziej dla drugiej osoby. Nie ma innej interpersonalnej relacji, która domaga się takiej wyłączności, wierności i całkowitego oddania się, jak relacja małżonków⁹¹.

Każdy najdrobniejszy czyn naruszający integralność żony i męża przez zdradę czy opuszczenie, jest niejako „zdradą” wypowiedzianego niegdyś sakramentalnego „tak” wobec Boga i ludzi. Brak wierności, w pierwszej kolejności powoduje wyzbycie się własnej godności, a następnie burzy ład małżeńskiego i rodzinnego życia. Niewierność pogrąża człowieka w grzechu, bowiem traci on swoją tożsamość i pozbywa się odpowiedzialności za drugą osobę⁹². Obecnie wiele małżeństw przeżywa kryzys wierności. Badania wykazują, że mężczyźni z narcystyczną osobowością, bardziej są skłonni do niewierności, bowiem ich sposób myślenia skoncentrowany jest na sobie, własnych potrzebach i pragnieniach. Kiedy dopuszczają się zdrady nie biorą pod uwagę konsekwencji swojego zachowania, ponadto nie są skłonni do refleksji nad tym, że ich niemoralny czyn może zranić drugą osobą i mieć nieodwracalny wpływ na przyszłość ich małżeństwa. Narcystyczny typ, to osoba o skłonnościach do lenistwa, niedbałości, powierzchowności oraz infantylnego sposobu życia. Współmałżonek niestabilny emocjonalnie często decyduje się na zdradę, bowiem jego brak samokontroli powoduje uczuciową dysharmonię, wobec tego często ulega impulsom. Jedną z ciekawych metod zapobiegania zdrady, może być zazdrość. O ile jest przeżywana w zdroworozsądkowy sposób, może być dobrą metodą przed potencjalną zdradą⁹³.

Według Ireny Pilch i Magdaleny Hyla, narcystyczna osobowość polega na szczególnym poczuciu wyższości nad innymi. Taka osoba w kontaktach z innymi skupia się na sposobie, w jaki mogłaby udowodnić swoje wyższe poczucie

⁹⁰ Por. A. ŚWIERCZEK, *Wolne związki w świetle nauczania Kościoła o małżeństwie*, wyd. Św. Stanisława, Kraków 2013, s. 91.

⁹¹ Por. Tamże, s. 93.

⁹² Por. Tamże, s. 94.

⁹³ Por. Tamże, s. 299.

wartości, często nawet kosztem drugiego człowieka. Najczęściej bywa ona pretensjonalna, roszczeniowa i zbyt zaabsorbowana sobą⁹⁴. Można zauważyć, że „cywilizacja narcyzmu”, jak definiują to zjawisko współcześni socjologowie, zakorzenia się również w metodach wychowawczych wielu rodziców. Metody te przede wszystkim sprzyjają konsumpcjonizmowi i indywidualizmowi. Wielu rodziców przekonuje swoje dzieci o konieczności sławy i kulcie tego, co w danym czasie jest nazywane trendem czy modą. Bowiem skupianie się wyłącznie na własnych potrzebach jest postrzegane jako sposób na osiągnięcie szczęścia i sukcesu⁹⁵.

Początkowy etap znajomości kobiety i mężczyzny kojarzy się jako bardzo pozytywna znajomość. Uczucia, jakimi siebie darzą są przepełnione troską i wiernością. Zawierając małżeństwo są oni zobligowani do wzajemnego zaangażowania, podjęcia decyzji o wyłączności i wierności do końca życia. Niestety często rozczarowanie partnerem przejawia się już po pierwszych miesiącach wspólnego życia. Uważa się, że jedną z podstawowych przyczyn konfliktów jest zazdrość. Często bywa tak, że obawa przed niewiernością jest nieraz bezpodstawną. Emocje wynikające z podejrzliwości niszczą relacje kobiety i mężczyzny, zaburzając ich dotychczasowe więzi. Niekiedy zbyt natarczywa zazdrość, może doprowadzić partnera do sytuacji, w której faktycznie dopuszcza się zdrady, tylko z powodu silnych ataków ze strony współmałżonka⁹⁶. Bywa i tak, że podejrzliwość męża lub żony o zdradę może stanowić pretekst do ukrywania własnej niewierności⁹⁷. Wychowanie do małżeńskiej wierności zakłada uczenie dorastającego syna umiejętności radzenia sobie z uczuciem zazdrości. Ma to również swoje uzasadnienie w wychowaniu do małżeńskiej uczciwości. Wierności i uczciwości należy uczyć się każdego dnia. Pozwalają one lepiej przeżywać miłość w małżeństwie i życiu rodzinnym,

⁹⁴ Por. I. PILCH, M. HYLA, *Narcissism and self-esteem revisited: The relationships between the subscales of the NPI and explicit/implicit self-esteem*, "Polish Psychological Bulletin" (2017) nr 48, s. 264.

⁹⁵ Por. R. BAZIŃSKA, *Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Raskina i Halla*. „Czasopismo Psychologiczne” (2000) nr 4, s. 171-172.

⁹⁶ Por. Z. CELMER, *Człowiek na całe życie*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985, s. 89.

⁹⁷ Por. Tamże, s. 93.

zaś zachowywanie tych cnót, pozwala na utrzymanie prawidłowych relacji w małżeństwie⁹⁸.

Uczciwość, to nie tylko afirmacja głoszenia prawdy i sprawiedliwa postawa. Wobec współczesnych anomalii związanych z uczciwością męża i żony wobec siebie należy zauważyć, iż problem ten najczęściej wynika z wąskiego rozumienia terminu „wierność” i „uczciwość”⁹⁹. W aksjologicznym ujęciu uczciwość, to wartość, która wiąże się z pracowitością, sumiennością i rzetelnością na co dzień. Uczciwy człowiek, to taki, który dostrzega w sobie godność i prawość. Pojęcie to wyraża się także w odwadze, jest również znakiem prawdziwej miłości bliźniego i afirmacją dobra. Prawda, którą każdy człowiek chce poznać jest przejawem uczciwego spojrzenia na siebie, dostrzegania słabości i mocnych cech swojej osobowości¹⁰⁰.

Wychowanie jest procesem ciągłego odkrywania siebie w prawdzie i uczciwości. Ojciec, który chce przekazać swojemu dziecku wartości związane z uczciwością, winien sam być najlepszym przykładem tych cech. Uczciwość jest bardzo ważnym elementem w rozwoju dziecka. Rodzice pragną zaszczerpić w nim postawę opartą na zasadzie sprawiedliwości i dobra. Rola ojca w tym przypadku jest niezbędna. Uczciwość powinna przejawiać się w życiu rodzinnym, społecznym i politycznym. Uczciwość we współczesnym świecie jest wręcz pożądana. Obecna sytuacja życia publicznego coraz częściej opiera się na wyzysku, kłamstwie i manipulacji. Jakże ważne jest, aby mężczyzna - ojciec potrafił nie tylko przekazywać uczciwość w teorii, ale sam był przykładem jej realizacji na co dzień¹⁰¹.

Uczciwość winna zawsze mieć konkretne odniesienie do sytuacji. Jako pojęcie i wartość, nie jest czymś zmiennym, natomiast warto zwrócić uwagę na różnorodność sytuacji, wobec których ta cecha winna się przejawiać. Uczciwość w stosunku do drugiego człowieka jest podstawową normą. Cecha ta przejawia

⁹⁸ Por. L. DYCZEWSKI, *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, wyd. KUL, Lublin 2007, s.74.

⁹⁹ Por. J. NAGÓRNY, *Wierność nie tylko małżeńska*, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 126.

¹⁰⁰ Por. M. FRIEDLÄNDER, *Znaczenie środowiska w wychowaniu*, „Ruch Pedagogiczny” (1928) nr 9, s.12.

¹⁰¹ Por. J. WILK, *Refleksja nad wartością rodziny*, [w:] *W służbie wartościom*, red. R. KAMIŃSKI, S. KOZA, L. SKORUPA, K. ŚWIĘS, wyd. Jedność, Kielce 1999, s. 563.

się szczególnie w sprawiedliwości, godnym wynagrodzeniu za pracę, ochronie mienia, poszanowaniu godności oraz zewnętrznej i wewnętrznej wolności. Wierzący człowiek realizuje tę postawę w miłości do Boga. Jako kontynuator dzieła stworzenia uczciwie wypełnia wolę Stwórcy w codziennej pracy i w swoim życiowym powołaniu¹⁰².

Wychowanie do uczciwości wymaga nieustannej współpracy w Bogiem. Ojciec, który czerpie swoją siłę i mądrość z wiary jest przykładem prawdziwej uczciwości wobec samego siebie. Jako mężczyzna pełen słabości i wad, staje w prawdzie przed samym sobą i przed Bogiem. Zdaje sobie sprawę, że tylko współpracując z Bożą łaską jest w stanie przekazać swojemu dziecku najlepsze wartości, potrzebne do jego prawidłowego rozwoju¹⁰³. Według *Słownika języka polskiego*, uczciwość jest postawą szanującą cudzą własność, więc dotyczy najczęściej jakichś materialnych rzeczy, ale odnosi się także do postępowania, czyli jest związana z konkretną postawą wobec prawa i zasad ogólnie panujących¹⁰⁴. Uczciwość, to stawanie w prawdzie wobec siebie samego. Nie można mówić o życiu człowieka w świetle moralności nie zestawiając go z prawdą. Wszelkie próby podważania prawdy lub jej negowania nie czynią go prawdziwie wolnym. Mężczyzna idący za prawdą jest tym samym świadkiem wartości, odkrytą prawdę chce pogłębiać, a pogłębioną przekazuje swojej rodzinie. Uczciwe poznawanie siebie, to zdolność widzenia tego, co budujące, ale i tego co grzeszne i niedoskonałe. Tylko taka wizja samego siebie daje możliwość kształtowania w młodych mężczyznach uczciwości wobec rzeczywistości o sobie. Proces ten stanie się sukcesem tylko wtedy, gdy życiowa postawa nastawiona jest na szczerłość i odwagę¹⁰⁵.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że dobroć uważana za wartość w świecie, zawsze idzie w parze z uczciwością, czyli stałym dążeniem do poszukiwania tego, co pożyteczne. Musi zawsze za tym iść świadomość, wolność i prawidłowo

¹⁰² Por. Tamże, s. 563.

¹⁰³ Por. Tamże, s. 568.

¹⁰⁴ Por. *Hasło: uczciwość - Encyklopedia PWN*, [w:] (Internet, 21.09.2021), <https://sjp.pwn.pl/slowniki/uczciwosc.html>

¹⁰⁵ Por. M. DROŹDŹ, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, wyd. Biblos, Tarnów 2005, s. 186-187.

uksztalowane sumienie. Manifestowanie uczciwości, to warunek poznawania prawdy o młodym człowieku. Dlatego tak ważne jest, aby wychowanie zawierało w sobie postawę otwartości i dialogu oraz szukania okazji do okazywania uczciwych zachowań i postaw. Dochodzenie do prawdy nie może wiązać się nigdy z biernością. Szukanie jej, to ciągła dyspozycja wychodzenia poza siebie. Istnieje więc potrzeba trwałego i intencjonalnego zaangażowania¹⁰⁶. Uczciwość w wychowaniu, jest pewnego rodzaju warunkiem do poznawania prawdy. Niebezpieczeństwo subiektywnego podejścia do pewnych decyzji i pojęć ulega zniekształceniu w skutek czego nie przyczynia się do dobra, ale budzi niepokój w sercach wielu ludzi¹⁰⁷.

Uczciwość nie może być nigdy skierowana przeciw drugiemu człowiekowi. Jest to słuszna intencja, która determinuje całego człowieka do podejmowania słusznych działań na korzyść samego siebie i innych. Ludzka wiedza, to proces niestannego korygowania i weryfikacji, w taki sposób, aby pozostawiała tylko to, co prawdziwe i sprawdzone¹⁰⁸. Dlatego w poczuciu uczciwości, należy szukać tylko takich źródeł poznania, które w swoim obiektywnym znaczeniu nie pozostawiają człowieka w niepewności i zafałszowania¹⁰⁹.

Każdy człowiek nosi w sobie niezbywalne pragnienie wierności i uczciwości. Są one domeną tego, który poszukuje prawdy w swoim życiu, kieruje się dobrem i tym, co przynosi mu korzyść. Małżeństwo jest szczególnie nastawione na obdarowywanie się wzajemnie wiernością, wyłącznością, a tym samym uczciwością, które przecież są wyrazem małżeńskiej przysięgi. Troska męża i ojca opiera się szczególnie o zasadę uczciwości zachowując wierność tym zasadom, wobec których niegdyś zobowiązał się trwać aż do śmierci. Bowiem mężczyzna w swoich zobowiązaniach, nie ztraca się na rzecz antywartości, ale

¹⁰⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8-14 czerwca 1987 roku*, wyd. Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1987, s. 41-51.

¹⁰⁷ Por. K. WOJTYŁA, *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 373.

¹⁰⁸ Por. W. TATARKIEWICZ, *Obrachunek i nakazy, uczciwość i dobroć*, „Etyka”1 (1966), s. 161-162.

¹⁰⁹ Por. M. DROŹDŹ, *Uczciwość w blasku prawdy*, „Studia Socialia Cracoviensia” 4 (2012) nr 1 (6), s. 12.

wiernie trwa w swoich przyrzeczeniach, tym samym wychowując do nich swoje dzieci¹¹⁰.

3. Wychowanie do pracowitości

Utrzymanie rodziny i zapewnienie jej godnych warunków materialnych to jedno z podstawowych zadań męża i ojca rodziny. Nic więc dziwnego, że pracowitość, czyli zamiłowanie do pracy, wytrwałość podczas jej wykonywania, to pożądana cnota każdego mężczyzny i najbardziej priorytetowa z punktu widzenia kobiet. Zatem wychowanie do pracowitości powinno być istotnym przejawem troski rodziców o dobro swoich dzieci.

Od samego początku praca została wpisana w naturę człowieka. Jest ona wyrazem podobieństwa do samego Boga w Jego twórczym wymiarze. Jan Paweł II w encyklice o pracy ludzkiej *Laborem exercens* zwraca uwagę, iż „człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynili sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata”¹¹¹. Ojciec Święty w czasie *Jubileuszu Ludzi Pracy* przypomina, że Bóg w swoim twórczym planie przeznacza człowieka do pracy, która jest nie tylko prawem, ale i moralnym obowiązkiem wynikającym z podmiotowego i przedmiotowego celu. Pracujący człowiek upodabnia się do Boga w jego twórczym dziele. Zaś w sensie przedmiotowym praca jest konieczna aby użytkować bogactwa ziemi dla dobra każdego człowieka i społeczeństwa, jak również *czynić sobie ziemię poddaną* (por. Rdz 1,28)¹¹². Zdaniem papieża, człowiek „dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako *obraz Boga* jest osobą, czyli bytem podmiotowym,

¹¹⁰ Por. E. PODREZ, *Człowiek, byt, wartość. Antropologiczne i metafizyczne podstawy aksjologii chrześcijańskiej*, wyd. Muzeum Historii Polskiej, Warszawa 1989, s. 7-18.

¹¹¹ LE 4.

¹¹² JAN PAWEŁ II, *Praca służy człowiekowi i społeczeństwu. Jubileusz Ludzi Pracy* (1.05.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol) 21(2000) nr 6 (224), s.19; por. K ŚWIĘS, *Jana Pawła II spojrzenie na pracę*, „Verbum Vitae” 25(2014), s. 208; L. DYCZEWSKI, *Kulturowy charakter pracy. Człowiek współczesności. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, red. L. DYCZEWSKI, wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1988, s. 37-38.

uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie”¹¹³.

Zadaniem każdej rodziny jest przygotowanie poszczególnych jej członków, a szczególnie młodego pokolenia, do podjęcia zawodowych obowiązków i rzetelnego ich wypełniania. Rodzina, na co zwraca uwagę Jan Paweł II, powinna być pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka. Zadaniem rodziny, na co zwraca uwagę papież, jest wskazywanie na pracę, jako na podstawową wartość „wolną i twórczą działalność człowieka, która przyczynia się do jego rozwoju”¹¹⁴. Rodzice powinni od samego początku uczyć swoje dzieci odpowiedzialnego wypełniania swoich obowiązków, najpierw w stosunku do swoich najbliższych, krewnych i przyjaciół, a potem do szerszej społeczności. Bardzo ważne jest zatem przemyślane egzekwowanie od młodego pokolenia wypełnienia konkretnych, przydzielonych im zadań¹¹⁵. W opinii Jana Pawła II, „praca i pracowitość warunkują cały proces wychowania w rodzinie, właśnie z tej racji, że każdy staje się człowiekiem między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania”¹¹⁶.

Papież Franciszek w homilii wygłoszonej w dniu św. Józefa Rzemieślnika w 2020 r. przypomina, że praca jest powołaniem każdego człowieka i czyni go podobnym do Boga. Albowiem: „zawiera w sobie dobro i tworzy harmonię rzeczy – piękno, dobro – i angażuje człowieka we wszystko: w jego myślenie i działanie. Człowiek jest zaangażowany w pracę. To jest jego pierwsze powołanie – praca. I to nadaje człowiekowi godność, która czyni go podobnym do Boga”¹¹⁷. Każdy człowiek, który chce rzetelnie i uczciwie wykonywać swoją pracę musi być do niej odpowiednio przygotowany już od najmłodszych lat.

¹¹³ LE 6.

¹¹⁴ Tamże 10.

¹¹⁵ Por. A. SORKOWICZ, *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014, s.100; S. FEL, *Spoleczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*, [w:] *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. KUPNY, S. FEL, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 54-55; CZ. S., BARTNIK, *Teologia pracy ludzkiej*, wyd. PAX, Warszawa 1977, s. 45-49.

¹¹⁶ LE 10.

¹¹⁷ FRANCISZEK, *Módlmy się o godność ludzi pracy, Homilia wygłoszona we wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika* (1.05.2020), [w:] (Internet, 28.06.2021), <https://www.vaticannews.va/pl/papiez-franciszek/msza-w-domu-sw-marty/2018-12/papa-msza-sw-marta-18-grudnia.html>; por. LE 9.

Dlatego tak ważne i niezbędne jest w życiu młodego człowieka wychowanie go do pracowitości.

Praca od zawsze jest rozumiana jako ludzka działalność przynosząca dobro, poprawiająca jakość życia i nadająca wartość pracującemu człowiekowi. To zjawisko społeczne, związane jest ze wszystkimi obszarami życia człowieka jego rodziny i społeczeństwa. To najbardziej podstawowy obowiązek, co do którego człowiek jest zobowiązany. Z drugiej strony, praca jest również rozumiana jako dar, możliwość realizacji własnych pragnień i dążeń, jest wyrazem miłości Boga względem człowieka. Ludzka praca angażuje w człowieka, jego fizyczne i duchowe zasoby¹¹⁸. Chrześcijańskie ujęcie pracy zakłada możliwość realizowania jej w kontekście cnót, dlatego jest to działanie, które obejmuje nie tylko pracę nad ciałem i duchem, ale pozwala również skupić się na dostrzeganiu w pracy dobra. Dzięki pracy odkrywa on swoje człowieczeństwo przez co realizuje najważniejsze przykazanie miłości Boga i bliźniego. Przez pragmatyczny kontekst praca jest rozumiana jako przynosząca korzyści materialne i tylko takie. Bierze pod uwagę, ekonomię i gospodarczą sprawność, traktując je jako korzyści do godziwego korzystania z wynagrodzenia. Uniwersalne jej ujęcie podkreśla możliwość korzystania z warunków pracy, zakłada godne wykształcenie podnoszące zawodowe kwalifikacje dla lepszych efektów pracy¹¹⁹.

Wychowanie do pracowitości ma miejsce najpierw w domu rodzinnym, a potem w szkole. Każdy proces wychowania do pracowitości wymaga indywidualnego podejścia oraz respektowania psychofizycznych możliwości dziecka¹²⁰. Jednym ze sposobów przygotowania do pracy jest się zabawa, która angażuje i zachęca młodego człowieka do własnej pracy już od najmłodszych lat. Kolejnym etapem jest możliwość traktowania dziecka jako partnera zaangażowania go do coraz to poważniejszych zadań. Praca powinna uczyć także odpowiedniego odpoczynku po intensywnym działaniu¹²¹.

¹¹⁸ Por. LE 13.

¹¹⁹ Por. K. KAMIŃSKI, *Wychowanie do pracowitości, praca jako wartość personalna*, wyd. WSP, Lublin 2011, 23.

¹²⁰ Por. T. NOWACKI, *Praca i wychowanie*, wyd. UMK, Warszawa 1980, s. 55.

¹²¹ Por. Tamże, s. 57.

Jednym z ważnych zadań mężczyzny, jako męża i ojca, jest zapewnienie odpowiednich warunków do życia własnej rodzinie. Dlatego należy wychowywać swoje dziecko do cnoty pracowitości. Współczesne wzorce wychowawcze stawiają wielu mężczyzn wobec konieczności przekazywania tych wartości w rodzinie, które najczęściej są kreowane w świecie mediów. Domeną niejednego męża i ojca staje się kult pieniądza, ogólna fascynacja zawodowymi osiągnięciami i prestiżem. Każdy kochający ojciec pragnie zaszczerpić w swoim dziecku zainteresowania i pasję, aby mogło ono w tym duchu wzrastać. Rola męża i ojca wymaga nieustannego podejmowania wysiłku. Zasadniczą wartością pracy jest możliwość jej wykonywania dla własnego rozwoju, jak również możliwość zagwarantowania odpowiednich warunków życia własnej rodzinie. Wychowanie do pracowitości wymaga ze strony rodzica umożliwienia dziecku odkrywania własnych twórczych pomysłów. Wdrażanie nawyków pracowitości, to poważne wyzwanie dla ojca, które wymaga wykazania swojemu dziecku własnych predyspozycji i umiejętności, którymi on sam dysponuje na co dzień. Warto zauważyć, iż praca, która przynosi satysfakcjonujące owoce, zazwyczaj zaczyna się od zabawowych form spędzania wolnego czasu. Dlatego cennym czynnikiem wychowawczym jest jak najlepsze wykorzystanie wolnego czasu¹²².

Wartościowym wyznacznikiem podejścia wielu młodych ludzi do pracy jest moment, w którym obserwują pracę swoich ojców. Jakże ważne jest, aby ojciec potrafił zainteresować swoje dziecko swoją pracą zawodową. Aby potrafił pokazać konieczność jej wykonywania nie tylko ze względu na obowiązek, ale jako swoją pasję i satysfakcję. Pracowitość ojca, to najlepszy przykład wychowawczy, który wymaga rzetelnego przeanalizowania, w poczuciu troski o odpowiednie przygotowanie do życia rodzinnego, współczesnych młodych chłopców¹²³. Praca stanowi nieodzowny element także pracy nad sobą, kształtowania własnego systemu wartości, moralnych obowiązków i odpowiedzialności za siebie i najbliższych¹²⁴.

¹²² Por. K. KAMIŃSKI, *Wychowanie do pracowitości, praca jako wartość personalna*, dz. cyt. s. 35.

¹²³ Por. B. EFRAIM, *Józef na nowe tysiąclecie*, wyd. M, Kraków 1998, s. 21-23.

¹²⁴ Por. T. KOTARBIŃSKI, *Traktat o dobrej robocie*, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965, s. 46.

W starożytności, w epoce niewolnictwa, pracę traktowano jako hańbę i przymus. Dopiero chrześcijaństwo zmienia jej rozumienie. Ukazuje bowiem pracę nie tylko jako obowiązek, ale widzi ją w perspektywie wielkiego przywileju. Człowiek, jako kontynuator Bożego dzieła stworzenia, posiada przywilej pracy, kształtowania jej i dbania o naturalne zasoby. Praca jako samorealizacja skupia człowieka wokół jego sposobu egzystencji. Pozwala zaspokoić najistotniejsze potrzeby, do których zalicza się m.in. bezpieczeństwo, przynależność i miłość, szacunek i uznanie, samorealizację, wiedzę i estetyczne potrzeby. Każda z nich wiąże się z szerokim rozumieniem pracy jako wartością, która kształtuje człowieka, jego myślenie, charakter oraz zdolności poznawcze¹²⁵.

Temat pracy, zarobków, utrzymania czy zapewnienie dobrobytu jest szczególnie bliski mężczyznom. To oni z racji swojego powołania do życia małżeńskiego i rodzinnego, winni dbać o podstawowe środki materialne w swoich rodzinach. Aby dobrze poznać wartość pracy, zrozumieć wysiłek niejednego mężczyzny pracującego w pocie czoła na swoją rodzinę, należy wiedzieć, że nie powinna być ona utożsamiana wyłącznie z zarobkami¹²⁶.

Każda rodzina potrzebuje zapewnienia bezpieczeństwa i godnych warunków do życia. Ojciec, przez swoją pracę uczy dzieci szacunku do niej. W dorastających dzieciach kształtuje postawę odpowiedzialności za dom i rodzinę. Rodzina jako podstawowa „szkoła życia” ukazuje dzieciom najważniejsze i niezbędne wartości, które są mu potrzebne w dorosłym życiu. To właśnie ojciec, swoim przykładem pracowitości, przekazuje dziecku zasady funkcjonowania w życiu społecznym¹²⁷.

Zabawy i rozrywki dziecka, już od samego początku jego rozwoju są przygotowaniem do odpowiedzialności za pracę. Te, które najbardziej absorbują jego umysł i kreatywność są szczególnie ważne w przygotowaniu do jego przyszłej pracy. Zadaniem ojca, na każdym etapie życia syna lub córki, jest rzetelne przyglądanie się umiejętnościom swojego dziecka, które mogą być

¹²⁵ Por. Tamże, s. 56.

¹²⁶ Por. Tamże, s. 65.

¹²⁷ Por. Tamże, s. 10.

pomocne w wyborze przyszłej pracy zawodowej. Prawidłową postawą ojca wobec wymagań stawianych dziecku, jest nagradzanie. Forma nagrody nie powinna jednak przybierać rzeczowego charakteru. Materialne nagradzanie jest najłatwiejszą formą okazywania zadowolenia z dobrze wykonanej pracy swojego dziecka. Jednak taka nagroda nie jest wystarczająca i w pełni satysfakcjonująca. Rodzic, a w szczególności ojciec, powinien nauczyć się okazywania zadowolenia słowami i gestami. Przyjęło się, że kobieta jako matka bardziej potrafi okazywać dziecku uczucia, dopingować je i nagradzać. Niemniej, dorastający syn, wobec podejmowanych wyzwań, działań czy decyzji bardziej oczekuje aprobaty i pochwały od swojego ojca. Jest to naturalny przejaw szczególnie u nastolatków. W ten sposób dziecko szuka uznania i potwierdzenia swojej siły, mądrości i niezwykłej osobowości¹²⁸.

Ojciec powinien wystrzegać się przeciążania dziecka nadmiernymi obowiązkami. Konieczne jest dostosowanie wykonywanej pracy do wieku i możliwości syna lub córki. Natomiast skrajnością może być celowe oszczędzanie dziecka przed jakimikolwiek pracami w domu. Wielu rodziców, którzy sami doświadczyli ciężkiej pracy, świadomie, za wszelką cenę pragną ustrzec swoje dzieci przed podobnym doświadczeniem. Nadmierna ochrona przed fizycznym wysiłkiem jest krzywdą dla rozwoju psychofizycznego dziecka¹²⁹. J. Korczak, jeden z najbardziej cenionych polskich pedagogów wyjaśnia, że praca między ojcem i synem nadaje większą efektywność i jakość podczas jej wykonywania. Ojciec w ten sposób pozwala kształtować w dziecku prawdziwe człowieczeństwo przez szacunek do dobra i piękna¹³⁰. Ojcowie, którzy fizycznie pracują lub nie posiadają żadnego wykształcenia, często dla dobra dziecka, kładą największy nacisk na jego edukację. Uważają oni, że jedyną drogą do szczęścia i godnego życia ich dziecka jest wykształcenie, dzięki któremu jego praca nie będzie postrzegana jako przykry obowiązek, ale jako satysfakcja. W takich okolicznościach ojciec jest w stanie wykonywać wszystkie domowe obowiązki za dziecko, aby ono mogło skupić się wyłącznie na nauce

¹²⁸ Por. M. WOLICKI, *Wychowanie do wartości*, wyd. TUM, Wrocław 1999, s. 128.

¹²⁹ Por. Tamże, s.129.

¹³⁰ Por. J. KORCZAK, *Pisma wybrane*, t. 1, 2, wyd. PAX, Warszawa 1984, s. 14.

i zdobywaniu wykształcenia. Taki przykład jest praktykowany w wielu domach, jednak nie uczy on całkowitej samodzielności i zaradności w życiu, lecz jest wyręczaniem dziecka z podstawowych jego obowiązków. Mimo wielkich nadziei i aspiracji może się okazać, że najmniejsze problemy, które mogą pojawić się w życiu dorastającego syna lub córki urosną do rangi wielkich kryzysów, z którymi nie będą sobie mogli samodzielnie poradzić. Ojciec, który za wszelką cenę stara się wyręczyć dziecko w codziennych czynności, aby skupiło się na nauce, tak naprawdę skazuje go często na załamania i kryzysy¹³¹.

Ucząc dziecko prawidłowego podejścia do pracowitości, ojciec może ukazać dziecku jako wzór świętych i błogosławionych, którzy będą dla niego dobrym wzorcem do naśladowania. Wizerunek pracującego ojca, który z oddaniem wykonuje każdą, nawet najmniejszą czynność jest wzorem dla dorastającego syna lub córki zaś właściwe gospodarowanie czasem jest cenną umiejętnością, której należy się ciągle uczyć¹³². Bóg po stworzeniu świata, siódmego dnia odpoczął (por. Rdz. 2, 2-3). Niedziela jest czasem poświęconym szczególnie dla Boga i bliźnich. Stwórca daje człowiekowi czas i możliwość na zregenerowanie sił, spędzenia czasu z najbliższymi i na oddawanie czci Bogu dziękując mu równocześnie za dar Stworzenia. Często patologiczne zachowania wśród młodzieży, związane są z niewłaściwym podejściem do spędzania wolnego czasu, które wynieśli z rodzinnego domu. Alkoholizm, narkomania, prostytutka czy chuligaństwo są typowymi zachowaniami wynikającymi z braku alternatywy spędzania wolnego czasu¹³³. Obecnie można zauważyć, iż synowie raczej nie powielają pracy swoich ojców. Tendencja do przejmowania rzemiosła po ojcu czy dziadku, niemal zupełnie zanika. Dzieje się tak, ponieważ to szkoły i uczelnie ukierunkowują młodych ludzi do wyboru zawodu. W dobie techniki i elektroniki częściej obserwuje się, że dzieci znacznie przewyższają wiedzą swoich rodziców. Sytuacja ta w żaden sposób nie zwalnia ojca z obowiązku przekazywania swojemu dziecku informacji o tym, czym się zajmuje. Wielu ojców, aby nawiązać lepszy kontakt ze swoim synem lub córką zabiera ich do

¹³¹ Por. M. WOLICKI, *Wychowanie do wartości*, dz. cyt., s.130.

¹³² Por. Tamże, s.131.

¹³³ Por. Tamże, s. 132.

swojego zakładu pracy, aby zobaczyły, czym ich ojciec zajmuje się na co dzień. Dzieci mają wówczas możliwość zobaczyć narzędzia niezbędne do pracy, którymi posługuje się rodzic oraz poznać osoby, z którymi spotyka się w miejscu pracy¹³⁴.

Mężczyźni potrafią bardzo aktywnie pożytkować swój wolny czas. Możliwość podejmowania różnych czynności z dzieckiem daje możliwość nawiązywania bliższego kontaktu, a przy okazji nauki czegoś nowego. Jest wiele zajęć, które cieszą się wśród mężczyzn zainteresowaniem, jak np. majsterkowanie, gdzie można wykorzystać swoje umiejętności w pożyteczny sposób. Co ważne, z punktu widzenia syna, najczęściej nie jest istotne samo wykonywanie jakiejś pracy, ale ważniejsze dla niego jest przebywanie z ojcem i robienie czegoś razem¹³⁵.

XIX-wieczne społeczeństwo nacechowane tradycją i obyczajami silnie strzegło zasad rodzinnych, w których to ojciec był jedyną osobą, która przekazywała swojemu synowi umiejętności związane z fizyczną pracą. Opieka mężczyzny nad dorastającym synem uwzględniała nie tylko przekazywanie wartości, ale uczyła konkretnej pracy, dzięki której młody mężczyzna mógł później sam na siebie zarabiać¹³⁶. Zainteresowanie pracą rodziców staje się dobrą okazją do zabawy zwłaszcza w okresie dzieciństwa. Często można zaobserwować, jak dzieci powtarzają zachowania swoich rodziców przy pracy. Człowiek pochłonięty swoją pracą, nie zważa na to, czy ktoś może być obserwatorem całej jego czynności. Okazuje się, że dziecko bardzo szybko zapamiętuje mimowolne ruchy rodzica w czasie jego pracy i potrafi je później powtarzać, np. w zabawie¹³⁷. Podejmowanie wspólnej pracy jest pewnego rodzaju odkrywaniem się w niekontrolowanych sytuacjach. Godząc się na wspólną pracę z ojcem, dziecko ma możliwość poznawania osobowości ojca, jego wrażliwości oraz radzenia sobie w różnych sytuacjach¹³⁸.

¹³⁴ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo, aspekty pedagogiczne i duchowe*, wyd. WAM, Kraków 2013, s. 341.

¹³⁵ Por. Tamże, s. 342.

¹³⁶ Por. B. CZAJECKA, *Z domu w szeroki świat. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890-1914*, wyd. Universitas, Kraków 1990, s. 28-39.

¹³⁷ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo, aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 344.

¹³⁸ Por. Tamże, s. 345.

Każda forma pracy uszlachetnia człowieka. Szacunek do pracy nie polega na jej rodzaju, ale na odpowiednim podejściu do niej. Wewnętrzne przekonanie o kształtowaniu w sobie cechy szlachetności, w wyniku podejmowanej pracy, jest wyrazem dojrzałości. Bez względu na wykształcenie, pozycję społeczną czy prestiż ojciec nie powinien ciągle podkreślać swoich wysokich umiejętności lub mówić o ich braku. Jeśli posiada bardzo dobrą pracę, jest nią na tyle zaabsorbowany, że może bez przerwy o niej mówić swoim dzieciom, co najczęściej doprowadza do sytuacji, kiedy nie chcą już o niej słyszeć. Dziecko, które ciągle słyszy o wysokich umiejętnościach swojego ojca czuje najczęściej przesyt. Nadmiar informacji powoduje, że zaczyna porównywać się do ojca, a nie zawsze sam posiada odpowiednie umiejętności, co może prowadzić do niepotrzebnej frustracji dziecka¹³⁹. Z kolei ojciec narzekający bez przerwy na swoją pracę również będzie wzbudzał negatywne uczucia u swoich dzieci. W takim przypadku praca może być kojarzona przez nich, jako przykry obowiązek¹⁴⁰. Ojciec powinien zwracać uwagę, w jakich pracach syn lub córka radzą sobie lepiej, a w jakich wymagają jego pomocy i wsparcia. Uczenie dziecka cierpliwości i wytrwałości do wykonywanych czynności pozwala nabywać dodatkowych umiejętności i pobudza do jeszcze lepszej kreatywności¹⁴¹.

Konieczność pracy, nałożona jako konsekwencja grzechu pierworodnego, nie musi utożsamiać się z przykrym obowiązkiem. Chrześcijańska myśl nieco inaczej postrzega obowiązek pracy od ogólnie przyjętych definicji i twierdzeń. Odwołuje się do powołania człowieka, konieczności realizowania woli samego Stwórcy. Taka perspektywa znacznie ułatwia rozumienie wartości pracy, możliwości uświęcania się i korzystania z jej dóbr. Celem każdej pracy jest udoskonalenie świata i człowieka, a tym samym zachowywanie moralnego porządku, który w swej istocie przybliży człowieka do Boga¹⁴².

¹³⁹ Por. T. NOWACKI, *Praca i wychowanie*, dz. cyt., s. 48.

¹⁴⁰ Por. Tamże, s. 60.

¹⁴¹ Por. A. KRAJEWSKA, *Konteksty ojcostwa [w:] Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. FUSZARA, wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 74.

¹⁴² Por. M. DUDA, *Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, wyd. PAT, Kraków 2002, s. 20.

Wychowanie w duchu pracy na rzecz rodziny i społeczeństwa wymaga współpracy z Bożą łaską. Jak podaje słownik teologiczny, praca jest działalnością ludzką, dziełem i choć wykonywana w wolności, niesie ze sobą konieczność jej podejmowania¹⁴³. Praca posiada z jednej strony społeczny charakter z drugiej zaś indywidualny. W zależności od sposobu dysponowania czasem, umiejętności organizacyjnych i osobistego zaangażowania praca nadaje jakość życiu człowieka. Pomaga w utrzymaniu, zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a tym samym chroni od niedostatku i indywidualnego zubożenia¹⁴⁴.

Św. Paweł podkreśla obowiązek pracy, która jest dla człowieka wartością (por. Rz 4, 4; 1 Tym 5, 18; Tes 3, 10). Każdy, kto podejmuje pracę, doświadcza także jej owoców. Twórczy wymiar pracy czyni człowieka współpracownikiem samego Boga. Rzemieślnicy, malarze czy rzeźbiarze, wszyscy którzy mają sposobność odkrywania nadprzyrodzonego sensu w tworzeniu swoich dzieł, wykonują swoje zadania dla większej Bożej chwały¹⁴⁵. Papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*, przypomina o konieczności traktowania wszystkich ludzi na równi, o poszanowaniu godności człowieka i prawa do posiadania pracy. Wartość pracy ma osobowy charakter, bowiem człowiek wykorzystując ją czyni świat lepszym, udoskonala go i odkrywa jego naturalne predyspozycje i zasoby. Papież przypomina, że człowiek nie może stanowić narzędzia wyzysku, praca ma być godna w swoim zamiarze i jej wykonywaniu. Ojciec Święty zwraca się do rządzących o zachowanie godziwego wynagrodzenia, wskazuje na konieczność korzystania z przysługujących pracownikom praw oraz zapewnieniu im bezpieczeństwa w miejscu pracy¹⁴⁶.

Bóg w swoim zamyśle nakazuje człowiekowi panować nad światem (por. Rdz 1,26). Jako kontynuator Bożego dzieła jest on powołany do nieustannej pracy nad światem techniki i przyrodą. W tej perspektywie człowiek w odpowiedzialny sposób ma podejmować decyzje dotyczące przemian w świecie. Ma obowiązek zastanawiać się nad celem i sensem swojej pracy.

¹⁴³ Por. A. ZUBERBIE, *Słownik teologiczny*, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989, s. 133.

¹⁴⁴ Por. Tamże, s.22.

¹⁴⁵ Por. Tamże, s. 23.

¹⁴⁶ Por. RN 2

Temat pracy przewija się także w dziedzinie kultury i sztuki. Istotną kwestią jest chociażby pytanie o przekaz danego dzieła stworzonego przez artystę. Sztuka przede wszystkim powinna służyć dobru człowieka, ukazywaniu jego godności i piękna stworzonego świata. Każda działalność, którą człowiek podejmuje ze względu na swoje umiejętności i predyspozycje, bez względu na okoliczności, jest nazywana pracą¹⁴⁷.

Zgodnie z chrześcijańskim podejściem każda praca, pomimo nieraz obciążenia, jest dla każdego człowieka szczególnym darem od Boga. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* przypomina, że praca jest niejako formą bytowania człowieka w świecie. Wskazuje na to szereg nauk takich jak np. socjologia, psychologia czy antropologia. Zatem wykonywanie pracy oznacza podejmowanie wysiłku odpowiedzialnego panowania nad światem¹⁴⁸. Łaska podejmowania takiego, a nie innego wysiłku w codziennym życiu, jest przywilejem danym człowiekowi od samego Stwórcy, który przez swoje działanie i wolny wybór udoskonala swoją pracę i czyni ją bardziej szlachetną¹⁴⁹.

To, co wyróżnia człowieka od innych istot żywych, to stworzenie go na obraz o podobieństwo Boga - Stwórcy. Człowiek niczym „korona” stworzenia dostępuje zaszczytu pracy nad całym światem. Zatem obowiązek pracy nie jawi się jako konieczność wynikająca z pierwotnego grzechu, bowiem Bóg dając Ewie i Adamowi raj nakazał im „uprawianie i strzeżenie ziemi” (por. Rdz 2,15). Obowiązek pracy nie został dany w wyniku grzechu. Po jego dokonaniu zostaje jedynie dodany element wysiłku z powodu jej wykonywania. Trud i pot, to dodatkowe obciążenie z pracy, którą pierwsi rodzice już wykonywali w raju, zanim dopuścili się nieposłuszeństwa wobec Boga¹⁵⁰.

Biblijna perspektywa charakteru pracy wyjaśnia jej celowość i przywilej. Doniosłość i godność w akcie stworzenia, którego dokonuje Stwórca, wynika z chęci współpracy z człowiekiem dla uczynienia go pełnym kontynuatorem swojego zamysłu. Wizja pracującego Boga przy stworzeniu świata ułatwia

¹⁴⁷ Por. Tamże 28.

¹⁴⁸ Por. LE 4.

¹⁴⁹ Por. RN 29.

¹⁵⁰ Por. Tamże 34.

człowiekowi rozumienie sensu pracy. Człowiek nie jest twórcą wszystkich rzeczy, bowiem bez Bożej pomocy, otrzymanych talentów, chęci i predyspozycji nie byłby w stanie sam stworzyć niczego pożytecznego. Wszelkie umiejętności, które służą mu dla tworzenia dobra w świecie mają swój początek u Boga - Stwórcy¹⁵¹.

Indywidualny wymiar pracy jest związany przede wszystkim z posiadaniem talentów, zgodnie z którymi człowiek czyni sobie ziemię poddaną. Zatem jest ona powołaniem człowieka i środkiem do uświęcenia siebie. Osobiste znaczenie pracy wyraża się w używaniu rozumu i fizycznych sił. Te cechy, stanowią o osobistych zasobach człowieka. Każdy zaś posiada własne umiejętności, dzięki którym wzbogaca się duchowo, intelektualnie i fizycznie. Indywidualny charakter pracy przynosi korzyść o tyle, o ile służy dobru, kreuje piękno świata i pozwala odkrywać je na nowo¹⁵². Wychowanie do pracowitości, pozwala ojcom ukazywać system wartości, który pozwala budować prawidłowe i niezbędne zachowania w rodzinie i społeczeństwie. Wyrabianie pewnych nawyków i motywowanie, jak również stawianie odpowiednich wymagań są niezbędnymi elementami w wychowaniu swojego dziecka do pracowitości.

4. Troska o wykształcenie dzieci i ich społeczny awans

Troska rodziców o wykształcenie dzieci i ich społeczny awans jest jednym z ważnych zadań w procesie wychowania, a zwłaszcza wychowania syna, który w przyszłości ma być dobrym mężem i ojcem. Szczególnym wyrazem troski ojca wychowanie syna lub córki jest ich rzetelne przygotowanie do dorosłego życia. Najczęściej przejawia się ona w trosce o ich wszechstronny rozwój, odpowiednie wykształcenie i awans społeczny. Wykształcenie jest dla wielu młodych ludzi bardzo ważne, dlatego z pomocą rodziców starają się je zdobyć zgodnie ze swoimi zainteresowaniami. Wykształcenie, to szerokie spektrum wiedzy przygotowujące młodego człowieka do korzystania z jej zasobów w codziennym

¹⁵¹ Por. Tamże 48.

¹⁵² Por. I. SWADKOWSKI, *O kształceniu w dzieciach zamiłowania do pracy*, wyd. Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej, Warszawa 1957, s. 25.

życiu. Pomaga ono nie tylko uzyskać odpowiedni awans społeczny, ale wpływa również na relacje w środowisku, w którym się mieszka¹⁵³.

Jeśli chodzi o wykształcenie dzieci najczęściej ich ojcowie uczą je pilności, systematyczności i pracowitości w szkole już od najmłodszych lat. Chęć zapewnienia odpowiedniego wykształcenia jest wpisana w rolę i zadanie ojca, jako obowiązek i powinność wobec nich. Wykształcenie dziecka najczęściej wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. Często ojciec gotowy jest podjąć dodatkową pracę, aby móc w ten sposób zapewnić odpowiednie środki finansowe na jego wykształcenie. Poświęcają oni bardzo dużo czasu na naukę ze swoim dzieckiem już od najmłodszych lat. Starają się, aby wybrały dobrą szkołę średnią, a później studia, które pozwolą im zdobyć wymarzoną pracę¹⁵⁴.

Rodzice w swojej hierarchii wartości, stawiają dziecko na pierwszym miejscu. Wieki temu inwestycja w dziecko miała zapewnić godne życie rodziców na starość. Dziecko było zobowiązane do odpowiedniej opieki nad matką i ojcem, kiedy będą w podeszłym wieku, chorobie czy jakiejś innej potrzebie. Obecnie można jednak zauważyć znaczący spadek dzietności, zwłaszcza w zamożnych rodzinach¹⁵⁵.

W wielu krajach, istnieje utarte sformułowanie o „dzieciach wysokiej jakości”. Termin ten określa zjawisko, w którym państwo stara się zapewnić jak najlepszą jakość wszystkim produktom, które są przeznaczone do użytku przez dzieci i młodzież. Celem jest wychowywanie, w jak najlepszych warunkach, przy jak najlepszej dostępności środków ku temu służących. Tzw. wysokojakościowa młodzież ma bowiem większe szanse na osiągnięcie sukcesu w swoim życiu¹⁵⁶. Kosztowne wychowanie dzieci to nie tylko troska o godne warunki bytowe i ich jakość. Każdy rodzic decydujący się na dziecko zdaje sobie doskonale sprawę ze zmiany dotychczasowego sposobu życia. Dotychczasowe plany, dyspozycyjność i wszelkie inne zobowiązania zmieniają się na rzecz odpowiedniego wychowania

¹⁵³ Por. W. KRUPIŃSKI, *Wychowywać miłością*, wyd. WAM, Kraków 1998, s.10

¹⁵⁴ Por. A. WACHOWIAK, J. FRĄTCZAK, *Modele życia rodzinnego przedstawicieli klas średnich*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, red. Z. TYSZKA, wyd. UAM, Poznań 2001, s. 105.

¹⁵⁵ Por. Tamże, s. 37.

¹⁵⁶ Por. Tamże; s. 59.

i wykształcenia dziecka. Rodzice z wyższym wykształceniem częściej kładą nacisk na edukację, życie kulturalne i osobisty rozwój swojego dziecka. Pragną wypracować w dziecku potrzebę odkrywania siebie i świata¹⁵⁷. Zamożni rodzice zwracają również uwagę na wyrabianie w dziecku pilności, wytrwałości i systematyczności. Wolny czas najczęściej przeznaczony jest na takie formy aktywności, które również służą ich rozwojowi. Odpoczynek dziecka, to możliwość do jego wolnego wyboru takich form jego przeżywania, aby umożliwiały mu wystarczającą regenerację fizycznych i psychicznych sił¹⁵⁸. Według Ewy Winnickiej, większość rodziców z wyższym wykształceniem chce kontynuować tę wartość u swoich dzieci. Rodzice ze średnim wykształceniem bardziej skupiają się na pierwszorzędnym potrzebach dziecka, czyli fizycznej pracy, która stanowi dla nich wartość, którą mogą przekazać swoim dzieciom. Można zaobserwować, iż ojcowie wywodzący się z niższych klas bardziej skupiają się na przekazywaniu konkretnego zawodu z pokolenia na pokolenie. Fizyczna praca jest bardziej doceniana, ciężka fizyczna praca to dla nich przejaw prawdziwej męskości, siły i odwagi. Umysłowa praca nie jest, ich zdaniem, wystarczająco godna dla mężczyzny, który wywodzi się z typowo chłopskiej rodziny¹⁵⁹. Nieco inaczej, zdaniem autorki, zarysowuje się postrzeganie wykształcenia dla ojców, którzy mają ukończone wyższe studia i dobrze płatną pracę. Zadowolenie i poczucie dumy z syna, to przeważnie moment uzyskania przez niego dyplomu ukończenia wyższych studiów¹⁶⁰.

Charakterystyczną cechą rodziców z tzw. „wyższych sfer” jest częsta kontrola i sprawdzanie dziecka pod kątem systematyczności i pracy. Wychowywane „pod kloszem”, z jednej strony posiada szereg obowiązków świadczących o jego odpowiedzialności za siebie, z drugiej zaś uzależniający od siebie go rodzice, cały czas domagają się od niego wypełniania obowiązków przez nich wyznaczonych. Inaczej rzecz przedstawia się w robotniczych

¹⁵⁷Por. I. SWADKOWSKI. *O kształceniu w dzieciach zamiłowania do pracy*, dz. cyt., s. 25.

¹⁵⁸ Por. M. NYCZAJ - DRAĞ, *Czują oddech rodziców na plecach*, czyli o dzieciach rodziców z klasy [w:] *Pedagogika alternatywna. Postulaty, projekty i kontynuacje*, t. II, *Innowacje edukacyjne i reformy pedagogiczne*, red. B. ŚLIWERSKI, wyd. Impuls, Kraków 2007, s. 30.

¹⁵⁹ Por. E. WINNICKA, *Jak wychować dziecko w weekend?*, „Polityka” (2004) nr 6, s. 17.

¹⁶⁰ Por. Tamże, s. 19.

rodzinach, gdzie panuje większa swoboda, najczęściej rodzice nie kontrolują swojego dziecka w przesadny sposób. Dzieci, które wyrastają w poczuciu zbiorowej odpowiedzialności lepiej radzą sobie później w dorosłym życiu. Wartość pracy i utożsamianie się z nią od dziecka kształtuje w człowieku postawę gotowości do podejmowania wysiłku często mimo przeciwności i trudności¹⁶¹.

Janusz Korczak przypomina o konieczności inspirowania dzieci i młodzieży, jako sposobie na uzewnętrznianie i kształtowanie swoich przekonań. Jest on przeciwnikiem zachowań, które są oparte na surowej dyscyplinie i rygorystycznych zasadach. Wprowadził między innymi tzw. „skrzynkę na listy”, do której dzieci pisały kartki z pytaniami lub prośbami¹⁶². Dziecko, które wyrasta w nieustannym poczuciu kontroli zbyt wymagających rodziców, może niestety mieć problemy w radzeniu sobie kiedyś w kryzysowych sytuacjach. Zbytnia kontrola rodziców sprawia, że dziecko, mimo dobrego wykształcenia, dodatkowych umiejętności i predyspozycji w przyszłości nie będzie umiało z tego korzystać. Stwarzanie najlepszych warunków i oczekiwanie najwyższych owoców pracy może być zgubną drogą w postawie wychowawczej niejednego ojca czy matki. Ojcowie z wysokim wykształceniem często oczekują od własnych synów równie wysokiego stanowiska, założenia własnej firmy, prestiżu i uznania, nie zwracając najczęściej uwagi na prawdziwe, często odmienne aspiracje, talenty i umiejętności¹⁶³. Aby wykształcenie dziecka było pełnym, świadomym i dobrowolnym wyborem ojcowie powinni szczególnie skupić się na dziecku, jako osobie. Rozumiejąc skutki i przyczyny ich problemów, posiadać obiektywną wiedzę o jego talentach, możliwościach i ograniczeniach. Świadomi wszelkich predyspozycji syna lub córki mogą zapewnić im stosowne warunki do zdobycia odpowiedniego wykształcenia¹⁶⁴.

¹⁶¹ Por. W. LIPPITZ, F. HEIKE, *Realia wychowawcze – wymagania wobec rodziny i postawa oczekiwania wobec szkoły*, [w:] *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. ŚLIWERSKI, wyd. Impuls, Kraków 2001, s. 107

¹⁶² Por. *Janusz Korczak - system wychowawczy* [w:] (Internet, 10.09.2021), [https:// muzeumtreblinka.eu/informacje/system-wychowawczy/](https://muzeumtreblinka.eu/informacje/system-wychowawczy/)

¹⁶³ Por. W. LIPPITZ, F. HEIKE, *Realia wychowawcze – wymagania wobec rodziny i postawa oczekiwania wobec szkoły*, art. cyt., s. 109.

¹⁶⁴ Por. Tamże, s. 110.

W poczuciu odpowiedzialności za los dziecka, rodzice coraz częściej domagają się profesjonalizmu ze strony nauczycieli i wychowawców. W trosce o przyszłość swoich dzieci starają się wybrać im szkołę o jak najlepszej renomie i preferencjach. Przekonani o swoim wysokim statusie społecznym, szukają równie godnych placówek, z których ich dziecko wyniesie jak najlepsze wartości i osiągnie dobre stopnie. Rodzice ci skrupulatnie analizują formy i metody pracy nauczycieli, zachowują stały kontakt z wychowawcą i nauczycielami oraz sami angażują się w różne akcje na rzecz szkoły¹⁶⁵. Wilfried Lippitz i Faber Heike zwracają uwagę, iż rodzice o wysokim prestiżu społecznym wnikliwie i obiektywnie śledzą postępy swojego dziecka w nauce, pomagają mu rozwiązywać trudności, a w razie konieczności zapewniają mu pomoc w nauce w formie korepetycji lub dodatkowych zajęć wyrównawczych. W obawie przed coraz większą konkurencją na rynku starają się być na bieżąco z tym, co niezbędne dla zapewnienia dziecku tego, co najlepsze. Porównywanie szkolnych ofert i wyższych uczelni jest dla nich najważniejsze, jeśli chodzi o wykształcenie dziecka. Świetnie potrafią oszacować korzyści i straty z danej oferty edukacyjnej, wybrać lepsze oferty dydaktyczne oraz poznać nauczycieli, którzy posiadają najlepsze kompetencje¹⁶⁶.

Wartość kształcenia stała się standardem. Rodzice troszczą się o nią ze względu na dwie rzeczy. Pierwsza z nich to ambicje, pragną bowiem ze względu na swoje wysokie wykształcenie zapewnić je także swojemu dziecku. Druga rzecz dotyczy troski, chęci dawania swoim dzieciom tego, co według nich najcenniejsze. Ambicje rodziców są nieraz zbyt wygórowane. Bywają sytuacje, w których jeszcze przed narodzeniem dziecka, ojciec lub matka mają co do niego z góry zaplanowaną przyszłość. Takie podejście nie ma nic wspólnego z wychowaniem. Stwarzają oni w ten sposób swój własny ideał życia dziecka, nie dając mu możliwości wyboru. Sytuacja może być na tyle poważna, iż rodzice nie pragną dziecka jako człowieka, ale jest ono dla nich tylko i wyłącznie

¹⁶⁵ Por. Tamże, s. 112.

¹⁶⁶ Por. Tamże, s. 46.

środkiem do realizowania własnych, życiowych ambicji¹⁶⁷. W świecie pełnym konkurencji i rywalizacji łatwo zauważyć, że rodzice pragną wszczepić dziecku szereg umiejętności radzenia sobie ze stresem w różnych sytuacjach. Dlatego tak ważny jest dla nich dobór odpowiednich zajęć dodatkowych, które mają na celu przygotowanie ich do życia w radzeniu sobie z różnymi trudnościami. Zajęcia cieszące się największą popularnością to te, które rozwijają zarówno fizyczną, jak i umysłową sprawność dziecka. Na pierwszym miejscu najczęściej znajdują się zajęcia sportowe uczące zdrowej rywalizacji i umiejętności konkurencji, a także radzenia sobie z porażkami. Sportowe zajęcia najlepiej rozładowują napięcie w dziecku i uaktywniają jego ruchową kondycję. Uczą również zespołowej gry, kontaktu z innymi, współpracy oraz przeżywania sukcesów i porażek¹⁶⁸.

Dysponowanie kapitałem i wsparciem ze strony rodziców znacznie zwiększa prestiż wśród młodzieży. Bowiem dzięki wysokim osiągnięciom rodziców, dziecku łatwiej jest osiągnąć podobne wysokie standardy życia. Wsparcie ze strony rodziców przejawia się najczęściej w finansowaniu dobrej szkoły, wyższej uczelni oraz zapewnieniu odpowiednich warunków do nauki. Często rodzice korzystają ze swoich znajomości w celu zapisania syna lub córki do prestiżowych szkół biorąc pod uwagę wysoką renomę, doświadczenie oraz wysokie kwalifikacje nauczycieli¹⁶⁹. Jak podaje P. Mikiewicz, rodzice z wyższym wykształceniem oraz odpowiednim statusem społecznym chętnie angażują się w życie szkoły, częściej podejmują różne inicjatywy i współpracują z nauczycielami, niż rodzice ze średnich lub niższych klas. Ojcowie pełniący publiczne funkcje, specjaliści, naukowcy pracownicy czy np. eksperci zarządzający dużymi finansowymi środkami, są bardziej aktywni i otwarci na współpracę z nauczycielami i dyrektorem szkoły. Rodzice z niższych klas społecznych, jak wykazują badania, nie podejmują praktycznie żadnych inicjatyw na rzecz szkoły, do której uczęszcza ich dziecko. Taka postawa może

¹⁶⁷ Por. M. NYCZAJ-DRAĞ, *Czują oddech rodziców na plecach*”, czyli o dzieciach rodziców z klasy średniej z perspektywy nauczyciela, art. cyt., s. 34.

¹⁶⁸ Por. E. WINNICKA, *Jak wychować dziecko w weekend*, art. cyt., s.12.

¹⁶⁹ Por. P. MIKIEWICZ, *Kapitał społeczny i edukacyjny*, wyd. PWN, Warszawa 2014, s. 247.

wynikać np. z trudnej życiowej sytuacji lub wiązać się z różnymi rodzinnymi problemami. Mniej zamożni ojcowie nie czują się pewnie w towarzystwie tych dobrze sytuowanych, którzy często publicznie podkreślają swój status społeczny¹⁷⁰.

Ekonomiczna i społeczna sytuacja rodziny najczęściej przekłada się, mniej lub bardziej, na zaangażowanie w edukację swojego dziecka. Niemniej, analizując każdy ze statusów społecznych czy to inteligencja, klasa robotnicza, czy średnia należy przyznać, że bez względu na położenie i wykształcenie dzieci znajduje się na pierwszym miejscu. Rodziny z większymi ekonomicznymi możliwościami oraz ci, o mniejszych finansowych predyspozycjach są przekonani o konieczności edukacji swojego dziecka¹⁷¹. Najczęstszą przyczyną braku zdobycia wyższego wykształcenia dzieci jest niski status społeczny rodziców, zbyt małe możliwości finansowania edukacji dziecka lub negatywne przekonania rodziców, co do obowiązku nauki ich dzieci. Powyższe podrozdziały dotyczące ogólnego wychowania do bycia mężem i ojcem obrazują te zachowania, które są niezbędne dla prawidłowego wypracowania u mężczyzny zachowań typowo małżeńskich i ojcowskich.

Troska rodziców o wykształcenie swoich dzieci i zapewnienie im w przyszłości awansu społecznego jest działaniem godnym uznania. Niemniej jednak pojawia się pytanie: czy dzieci przygotowane do radzenia sobie w życiu społecznym i ekonomicznym są również przygotowane do życia w małżeństwie i w rodzinie? Niejednokrotnie mężczyzna, jako mąż i ojciec rodziny myśli, że zarabianie pieniędzy, to jego podstawowe i jedyne zadanie. Czy zatem troska o wykształcenie dzieci nie powinna iść także w kierunku zdobycia wiedzy na temat tworzenia dobrych międzyludzkich relacji, wychowania dzieci oraz radzenia sobie z trudnościami i kryzysowymi sytuacjami?

¹⁷⁰ Por. Tamże, s. 248.

¹⁷¹ Por. Tamże, s. 250.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

DOJRZEWANIE MĘŻCZYZNY A ŚWIAT KOBIET

Osobowe dojrzewanie człowieka odbywa się zawsze w relacji do drugiej osoby. W okresie niemowlęctwa i dzieciństwa centralnym odniesieniem dziecka staje się relacja do matki i ojca. W miarę dorastania poszerza się krąg relacyjnych osób. Są nim rodzeństwo, dziadkowie, wychowawcy, koledzy, przyjaciele i znajomi.

Dojrzewanie mężczyzny jest niezwykłym procesem, odbywającym się w ścisłym kontakcie z kobietami. Już od najmłodszych lat mały chłopiec jest zafascynowany swoją mamą, która na ten moment jego życia staje się dla niego najważniejszą osobą. Każdy młody chłopak w poszczególnych fazach swojego rozwoju potrafi bardzo skrupulatnie zapamiętać cechy, gesty, czy specyficzne słowa kobiety-matki, z którą spędza najwięcej czasu (par.1).

Kobieta niezmiennie nazywana „płcią piękną”, pełną harmonii, spokoju i delikatności, stwarza dla mężczyzny warunki do dojrzałego przeżywania także swojej duchowości i wspomaga do głębszego poznawania Boga, na różne sposoby najbardziej dla niego odpowiednie. Psychofizyczny rozwój mężczyzny, a także dojrzałe patrzenie na pełnioną przez niego rolę męża i ojca, dokonuje się pod wpływem chęci tworzenia relacji z żoną (par. 2).

Mężczyzna wobec świata kobiet, nie tylko uzmysławia sobie różnice psychofizyczne, jakie zachodzą między płciami, ale szuka wspólnej płaszczyzny, pozwalającej mu na ukonstytuowanie swojej odrębności w tymże środowisku. Świadomość konieczności uczenia się od kobiet przede wszystkim empatii, zrozumienia, dialogu i innych naturalnych tylko dla niej umiejętności pomaga mężom i ojcom w zrozumieniu także samego siebie (par. 3). Mówiąc

o pozytywnej roli kobiety w osobowym dojrzewaniu mężczyzny, nie można nie wspomnieć także o negatywnym wpływie na ten rozwój ze strony feminizmu (par. 4).

1. Wpływ matki na psychofizyczny i duchowy rozwój syna

Bóg obdarzył każdą matkę miłością, która może w doskonały sposób odpowiedzieć na potrzebę miłości u dziecka. Jest ona tą osobą, do której dziecko zawsze powraca zwłaszcza, gdy tylko zrozumie, że się od niej oddaliło. Stwórca obdarzył ją szczególnymi predyspozycjami, których dogłębnej istoty nie można wyjaśnić. Jest to miłość, bez której konieczne i właściwe działanie oraz odpowiednie na potrzeby dziecka nie byłoby możliwe¹. Można powiedzieć, że miłość jest wiarą w zwycięstwo dobra i uczciwości. Jest ona podporą i mocą, która dociera do istoty duszy; jest ona jakby organiczną siłą, nabierającą szczególnego znaczenia w działaniu wychowawczym. O ile matka w miłości do dziecka chce je przede wszystkim chronić i ratować, o tyle ojciec pragnie obudzić jego siły, w pełni rozwinąć jego życiowe możliwości². W relacji z matką dziecko buduje sobie obraz samego siebie, który w zależności od tego czy jest pozytywny, czy negatywny wpływa na jego późniejsze postrzeganie samego siebie i innych³. Każda kobieta-matka odgrywa w rodzinie niezwykłą i niezastąpioną rolę dzięki swojej kobiecości i godności⁴.

Bliskie relacje matki z synem nie od dziś są tematem wielu dyskusji, skłaniających do zwrócenia uwagi na ewentualne zagrożenia z nią związane. Można przyrzeć się wielu powodom, dla których żony nie radzą sobie ze zbyt silną relacją męża do własnej matki. Małżeńskie problemy nabierają jeszcze większego wymiaru, gdy w obliczu konieczności wyboru między żoną a matką, mąż wybiera bliskość matki, nie rozumiejąc tym samym istoty życia

¹ Por. M. BRAUN-GAŁKOWSKA, *Psychologia domowa (Małżeństwo - dzieci - rodzina)*, wyd. Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1989, s. 200-204; M. NOWAK, *Funkcja wychowawcza matki i ojca według pedagogii personalistyczno-chrześcijańskiej*, „Rocznik Nauk Społecznych” 26 (1998) z. 2, s.109-110.

² Por. M. GUENEAU, *Zawód: Rodzice*, tłum. E. BURSKA, wyd. PAX, Warszawa 1978, s. 99-101; J. GUITTON, *Kobieta, miłość, rodzina*, wyd. PAX, Warszawa 1994, s. 31-35; M. NOWAK, *Funkcja wychowawcza matki i ojca według pedagogii personalistyczno-chrześcijańskiej*, art. cyt. s. 130-131.

³ Por. J. WILK, *Społeczno-wychowawcze aspekty relacji: dziecko środowisko rodzinne*, art. cyt. s. 68.

⁴ Por. PICCO DELLA MIRANDOLA, *Œuvres philosophiques*, PUF, Paris 1993, s. 5-7; T. KORNECKI, *Wybrane aspekty roli kobiety w rodzinie*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 21 (2013) nr 2, s. 177.

małżeńskiego oraz wierności, co do której jest zobowiązany aż do śmierci. Konflikty na poziomie rodzinnym, a w szczególności nadmierny wpływ matki na relacyjność syna ze swoją żoną, naruszają jedność małżonków oraz zaburzają codzienne funkcjonowanie mężczyzny także jeśli chodzi o relacje z dziećmi. Towarzystwo matki w dorosłym życiu syna winno charakteryzować się relacją dającą odpowiednią przestrzeń do samodzielnego decydowania o własnym życiu z wszelkimi jego konsekwencjami. Zagrożenia płynące z nadmiernej troski matki przyczyniają się najczęściej do niedojrzałości, a tym samym przyczyniają się do niezaradności młodego człowieka. Wpływ matki na rozwój syna winien uczyć metod radzenia sobie w trudnych sytuacjach już od najmłodszych lat. Im bardziej młody mężczyzna jest samodzielny i opiera się na wartościach wyniesionych z rodzinnego domu tym lepiej jest on przygotowany do roli małżonka i rodzica⁵.

Mężczyzna, dla którego obraz matki jest jedynym obrazem idealnej i doskonałej kobiety, żyje w toksycznej relacji, która nie będzie przynosiła pożytku ani dla niego, ani jego życia rodzinnego w przyszłości. Problem tego rodzaju najczęściej tworzą matki, które nie potrafią pogodzić się z sytuacją, w której syn, jako dorosły mężczyzna opuszcza swój dom, łączy się z kobietą i tworzy własną rodzinę. Toksyczność matczynej więzi staje się obecnie dużym problemem dla przyszłych żon i matek, które w takiej sytuacji czują się kobietami drugorzędnymi. Mężczyzna, z braku dojrzałości staje między dwoma kobietami, między ciągłym wyborem między matką a żoną. W obliczu problemów i kryzysów małżeńskich i rodzinnych mężczyzna taki najczęściej szuka schronienia i pocieszenia u matki, która zawsze jest w stanie zagwarantować mu odpowiednią opiekę i troskę. Zniewolenie matczyną „pseudo” miłością, jest bardzo niebezpieczne, zwłaszcza, że wszelkie zobowiązania wynikające z życia małżeńskiego, nie są realizowane w należyty sposób. To przysięga wobec Boga i ludzi nakazuje mężczyźnie realizację małżeńskiego powołania, jako pierwszorzędną drogę do świętości⁶. Uzależnienie

⁵ Por. T. SENKO, *Analiza porównawcza zachowań osobowościowych w relacjach matka-syn, i ojciec-syn*, *Psychologiczne zeszyty naukowe*, „Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” (2016) nr 1, s. 36.

⁶ B. ŁOBODZIŃSKA, *Spoleczna rola męża-ojca w sytuacji dążeń emancypacyjnych kobiety, żony-matki*, wyd. KUL, Lublin 1976, s.18.

od wpływów matki negatywnie wpływa na poprawne relacje także na poziomie ojciec-syn. Brak autorytetu, pewności siebie i jasnych wzorców męskości prowadzi do międzypokoleniowych konfliktów. Chłopcy, którzy nie przejawiają chęci przebywania z własnym ojcem, szukają innych wzorców osobowych, dzięki którym będą mogli naśladować pewne zachowania i reakcje w różnych sytuacjach życiowych, z którymi przyjdzie im się zmierzyć⁷.

Dobre przygotowanie do ojcostwa wymaga więc odpowiedniego uporządkowania relacji z własnymi rodzicami. W przeciwnym razie zachowania budzące niepokój lub agresję, będą powielane kiedyś w relacjach z własnymi dziećmi. Matka, jako pierwsza kobieta w życiu mężczyzny, powinna dbać o odpowiednią postawę syna względem innych kobiet⁸. Poczucie ciepła i emocjonalnego wsparcia ze strony matki jest niezbędne dla własnego rozwoju emocjonalnego u chłopców. Granice wolności dostosowane do wieku dziecka, zrozumienie i akceptacja to prawidłowe przejawy dojrzałości dla przyszłego męża i ojca. To, co szczególnie jest doceniane w przekazywaniu bezwarunkowej miłości macierzyńskiej to uczuciowość i wrażliwość na drugiego człowieka. Wszelkie braki emocjonalne i wychowawcze w najmłodszych latach syna będą przynosić zgubne konsekwencje w relacji do przyszłej narzeczonej, żony i dzieci. Zaniedbania ze strony matki, odrzucenie czy brak jej obecności nie sprzyja rozwojowi ani tworzeniu prawidłowej relacji z kobietami⁹.

Istnieje jednak pewne niebezpieczeństwo utrzymania przy sobie dziecka ze strony matki. Zdrowe relacje powinny uczyć wolności, dlatego każda kobieta – matka, racjonalnie i rozsądnie podchodząc do wychowania syna jest przygotowana na moment w którym dziecko opuszcza dom rodzinny i zakłada własną rodzinę. Niestety matki nie potrafią się pogodzić z takim faktem i za wszelką cenę pragną zatrzymać przy sobie syna, tym samym wzbudzając w nim, ciągle poczucie obowiązku troszczenia się o swoich rodziców¹⁰. Mary Ainsworth wyróżniając trzy style przywiązania dziecka do matki szczególnie zwraca uwagę

⁷ Por. Tamże, s. 20.

⁸ Por. Tamże, s.25.

⁹ Por. Tamże, s. 30; por. J. KONIOR, *Obudź w sobie męczyznę!*, wyd. Serafin, Kraków 2021, s. 165-167.

¹⁰ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, wyd. WAM, Kraków 1999, s.25.

na przywiązanie tzw. lękowe. Dziecko trwając w tym rodzaju przywiązania nabywa nadmiernej czułości oraz nosi w sobie poczucie lęku przed oddzieleniem się od matki. Bowiem styl ten charakteryzuje się negatywnymi przeżyciami co może mieć złe oddziaływanie na przyszłość dziecka¹¹.

Niewłaściwe relacje matki do syna są dzisiaj coraz częstsze. Wiele współczesnych kobiet cierpi z powodu nadmiernego przywiązania swojego męża do matki. Prowadzi to najczęściej do separacji i konfliktów rodzinnych. W takiej sytuacji życie małżeńskie i rodzinne nie posiada prawidłowej hierarchii co do zobowiązań z nim związanych¹². Zbytne przywiązanie syna do matki powoduje zdystansowanie do innych kobiet. Objawia się to najczęściej w braku poczucia męskości, lęku przed nawiązaniem nowej relacji z płcią przeciwną, niekiedy agresywny stosunek do kobiet oraz przemoc psychiczna i fizyczna. Dziecko rozpieszczone przez matkę, nie jest w stanie podejmować w przyszłości odpowiedzialnych decyzji, ponosić konsekwencji za swoje wybory lub brać odpowiedzialności za drugą osobę. Toksyjna matka, która chce za wszelką cenę zatrzymać syna przy sobie, nie tylko uczy go życiowej niezaradności, ale wzbudza w nim przekonanie, że tylko ona jest w stanie zapewnić mu prawdziwe szczęście. Każda inna kobieta w życiu syna jest postrzegana w charakterze rywalki, przeciwniczki i konkurentki. Relacja z ojcem jest więc niezbędna dla prawidłowego rozwoju chłopca. Więzy, jakie łączą ojca z synem są bodźcem do stopniowego oddalania się od rodziców, podejmowania samodzielnych decyzji, budowania trwałych więzi rodzinnych a przede wszystkim prawidłowej relacji z przyszłą żoną. Kobieta, której zależy na dobrym wychowaniu i odpowiednim przygotowaniu syna do roli męża i ojca, jest zobowiązana do podtrzymywania dobrych relacji ojca z synem, do tworzenia sprzyjającej atmosfery, budującej dobre relacje między mężczyznami¹³. Jednym z kluczowych zadań kobiety jest tworzenie przestrzeni dla męża do realizowania podstawowych zobowiązań wynikających z bycia ojcem. Częstym błędem matek w procesie wychowania

¹¹ Por. M. AINSWORTH, *Przywiązanie a dorosłe życie*, [w:] (Internet, 12.09.2021), <https://mentesana.pl/przywiazanie-a-dorosle-zycie/>

¹² Tamże, s. 30.

¹³ Por. J. BADENIM, *Kobieta i mężczyzna: Boska miłość*, wyd. AA, Kraków 2007, s.24.

syna, staje się rywalizacja o jego względy oraz nadmierna opiekuńczość, bliskość i chęć nieustannego kontrolowania dziecka. Magdalena Meyer zauważyła, że taka postawa matki wobec dziecka wynika najczęściej z egoizmu. Egocentryczna postawa matki nie pozwala jej na dopuszczenie do swojego syna ojca. W swoich indywidualnych przekonaniach jest gotowa dopuścić się kłamstwa na temat ojca dziecka aby ograniczyć lub całkowicie uniemożliwić relacje między mężczyznami. Nie tylko jest przekonana o tym, że jej syn nie potrzebuje relacji z własnym ojcem, ale także widzi zagrożenie dla jej relacji z synem¹⁴.

Małżeństwa zmagające się z różnego rodzaju kryzysami, za wszelką cenę walczą o swoje dzieci. Niezdrowa rywalizacja przejawia się w chęci zdominowania kosztem innych osób. Najczęstszymi sposobami jakimi posługują się rodzice pragnący zatrzymać dziecko przy sobie są: przekupstwo, kłamstwo, obmawianie, przymus, wywieranie presji czy straszenie. Tymi sposobami nie tylko zniewalają dziecko ale nastawiają je przeciwko drugiemu rodzicowi. Wchodząc w dorosły wiek, przy takich doświadczeniach, młody mężczyzna ma problemy w relacjach damsko-męskich, boi się wchodzić w głębsze relacje, każda decyzja jest postrzegana przez niego jako porażka i kompromitacja. Skutkiem tego może być strach przed sukcesem zasadniczo w każdej dziedzinie życia¹⁵.

Więź matki z synem może mieć jeszcze inny charakter. Dorastający mężczyzna może odczuwać zranienie wynikające z chłodnych stosunków z matką. Brak wrażliwości i oschłość ze strony kobiety, powoduje w przyszłości nieumiejętność w wyrażaniu przez niego uczuć. W sytuacjach, kiedy kobieta samotnie wychowuje syna, najczęściej poczuwa się ona w obowiązku pełnić niejako podwójną rolę zarówno matki jak i ojca. Kondycja emocjonalna syna inaczej będzie postrzegana jeśli brak ojca w rodzinie jest spowodowany śmiercią a inaczej jeśli ojciec zostawił rodzinę. Zadania matki są w tej sytuacji o wiele trudniejsze. Sama zmagą się z faktem braku mężczyzny w domu, dodatkowo

¹⁴ Por. M. MEYER, *Toksyczna matka. Jan sobie z nią radzić?*, [w:] (Internet, 12.09.2021), file:///C:/Users/HP/AppData/Local/Temp/Ebook%20Toksyczna%20matka.pdf

¹⁵ Por. Tamże, s.11.

pragnie zapewnić odpowiednią przyszłość dla syna oraz troszczyć się o jego rozwój psychiczno-duchowy¹⁶.

Brak ojca w rodzinie może w pewnym stopniu być zastąpiony przez inne odpowiednie wzorce płci męskiej. Matka winna dbać o dobre relacje które przede wszystkim będą służyć rozwojowi jej syna¹⁷. Jeśli chłopiec jest opuszczony przez ojca, matka nie powinna w żaden sposób unikać tego tematu. Syn ma prawo wiedzieć o przyczynach sytuacji, które go dotyczą. Nieobecność ojca w domu, powinna być tłumaczony dziecku w miarę możliwości, jak najwcześniej. Rozbite związki są zawsze wynikiem zachowań obojga rodziców. Z tego tytułu nie należy przekręcać faktów dla podtrzymania korzystnej lub wygodnej wersji jednej ze stron. Zdarza się, że kobiety chcące zachować pozytywny wizerunek przed swoim synem zmieniają fakty dotyczące sytuacji rodzinnej. Ojciec jest wówczas przedstawiany jako główny winowajca zaistniałej sytuacji w rodzinie. Ukazywany dziecku jako egoista, zdrajca, winowajca i oszust nie będzie potrafił budować dobrych relacji z synem. Matka tak kreująca dziecku obraz własnego ojca nie stwarza dobrych warunków dla podtrzymania ich wzajemnej więzi¹⁸.

Dziecko w czasie dojrzewania, które nie ma świadomości odejścia od domu rodzinnego, w niedalekiej przyszłości, może odczuwać ciągły lęk i niepokój przed światem, życiem i śmiercią. Dopóki niemowlę musi być ciągle przy matce, czuje się bezpieczne. Przypadki, w których ten stan utrzymuje się zbyt długo ma niekorzystny wpływ i tym samym zaburza relację na poziomie dziecko – matka. Matka powinna nauczyć swoje dziecko relacji z ludźmi i być jego przewodniczką w drodze do osiągnięcia odpowiedniej dojrzałości. Wszystkie doznania przeżywane w dzieciństwie krystalizują się, wówczas chłopiec czuje, że jest kochany na każdym etapie swojego życia bezwarunkową miłością¹⁹.

¹⁶ Por. J. AUGUSTYN., *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s.113.

¹⁷ Por. D. DUCH - KRZYSTOSZEK, *Kto rządzi rodzinie. Socjologiczna relacji w małżeństwie*, wyd. Ifis PAN, Warszawa 2007, s.36.

¹⁸ Por. J. AUGUSTYN, *Ojcostwo aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 114.

¹⁹ Por. E. FROMM, *O sztuce miłości*, wyd. Rebis, Poznań 2001, s. 48.

Miłość matki do syna jest szczególnym uczuciem, na które dziecko nie musi zasługiwać, nie trzeba się jej uczyć. Pewien etap rozwoju, szczególnie u chłopców jest nacechowany potrzebą dawania coś od siebie. Dziecko na tej płaszczyźnie rozumie, że samo może tworzyć więź, kontrolować ją i zadeklarować coś od siebie. Potrzeba drugiego człowieka staje się ważniejsza od własnej. Chłopiec nabywa umiejętności które są nacechowane życzliwością, bezinteresownością i czułością wobec swojej matki. Wyzbycie się egocentryzmu jest ważnym elementem na poziomie dojrzewania chłopców²⁰.

Aby dokładnie przyjrzeć się różnicom relacji matczynych i ojcowskich, należy zwrócić uwagę na miłość matczyną i ojcowską. Miłość matki do syna nie jest relacją warunkową. Ta szczególna więź nie podlega żadnym korzyściom z tym związanym. Miłość niczym nieuwarunkowana jest największą tęsknotą dziecka. Okres dojrzewania chłopców jest czasem w którym zabiega on szczególnie o miłość macierzyńską. To pragnienie staje się trudniejsze do zrealizowania jeśli chłopiec stał się już dorosłym mężczyzną. Tylko w poczuciu miłości i czułości jest on w stanie zbudować własny dom i zapewnić mu bezpieczeństwo²¹.

Stosunek do ojca jest nieco inaczej rozumiany. Kontakty z synem już od pierwszych lat życia są znacznie ograniczone. W naturze ojcowskiej miłości można zauważyć, że u podstaw wychowania dziecka przez ojca jest posłuszeństwo, męskość, odwaga. Cechy te czynią bowiem miłość ojcowską miłością warunkową. Ojciec pragnie wszczepić w dziecku cechy pożądane w dzisiejszym świecie, które przygotowują go kiedyś do samodzielnego życia, do pójścia w świat z wszelkimi możliwymi, niezbędnymi zasobami i atrybutami. Zatem rolą matki jest zapewnienie dziecku bezpieczeństwa od momentu narodzin. Fizyczna i psychiczna bliskość stanowią kluczowy element tej więzi. Ojciec natomiast jest zobligowany do późniejszego podtrzymywania owego bezpieczeństwa, troski, uczenia się budowania własnych relacji i rozwiązywania codziennych problemów²². Prawdziwa miłość matki do syna nie powinna stać na

²⁰ Por. F. ADAMSKI, *Wychowanie w rodzinie*, wyd. Petrus, Kraków 2010, s. 49.

²¹ Por. E. FROMM, *O sztuce miłości*, dz. cyt., s. 51.

²² Por. Tamże, s. 53.

przeszkodzie w rozwoju i dorastaniu do samodzielności. Matka nie może żyć w ciągłym lęku, obawie i niepewności o los dorastającego syna. Negatywne odczucia najczęściej odbijają się na psychice dziecka. Dorastający syn odbiera te bodźce zachowań które są najsilniej przeżywane przez matkę. Jedną z przyczyn nerwicy, występującej u dorosłych mężczyzn, jest zbytne przywiązywanie się do matki w czasie okresie dojrzewania²³.

Analizując relację matki do syna należy odnieść się do najważniejszej osoby w rodzinie. Kobieta, która wydaje na świat swojego syna, nie może twierdzić, że wykonuje określoną, jednorazową i krótką czynność. Najważniejsze w prawidłowym wychowaniu i zachowaniu odpowiedniej relacji na poziomie matka- syn, jest początkowe pragnienie przyjęcia dziecka na świat. Matka z całą swoją świadomością przyjmuje dziecko najpierw w swoim ciele²⁴.

Relacja matka-syn, domaga się przede wszystkim empatii. Od pierwszych chwil życia, syn korzysta nie tylko z pokarmu matki i słyszy bicie jej serca. W jego umyśle tworzy sferę psychiczną²⁵. Rola matki to dar bezwarunkowy, który nie polega na zdawaniu egzaminu z zakresu wychowania swojego dziecka. Na ustosunkowanie się kobiety do roli matki, wpływa między innymi wiek, emocjonalne podejście do męża, oraz sytuacja materialna w rodzinie. Im młodsza matka, tym gorzej najczęściej przyjmuje informacje że zostanie matką, jej emocjonalność jest często niestabilna by móc przyjąć dar macierzyństwa²⁶.

W relacyjności matka-syn należy podkreślić ich wzajemne oddziaływanie na siebie. Najczęściej można spotkać formę nadopiekuńczości ze strony matki. Zjawisko to jest powszechnie znane jednak ciągle powielane przez kobiety pragnące nieustannie wyręczać swoje dzieci z podstawowych obowiązków. Zachowania te, są najczęściej tłumaczone przez matki jako szczególna troska i opieka ale tak naprawdę z tymi elementami wychowawczymi nie mają nic wspólnego. „Toksyczna matka” najczęściej wykazuje brak przyzwolenia na

²³ Por. Tamże, s. 54.

²⁴ Por. F. ADAMSKI, *Wychowanie w rodzinie*, wyd. Petrus, Kraków 2010, s. 14.

²⁵ Por. Z. KOŃCZEWSKA - MURDZEK, M. MURDZEK - WIERZBICKA, *Rozwój dziecka w łonie matki*, [w:] (Internet, 14.09.2021), <https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/201710Murdzek.pdf>

²⁶ Por. F. ADAMSKI, *Wychowanie w rodzinie*, dz. cyt., s. 24.

usamodzielnienie się syna. Kobieta nie jest w stanie pogodzić się z sytuacją, w której jej dziecko opuszcza dom, jest gotowe na niezależność i autonomię. Młody mężczyzna niekiedy nie potrafi wyobrazić sobie odrębnego samodzielnego życia. Jest przekonany o konieczności bycia przy matce rezygnując z założenia własnej rodziny. Taki symbiotyczny związek hamuje rozwój osobowościowy młodego człowieka. Skutki zbytniego emocjonalnego i fizycznego przywiązania są widoczne między innymi w braku rozeznania swojej tożsamości²⁷.

Młody chłopiec, aby mógł zacząć identyfikować się z męską rolą płciową, powinien rozwijać własną niezależność. Wiek szkolny dla chłopca jest czasem szczególnej rywalizacji, szukania wzorców i postaw u mężczyzn, którzy będą wzbudzać w młodych mężczyznach podziw, respekt i szacunek²⁸. Nadmierna troska i opiekuńczość ze strony matki, nie sprzyjają w tym czasie odnajdywania swoich autorytetów i własnej osobowości. Identyfikowanie się z rolą męską wymaga bowiem konkretnego wzorca mężczyzny, tym samym odchodząc od dotychczasowego wzorca kobiecości. Jeżeli więź matki jest niebezpieczna dla dziecka, istnieje spore prawdopodobieństwo feminizacji chłopca, nadając mu cechy zależności i braku samodzielności²⁹.

Problemem dla właściwego rozwoju syna może być zbyt silne jego przywiązanie do matki. Zdarza się, że matka chce utrzymać go przy sobie. Nawet jeśli dorosły syn posiada własną rodzinę, jego życie jest pod ciągłą kontrolą. Taka matka, żyje w przeświadczeniu, że jej dziecko pragnie w życiu dokładnie tego samego co ona. Od samego początku, wychowuje dziecko w taki sposób aby było od niej nieustannie uzależnione. Tym samym każda decyzja syna musi być z nią konsultowana. Najczęściej nie pozwala mu ponosić konsekwencji swoich działań, pragnie wyręczać go w najmniejszych czynnościach, pozbawiając go jednocześnie autonomii i samorealizacji. Pragnie także chronić go ograniczając kontakty interpersonalne, potrzebne do prawidłowego funkcjonowania w środowisku w którym dorasta. Taka matka ciągle domaga się zainteresowania własną osobą, oczekuje a nawet żąda pomocy w konkretnych

²⁷ Por. E. FROMM, *O sztuce miłości*, dz. cyt., s. 30.

²⁸ Por. U. DUDZIAK, *Życie, rodzina, wychowanie*, wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 24.

²⁹ Por. E. FROMM, *O sztuce miłości*, dz. cyt., s.35.

sytuacjach. Potrafi wzbudzać w synu poczucie winy z chwilą kiedy odmawia jej pomocy. Taka zabieg psychologiczny ze strony matki powoduje jeszcze większe zacieśnienie więzi w poczuciu straty. W kontaktach z innymi ludźmi, sąsiadami, rodziną, stawia syna w centrum zainteresowania, opowiada o jego zaletach, chwali i ukazuje jego osobę w jak najlepszym świetle. Niekiedy podkreśla wyjątkowość ich relacji dla uzyskania podziwu i szacunku ze strony innych. W sytuacjach ważnych dla niego, sama dokonuje wyboru w oparciu o własne przekonanie³⁰.

Doświadczenie wskazuje, że owe niepożądane zachowania zbyt troskliwej matki, najczęściej wynikają z niespełnionych jej ambicji. Tym samym jeśli kobieta samotnie wychowuje swojego syna, robi wszystko aby to on spełnił jej oczekiwania, których nie mógł zrobić inny mężczyzna. Jej syn staje się wówczas wymarzonym towarzyszem na całe życie. Pełna niepokoju, lęku i obaw nieustannie robi wszystko aby zachować go tylko dla siebie³¹.

Nadopiekuńcza matka najczęściej nie widzi problemu w tym, że zawładnęła niejako życiem dorosłego syna. Ten z kolei, stojąc przed wyborem życiowej partnerki boi się sformalizować swój związek. Poczucie niepewności i obawy nasilają się jeszcze bardziej z chwilą, gdy matka odradza mu, zniechęca lub wzbudza poczucie winy z powodu odejścia z domu rodzinnego. Syn żyje w poczuciu winy, że usamodzielnienie się będzie wiązało się z opuszczeniem matki a jego własne decyzje są dla niej krzywdzące³².

Przykładem zaborczości matki wobec syna może być zbyt głęboka więź. Taki rodzaj bliskości bywa bardzo inwazyjny i jednostronny. Matka niezdolna do odcięcia „pępowiny”, pragnie stawiać siebie w centrum życia dorosłego mężczyzny, nie przyjmując do wiadomości jego niezależności³³. Kilkunastoletnie dziecko testuje granice i widzi ich konsekwencje. Niedojrzała matka za wszelką cenę w takich sytuacjach udowadnia, że każdy sprzeciw i bunt wobec niej, osłabia ich relację. Dorastanie dziecka weryfikuje jakość relacji z rodzicem,

³⁰ Por. B. M. WIECHEĆ, *Toksyczna miłość matki do syna*, [w:] (Internet, 24.01.2020), <https://www.psychologiczny.com.pl/art/102,toksyczna-milosc-matki-do-syna>

³¹ Por. Tamże.

³² Por. Tamże.

³³ Por. S. FORWARD, *Matki, które nie potrafią kochać*, wyd. Wydawnictwo b, Warszawa 2013, s. 56.

popęłnia błędy, odnosi sukcesy, często się myli, upada i powstaje³⁴. Kobieta niczym opiekunka winna być dla dziecka miejscem schronienia wobec życiowych prób i błędów. Zdrowa relacja między matką i synem wymaga nieustannego uczenia się siebie, dla obopólnej zgody i poszanowania wartości jakie oboje przedstawiają³⁵.

A. Giddens, naturalny proces zostawiania rodziców przez dzieci, nazywa tzw. procesem odcinania więzi, jak również etapem angażowania się dorastającego mężczyzny w inne relacje. Tzw. „nieodcięta pępowina” sprawia, że szczególnie matki nie radzą sobie z sytuacją gdy dziecko opuszcza ich dom rodzinny³⁶. Skrajnie zaborcza matka, nie rozumie naturalnego procesu odejścia syna z domu rodzinnego. Opuszczenie środowiska rodzinnego, traktuje zawsze jako zdradę, brak szacunku wobec pracy jaką włożyła w jego wychowanie. Taki stan rzeczy definiuje się jako „zespół pustego gniazda”. Zachodzą sytuacje, w których interesowność i zaborczość wielu matek, kreują model więzi, do złudzenia przypominający miłość. Nieustanna pomoc w trudnych sytuacjach życiowych i pomoc finansowa, na pierwszy rzut oka, podkreślają postawę matki jako najdoskonalszej i niezastąpionej. Taki rodzaj uzależnienia jest obezwładniającą taktyką kobiet przeciw samodzielności ich dzieci. Podobne zachowania matki utrwalają w niej obraz syna jako wieczne dziecko, które wymaga z jej strony nieustannej opieki i ochrony³⁷.

Takie czy inne pułapki wyręczania kreują schemat niezdrowej, szkodliwej więzi na poziomie matka-syn. Samodzielność tej drugiej musi być celem nadrzędnym. Niejednokrotnie poczucie zależności od kogoś daje poczucie bezradności. Tak zwane „projektowanie” życia dorosłego mężczyzny, owocuje wyuczoną bezradnością. Problem dotyczy nie tylko tych dwóch osób, ponieważ kwestia ta, dotyka przyszłą żonę i dzieci dorosłego syna³⁸.

Kobieta wiążąca się z mężczyzną, który przejawia trudności z usamodzielnieniem się, zerwaniem niezdrowej więzi z matką, często przeżywa

³⁴ Por. Tamże, s. 57.

³⁵ Por. Tamże, s. 58.

³⁶ Por. A. GIDEENS, *Nowoczesność i tożsamość*, wyd. PWN, Warszawa 2001, s. 34.

³⁷ Por S. FORWARD, *Matki, które nie potrafią kochać*. dz. cyt., s. 60.

³⁸ Por. Tamże, s. 67.

kryzysy w swoim małżeństwie. W niektórych przypadkach problemy związane z nadopiekuńczą matką do syna stają się przyczyną rozpadu związku. Nieustanne przejawy konkurencji ze strony teściowej, nadmierna ingerencja w prywatne życie młodych małżonków, nie sprzyja, wręcz uniemożliwia samodzielne wypracowanie własnego modelu małżeństwa, przestrzeni do bycia razem, stawania się wspólnotą dwóch osób i realizowania małżeńskiego powołania. Fizyczna odległość w relacji matka-syn, nie jest wcale zasadna³⁹.

Coraz częściej obserwuje się tendencje do emocjonalnego przywiązania syna do matki. Psychiczny lęk przed utratą z nią kontaktu powoduje jeszcze większe napięcie z tym związane. Mężczyzna z obawy przed tym, że jego matka mogłaby się poczuć zdradzona lub zaniedbana, pozostaje z nią wręcz w nieustannym kontakcie. Takie zaangażowanie stanowczo osłabia jego własne relacje rodzinne. Wiele kobiet przeżywa wiele trudności związanych z mentalnym przywiązaniem swoich mężów do matek. Mimo samodzielności rodziny, osobnego zamieszkania, niezależności, młode żony, żyją często w poczuciu konieczności ciągłej rywalizacji z teściową, nieustannego udowadniania miłości do męża oraz umiejętności związanych z prowadzeniem domu⁴⁰. Tego rodzaju inwazja zaborczych matek, przybiera na sile jeśli dojrzewający chłopiec jest świadkiem rozvodu swoich rodziców, owdowienia matki, nieumiejętności radzenia sobie z własnym życiem, uzależnienia, czy brakiem prawidłowego życia małżeńskiego z własnym mężem⁴¹.

Kolejnym modelem matki, która mniej lub bardziej świadomie krzywdzi swoje dziecko to „matka despotyczna”. Kobieta stawiająca ultimatum swojemu synowi w sytuacjach wymagających odseparowania się i podjęcia samodzielności, posuwa się do manipulacji i dominacji dla osiągnięcia swojego zamierzonego celu. Jej rozkazy są jednoznaczne, stawia na nacisk i straszy konsekwencjami nieposłuszeństwa⁴². Mądre macierzyństwo winno polegać na stopniowym odstępowaniu, dla tworzenia w życiu młodego chłopca przestrzeni

³⁹ Por. S. KAWULA, *Kształty rodziny współczesnej- szkice familologiczne*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006, s.28-29.

⁴⁰ Por. S. FORWARD, *Matki, które nie potrafią kochać*, dz. cyt., s.68.

⁴¹ Por. Tamże, s. 70.

⁴² Por. Tamże, s.73.

na przeżywanie własnych doświadczeń. Nadmierna kontrola, nie tylko spowalnia prawidłowy rozwój, ale może przyczynić się do poważnych zaburzeń osobowościowych. Nawet jeśli dorosły mężczyzna wyzbył się lęku i chorobliwych metod wychowawczych despotycznej matki, może nadal nosić w sobie złość i urazę. Takie dziedzictwo nie jest najlepszym bagażem dla osoby, która pragnie założyć własną rodzinę⁴³.

Lęki i obawy przed powielaniem błędów wychowawczych rodzica mogą być na tyle silne, że rola męża i ojca, może przerodzić się w nieustanne doszukiwanie się błędów, nawet tam gdzie ich nie ma. Często zdominowany przez matkę syn, w małżeństwie łatwo staje się ofiarą szykanowania przez własną żonę. Takich sytuacji jest coraz więcej w rodzinach, gdzie mężczyzna jako mąż i ojciec, długo nie potrafi żyć we własnej rodzinie, będąc w niezdrowej i zażyłej więzi z matką. Despotyczna matka, nie tylko zdoła zawładnąć dzieckiem, ale także odebrać mu godność, jako męża i ojca, w jego własnej rodzinie. Młody mężczyzna niejako zmuszony do posłuszeństwa wobec matki staje się ofiarą. W takim modelu wychowawczym, nie jest w stanie czuć się dobrze i godnie w środowisku swoich rówieśników. Zewnętrzne środowisko potrafi bardzo szybko wyłapać takie zachowania, które są inne od pozostałych. Najczęstszymi formami ataku są wówczas wyśmiewanie, szykanowanie czy izolacja⁴⁴.

Takie zjawiska nie trudno zauważyć w szkole a nawet w miejscu pracy. Jako dorosły mężczyzna, w środowisku pracy, może stać się ofiarą *mobbingu*, ze strony współpracowników. Zauważalne zachowania świadczące o niedojrzałości dorosłego już mężczyzny oraz ciągły wpływ matki w jego życie, wiążą się często ze złośliwymi komentarzami⁴⁵. Aby przyjrzeć się nieco bliżej przyczynom despotycznych zachowań wielu współczesnych matek, należy odnieść się do cechy, która łączy takie a nie inne zachowania wielu z nich. Szczególnym

⁴³ Por. S. FORWARD, *Toksyczni rodzice. Jak się uwolnić od bolesnej spuścizny i rozpocząć nowe życie*, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011, s. 30.

⁴⁴ Por. S. FORWARD, *Szantaż emocjonalny. Jak się obronić przed manipulacją i wykorzystaniem*, wyd. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 48

⁴⁵ Por. H. LERNER, *Gniew kobiety. Jak zmieniać utrwalone więzi z bliskimi, poradnik dla kobiet*, wyd. Zys i S-ka, Poznań 2003, s.17.

łącznikiem jest poczucie niespełnienia i niezadowolenie z własnego życia. Najczęściej pochodzą z domów, w których panował rygor, ciągła kontrola i poniżanie. Matki nadzorują swoich mężów, narzucają im swoją wolność i odgrywają najczęściej zastępcze role. Pogardliwe spojrzenia, szydercze uśmiechy, frustracja i rozczarowanie, z którymi mężowie spotykają się na co dzień, to tylko kilka przykładów dla zobrazowania emocjonalnej kondycji wielu kobiet, żyjących w poczuciu ciągłej frustracji, którą przenosząc na męża i dzieci⁴⁶. Niezależnie od źródeł problemów ich despotycznych zachowań, krytykują męża i dzieci w najmniejszych detalach, negują poglądy, styl ubieranie się, pracę, upodobania, życiowe partnerki synów czy współpracowników męża z pracy⁴⁷.

Właściwa relacja matka – syn jest bardzo ważna w późniejszych relacjach dorosłego syna z innymi kobietami. Wartość zdrowej relacji z matką wykazuje więc wiele korzyści na polu społecznym, zawodowym, a przede wszystkim małżeńskim. Świadomość tworzenia zdrowych relacji w domu rodzinnym jest czynnikiem niezbędnym do tworzenia więzi w rodzinie, którą dziecko założy. Należy pamiętać, że despotyczność w relacji matka - syn wpływa negatywnie na syna, który często nie potrafi sam podejmować żadnej decyzji. Relacyjność z kobietami wymaga całościowego opisu, nie tylko na poziomie synowskiej ale chociażby w środowisku pracy, sąsiedztwie, czy innych środowiskach. Zagadnienie to wprowadza w kolejną analizę dojrzałości oraz sposoby jej oddziaływania. Środowisko żeńskie, siłą rzeczy kreuje różne postawy i zachowania w zależności od sposobów komunikacji obu płci. Temat ten zakrawa w pewnej mierze o pracę zawodową, czyli uczy swego rodzaju odpowiedniej ogłady oraz zasad postępowania mężczyzny wobec kobiet w różnych środowiskach.

⁴⁶ Por. S. FORWADR, *Matki, które nie potrafią kochać*, wyd. Wydawnictwo b, Warszawa 2013 s.87.

⁴⁷ Por. S. FORWARD, *Toksyczni rodzice. Jak się uwolnić od bolesnej spuścizny i rozpocząć nowe życie*, dz. cyt., s. 24.

2. Znaczący wpływ żony na duchowy rozwój męża

Nie ulega wątpliwości, że rola kobiety w życiu mężczyzny jest kluczowa i niezastąpiona. Nie chodzi tutaj tylko o emocjonalny rozwój, ale także o rozwój duchowy. Każda relacja żony do męża wzbudza w nim odczucie harmonii i spokoju, a tym samym wprowadza go w życie duchowe. Duchowość mężczyzny-męża, to poważne wyzwanie dla niego samego. Każdy mąż i ojciec w obliczu współczesnych propozycji i komercjalizacji konsumpcjonistycznego stylu życia, niejednokrotnie zaniedbuje odkrywanie swojej duchowej strony.

Nie bez powodu to właśnie żona, nawiązująca najgłębszą więź ze swoim mężem, jest mu potrzebna do realizowania swojej roli jako męża i ojca w kontekście jego życia duchowego. Kobieta ze swej natury wyposażona w naturalne predyspozycje do tworzenia komunikacji międzyludzkich, skłania swojego męża do refleksji nad ich wspólnym małżeństwem. Kobieta pozwala odkryć mężczyźnie drogę do Boga, która jest dla niego najbardziej odpowiednia. Łaska bazująca na naturze mężczyzny, daje możliwości, dostosowane do jego predyspozycji i zachowania w taki sposób aby czyniła w nim zmiany proporcjonalnie do jego możliwości⁴⁸.

Duchowy rozwój męża i ojca w rodzinie to ważny i potrzebny temat. Niejednokrotnie żony często ubolewają nad zbyt uboższą duchowością swoich mężów. Potrzeba, aby zarówno żona, jak i mąż wykazywali chęć współpracy z Bogiem dla lepszego przeżywania swojego małżeństwa i rozumienia go na nowo. Współcześni mężowie najczęściej odbiegają od głębokiego angażowania się w sferę religijną. Ich duchowość najczęściej ogranicza się do niedzielnych praktyk i sporadycznych modlitw. Najczęściej to właśnie żonie zależy na religijności swojego męża, przez co pragnie go zachęcić do wspólnego uczestnictwa we mszy św. adoracji, modlitwie czy rekolekcjach. Inicjowanie takich okazji z pewnością wiąże się z pobożną intencją, niejednokrotnie też może wyrządzić wiele szkód w relacji małżeńskiej. Uporczywe przynaglanie męża do

⁴⁸ Por. M. KAPAŁA, *Duchowość jako niedoceniany aspekt psyche. Propozycja nowego ujęcia duchowości w psychologii – kategoria wrażliwości duchowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie - Skłodowska, Lublin – Polonia” (2017) nr 7, s. 9-11.

wypełniania określonych religijnych praktyk może jeszcze bardziej zniechęcać go do życia religijnego. Istotną zasadą małżeństwa jest to, iż nie polega na kierowaniu współmałżonkiem, wytyczaniu sztywno określonych norm do zrobienia ale na ciągłym towarzyszeniu mężowi i żonie. Jeśli małżonkowie nie uczą się siebie nawzajem, tym samym trudno mówić o budowaniu duchowości w ich związku. Podstawowa wiedza żony na temat swojego męża jest niezbędna do tego, aby móc tworzyć relację na wyższym poziomie. Małżeński dialog opierający się tylko i wyłącznie na wzajemnych uwagach, pretensjach i wyrzutach nie przynosi korzyści w małżeństwie i tym sposobem prawdziwa relacja oparta na życzliwości, wzajemnym słuchaniu siebie nawzajem ogranicza się tylko do przekazu niezbędnych informacji⁴⁹.

Jeśli chodzi o duchowość małżonków należy zaznaczyć, że kobieta i mężczyzna zupełnie inaczej ją odbierają i rozumieją. Dla męża stanowi to bardzo prywatną sprawę podczas, gdy żona pragnie doświadczać uczuć, przeżyć i bliskości. Trudno więc oczekiwać od męża podobnego jej przeżywania i rozumienia. Kobieta w swoich modlitwach najczęściej szuka akceptacji, zapewnienia o tym że jest kochana, podczas gdy mężczyzna pragnie niezależności, odwagi, wytrwałości. Nauka płynąca z Księgi Rodzaju: „ku mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad Tobą” (Rdz 3, 16) podkreśla przywódczy charakter mężczyzny. Nic więc dziwnego, że w relacji ze Stwórcą szuka on potwierdzenia swojego pierwotnego powołania. Modlitwa zarówno dla męża, jak i żony jest indywidualnym spotkaniem z Bogiem. Ojciec Maciej Konenc podkreśla, że każdorazowa modlitwa żony i męża jest tak naprawdę staniem przed Bogiem, który za każdym razem odnawia w nich sakrament małżeński. Ich dom staje się dla nich wieczernikiem, a podczas modlitwy przypominają sobie słowa przysięgi złożone przed Bogiem⁵⁰. Każde z nich według swoich codziennych powinności prosi, przeprasza i dziękuje w taki sposób w jaki podpowiada im serce. Nie można

⁴⁹ Por. M. RYBAK, *Twój mąż nie musi modlić się tak jak ty*, [w:] (Internet, 14.05.2020), <https://pl.aleteia.org/2017/10/17/twoj-maz-nie-musi-modlic-sie-tak-jak-ty/>

⁵⁰ Por. M. KONENC, *Modlitwa małżeńska*, [w:] (Internet, 14.09.2021), http://www.wroclaw.oaza.pl/images/uploaded/Materialy%20formacyjne/Modlitwa%20maeska_rev.pdf

zatem oczekiwać takiej samej modlitwy, bowiem z racji powołania do bycia mężem i żoną, zanoszą do Boga swoje własne z serca płynące intencje⁵¹. Kobieta jako żona i matka powinna swoją postawą i przykładem zachęcać członków rodziny do czytania Pisma Świętego czy różańca. Nigdy nie powinna tego na siłę wymuszać ani szantażować by zmusić swojego małżonka do praktykowania religii, bowiem przyniesie to więcej szkody niż pożytku. Kobieta nie ingeruje w formę i sposób spotkania swojego męża z Bogiem, obdarza go w ten sposób szacunkiem i poczuciem wolności. Pan Bóg doskonale zna wszelkie przeszkody kryjące się w sercu mężczyzny i potrafi kształtować go nawet w zranieniach i przykrościach których często doświadcza. Bóg, który doskonale zna znawca serce każdego człowieka, potrafi nawiązać z nim subtelnie wejść w relację i nawiązać dialog⁵².

Duchowość żony i męża, w różnicach i podobieństwach zawsze jest postrzegana jako całość. Wzajemne uświęcanie się w małżeństwie i rodzinie to poważne wyzwanie. Wspólne przybliżanie się do Boga polega na wzajemnym mobilizowaniu się. Niekiedy zdarza się, że mąż czy żona są dla siebie przeszkodą we wzajemnym kształtowaniu swojej duchowości. Chrystus podnosząc małżeństwo do rangi sakramentu nadaje mu znaczenie jedności i nierozzerwalności. Łaska, która spływa na małżonków jest łaską ciągle im towarzyszącą, w dorastaniu do świętości. Żona czyni wszystko, aby jej mąż mógł cieszyć się chwałą Boga i takie samo zadanie posiada mąż względem żony. Obopólna troska o świętość wyraża się zatem w codzienności w każdorazowej pomocy w dobrym i życzliwym słowie, oraz we wzajemnym wsparciu⁵³. W duchowości męża dominować będzie konkret, decyzja, stałość ojcowska o czym pisze M. Rybicki. Zdaniem autora będą to zupełnie inne zagrożenia duchowe niż u kobiet, inne pojmowanie modlitwy i miłości⁵⁴.

⁵¹Por. M. RYBAK, *Twój mąż nie musi modlić się tak jak ty*, [w:] (Internet, 17.05.2020), <https://pl.aleteia.org/2017/10/17/twoj-maz-nie-musi-modlic-sie-tak-jak-ty/>

⁵²Por. M. RYBAK, : *Toksyczna miłość matki do syna*, [w:] (Internet, 14.05.2020), <https://www.psychologiczny.com.pl/art/102,toksyczna-milosc-matki-do-syna>

⁵³Por. J. SZKODOŃ, *Duchowość*, [w:] (Internet,15.05.2020), https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/101_duchowosc_01.html

⁵⁴Por. M. RYBICKI, *Facet czy mężczyzna, o męskiej duchowości*, art. cyt. s. 19.

Żony w swoim postępowaniu bywają często zaborcze, w zależności od wagi sprawy o jaką przyszło im walczyć. Jeśli chodzi o nakłanianie męża do udziału w kościelnych nabożeństwach posługują się przy tym słowami zabarwionymi uczuciami. W niektórych przypadkach może się to okazać niezbyt zachęcające dla męża. Jeżeli natomiast żona zachowa milczącą i spokojną postawę, wówczas mąż zaczyna zastanawiać się nad jej zachowaniem, następnie sam zadaje pytania, bowiem stanie się ona dla niego przykładem żywej wiary, nienachalnego optymizmu, radości i spokoju. Zachowanie milczenia wobec swojej wiary okazuje się owocnym przykładem, który pociąga innych do Boga. Kiedy mąż zaczyna pytać o sens wiary i radość z niej wypływającą, zapragnie również uczestniczyć w Bożej miłości i religijnych praktykach⁵⁵.

Jeśli mężczyzna ma możliwość mówienia o swojej wierze, łatwiej jest mu ją zrozumieć. Kobiety pomimo swego temperamentu, chęci ciągłego uzewnętrzniania się, powinny pozwolić mówić mężczyźnie o swojej wierze. Pozwolić, aby miał możliwość nazwania tego w co wierzą po imieniu. Najlepszym przykładem w odkrywaniu swojej wiary jest Jezus. Rzadko kiedy tłumaczy on coś swoim uczniom. Jego pedagogika polega na inspirowaniu do samodzielnego myślenia. Nie podaje nigdy gotowych odpowiedzi, niekiedy pozostawia mężczyzn z pytaniem, ukazuje sens jakiejś prawdy w przypowieściach i podobieństwach. Chrystus wymaga myślenia od mężczyzn, nie zasypuje ich gotowymi definicjami które mają przyjąć. Podobnie kobieta, jeśli zależy jej na duchowym rozwoju współmałżonka, nie powinna przytłaczać go cytatami z Pisma Świętego. Gotowe odpowiedzi najczęściej zamykają na głębsze poznanie Boga, stawiają Go w sztywnych ramach, przez co trudno dostrzec w Nim nadprzyrodzoną miłość⁵⁶. O Joachim Badenim zwraca uwagę na częste zachowania „dewocji” wśród kobiet. Niekiedy kobiety są na tyle zaabsorbowane praktykami religijnymi, że zaniedbują swoich mężów. Wskutek takich zachowań mężczyźni częściej zrażają się do praktyk religijnych niż są do nich zachęcane⁵⁷.

⁵⁵ Por. D. MURROW, *Ona i On w Kościele*, wyd. W Drodze, Poznań 2008, s. 236.

⁵⁶ Por. Tamże, s. 237.

⁵⁷ Por. J. BADENIN, *Kobieta boska tajemnica*, wyd. Rafael, Kraków 2008, s. 70.

Najczęstszym błędem żon w rozmowach z mężami na temat wiary jest negowanie jego zdania. Podawanie gotowych odpowiedzi teologicznych nie będzie dla niego niczym odkrywczym. Czasami otwarta polemika będzie bardziej owocna niż wykładanie ścisłej doktryny teologicznej. Niezwykle dobrym przykładem w przekazie wiary są opowieści, metafory i lapidarne sformułowania. Mężczyźni, aby mogli łatwiej przyswoić sobie pewne wiadomości, potrzebują obrazu. Wyobraźnia pozwala dostrzec analogie w niektórych sprawach oraz posiada szerokie pasmo skojarzeń. Jezus znając naturę mężczyzn, kieruje do nich krótkie, konkretne i zwarte zdania. Wie, że mężczyzna potrzebuje konkretnych słów i przykładów. Jego przypowieści, według biblistów liczą do trzydziestu sześciu sekund, więc Jezus przekazywał w nich to, co niezbędne⁵⁸.

Religijne praktyki ojców w rodzinie, znacznie bardziej przedkładają się na religijność całej rodziny niż ich matek. Jeśli chodzi o życie religijne większym autorytetem cieszy się ojciec. Wiara bowiem od wieków jest przekazywana z mężczyzny na mężczyznę, to on jest ostoją życia religijnego w rodzinie. Nie znaczy to, że rola kobiet jest mniej doceniana lub ignorowana. Wiara męża i żony, zawsze stanowi całość w relacjach rodzinnych, jest wypracowana tylko dzięki wspólnej współpracy małżonków z Bogiem⁵⁹.

Jezus na swoich apostołów wybiera mężczyzn, ich wiara jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Czymś naturalnym jest to, że w rodzinie mentorem zawsze jest i powinien być mężczyzna. Dlatego właśnie to ojciec odpowiada za przekaz wiary swojemu synowi czy córce. Żona pragnąca zachęcić swojego męża do wiary w Jezusa, najpierw powinna skierować tę prośbę do Boga, aby Ten wskazał jej odpowiednie ku temu narzędzia. Żona nigdy nie powinna na własną rękę i za wszelką cenę namawiać i zmuszać męża namawiać do wiary w Boga. Każdy mężczyzna potrzebuje mentora - innego mężczyzny. W ten sposób fascynacja duchowością wzrasta, otwiera się on na sprawy religijne i nie są już dla niego krępującym tematem. Sam Chrystus nieraz posługuje się stanowczą mową, chociażby nazywając Piotra „szatanem” (por. Mt 16,21-23).

⁵⁸ Por. D. MURROW, *Ona i On w Kościele*, dz. cyt., s. 238.

⁵⁹ Por. Tamże, s. 240.

Zatem mężczyzna do prawdziwej przemiany potrzebuje drugiej mężczyzny, który radykalnie zmieni jego postrzeganie na różne sprawy. Kobiety w swojej naturze traktują innych zbyt opiekuńczo. Ochronnie traktują swoich synów nieraz też samych mężów. Tak postawa może nie być do końca trafna i odpowiednia aby zachęcić kogoś do religijnych praktyk⁶⁰. Nie ulega wątpliwości, że żona odgrywa bardzo ważną rolę w życiu duchowym męża. Pozwala mu kształtować religijny potencjał i towarzyszy w drodze do świętości. Mąż dostrzegając w sobie potrzebę macierzyńskiej opieki, zwraca się także do Maryi. Ona jako mistrzyni życia duchowego, doskonale zna serce mężczyzny, widzi jego zranienia z którymi zmagają się w życiu codziennym⁶¹.

Maryja pomaga mu otworzyć swoje serce na pragnienia i tęsknoty. Matka Chrystusa, daje możliwość przeplakania tego co rani jego serce, ponieważ zastępuje mu biologiczną matkę jeśli w swoim życiu nie doświadczył matczynej miłości. Prawdziwa i owocna więź z Maryją, pozytywnie przekłada się na postrzeganie innych kobiet. Wówczas szanuje on każdą kobietę, i nigdy nie będzie jej krzywdził. Każde spotkanie z Maryją zmienia w mężczyźnie relację do innych kobiet. Mężczyzna skrzywdzony przez kobietę, tym bardziej szuka pocieszenia w kobiecie którą jest Matka Boga. Mężczyzna znajdujący się pod opieką matki doznaje przekonania o jej mądrej nadopiekuńczości⁶². Pragnie uleczyć swoje rany w najdoskonalszej z Niewiast. Jeśli występuje w nim złość lub chęć zemsty na kobiecie, relacja z Maryją sprawi, że zrezygnuje z tego zamiaru. Ciche i pełne zawierzenie Matce Bożej prowadzi do wybaczenia tym kobietom, które stają się czasem powodem łez w życiu mężczyzny. Daje doświadczyć oczyszczenia i odrodzenia oraz pozwala inaczej patrzeć na dotychczasowe trudności⁶³.

Maryja daje narzędzia mężczyźnie do widzenia w kobiecie głębszych wartości. Dlatego nieustannie podtrzymywany z Nią kontakt duchowy, umożliwi mu lepszą relację do swojej żony czy matki. Maryja jako kobieta wyniesiona do

⁶⁰ Por. Tamże, s. 261.

⁶¹ Por. A. RYBICKI, *Wąż i Gołębica*, dz. cyt., s. 214.

⁶² Por. A. ŁADYŻYŃSKI, *Męskość jako droga do ojcostwa*, „Życie Duchowe” (2006) nr 47, s. 13.

⁶³ Por. A. RYBICKI, *Wąż i Gołębica*, dz. cyt., s. 216.

godności Niepokalanej, Wniebowziętej, Dziewicy, jest najdoskonalszą z kobiet. Mężczyzna, który wpatruje się w jej oblicze, zmienia dotychczasowe podejście do kobiet. Szanuje ich godność, jest powściągliwy i ostrożny w mowie oraz pamięta o zwrotach i gestach grzecznościowych⁶⁴.

Maryja uczy także mężczyznę słuchania. Wielu mężczyzn zatraciło tę umiejętność, spływając kontakty z żoną lub matką i ograniczając je wyłącznie do krótkich formalnych wiadomości. Być może dla niektórych nauka słuchania kobiet jest nową umiejętnością, której dopiero muszą się uczyć, zaś dla innych wymaga tylko większego zaangażowania i chęci. Warto pamiętać, że Maryjna duchowość jest nastawiona na kobiecość, czystość i łagodne usposobienie. Mężczyźni w swoich zasadach bywają często sztywni i radykalni. Zatem, aby nabyć umiejętność roztropnego słuchania, powinni wyzbyć się własnego egoizmu, pychy i pożądlivosti. Trudno jest zrezygnować im ze swoich zasad dla swojej żony. Zasady, które przedstawia Maryja, sprzeciwiają się narcystycznemu patrzeniu na siebie i zatracaniu się we własnych korzyściach. Ten, który zdobędzie się na pokorę, nauczy się prawdziwie słuchać kobiet. Mężczyzna przebywając w ciągłym kontakcie z Maryją będzie mógł łatwo rozróżnić, którą kobietę wpuścić do swojego serca, a które należy zignorować. Duchowość Maryjna pozwala także na nowo odkryć znaczenie chrześcijaństwa. Znaczenie dziewictwa nie jest tylko powstrzymaniem się od stosunku seksualnego, czystość jest pojęciem znacznie głębszym. To postawa codziennego życia, potwierdzona miłością i cnotami. Zdolność, która polega na widzeniu drugiego człowieka w taki sposób jakim go widzi Bóg⁶⁵.

Bóg stwarzając kobietę oddaje ją mężczyźnie jako dar i odpowiednią dla niego pomoc (por. Rdz 2,18-24). Jan Paweł II w Liście do Rodzin zwraca uwagę, iż rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania - wspólnego bytowania - jest komunია⁶⁶. *Communio personarum*, jakim określana jest relacja żony do męża, jest dowodem na ścisłą i wyłączną relację między

⁶⁴ Por. Tamże, s. 214.

⁶⁵ Por. Tamże, s. 215; P. BRENKUS, *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, wyd. UPJP2, Kraków 2015, s. 65.

⁶⁶ Por. LdR 7.

nimi. Osamotnienie człowieka jawi się jako zło, dlatego Bóg pragnie obdarować go miłością do kobiety. Wpływ żony na duchowy rozwój męża od tego momentu wyraża się w tajemnicy ich wspólnego oddziaływania na siebie. Kobieta w ogrodzie Eden jawi się mężczyźnie jako ogród pełen piękna i atrakcyjności. Ich wzajemne współodczuwanie przyczynia się do głębszego przeżywania duchowości⁶⁷. Mąż wnika w duchowość żony, jak również żona wnika w duchowość męża. Ich jedność w różnorodności z jednej strony czyni ich całością, z drugiej zaś pozostawia wolność do indywidualnego przeżywania swojej tożsamości jako kobiety i mężczyzny⁶⁸.

Mąż pozostawiony sam w swojej duchowości, niekiedy staje wobec różnych pokus. Najczęstszym ich przejawem jest lenistwo, bylejakość i pośpiech. Żona obdarowana harmonią, staje się towarzyszką życia duchowego mężczyzny. Nie chodzi tutaj o nadmierne przynaglanie do praktyk związanych z życiem religijnym, lecz podtrzymywanie swojego męża na takim etapie życia duchowego jakie są dla niego najbardziej odpowiednie. Kobiety będące bardziej zdolne do wyrażania uczuć i emocji, mogą być doskonałymi nauczycielami w relacji z Bogiem. To one uczą otwartości serca i wrażliwości na drugiego człowieka, tym samym wpływają na rozwój duchowy mężów i ojców. W codziennym życiu wykazują wiele zaangażowania aby sprostać trudnym zadaniom w pracy. Ich relacyjność w środowisku domowym i pracy bywa trudna, tym samym uczą się empatycznego spojrzenia na sprawy wymagające tej wrażliwości którą posiadają z natury⁶⁹.

Zatem żona w wielu przypadkach okazuje się wykazywać duży wpływ na rozwój duchowy swojego małżonka. Naturalne zasoby piękna i wrażliwości pozwalają przyczyniając się do doskonałej realizacji siebie w małżeństwie, które służą w kształtowaniu osobowości zarówno mężom jak i ojcom⁷⁰. Żona, która potrafi zapewnić sprzyjające warunki mężowi, aby bardziej zbliżył się do Boga, musi również pamiętać o niebezpieczeństwach związanych z przesadnym

⁶⁷ Por. P. BRENKUS, *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 66.

⁶⁸ Por. L. CRABB, *Mężczyźni i kobiety. O tym jak się cieszyć tym, co nas różni*, wyd. Rodzinny Krąg, Warszawa 1994, s.24.

⁶⁹ Por. P. BRENKUS, *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 67.

⁷⁰ Por. Tamże, s. 69.

nakłanianiem męża do praktyk dla niego nieodpowiednich. Istnieje bowiem pewne niebezpieczeństwo, zbyt nadmiernej ingerencji w relacje mężczyzny z Bogiem. Tomasz Powyszyński twierdzi, że odbieranie Boga przez kobietę i mężczyznę jest różne. Kobieta mówiąc o miłości Boga do człowieka podkreśla to, że Bóg kocha człowieka i pragnie wejść z nim w ścisłą relację. Mężczyzna z kolei jest przeświadczony o tym, że Bóg kocha człowieka i chce zmieniać go na lepsze. Kobieta w tym przykładzie bardziej skupia się bowiem na relacjach, zaś mężczyzna skupia się na zasadach i konkretach⁷¹. Żony często, być może w sposób nieświadomy, nie pozostawiają przestrzeni na prywatny dialog z Bogiem. Uporczywość ze strony żony może prowadzić do zupełnie odwrotnych skutków, wręcz całkowitego zniechęcenia męża do podejmowania życia duchowego⁷². Ważne elementy w towarzyszeniu żony w duchowości męża, z jednej strony stają się cenną wartością, z drugiej zaś w wyniku źle pojętego zadania może prowadzić do odrzucenia wszelkich praktyk religijnych. Żona powinna ostrożnie korzystać z możliwości wspólnego przeżywania Boga w życiu małżeńskim. Jedność małżeńska w jej różnorodności bierze pod uwagę indywidualność i możliwość wyboru takich praktyk religijnych, które najlepiej definiują duchowość mężczyzny. Szczególną rolę w religijnej postawie mężczyzny odgrywa jego matka. Wpływa ona bowiem nie tylko na rozwój psychofizyczny, ale także pomaga mu w dojrzałym podejściu do wielu spraw, z którymi ma na co dzień do czynienia.

3. Oddziaływanie żeńskiego środowiska na dojrzewanie w męskości

Wychowanie do męskości jest procesem, który nigdy się nie kończy. Zarówno dziecko, młody człowiek, ale często także dorosły mężczyzna, wszyscy oni mogą nie być zdolni do zachowań, które cechują dojrzałego mężczyznę. Proces wychowania ma na celu pomóc człowiekowi, aby odkrył, zrozumiał,

⁷¹ Por. T. POWYSZYŃSKI, *Mężczyzna w Kościele*, [w:] (Internet, 16.09.2021), <https://kjb24.pl/mezczyzna-w-kosciele/>

⁷² Por. CH. PONSARD, *Jak przekazywać wiarę w rodzinie?*, wyd. eSPe, Kraków 2003, s.23.

docenił i wykorzystał ten potencjał i talenty, które zostały w nim złożone⁷³. Jan Paweł II przypomina, że misja wychowawcza jest powołaniem danym rodzicom przez Boga. Zdaniem papieża, „O ile (...) obdarzając życiem uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, o tyle przez wychowanie stają się oboje uczestnikami Jego ojcowskiej, zarazem macierzyńskiej pedagogii”⁷⁴. Zaś Benedykt XVI mówiąc o wychowaniu zwraca uwagę, iż „wszystkim nam leży na sercu dobro osób, które kochamy, w szczególności naszych dzieci, dorastającej młodzieży i ludzi młodych. (...) Nie możemy zatem nie troszczyć się o wychowanie nowych pokoleń, o to, by potrafiły odnaleźć się w życiu i rozróżniać dobro od zła, o ich zdrowie nie tylko fizyczne, lecz także moralne”⁷⁵.

Każde środowisko, w którym żyje mężczyzna, mniej lub bardziej oddziałuje na jego sposób myślenia i zachowywania. Mąż i ojciec pod wpływem negatywnych lub pozytywnych kontaktów, niezależnie od siebie przenosi swoje nawyki i sposób zachowania na życie rodzinne. Niekiedy jest ono nacechowane złymi nawykami, a czasem przyczynia się do polepszania kontaktów małżeńskich i rodzinnych. Środowisko kobiet, nie ogranicza się tylko do domu rodzinnego. Oczywistym jest, że pierwszy kontakt każdego mężczyzny, zaczyna się od więzi ze swoją matką. Również siostra lub babcia, są głównymi towarzyszkami w początkowym okresie jego życia. Rodzaj tych więzi, wpływa na późniejsze relacje z dziewczyną, narzeczoną i ostatecznie żoną. Pozytywne oddziaływanie kobiecego środowiska winno przyczyniać się do refleksji nad odpowiednim traktowaniem kobiet, które przejawia się w konkretnym zachowaniu jak również w sposobie mówienia. Kobieta w życiu każdego mężczyzny, jest podporą dla jego duchowości⁷⁶.

Można powiedzieć, że najlepszym przykładem kobiety, która wpisała się w dzieje świata, jako wzór duchowości jest Maryja Matka Jezusa. Jej relacja z

⁷³ Por. J. MARTIN, *Humanizm integralny*, wyd. Krag, Warszawa 1981, s. 25; T. OZÓG, J. *Maritaina koncepcja wychowania człowieka*, „Roczniki Nauk Społecznych” 21 (1993) s. 2, s. 11.

⁷⁴ Por. LdR 16; J. SZ. SZYMCZAK, *Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 1(1997) nr 1(1), s.57.

⁷⁵ BENEDYKT XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29(2008) nr 4(302), s. 4; por. S. DZIEKOŃSKI, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, wyd. UKSW, Warszawa 2004, s. 45-49.

⁷⁶ Por. J. PRALONG, *Mój Ojciec mnie boli*, wyd. W Drodze, Poznań 2015, s. 8.

Synem pokazuje, jak niezbędna jest Jej rola w Jego życiu jako dziecka, młodzieńca i mężczyzny. Na każdym etapie Jego ziemskiej działalności jest przykładem jak należy budować relację ze swoją matką. Maryja jako najlepsza nauczycielka, potrafi oddzielać to, co należy do łaski od tego, co jest związane z naturą. Jako Matka Boga, w życiu Jezusa doskonale wypełniała swoje powołanie. Świadomość misji i posłannictwa swojego Syna, nie utrzymywała jej w pysze i poczuciu wyższości. Przez pokorę i oddanie, dawała swojemu Synowi to, co najpotrzebniejsze i niezbędne do tego aby mógł pełnić wolę swojego Ojca. Maryja jako odpowiedzialna matka, doskonale wie czego potrzebuje każdy mężczyzna, który zostaje mężem i ojcem. Matka Jezusa daje mężczyźnie możliwość otwarcia się na swoje pragnienia, tęsknoty serca i szukanie miłości⁷⁷.

Oddziaływanie żeńskiego środowiska na mężczyznę widać szczególnie w miejscu pracy. Każdy człowiek ma inne potrzeby, jednak okazuje się, że w stresowych sytuacjach sposoby dopingowania są zróżnicowane dla płci męskiej. Wzajemne wspieranie się jest mechanizmem zwrotnym. Brak wynagradzania mężczyzny za jego starania i pracę, powoduje mniejsze zainteresowanie jej osobą. Bowiem jeśli mężczyzna widzi, że kobieta docenia jego starania mimo błędów i porażek, jest jej za to wdzięczny, tym samym podchodzi do niej z szacunkiem⁷⁸. Kobieta pragnie troski zaś mężczyzna zaufania. Zgodnie z tym przekonaniem, można stwierdzić, że mężczyzna w pracy, nie potrzebuje dokładnych instrukcji i zaleceń. W środowisku kobiet w którym pracuje, będzie potrzebował zaufania, przekonania ze strony pracodawcy-kobiety, że powierzona mu praca, będzie należycie wykonana⁷⁹.

Istnieje niebezpieczeństwo, że środowisko kobiet może źle wpływać na rozwój mężczyzny, jego godność i poczucie męskości. Niejednokrotnie, kobiety pragnące przypodobać się mężczyznom, udowodnić swoją zaradność i zmanifestować niezależność, pozbawiają ich zadań i wyzwań będących typowymi dla ich natury. Taki brak aktywizacji, często wywołuje frustracje

⁷⁷ Por. Tamże, s.10

⁷⁸ Por. J. SAJKO - STAŃCZYK, *Garnitur kontra garsonka, czyli jak zbudować dobre relacje w pracy*, wyd. Helion, Gliwice 2013, s. 153.

⁷⁹ Por. A. PEASE, B. PEASE, *Dlaczego mężczyźni nie słuchają, a kobiety nie umieją czytać map*, wyd. REBIS, Poznań 2004, s. 151.

i zażenowanie wśród mężczyzn. Jako zdobywcy, pragnący uwypuklić swoje zasoby, talenty i możliwości, są przez kobiety odsuwani na drugi plan⁸⁰.

Wpływ żeńskiego środowiska na działania mężczyzny dotyczy różnych obszarów jego życia. Coraz częściej można zauważyć, że kobiety bardziej dbają o zdrowy tryb życia swoich mężów. Tym samym tematyka czasopism kobiecych, bardzo często dotyczy aktywności fizycznej o jaką powinni zadbać mężczyźni. Co ciekawe, zainteresowanie tą tematyką stoi po stronie kobiet. Ich życiowi partnerzy nie przejawiają chęci wobec praktykowania regularnych wizyt lekarskich, fizycznej aktywności oraz zdrowego odżywiania. Powszechnie wiadomo, iż mężowie i ojcowie, nie są skłonni do analizowania swoich problemów zdrowotnych, czy też własnego samopoczucia. Bagatelizowanie niektórych objawów, może stać się przyczyną poważnych chorób. Mężczyznę nieraz bardzo trudno jest nakłonić do rzucenia palenia czy ograniczenia spożywania alkoholu. Nawyki te, częściej występują u mężczyzn, dlatego odpowiedzialność za ich zdrowie, najczęściej spoczywa na kobietach⁸¹.

Najpopularniejsze czasopisma i poradniki dla kobiet, kładą akcent na psychiczny nacisk, wymuszając tym samym kontrolowanie mężczyzny, prawie w każdej sferze jego codzienności. Najbardziej pożądanymi tematami wśród czytelniczek są: doskonałość, miłość, serce kontra rozum, szczęście czy praca nad sobą. Taki zasób ogólnodostępnych wiadomości, tak naprawdę przyczynia się coraz częściej do konfliktów w życiu małżeńskim i rodzinnym⁸². Udział kobiet w życiu politycznym nie budzi już tak wielkiego w męskim środowisku. Kobieta w miejscu pracy, gdzie przeważają mężczyźni, znacznie zmienia ich dotychczasowe zachowanie, sposób bycia, czy chociażby mówienia. Atrakcyjność kobiet, jej fizyczne i intelektualne walory mocno oddziałują na sposób ich traktowania. Nieraz można przyglądać się sytuacjom, w których mężczyźni przebywający w zakładzie pracy, na widok wchodzącej kobiety często wstają okazując jej szacunek, podają rękę i mimowolnie zmieniają ton

⁸⁰ Por. D. KIMURA, *Płeć i poznanie*, dz. cyt., s. 24; K. WOJNICKA, *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, wyd. impuls, Kraków 2011, s. 87.

⁸¹ Por. K. WOJNICKA, *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, wyd. Impuls, Kraków 2011, s. 91.

⁸² Por. Tamże, s. 93.

głosu⁸³. Żeńskie środowisko w życiu mężczyzny, jest konieczne dla jego rozwoju powołania do bycia mężem i ojcem. Niemalże w każdym rodzaju pracy zawodowej liczebność kobiet jest nie mniejsza niż mężczyzn. Współczesnemu mężczyźnie coraz częściej przychodzi pracować w zakładzie pracy, w którym kierownicze stanowisko piastuje kobieta. Matki i żony wysoko wykształcone, nieraz samodzielnie wychowujące dzieci, bardzo dobrze odnajdują się na stanowiskach, które do niedawna uznawane były za miejsce pracy wyłącznie mężczyzn. Narastające zmiany społeczne i rodzinne, związane z coraz większym zaangażowaniem kobiet również w sferach publicznych uchodzących niegdyś za niedostępne dla kobiet, stwarza przestrzeń do tworzenia nowych relacji damsko-męskich. Takie sytuacje dają możliwość odkrywania jedności w różnorodności, czyli dostrzeganiu osobistych walorów, przy jednoczesnym zachowaniu swojej męskości i kobiecości⁸⁴.

Udział kobiet w środowiskach politycznych jest nie tyle możliwy co wręcz potrzebny. Wszelkie konferencje i zgromadzenia polityczne podkreślały konieczność obecności kobiet na każdej płaszczyźnie życia społecznego⁸⁵. Kobieta w przestrzeni publicznej lepiej radzi sobie od mężczyzn, chociażby z odpowiednim dzieleniem dóbr materialnych. Naturalne predyspozycje macierzyńskie uzdalniają i uwrażliwiają ją na potrzeby innych, zachowując przy tym odpowiedzialne rozeznanie co do indywidualnych potrzeb człowieka⁸⁶. Uczestniczenie kobiety w życiu mężczyzny naznaczony jest szerokim przekazem wielu informacji, które w ostateczności są powielane przez samych mężów i ojców. Niewątpliwie pierwszą kobietą w życiu mężczyzny, jest jego matka. Od najmłodszych lat to właśnie ona stanowi w jego życiu centrum i jedyny wzór, na którym najczęściej się skupia. Szeroko pojęta więź macierzyńska może jednak przyczynić się do wielu szkód, jak na przykład zbyt duże przywiązanie emocjonalne, powodujące wręcz toksyczne relacje⁸⁷.

⁸³ Por. K. ŚLĘCZKA, *Feminizm*, wyd. Książnica, Katowice 1999, s. 302.

⁸⁴ Por. Tamże, s. 306.

⁸⁵ Por. B. WOJCISZKE, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, wyd. Scholar, Warszawa 2004, s. 24.

⁸⁶ Por. K. ŚLĘCZKA, *Feminizm*, dz. cyt., s.17.

⁸⁷ Por. B. MICHRO - WIECHEĆ, *Toksyczna miłość matki do syna*, [w:] (Internet, 16.09.2021), <https://www.psychologiczny.com.pl/art/102,toksyczna-milosc-matki-do-syna>

Środowisko kobiet, przejawia nieraz widoczne w skutkach, negatywne opinie na temat roli mężczyzn w świecie kobiet. Zwolenniczki tzw. radykalnego feminizmu, wręcz negują jakąkolwiek ingerencję mężczyzny w życiu małżeńskim i rodzinnym. Kwestia ta daje dużo do myślenia, zwłaszcza jeśli temat dotyczy roli męża i ojca. Zwolenniczki takich działań, są dużym zagrożeniem dla współczesnych mężczyzn, którzy dojrzewając do roli poszczególnych ról i zadań w swoim życiu, natrafiają na kobiety szerzące fałszywe hasła w imię fałszywie pojętej wolności i praw wynikających z równouprawnienia⁸⁸.

4. Zagrożenia ze strony feminizmu

Na samym początku należy wyjaśnić samo pojęcie feminizmu. Jak podaje *encyklopedia PWN*, feminizm (łac. femina „kobieta”), to nazwa „bardzo szerokiego ruchu o charakterze politycznym, społecznym, kulturowym i intelektualnym, którego różne orientacje, szkoły, teorie i badania łączą wspólne przekonania, że kobiety były i są przedmiotem dyskryminacji⁸⁹. Feminizm dąży przede wszystkim do emancypacji do równouprawnienia kobiet⁹⁰. Zgodnie z definicją zawartą w Wikipedii feministyczne organizacje „prowadziły i nadal prowadzą kampanię na rzecz praw kobiet, w tym prawa wyborczego, do posiadania własności, do otrzymywania wykształcenia, do zawierania umów, do posiadania równych praw w ramach małżeństwa oraz do korzystania z urlopu macierzyńskiego”⁹¹. Zwolenniczki feminizmu domagają się również gwarancji do legalnej aborcji na życzenie, integracji społecznej oraz ochrony kobiet i dziewcząt przed gwałtem, seksualnym molestowaniem i domową przemocą⁹².

Obserwując współczesny feminizm, który przybrał formę ruchu emancypacyjnego, w pewnym sensie zatracił swoją tożsamość. Dążąc do wyzwolenia, nierzadko działa wbrew interesom kobiet, których podejmuje się

⁸⁸ Por. CH. HOFF-SOMMERS, *Feminism and Freedom*, „The American Spectator” (2008) nr 4, s. 31.

⁸⁹ *Hasło: feminizm*, [w:] *Encyklopedia popularna*, wyd. PWN, Warszawa 2020, s. 341; por. J. HANNAM, *Feminizm*, Poznań 2020, s. 18-19.

⁹⁰ Por. *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. V, wyd. Kurpisz, Poznań 1995, s.39.

⁹¹ *Hasło: feminizm* [w:] (Internet, 4.07.2021), <http://pl.wikipedia.org/wiki/Feminizm>

⁹² Por. Tamże.

bronić⁹³. W ramach ruchów feministycznych można zaobserwować nową myśl, zgodnie z którą płeć nie jest już czymś danym, lecz czymś, co człowiek sam sobie tworzy. „Gender jest płcią kulturową, a więc *nijako nabytą*, zsocjalizowaną, performatywnie ustanowioną, skonstruowaną”⁹⁴. Gender stara się obalić naturalne biologiczne różnice między kobietą a mężczyzną. Zgodnie z tą ideologią każdy człowiek powinien mieć prawo wyboru czy chce być mężczyzną, czy kobietą, a jak chce, to i jednym i drugim⁹⁵. Benedykt XVI w czasie spotkania z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Rady *Cor Unum*, która zajmuje się działalnością charytatywną na świecie powiedział, że „Kościół powtarza swoje wielki TAK dla godności i piękna małżeństwa jako wiernego i płodnego wyrazu sojuszu między mężczyzną i kobietą, zaś NIE dla takich filozofii, jak gender, wynika z faktu, że wzajemność między kobiecością a męskością jest wyrazem piękna natury, jakiej pragnął Stwórca”⁹⁶.

Jan Paweł II w roku 1988 ogłosił list apostolski o godności i powołaniu kobiet *Mulieris Dignitatem*⁹⁷. Jest to dokument o tyle ważny, że po raz pierwszy w historii Kościoła wydano oddzielny dokument poświęcony wyłącznie kobietom. Ojciec Święty wyraża się w nim z sympatią o kobietach, które walczyły o swoje podstawowe prawa i broniły własnej godności. Również w liście skierowanym do kobiet całego świata, który wystosował w roku 1995 z okazji V Światowej Konferencji ONZ w Pekinie poruszał kwestie kobiet⁹⁸. W liście do kobiet pisze, „nie mogę nie wyrazić mego podziwu dla kobiet dobrej woli, które poświęciły się obronie swojej kobiecej godności, walcząc o podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i polityczne i które podjęły tę odważną inicjatywę w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za

⁹³ J. KUPCZAK, *Feminizm według Jana Pawła II*, „Niedziela” 13(2009), s.3.

⁹⁴ I. IWASIÓW, *Gender*, [w:] *Gender dla średniozaawansowanych*, wyd. W.A.B, Warszawa 2004, s. 13-14; por. A. ŁEBKOWSKA, *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. MARKOWSKI, R. NYCZ, wyd. Universitas, Kraków 2012, s. 382; K. BOGUĆKA-KOMOREK, *Feminizm prawdziwy, czyli o nowym feminizmie, Jana Pawła II*, „Teologia i Człowiek” 28(2014) nr 4, s. 231.

⁹⁵ Por. K. BOGUĆKA-KOMOREK, *Feminizm prawdziwy, czyli o nowym feminizmie Jana Pawła II*, s. 227.

⁹⁶ *Benedykt XVI skrytykował lewicowy feminizm*, [w:] (Internet, 5.07.2021), <http://www.polskie.radio/24.pl/5/3/Artykul/765721,Benedykt-XVI-skrytykował-lewicowy-feminizm>

⁹⁷ JAN PAWEŁ II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris Dignitatem”* (15.08.1988), wyd. TUM, Wrocław 1989, 4.

⁹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *List do kobiet*, wyd. Św. Stanisława BM, Kraków 1995, (10.07.1995), 6.

wykroczenie, oznakę braku kobiecości, objaw ekshibicjonizmu, a nawet grzech!”⁹⁹. Papież przyznaje, że w wielu sytuacjach kobieta traktowana jest, nawet w świetle prawa, jako „istota niższa”, powszechna niesprawiedliwość sprawia, że trzeba „koniecznie rozwijać wszędzie kulturę równości, która będzie trwała i konstruktywna, jeśli zostanie oparta na planie Bożym”¹⁰⁰.

Jan Paweł II, wprowadza pojęcie *nowego feminizmu*, który skupiony jest przede wszystkim na Bogu. Nowy feminizm, jak zauważa papież, „umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiety we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewyciężenia wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku”¹⁰¹. Zagadnienie to porusza również P. Allen, który zwraca uwagę, iż nowy feminizm głosi Jezusa Chrystusa „jako znak, któremu ludzie się będą sprzeciwiać, znak sprzeciwu. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, prowadzi ludzkość na sposób duchowy ku doskonałości *nowego feminizmu*”¹⁰². Nowy feminizm zachęca nie tylko kobietę, ale i każdego człowieka, aby spełniał się w chrześcijańskiej wolności¹⁰³.

Tradycyjne społeczeństwo stwarza dla współczesnego mężczyzny wiele możliwości realizowania się i podkreślania swojej siły. Zawodowa kariera jest dla nich możliwością sprawdzenia swoich walorów i równocześnie odkrywania ich ponownie. Niektóre kobiety odczuwają jednak niezadowolenie wobec ogólnie przyjętego modelu rodzin¹⁰⁴. Taka sytuacja sprawia, że jedynym rozwiązaniem po które kobiety sięgają jest przybieranie męskiego stylu bycia. Starają się one za wszelką cenę dorównać mężczyźnie pokazując tym samym, że mogą być takie jak on. Duży odsetek kobiet czuje niezadowolenie z faktu, że są kobietami tylko dlatego, że nie mają możliwości osiągnięcia tak dużych sukcesów zawodowych, jak ich mężowie. Kobiety opierające się na męskich wzorcach,

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Równość mężczyzny i kobiety*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 16(1995) nr 8-9 (195), s. 23.

¹⁰¹ EV 99.

¹⁰² P. ALLEN, *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. M. SCHUMACHER, wyd. Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2008, s. 33.

¹⁰³ Por. K. BOGUCKA-KOMOREK, *Feminizm prawdziwy, czyli o nowym feminizmie Jana Pawła II*, art. cyt., s. 225.

¹⁰⁴ Por. E. MANDAL, *Kobiecość i męskość, popularne opinie i badania naukowe*, wyd. Żak, Warszawa 2003, s. 28.

uważają się za bardziej atrakcyjne od tych, które pełnią jedynie obowiązki typowo kobiece¹⁰⁵.

Feminizm, który napływa z różnych stron świata, dociera do mentalności nie tylko kobiet, ale również mężczyzn¹⁰⁶. Feminizm propaguje przekonanie, że dotychczasowa rola kobiet w domu, społeczeństwie i pracy jest dla niej krzywdząca. Takie twierdzenia określano mianem „uciemnionej klasy”. Organizowane manifestacje, mają na celu wzywać do antykoncepcji, aborcji i rozwodów¹⁰⁷. Feminizm odnajduje swoje odniesienie między innymi w genderyzmie. To zjawisko z antropologicznego punktu widzenia, określa człowieka, jako tylko i wyłącznie obiekt seksualny. Postrzeganie rodziny według tej teorii jest uznawane jako pewnego rodzaju relikw. Proponuje się natomiast kilka modeli zastępczych, między innymi: model życia homoseksualistów, lesbijek, transseksualistów czy biseksualistów. Kolejnym krokiem do wdrażania tych teorii jest chęć podjęcia seksualizacji dzieci¹⁰⁸.

Tradycyjny model kobiety i mężczyzny zaczyna ulegać radykalnej zmianie we współczesnym świecie. Przestrzeń publiczna, w której obie płcie egzystują wymusza nieraz postawy na kobietach, dowodzące konieczności dorównywania mężczyznom w różnych sferach ich życia, najczęściej zawodowych. Cała historia feminizmu, opiera się na niezliczonych definicjach tego pojęcia. Tematy, będące podstawowym problemem kobiet to przede wszystkim dyskryminacja np. w polityce, życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym¹⁰⁹.

Feminizm, który najbardziej zagraża kobietom, relacjom damsko-męskim oraz życiu rodzinnemu to radykalny feminizm. Głosi on teorię, iż wszelkie zmiany polityczno-gospodarcze pojawiające się w świecie, są nastawione na kreowanie modelu patriarchalnego, skupiającego się wyłącznie na korzyściach mężczyzn. Płeć żeńska poczuwała się do obowiązku manifestowania wolności

¹⁰⁵ Por. Tamże, s. 29.

¹⁰⁶ Por. E. MANDAL, *Kobiecość i męskość, popularne opinie i badania naukowe*, dz. cyt., s. 45.

¹⁰⁷ Por. A. ZWOLIŃSKI, *Kobieta silna płęć*, wyd. Petrus, Kraków 2016, s. 254.

¹⁰⁸ Por. Tamże, s.256.

¹⁰⁹ Por. R. PUTMAN TONG, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, wyd. PWN, Warszawa 2002, s. 65.

i niezależności wobec ciągłego poczucia uzależnienia od płci męskiej i rygorystycznej dominacji¹¹⁰.

Feminizm pierwszej fali przypada na XVIII wiek. To szczególny czas amerykańskiej rewolucji i dużej działalności kobiet. Walka toczyła się szczególnie o przyznanie praw politycznych kobiet. W tym okresie, przeszkody prawne uniemożliwiały kobietom samorealizację i równouprawnienie. To na czym najbardziej zależało kobietom to możliwość kształcenia się, podejmowania pracy zawodowej odpowiedniej do ich oczekiwań oraz możliwość posiadania dóbr materialnych. Demonstracje i pikety coraz częściej są organizowane przez aktywistki i działaczki na rzecz praw kobiet. Druga fala ruchów feministycznych rozpoczyna się w latach sześćdziesiątych. Zaczęto domagać się prawa do aborcji, antykoncepcji, udziału w życiu politycznym. Szczególną cechą w tym czasie jest kwestionowanie patriarchalnego systemu rodzinnego. Kobiety domagają się równouprawnienia płci i zmian w polityce prawa. Działaczki czują się zdominowane i dyskryminowane przez mężczyzn zarówno w życiu społecznym jak i rodzinnym. W latach dziewięćdziesiątych zaczyna rodzić się feminizm tzw. trzeciej fali. Kobiety zaczynają domagać się nie tylko aborcji i antykoncepcji ale także rozwodów. Trzecia fala feminizmu walczy o prawa wszystkich kobiet. Oczekiwania z poprzednich fal feminizmu są nadal podtrzymywane, dodatkowo pojawiają się nowe problemy kobiet dotąd uważane za temat tabu¹¹¹. Trzecia fala przyciąga coraz to młodsze kobiety, staje się sposobem na życie i coraz bardziej deklaruje walkę przeciwko dominacji płci męskiej. Początkowy ruch mający na celu wyzwolenie kobiet oraz przyznania im praw do działalności politycznej i społecznej, przeobraża się w niebezpieczną ingerencję w godność i naturę kobiety¹¹².

Po dzień dzisiejszy, termin feminizm wzbudza wiele kontrowersji. Działania mające na celu polepszenie życia kobiet, nadania im praw do pełnej samorealizacji oraz wyzbycia się tendencji do dyskryminacji są z pewnością

¹¹⁰ Por. Tamże, s. 69.

¹¹¹ Por. M. ABEL-TRAVIS *Frances Wright: The Other Woman of Early American Feminism*, „Women's Studies” 22 (1993), s. 393.

¹¹² Por. M. CIECHOMSKA, *Od matriarchatu do feminizmu*, wyd. Brama, Poznań 1996, s. 34.

potrzebne. Należy jednak zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, które pod pozorami szczytnych celów niosą degradację ludzkiej godności i relacji małżeńskiej. Radykalny feminizm opierający się na hasłach propagandowych, nawołujących do aborcji, antykoncepcji czy rozwodów, to czynne działania godzące w małżeństwo i rodzinę. Idee feministyczne wywołują w mężczyznach niepokój i obawę. Często nie rozumieją celów i motywów ich działań. Działaczki pragną wycisnąć piętno na kulturze, polityce, społeczeństwie i środowisku rodzinnym. Kobiety tym sposobem wymuszają na mężczyznach rywalizację, walkę o władzę, prestiż. Mężczyźni wobec takich działań, często poddają się. Skutkiem tak promowanego obrazu kobiet na całym świecie jest dezorientacja mężczyzn. Czują się oni często pogardzani i niedoceniani przez kobiety¹¹³.

Feminizm powoduje, iż wielu mężczyzn błędnie rozumie istotę małżeństwa. Nierozzerwalna więź małżeńska dla niektórych jest nie do zrealizowania. Perspektywa macierzyństwa, ojcostwa i rodzicielstwa staje się czymś nierealnym. Wobec takich przekonań, częściej propagowany staje się styl życia singla. Postawa tak często wybierana przez mężczyzn, nie mająca nic wspólnego z pełnym poznaniem miłości, szczęścia¹¹⁴.

Dla lepszego zrozumienia idei i teorii feministycznych należy rozróżnić feminizm liberalny, socjalistyczny i radykalny. Pierwszy z nich opowiada się za wolnością kobiet i poszanowaniem ich praw w każdej dziedzinie życia. Jednym z celów jest dążenie do równouprawnienia w dziedzinie społecznej i politycznej. Drugi rodzaj feminizmu zakłada szczegółową pomoc kobietom w konkretnych sytuacjach w których czują się dyskryminowane. Natomiast radykalny feminizm polega na ingerencji w cielesność kobiety i jej naturę. Dotyka nurtów filozoficznych oraz obejmuje obszar płciowości i stanowi system opresji. Radykalne feministki negatywnie odnoszą się do systemu patriarchy. Według ich poglądów kobieta pełniąca funkcję gospodyni domowej jest odarta z godności, a czynności jakie musi wykonywać zgodnie ze swoją rolą nie wnoszą żadnego prestiżu czy wysokiej reputacji. Zaś mężczyźni zawładnęli

¹¹³ Por. S. G. MCMILLEN, *Seneca Falls and the Origins of the Women's Rights Movement*, Oxford University Press, New York 2008, s. 45.

¹¹⁴ Por. Tamże, s. 23.

seksualnością kobiet, stały się one przez nich wyłącznie obiektem i przedmiotem pożądania¹¹⁵. Ideologia feministyczna w swoich założeniach idzie nieco dalej. Propagatorki czynią feminizm dziedziną naukową. Doświadczenia życiowe kobiet, ich sytuacja społeczno-polityczna i rodzinna skłania do podjęcia refleksji nad badaniami tych zjawisk. Sięga do nauk filozoficznych, aby nadać idei bardziej naukowy charakter. Tematem wiodącym jest bowiem kwestia godności praw kobiet, płć, seksualność oraz pozycja społeczna¹¹⁶. *Women's studies*, to wypracowane przez działaczki feministyczne studia, dziedziny naukowej, czyniące sobie feminizm jako przedmiot badań edukacyjnych. Otwarte wykłady mają na celu zrzeszyć kobiety z różnych środowisk. Postulaty feministyczne rozszerzają się na tyle prężnie, iż tematyka tożsamości człowieka wchodzi w zakres instytucji uczelnianych, jako *gender studies* - dziedzina zajmująca się tożsamością płci. Nauczyciele akademicy *gender studies*, propagują możliwość zmiany własnej tożsamości, uzasadniając, że płć nie jest faktem oczywistym, lecz procesem do powtórnego odkrywania jej na nowo. Negują biologiczne uwarunkowania, tym samym Boga, jako Stwórcę człowieka. Teoria *gender* zakłada możliwość zmiany płci w dowolnym momencie życia człowieka, jeśli tylko uzna że nie czuje się kobietą lub mężczyzną¹¹⁷.

Pionierką w propagowaniu *gender - studies* jest Judith Butler, która za wszelką cenę pragnie zdominować prawa natury człowieka swoimi fałszywymi założeniami na temat tożsamości i natury człowieka. Wymusza na społeczeństwie zniesienia ładu moralnego i powszechnych obyczajów. Swoje zarzuty dotyczące niewiedzy i zaściankowości kieruje pod adresem kościoła i tzw. pobożności ludowej. *Gender* wywodzi się z liberalnych środowisk, dąży do całkowitej wolności seksualnej, zburzenia ładu moralnego i podważenia prawa naturalnego¹¹⁸.

Zagrożenie radykalnego feminizmu pochodzi z idei marksistowskich. Ówczesne kobiece przeświadczenie o wyzyskiwaniu i pewnego rodzaju

¹¹⁵ Por. E. BADINTER, *Falszywa ścieżka*, wyd. B, Warszawa 2005, s. 9.

¹¹⁶ Por. D. KUMOREK, *O co chodzi w feminizmie?*, Kraków 2014, s. 10.

¹¹⁷ Por. Tamże, s. 11.

¹¹⁸ Por. Tamże, s. 12.

poddaństwie na rzecz mężczyzn odbiera im poczucie całkowitej wolności. Owe poddaństwo, wyraża się według nich między innymi przez służenie mężczyznom. To co zwykle w małżeństwie traktowane jest jako pomoc i oddanie za sprawą miłości do mężczyzny, dla nich oznacza całkowite zniewolenie. Ich zdaniem wszelkie prace domowe, są formą niewdzięcznego poddaństwa, chęcią wyzyskiwania kobiet przez mężczyzn. Jeśli kobieta wychodzi za mąż, jest to dla niej zniewolenie i całkowite uzależnienie od męża. Często określają się jako indywidualny użytek na potrzeby mężczyzny. Przejęcie nazwiska po mężu, to również sposób na przywłaszczenie sobie kobiety. Takie radykalne interpretowanie wizji małżeństwa przez środowiska feministyczne, powoduje tworzenie wysoce karykaturalnych obrazów pożycia małżeńskiego. Mężczyźni są bowiem postrzegani jako główni oprawcy wszelkich nieszczęść i zniewoleń kobiet. Sama istota małżeństwa zostaje sprowadzona do poniżania kobiet na rzecz czerpiących z tego korzyści mężczyzn¹¹⁹.

Zwolenniczki radykalnego feminizmu twierdzą, że sama obecność mężczyzny powoduje u kobiet paraliż, niemoc w działaniu i narastającą presję. Otwarcie dzielą się doświadczeniami mającymi na celu pokazać postawy mężczyzn, które rzekomo miałyby świadczyć o ich negatywnym zachowaniu w stosunku do kobiet. Kobiety będące żonami, matkami, postanawiają pod wpływem destrukcyjnie myślących kobiet, radykalnie odsuwać się od rodzin twierdząc, że są dla nich opresją. Zgodnie z wpajaniem przeświadczeniem o niższości kobiet w rodzinie i konieczności całkowitego wyzwolenia się z tej niewoli, ruch kobiecy nawołuje do porzucenia dotychczasowego stylu życia i szukanie nowych zadowalających form życia¹²⁰. Najskuteczniejszą metodą owego wyzwolenia kobiet, jest według nich rewolucja. Tylko taka forma pozwoli uzyskać upragniony cel rzekomo zniewolonych kobiet. Wspólne działanie umożliwia tworzenie się tzw. żeńskiej wspólnoty¹²¹.

¹¹⁹ Por. K. ŚLĘCZKA, *Feminizm*, wyd. Książnica, Katowice 1999, s. 42.

¹²⁰ Por. Tamże, s. 370.

¹²¹ Por. M. BEAR, *Ewolucja myśli feministycznej w antropologii kulturowej*, [w:] *Humanistyka i płeć*, red. E. PAKSZYS, D. SOBCZYŃSKA, wyd. UAM, Poznań 1997, s. 9.

Mężczyźni są postrzegani jako przeciwnicy kobiet, tym bardziej jeśli sami opowiadają się za systemem patriarchalnym. Radykalne feministki stanowczo sprzeciwiają się panowaniu mężczyzn i wręcz z agresją odnoszą się do ich podstawowych ról do których zostali przeznaczeni, a więc do roli męża i ojca. Wrogi stosunek do płci przeciwnej, przyczynia się do kryzysu na płaszczyźnie małżeńskiej, rodzinnej i partnerskiej. Głęboko posunięty feminizm, zwalcza możliwość wszelkich kontaktów z mężczyznami także w zakładach pracy. Odrzucenie małżeństwa i rodziny wiąże się z odrzuceniem współżycia. Wybór lesbijskiego stylu życia to warunek wyzwolenia kobiet, ma tym samym obalać pragnienie heteroseksualności. Praktyki homoseksualne stają się, ważnym składnikiem dla obalenia dotychczas prawidłowych praktyk seksualnych, uznanych przez ruch kobiecy jako zniewalający. Kobiety trzeźwo patrzące na tak drastyczne dokonania działaczek, sprzeciwiają się i stanowczo protestują wobec takich praktyk¹²².

Kolejnym krokiem feministycznych pobudek jest chociażby popieranie homoseksualnych zachowań, jako niezbędne działanie na drodze do samowystarczalności, zniesienia patriarchy, czy zdominowanie mężczyzn poprzez pełnienie ról społecznych dotychczas należących tylko do nich. Radykalizm kobiet zaczyna także przejawiać formy maskulinizmu, czyli podejmowanie zewnętrznych zmian w sposobie ubierania się, postawie ciała, które przypominają typowo męskie. Utożsamianie się z płcią przeciwną ma na celu podkreślenie w kobietach cech typowo męskich, takich jak chociażby siła, odwaga, stanowczość czy respekt. Młode feministki, dla większego wyzwolenia się spod męskiego panowania, nawołują wręcz do wyzbycia się chęci przypodobania płci przeciwnej, a nawet do agresywnych postaw względem mężczyzn.

Niektóre radykalne ruchy działające w obronie kobiet, tak naprawdę odzierają mężczyzn z ich męskości, wpajając kobietom potrzebę kształtowania nowej wizji mężczyzn, która najczęściej godzi w ich naturę i cechy biologiczno - fizyczne. Zafałszowany obraz płciowości i ról z nią związanych prowokuje

¹²² Por. K. ŚLĘCZKA, *Feminizm*, dz. cyt., s. 407.

kolejną falę propagowania sprzecznych przekonań co do podstawowych zadań mężczyzny, czyli jego roli jako męża i ojca w rodzinie

Mężczyźni, którzy nie potrafią odnaleźć się w takiej sytuacji, najczęściej poddają się. Wychodząc z założenia, że jeśli kobiety czują się mało dowartościowane to zapewne mają ku temu jakieś konkretne powody. Mężowie i ojcowie nie zdają sobie sprawy, że za ich kryzys związany z nieumiejętnością wykonywania zadań wynikających z posiadania rodziny, tak naprawdę odpowiadają kobiety.

ZAKOŃCZENIE

Od niepamiętnych czasów obraz mężczyzny wiązany jest z gotowością do ponoszenia ryzyka, z duchem konkurencji, siłą fizyczną, chęcią do walki oraz dążeniem do władzy i dominacji. Ale jest też prawdą, że z woli Boga - Stwórcy chronologicznie pierwszym i podstawowym powołaniem mężczyzny jest zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny. *Księga Rodzaju*, to podstawowe powołanie mężczyzny wyraża w słowach: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). To dzięki kobiecie, mężczyzna staje się mężem i ojcem. Kobieta bowiem staje się matką za przyczyną mężczyzny, lecz to właśnie jej macierzyństwo obdarza mężczyznę ojcostwem. Innymi słowy, podstawowe powołanie mężczyzny w rodzinie, urzeczywistnia się w podwójnej roli, jaką ma on do spełnienia, a mianowicie w roli męża i ojca.

Trzeba podkreślić, że te dwie funkcje ściśle łączą się ze sobą i to tak dalece, że nie będzie dobrym ojcem ten, kto nie potrafi być dobrym mężem. Ale to nie cała prawda o powołaniu mężczyzny. Trzeba zdecydowanie zaznaczyć, że aby być dobrym mężem i ojcem, trzeba najpierw stać się dojrzałym i odpowiedzialnym mężczyzną, nie tylko w sensie biologicznym, lecz przede wszystkim w sensie psychicznym i moralnym. Chodzi nade wszystko o dojrzałą osobowość mężczyzny, zdolną do podjęcia odpowiedzialności za siebie i innych.

Ta specyficzna rola, jaką mężczyzna ma do spełnienia w rodzinie i w społeczeństwie jest ściśle uwarunkowana jego psychofizyczną i duchową strukturą, u podłoża której znajduje się zróżnicowanie płciowe. Płciowość mężczyzny zaznacza się zarówno na płaszczyźnie jego anatomii, jako seksualny popęd i w płaszczyźnie psychicznej jako budzące się w okresie dojrzewania

uczucie miłości. W miarę dorastania, mężczyzna uczy się zdolności kierowania własnym popędem seksualnym oraz wyrażania i zaspokajania seksualnych potrzeb zgodnie z obiektywną hierarchią wartości. Niezastąpioną rolę w tym wymiarze spełnia moralna cnota czystości seksualnej. Dzięki niej mężczyzna nabywa zdolności panowania nad sobą i kierowania własną płciowością w sposób uwzględniający godność własną i innych osób.

Zintegrowana przez cnotę czystości seksualnej biologiczna, psychiczna i duchowa struktura mężczyzny stanowi o jego dojrzałości. Dzięki tej cnotce nabywa on zdolności panowania nad sobą i takiego pokierowania swoją płciowością, iż staje się zdolny do złożenia bezinteresownego daru z siebie samego. Innymi słowy, staje się zdolny do zrealizowania swego podstawowego powołania, jakim jest zawarcie małżeństwa i założenie rodziny. We wspólnocie małżeńskiej mężczyzna-mąż bierze odpowiedzialność za kobietę, która staje się jego żoną. Jego relacja do niej winna być oparta na pełnej, autentycznej i odpowiedzialnej miłości. Owocem tej miłości jest dziecko, za które mężczyzna-ojciec bierze pełną odpowiedzialność, starając się jednocześnie zapewnić żonie i jemu bezpieczeństwo i odpowiednie warunki do życia. Ponadto jest on odpowiedzialny za wychowanie dzieci aż do chwili ich całkowitego usamodzielnienia się. Jego udział w tym trudnym i odpowiedzialnym zadaniu jest niezastąpiony i konieczny. Doświadczenie potwierdza, że bez ojcowskiego autorytetu pełne i integralne wychowanie dziecka będzie zawsze utrudnione. Ponadto należy pamiętać, że życie w rodzinie opiera się zasadniczo na budowanych nieraz z trudem wzajemnych relacjach i międzyosobowych więziach będących efektem bezinteresownej wzajemnej miłości.

Trzeba przyznać, że ten funkcjonujący przez całe wieki pozytywny i budujący obraz mężczyzny, jako męża i ojca w ciągu ostatnich dekad zaczął ulegać poważnym zmianom. Mówi się dziś o powszechnie dostrzeganym kryzysie męskości, który utrudnia właściwe wypełnianie roli męża i ojca współczesnemu mężczyźnie. Niektórzy twierdzą, że przybiera on wręcz formę społeczno-kulturowej epidemii. Inni z kolei utrzymują, że kryzysu męskości nie ma, że to tylko wyraz dążenia do potwierdzenia istniejącej dominacji mężczyzn

w obliczu zagrożeń, które wynikają z emancypacji kobiet. Niezależnie od tych różnych przeciwstawnych opinii trzeba przyznać, że kryzys męskości jest faktem.

We współczesnej kulturze następuje zmiana męskich ról z typowo stereotypowych, jak głowa domu i rodziny na nowe wzorce męskości. Ponadto mężczyźni stają się bardziej wycofani i depresyjni, często czują się wręcz niepotrzebni. Istnieje szereg przyczyn, które doprowadziły do istniejącego kryzysu męskości. Bez wątplenia należy wskazać na emancypację kobiet, na upowszechnianie się wizerunku samowystarczalnej kobiety, jak również na wzrastające zapotrzebowanie na zawody typowo kobiece, a także ogólne zmiany gospodarcze oraz odnoszenie zawodowych sukcesów przez kobiety. Trzeba podkreślić, że współczesny kryzys męskości, w szczególny sposób przejawia się w kryzysie ojcostwa. Polega on zarówno na braku ojca w rodzinie, jak i dewaluacji ojcostwa, co przekłada się negatywnie na proces wychowania dzieci.

Podstawowe role mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie, są powszechnie znane. Nie oznacza to jednak, że będą one jeszcze tak oczywiste dla przyszłych pokoleń. Współczesne zmiany w kulturze i w edukacji dzieci i młodzieży na temat zróżnicowania płciowego, małżeństwa i rodziny, idą tak daleko, że trzeba ten niczym oczywisty temat podejmować wciąż na nowo. W kontekście zmieniających się w szybkim tempie uwarunkowań społeczno-kulturowych należy z całą powagą i odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia mówić o niezastąpionej roli mężczyzny, jako męża i ojca w rodzinie. Niewątpliwie należy podjąć przemyślany proces wychowywania chłopców do bycia w przyszłości dobrym i odpowiedzialnym mężem i ojcem. Albowiem współczesny mężczyzna czuje się często zagubiony i bezradny i nie ceni sobie ojcostwa.

Można postawić pytanie, kto to ma czynić, czyja to odpowiedzialność i zadanie do spełnienia? Bez wątplenia dużą rolę do spełnienia w tej dziedzinie mają nauki pedagogiczne, psychologia, socjologia i familiologia, ale czy nie są one jednak przesiąknięte współczesnymi prądami filozoficznymi, które wypaczają naturę małżeństwa i rodziny? Na szczęście są jeszcze nauki

teologiczne, które w świetle Objawienia Bożego patrzą na ludzkie życie. Zwłaszcza teologia pastoralna czy teologia moralna mogą tu mieć ważną rolę do spełnienia. Teologia moralna będąca nauką teologiczną, formułuje zasady postępowania dotyczące różnych dziedzin ludzkiego życia i jest jednocześnie otwarta na aktualne uwarunkowania ludzkich czynów. Wychodzi naprzeciw wyzwaniom, jakie niesie ze sobą naukowy, techniczny i cywilizacyjny postęp. Nie oznacza to jednak, że popiera ona konkretne ludzkie rozwiązania i projekty na życie. Stara się przede wszystkim dostrzec problem, opisać go, dając jego moralną ocenę i wskazać ewentualne sposoby jego rozwiązania, zawsze zgodnie z Objawieniem Bożym, Tradycją i nauczaniem Kościoła, a także poszanowaniem godności człowieka i jego podstawowych praw, w tym prawa do życia i wolności sumienia.

W przewyciężeniu kryzysu męskości, a zwłaszcza kryzysu ojcostwa, powinno pomóc współczesnym rodzinom to, co proponuje teologia moralna, a mianowicie odwołanie się przez wiarę do Boga Ojca, jako wzoru wszelkiego ojcostwa. Co więcej, Boże Objawienie pozwala także odkryć biblijny wizerunek męża-oblubieńca i małżonki-oblubienicy, a także dać konkretne przykłady męskości i ojcostwa.

Doniosła i odpowiedzialna rola męża i ojca w rodzinie wymaga bez wątpienia długofalowego nabywania niezbędnych przymiotów i kwalifikacji. Nie wystarczy tylko samo przedmałżeńskie przygotowanie w okresie narzeczeństwa. Doświadczenie wskazuje, że na bycie w przyszłości dobrym mężem i ojcem posiada wpływ wychowanie syna już od okresu niemowlęstwa. Zatem należy postulować, aby zarówno ojciec, jak i matka zabiegali o wychowanie syna od najwcześniejszych lat do bycia w przyszłości dobrym mężem i ojcem. Choć nie ma jednego przepisu ani instrukcji, jak dobrze wychować dziecko, to powszechnie wiadomo, że dobrym mężem i ojcem będzie na pewno mężczyzna, który jest wychowywany w rodzinie do odpowiedzialności i właściwego rozumienia miłości, a także nabył cnotę wierności i uczciwości. Dlatego wychowanie syna do tych cnót niewątpliwie służy dobremu przygotowaniu do życia w rodzinie. Ponadto, niezbędną cechą kandydata do małżeństwa jest

pracowitość oraz zdobycie odpowiedniego wykształcenia i nabycie umiejętności radzenia sobie w życiu, zwłaszcza w trudnych sytuacjach.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że rodzina będąc naturalnym środowiskiem życia człowieka stwarza jednocześnie najlepsze warunki do przekazywania ponadczasowych wartości osobowych, moralnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w kształtowaniu jego własnej tożsamości. Jednak osobowe dojrzewanie człowieka, odbywa się zawsze w relacji do drugiej osoby. W okresie niemowlęctwa i dzieciństwa, centralnym odniesieniem dziecka staje się relacja do matki i ojca. W miarę dorastania poszerza się krąg relacyjnych osób, są nim rodzeństwo, dziadkowie, wychowawcy, koledzy, przyjaciele i znajomi.

Dlatego też, mówiąc o roli mężczyzny, jako męża i ojca, nie można pomijać tematu, jaki wpływ na jego rozwój wywierają we współczesnym świecie kobiety, które od najmłodszych lat życia, aż po podeszły wiek mu towarzyszą. Małemu chłopcowi najczęściej towarzyszy mama, która na ten moment jego życia staje się dla niego najważniejszą osobą. Gdy podrasta i idzie do przedszkola, a później do szkoły pojawia się nowe grono kobiet, a więc nauczycielki i wychowawczynie, a także koleżanki z klasy. Nie można pomijać wpływu tych osób na kształtowanie się charakteru dojrzewającego chłopca.

W końcu po osiągnięciu psychofizycznej i duchowej dojrzałości, młody człowiek dokonuje wyboru tej konkretnej kobiety, która będzie jego żoną i matką ich dzieci. Trzeba to wyraźnie zaznaczyć, że żona ma istotny wpływ na psychiczną i duchową formację swojego męża. Zaś ona sama musi być przygotowana na to, że jej mąż będzie spotykał się w pracy, czy w życiu towarzyskim z innymi kobietami. I wiele tu będzie zależeć od jego dojrzałości, którą może nabyć tylko przy jej konstruktywnym udziale. Wspaniały dar, jakim jest żona dla męża, to także szansa uczenia się od niej empatii, zrozumienia, dialogu, nawiązywania międzyludzkich relacji i budowania więzi, a więc uczenia się tych cnót i nabywania tych wartości, których mężczyzna sam z siebie bez udziału kobiety nie jest w stanie zdobyć.

Mówiąc o pozytywnej roli kobiety w osobowym dojrzewaniu mężczyzny, nie można nie wspomnieć także o negatywnym wpływie na ten rozwój ze strony niektórych kobiet. A zwłaszcza ze strony zinstytucjonalizowanych organizacji kobiecych, jakimi jest np. skrajny feminizm, który głosi hasła rewolucji seksualnej, antykoncepcji i aborcji oraz zrównania roli kobiety i mężczyzny w życiu społecznym. Trudno sobie wyobrazić, jak może dojrzewać mężczyzna - najpierw jako chłopiec, potem młodzieniec i w końcu mężczyzna - przy kobietach, które nie akceptują swojej kobiecości i są wrogo nastawione do macierzyństwa.

Niniejsza rozprawa, obok teoretycznej syntezy na temat roli męża i ojca w rodzinie, może posiadać także praktyczne zastosowanie. Otóż, może ona pomóc mężczyznom przygotowującym się do zawarcia sakramentu małżeństwa w zrozumieniu ich podstawowego powołania w rodzinie. Samym zaś małżonkom może pozwolić poznać, w jaki sposób każde z nich może przyczynić się do budowania więzi małżeńskiej. Można ją także polecić jako lekturę dla rodziców i dziadków wychowujących swoje dzieci i wnuki, a zwłaszcza synów i wnuków, by od małego dyskretnie przygotowywali ich do realizacji przyszłego powołania mężczyzny w rodzinie i w społeczności. Nie trzeba chyba specjalnie polecać jej jako pomocy pedagogicznej dla nauczycieli i wychowawców, a także katechetów i pracowników poradni małżeńskich i rodzinnych.

To, że zaprezentowana dysertacja może posiadać praktyczne walory nie oznacza, że stanowi ona kompletne i wyczerpujące opracowanie podjętego zagadnienia. Jej celem jest jedynie syntetyczne ukazanie, jak wielką sprawą - w kontekście współczesnych uwarunkowań społecznych i kulturowych - jest zadbanie o to, aby współcześni mężczyźni chcieli zawierać małżeństwo i być odpowiedzialnymi ojcami i wychowawcami swoich dzieci. W tym celu wskazano na zakorzenione psychofizycznej i duchowej naturze mężczyzny jego predyspozycje do bycia mężem i ojcem, które nie mogą zostać zaprzepaszczone w kontekście współczesnego kryzysu męskości. Ponadto, rola mężczyzny w rodzinie jest ściśle określona przez Stwórcę, o czym przypomina Biblia.

Dlatego też tego - aby mężczyzna zawarł małżeństwo i był potem dobrym ojcem rodziny - oczekują od niego wszystkie kobiety, a także dzieci i on sam.

Podjęta w niniejszej rozprawie problematyka wymaga, bez wątpienia, dalszych zarówno teoretycznych naukowych poszukiwań, jak i badań empirycznych. Z pewnością interesujące byłyby badania socjologiczne i psychologiczne ukazujące, jakie oczekiwania wobec współczesnych mężczyzn posiadają dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. A także, jakie wymagania dzisiejszym mężczyznom stawiają kobiety - przyszłe żony i matki - i czy zdają sobie sprawę z tego, że to w ich rękach niejako leży przyszły model mężczyzny? Warta podjęcia i opracowania jest także kwestia samotnych ojców wychowujących dzieci, określenia ich statusu, obowiązków i ewentualnej pomocy.

Z punktu widzenia teologii moralnej warto by podjąć temat, jakie wysiłki należy podjąć, aby mężczyzna, jako głowa rodziny - podobnie jak w religii żydowskiej i muzułmańskiej - był głównym odpowiedzialnym, za stan religijnego życia w rodzinie. A także, w jakiej mierze współczesny mąż i ojciec rodziny może - w realizacji swojego powołania - liczyć na pomoc ze strony duszpasterstwa rodzin.

Bez wątpienia, oddzielnej rozprawy domaga się również przeprowadzenie badań ukazujących, na ile wprowadzona do szkół podstawowych i średnich katecheza przyczynia się do formowania właściwych postaw młodzieży wobec odpowiedzialnej funkcji męża i ojca w rodzinie, jak również, na ile zagadnienie - bycia mężem i ojcem w rodzinie - zajmuje poczesne miejsce w programie wychowania katechetycznego, a także zbadanie czy temat ten jest obecny w kaznodziejstwie, a zwłaszcza w naukach rekolekcyjnych dla młodzieży męskiej oraz narzeczonych i małżonków.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. Pallottinum, Poznań 2008

I. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

BENEDYKT XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”* (25.12.2005), wyd. M, Kraków 2006.

BENEDYKT XVI, *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania* (21.01.2008), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 29 (2008) nr 4 (302), s. 25-26.

BENEDYKT XVI, *Praca i duchowość człowieka* (19.03.2006), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 27 (2006) nr 6-7 (284), s. 58-59.

FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie „Evangelii Gaudium”* (24.11.2013), wyd. M, Kraków 2013.

FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”* (19.03.2016), wyd. M., Kraków 2016.

FRANCISZEK, *Encyklika o wierze „Lumen fidei”* (29.06.2013), wyd. M, Kraków 2013.

FRANCISZEK, *List apostolski „Patris corde”* (2020), wyd. M, Kraków 2021.

JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II „Christifideles laici”* (30.12.1988), wyd. TUM, Wrocław 1988.

JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Familiaris consortio* (22.11.1981), wyd. PAX Warszawa 1982.

JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele „Vita consecrata”* (25.03.1996), wyd. Niedziela, Częstochowa 1996.

- JAN PAWEŁ II, *Audiencja dla Polaków* (23.10.1978), [w:] *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, red. Z. WIETRZAK, wyd. WAM, Kraków 2006, s. 298-299.
- JAN PAWEŁ II, *Chrońmy rodzinę opartą na małżeństwie. Przemówienie do rodzin przybyłych z całych Włoch* (20.10.2002), „L'Osservatore Romano”(wyd. pol.) (2001) nr 9, s. 40-42.
- JAN PAWEŁII, *Człowiek- osoba w wolności miłowania staje się darem*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie papieskie* 1980, t. III, cz. 1, red. F. KNIOTEK, wyd. UAM, Poznań 1985, s.59-62.
- JAN PAWEŁ II, *Czystość jest wymaganiem miłości* [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne*, t. III, red. P. NITECKI, J. SKWARA, E. STRÓŻCZYK, wyd. WAM ,Warszawa 1984, s. 341-345.
- JAN PAWEŁ II, *Czy wolno lekkomyślnie narażać polskie rodziny na dalsze zniszczenie? Homilia wygłoszona podczas mszy św. na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 3.06.1991) „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12 (1991) nr 5 (132), s. 31-33.
- JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, wyd. WAM, Kraków 1996.
- JAN PAWEŁ II, *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8-14 czerwca 1987 roku*, wyd. Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1987.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła „Redemptoris Mater”* (25.03.1987) wyd. Tum, Wrocław 1995.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego, „Evangelium vitae”* (25.03.1995), [w:] *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, wyd. M, Kraków 1996, s. 640-750.
- JAN PAWEŁII, *Etyczna i antropologiczna treść przykazania „Nie cudzołóż”*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne*, t. III, red. P. NITECKI, J. SKWARA, E. STRÓŻCZYK, wyd. WAM, Warszawa 1984, s. 245-250
- JAN PAWEŁ II, *Nietykalność życia każdej istoty ludzkiej. Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich* (9.11.2004), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 26 (2205) nr 2 (270), s. 37-38.

- JAN PAWEŁ II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem”* (15.10.1988), wyd. Citta del Vaticano, Watykan 1988.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski o udzielaniu święceń wyłącznie mężczyznom* (22.05.1994), wyd. Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1994.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko „Juvenum patris”* (31.01.1988), [w:] „L'Osservatore Romano” 9 (1988) nr 2 (99), s. 13.
- JAN PAWEŁ II, *List do kobiet*, (10.07.1995), wyd. Św. Stanisława BM, Kraków 1995.
- JAN PAWEŁ II, *List do młodych całego świata „z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży „Parati semper”* (31.03.1985), wyd. TUM, Wrocław 2005.
- JAN PAWEŁ II, *List do Rodzin*, (2.02.1994), wyd. TUM, Wrocław 1994.
- JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich: Chrystus odwołuje się do początku*, wyd. KUL, Lublin 1982.
- JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Chrystus odwołuje się do serca*, wyd. KUL, Lublin 2001.
- JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Chrystus odwołuje się do Zmartwychwstania*, wyd. KUL, Lublin 2001.
- JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, odkupienie ciała a Sakrament małżeństwa*, wyd. KUL, Lublin 2008
- JAN PAWEŁ II, *Od Ojca do Ojca. Audiencja Generalna* (16.12.1998), wyd. KAI, 29. XII, 1998.
- JAN PAWEŁ II, *Ojcostwo i macierzyństwo w zamysle Bożym. Przemówienie do uczestników Tygodnia Studiów nad Małżeństwem i rodziną* (27.08.1999), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20 (1999) nr 11 (217), s. 10-14.
- JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XI Światowy Dzień Młodzieży* (Watykan, 26.11.1995), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 17 (1996) nr 2 (180), s. 8-10.
- JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju* (1.01.1995), wyd. Watykan, Watykan 1995.

- JAN PAWEŁ II, *O życiu. aborcja - eutanazja - wojna*, wyd. M, Kraków 1999.
- JAN PAWEŁ II, *Pierwotna jedność mężczyzny i kobiety w człowieczeństwie*, [w:] *Nauczanie papieskie 1979*, t. II, cz. 2, F. KNIOTEK, wyd. UAM, Poznań 1992, s. 510-518.
- JAN PAWEŁ II, *Praca służy człowiekowi i społeczeństwu. Jubileusz Ludzi Pracy* (1.05.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol) 21(2000) nr 6 (224), s.19.
- JAN PAWEŁ II, *Prawo człowieka do pracy i do ziemi* (Nowy Targ, 8.06.1979) [w:] *Nauczanie papieskie*, II, 1 (1979), wyd. Pallottinum, Poznań 1990, s. 696-699.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkań z władzami PRL w Belwederze*, (Warszawa, 17.06.1983), [w:] *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, wyd. PAX, Warszawa 1989, s. 300.
- JAN PAWEŁ II, *Potrójna pożądlivość ogranicza oblubieńczy sens ciała*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne*, red. P. NITECKI, J. SKWARA, E. STRÓŻCZYK, t. III, wyd. WAM, WARSZAWA 1984, S.272-279.
- JAN PAWEŁ II, *Pożądlivość*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne*, red. P. NITECKI, J. SKWARA, E. STRÓŻCZYK, t. III, wyd. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych Warszawa 1984, s. 249.
- JAN PAWEŁ II, *Prymat miłości w powołaniu człowieka. Homilia wygłoszona w parafii św. Łukasza Ewangelisty*, [w:] *Nauczanie papieskie 1979* red. F. KNIOTEK, , t. II, cz. 2, wyd. Pallottinum, Poznań 1992, s. 500-507.
- JAN PAWEŁ II, *Rodzina – kolebką życia i Kościoła domowego. Przemówienie do członków Instytutu „Pro Familia”* (23.04.1994), [w:] *Jan Paweł II, Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia Papieskie w Roku Rodziny*, opr. A. ŚWIERCZEK, wyd. M, Kraków 1995, s. 220-225.
- JAN PAWEŁ II, *Równość mężczyzny i kobiety*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 16(1995) nr 8-9 (195), s. 23.
- JAN PAWEŁ II, *Serce pragnie sensu. Motywy życia i nadziei*, wyd. IMAGE, Warszawa 1991.
- JAN PAWEŁ II, *Świadomość sensu ciała i pierwotna niewinność*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne*, red. P. NITECKI, J. SKWARA, E. STRÓŻCZYK, t. III, wyd. Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1984, s.200-214.

- JAN PAWEŁ II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO* (2.06.1980), [w:] *Nauczanie papieskie*, III, 1 (1980), wyd. Pallottinum, Poznań-Warszawa 1985, s. 726-736.
- JAN PAWEŁ II, *Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego*, „L'Osservatore Romano”(wyd. pol.) 24 (2003) nr 4, s. 50-52.
- JAN PAWEŁ II, *W obronie rodziny. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20 (1999) nr 11 (217), s. 11.
- JAN PAWEŁ II, *Znaczenie pierwotnego wstydu w stosunkach międzyosobowych mężczyzny i kobiety*, [w:] *Nauczanie papieskie* 1980, t. III, cz. 1, wyd. Pallottinum, Poznań 1985, s. 747-750.
- JAN PAWEŁ II, *Życie jest darem i trzeba go bronić. Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego* (19.05.2000), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21 (2000) nr 7 (225), s. 16-17.
- JAN XXIII, *Encyklika, o pokoju między wszystkimi narodami opartymi na prawdzie sprawiedliwości i miłości i wolności „Pacem in terris”* (11. 04. 1963), wyd. M, Kraków 2003.
- LEON XIII, *Encyklika o kwestii robotniczej „Rerum novarum”* (15.05.1891), [w:] *Dokumenty społecznej nauki Kościoła*, cz. 1, wyd. KUL, Rzym – Lublin 1996, s.15-24.
- PAPIESKI KOMITET OBCHODÓW JUBILEUSZU ROKU 2000, *Abba, Ojcze*, red. Komisja Liturgiczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1998.
- PAPIESKI KOMITET OBCHODÓW JUBILEUSZU ROKU 2000, *Do Ciebie, Boże Ojcze*, red. Komisja Duszpastersko - Misyjna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1998.
- PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandii”* (8.12. 1975), wyd. TUM, Wrocław 2001.
- PAWEŁ VI, *Encyklika o zadaniach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae vitae”* (25.07.1968), wyd. TUM, Wrocław 1999
- PIUS XII, *Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim „Casti connubii”* (31.12.1930), wyd. Catholic Truth Society, Londyn 1945.
- PIUS XI, *Encyklika „Quadragesimo anno”* (15.05.1931), [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz 1, wyd. KUL, Rzym – Lublin, 1996.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* (28.10.1965), [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań 1967, s. 313-338.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”* (21.11.1964), [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań 1967, s. 87-170.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (07.12.1965), [w:] SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań, s. 519-620.

II. LITERATURA PRZEDMIOTU

ABEL-TRAVIS M., *Frances Wright: The Other Woman of Early American Feminism*, „Women’s Studies” 22 (1993), s. 13-20.

ADAMCZYK, B., *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, wyd. WAM, Kraków 2008.

ADAMIAK E., *Po co mężczyźni Kościół? - dyskusja*, „Więź” (2003) nr 7, s.13-24.

ADAMSKI F., *Rodzina między sacrum a profanum*, wyd. Pallotinum, Poznań 1987, s.22-23.

ADAMSKI F., *Kondycja społeczno-moralna rodziny*, [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. MARIŃSKI, wyd. WAM, Kraków 2002, s. 400-434.

ADAMSKI F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, wyd. UJ, Kraków 2002.

AGACIŃSKI S., *Polityka płci*, wyd. Nauki Społeczne, Warszawa 2000.

ALBRECHT F. R., FELDMEIERS, *The Divine father. Religious and philosophical concepts of Divine parenthood in nntiquity*, wyd. Brill Academic Pub, Leiden 2014.

ALESSANDRI H., *Bóg Ojciec w świecie bez ojców*, „Communio” 19 (1999) nr 2, s. 74-98.

- ALLEN P., *Filozofia relacji w nowym feminizmie Jana Pawła II*, [w:] *Kobiety w Chrystusie. W stronę nowego feminizmu*, red. M. M. SCHUMACHER, wyd. Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2008, s. 33.
- ANDRZEJCZUK B., *Tatusiada. Ja, mój tata i reszta świata*, wyd. Rafael, Kraków 2005.
- ARCIMOWICZ K., *Przemiany wzorów ojca w kulturze zachodniej*, [w:] *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, red. B. PŁONKA-SYROKA, wyd. DiG, Warszawa 2008, s. 36-38.
- ARCIMOWICZ K., *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda - Fałsz - Stereotyp*, wyd. GWP, Gdańsk 2003.
- ARCIMOWICZ K., *Nowe wizerunki mężczyzn w polskich przekazach telewizyjnych* [w:] *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w Polskich badaniach społecznych*, red. K. WOJNICKA K., E. CIUPA, wyd. M., Kraków 2008, s. 35-60.
- ARCIMOWICZ K., *Obraz mężczyzny w polskich przekazach medialnych na przełomie stuleci*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa, Praktyki męskości*, red. DĄBROWSKA M., RADOMSKI A., wyd. Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 10-24.
- ARTYMIAK M., *Pomiędzy mężczyzną a kobietą. Sztuka porozumiewania się*, wyd. Petrus, Kraków 2010, s. 19.
- AUGUSTYN J., *Przewodnik po ojcostwie*, wyd. WAM, Kraków 2003.
- AUGUSTYN J., *Przewodnik po ojcostwie. 40 medytacji dla ojców*, wyd. WAM, 2014.
- AUGUSTYN J., *Ojcostwo: aspekty pedagogiczne i duchowe*, wyd. WAM, Kraków 1999.
- AUGUSTYN J., *Wychowanie do ojcostwa. Wybrane zagadnienia, pedagogiczne i duchowe*, „Via Consecrata”(1999) nr 78, s. 80-92.
- AUGUSTYN J., *Ojcowska przyjaźń* „Wychowawca” (2011) nr 1, s. 16-17.
- APTACY J., *Człowiek- istota relacyjna*, „Studia Teologiczne” 22(2004), s. 31-32.
- ARONSON E., *Małżeństwo z dysonansem* „Charaktery” (2008) nr 9 (140), s. 30.

- ASTOLFI R., *Astolfi, Costituzione di servitù e destinazione del padre difamiglia*, „*Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano*” (1969) nr 72, s.181-201.
- BADENIM J. *Kobieta i mężczyzna: Boska miłość*, wyd. AA, Kraków, 2007.
- BADENIN J., *Kobieta boska tajemnica*, wyd. Rafael, Kraków 2008.
- BADINTER E., *XY tożsamość mężczyzny*, wyd. WAB, Warszawa 1993.
- BADINTER E., *Falszywa ścieżka*, wyd. WAB, Warszawa 2005.
- BADORA S., *Rodzina i formy jej wspomagania*, wyd. Impuls, Kraków 2001.
- BAJDA J., *I uczciwość małżeńską*, „*Wychowawca*” 6 (1994) nr 18, s. 21-22.
- BAJDA J., *Miłość małżeńska*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki, 1999, s. 260-272.
- BAJDA J., *Rodzina miejscem Boga i człowieka. Wokół zagadnienia integralnego powołania rodziny*, „*Studia nad Rodziną*” (2005) s. 5-20.
- BAJDA J., *Ślubuję Ci miłość*, „*Wychowawca*”4 (1994) nr 16, s.21-22.
- BAJDA J., *Ku teologicznemu pojęciu ojcostwa*, „*Studia nad Rodziną*” 3(1999) nr 2(5), s. 20 -28.
- BAJDA J., *Czystość - aspekt teologiczno-moralny*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki 1999, s. 78.
- BAKA Ł., *Identyfikacja z ojcem a wzorce idealnego mężczyzny w percepcji chłopców w wieku adolescencji* „*Małżeństwo i Rodzina*” (2003) nr 1, s. 29-33.
- BAKA Ł., *Jak się kształtuje tożsamość mężczyzny* „*Małżeństwo i Rodzina*” (2002) nr 1, s. 3-11.
- BAKER R., *Wojny dziecięce: macierzyństwo, ojcostwo, i waśnie rodzinne*, wyd. Rebis, Poznań 2001.
- BALAGUER J. E., *Kobieta w życiu świata i Kościoła*, wyd. Ad Astra, Warszawa, 1991.
- BALICKI J., *Ojcostwo w dobie wspomaganey prokreacji. Dylematy społeczno-prawne*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 201-212.

- BANASIAK-PASZYCH B., *Tata zostaje mamą*, „Charaktery” (2011) nr 9, s. 36-39.
- BANASIAK-PASZYCH B., *Kobiety, które nienawidzą mężczyzn*, „Charaktery” (2012) nr 4, s. 28-31.
- BANASIAK-PASZYCH B., *Ojcowie na bocznym torze*, „Charaktery” (2009) nr 5, s. 42-45.
- BAUM M., *Rodziny samotnych ojców - przegląd stanowisk*, „Edukacja i Dialog” (1996) nr 8, s. 36-42.
- BARAN B., *Rola więzi społeczno - emocjonalnej w kształtowaniu osobowości dziecka. Studium porównawcze osobowości dzieci wychowanych w państwowych domach dziecka i rodzinach*, wyd. PWN, Warszawa 1981.
- BARAN S., *Oblicza współczesnego ojcostwa*, „Życie i Myśl” (2010) nr 26, s. 110-115.
- BARAN S., *O nową koncepcję ojcostwa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2001) nr 9, s. 49-54.
- BARAN, *Troszczyć się o życie*, wyd. Biblos, Tarnów 2008, s. 13.
- BARNES R. G., *Nie jesteś moim tatusiem, czyli o problemach które mają dzieci, z podzielonych małżeństw i nadziei, jaką im przynosi nowa rodzina*, wyd. Vocatio, Warszawa 1994.
- BARTNICKI M., *Będą dwoje jednym ciałem. Małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, wyd. ADAM, Warszawa 2007.
- BARTNIK CZ., S., *Teologia pracy ludzkiej*, wyd. PAX, Warszawa 1977.
- BARTOSIK Ł., *Postawy ojcowskie w środowisku wiejskim*, wyd. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2017.
- BARTOSZ B., *Kobiecość i męskość. Komunikacja, relacje, społeczeństwo*, wyd. Eneteia, Warszawa 2011
- BAZIŃSKA R., *Struktura narcyzmu w polskiej adaptacji kwestionariusza NPI Raskina i Halla*. „Czasopismo Psychologiczne” (2000) nr 3, s. 171-172.
- BEAR M., *Ewolucja myśli feministycznej w antropologii kulturowej*, [w:] *Humanistyka i płeć*, red. E. PAKSZYS, D. SOBCZYŃSKA, wyd. UAM, Poznań 1997.

- BEDNARZ M., *Małżeństwo według zamysłu Bożego*, [w:] *Przygotowanie do małżeństwa*, red. W. SZEWCZYK, wyd. BIBLOS, Tarnów 1999 s. 107-115.
- BERDZIK J., *Rodzina w obliczu migracji zagranicznych ojca*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 133-146.
- BERREIRO I., *Formacja postaw odpowiedzialnego ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 99-104.
- BEYNON J., *Masculinities and Culture*, wyd. Open University Press, Berkshire 2002, s. 23-28.
- BIAŁECKA B., *Płeć piękna -, płeć słaba- męczyzna*, „W Drodze” (2005) nr 10, s.8 - 10.
- BIAŁEK S., *O wartości rodziny i ojcostwa w wychowaniu*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. ZIMNY J., wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 13-25.
- BIEŃKO M., *Tęsknota za ojcem* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2003) nr 10, s. 20-25.
- BIELAŃSKA-OSUCHOWSKA, *Jak zaczyna się życie człowieka*, wyd. PWN, Warszawa 1994.
- BIELAT A., *Ojcostwo po komunizmie*, „Więź” (1996) nr 6, s.40-48.
- BIELAT A., *Nowe wzory ojcostwa w Polsce*, wyd. Borgis, Warszawa 2019.
- BIESZCZAD B., *Wychowawcze aspekty ojcostwa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2010) nr 1, s. 3-11.
- BLUM D., *Mózg i płeć*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
- BŁAWAT A., *Potrzeba obecności ojca w rodzinie*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 93-104.
- BŁAZUCHA A., J., *Udział ojca w procesie wychowania dzieci* „Nowa Szkoła” (1983), nr 3, s. 133-134.
- BŁAZUCHA A., J., *Więź osobowa w rodzinie samotnego ojca* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (1991) nr 1, s. 2-7.

- BŁAZUCKA A., J., *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” (1991) nr 6, s. 16-21.
- BOGUCKA-KOMOREK K., *Feminizm prawdziwy, czyli o nowym feminizmie, Jana Pawła II*, „Teologia i człowiek”, 28(2014) nr 4, s. 231.
- BOHDANOWICZ A., *Sakrament małżeństwa. Znak tego co niewidzialne choć realne*, „Teologia i Moralność” 9 (2011), s. 40-44.
- BOMBA J., *Starzy mężczyźni - młodzi mężczyźni*, „Tygodnik Powszechny” (2005) nr 44, s.15.
- BOŁDYREW A., *Zmian wizerunku ojca w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Stereotypy i wzorce męskości w różnych kulturach świata*, red. B. PŁONKA-SYROKA, wyd. DiG, Warszawa 2008.
- BOŁOZ W., *Zaburzenia rozwoju seksualnego*, „Studia nad Rodziną” (1998) nr 2, s. 121.
- BOURDIEU P., *Męska dominacja*, wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.
- BOUYER L., *Ojciec niewidzialny. Drogi do tajemnicy Boga*, tłum. J. BRZOZOWSKI, G. JĘDRZEJOWSKA, W. SZYMONA, wyd. M, Kraków 1998.
- BOROWIEC M., *Ojcostwo* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2010) nr 2, s. 47-50.
- BOROWIEC M., *Fenomen ojcostwa* „Opieka Wychowanie Terapia” (2009) nr 3/4, s. 22 - 25.
- BORUTKA T., *Bezrobocie a solidarność społeczna*, [w:] *Katolicka nauka społeczna*, red. T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*, wyd. Paulinianum, Częstochowa-Jasna Góra 2004, s. 275.
- BORTKIEWICZ P., *Analiza etyczna przysięgi małżeńskiej*, „Teologia i Moralność” 12 (2012), s. 90-100.
- BORYS M., *Spójność rodziny a jej obraz w oczach dorastających dzieci*, wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 2004.
- BUBER M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. przekł. J. DOKTÓR, wyd. PAX, Warszawa 1992, s. 25.

- BUCZEK W., *Wychowanie do odpowiedzialności i miłości*, „Pedagogika Personalno-Egzystencjalna” (2013) nr 3, s. 18.
- BUCZYŃSKI F., *Funkcjonowanie ojców w sytuacji zagrożenia życia ich dziecka*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 391-404.
- BUDKOWSKA B., *Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*, „Kultura i Społeczeństwo” (2008) nr 3, s.14-16.
- BUKOWIŃSKA A., *Tato, co Ty na to, czyli tata w przedszkolu*, „Wychowanie w Przedszkolu” (2018) nr 6, s. 46-53.
- BULASZEWSKI S., *Mężczyzna w gabinecie terapeutycznym. Rozmowa*, „Więź” (1996) nr 6, s. 12-20.
- BULLINGER H., *Mężczyzna czy ojciec?*, wyd. Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1997.
- BURKHAUSER R V., K. C. HOLDEN, *A challenge to social security: the changing roles of women and men in American Society*, wyd. Academic Press, New York 1982, s. 274-276.
- BRACH - CZAINA J., *Kariatydy i kulturyści*, [w:] *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, red. J. BRACH-CZAINA, wyd. Trans Humana, Białystok 1997.
- BRAUN-GAŁKOWSKA M., *Psychologia domowa (Małżeństwo-dzieci-rodzina)*, wyd. Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1989.
- BRAUN- GAŁKOWSKA, *Ojciec na wzór Ojca Niebieskiego*, [w:] *Bóg Ojciec wszystkich*, red. K. GWÓŹDŹ, J. LEKAN, wyd. KUL, Lublin 1999, s. 172.
- BRAT EFRAIM, *Józef na nowe tysiąclecie*, wyd. M, Kraków 1998.
- BRĄGIEL J., *Problem samotnego ojcostwa w świecie i w Polsce*, „Problemy Opiekuńczo -Wychowawcze” (1992) nr 10, s. 130-136.
- BREINHOLST W., *Podręcznik dla ojców*, wyd. PZWL, Warszawa 1979.
- BRENKUS P., *Duchowość mężczyzny w ujęciu Jana Pawła II*, wyd. UPJP2, Kraków 2015.
- BROD H., *A case for men's studies*, [w:]. *Changing men: new directions in research on men and masculinity*, red. .M. S. KIMMEL, wyd. Sage Publications, Thousand Oaks 1987, s. 34-39.

- BRONISZEWSKA M., *Świat według taty*, „Doradca Dyrektora Przedszkola” (2011) nr 23, s. 50-54.
- BROSS S., *Miłość, małżeństwo, rodzina*, wyd. Naczelny Instytut Akcji, Katolickiej, Poznań 1948.
- BRYL D., *Ojcostwo duchowe*, „Wieczernik” (2013) nr 190, s. 10-18.
- BRYSACZ P. M., *Powroty taty*, „Charaktery” (2012) nr 4, s. 14-23.
- BRZEZICKI A., *Spoleczna psychologia rozwoju*, wyd. Scholar 2000.
- BRZEZIŃSKA, *Spoleczna psychologia rozwoju*, wyd. Scholar, 2000.
- BRZEZIŃSKA M., *Powrót do taty*, „Charaktery” (2012) nr 7, s. 72-74.
- BRZEZIŃSKA M., *Ojciec winny za mamuszkę*, „Charaktery” (2012) nr 11, s. 72-75.
- CANFIELD K. R., *Siedem sekretów efektywnych ojców. Jak stać się ojcem, którego potrzebują twoje dzieci*, wyd. Tato net, Lublin 2012.
- CANFIELD K., *The heart of a father. how dads can shape the destiny of America*, wyd. Northfield Publishing, Thousand Oaks 1966.
- CAULFIELD BRIAN, *Facet facetowi, tata tacie. Wiara katolicka i ojcostwo*, wyd. Salvator, Kraków 2018.
- CARFIELD, K. *Serce ojca. Jak być dobrym ojcem?*, wyd. PAX, Warszawa 2007.
- CELMER Z., *Człowiek na całe życie*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1985.
- CERANEK- DADAS A., *Ojcostwo - kierunki przemiany roli Neumann Schmidtke*, „Pedagogika Społeczna” (2004) nr 2(4), s. 37 - 50.
- CHABAREK M., *Czy teologia ciała jest teologią fundamentalną? O naturze teologii ciała jako dyscypliny poznawczej*, wyd. PST, Poznań 2018.
- CHAŁAS K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. I, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2003, s. 48.
- CHAZAN B., *Dylematy ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS-BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 269-282.

- CHMURA-RUTKOWSKA I., *Mężczyźni na przełęczy życia: studium socjopedagogiczne*, wyd. Impuls, Kraków 2007.
- CHOMBART DE LAUWC P.H., *Rodzina, wychowanie i sprzeczności cywilizacji przemysłowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” (1971) nr 11, s. 10-11.
- CHRZĄSTOWSKA M., *Nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach, ujęcie społeczne*, [w:] *Godzina kobiet?, Recepcja nauczania Kościoła rzymskokatolickiego o kobietach w Polsce w latach 1978-2005*, wyd. UAM, Poznań 2008, s. 65-67.
- CHWALIŃSKA J., *Kryzys ojcostwa w rodzinach dysfunkcyjnych* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2017) nr 7, s. 3-11.
- CHYRLICKI CH., *Ojcowskie oblicze Boga w Sakramencie przebaczenia i ofiary Eucharystycznej*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 66.
- CIECHOMSKA M., *Od matriarchatu do feminizmu*, wyd. Brama, Poznań 1996.
- CIENIUCH S. *Kryzys męskości jako zmiana tradycyjnego paradygmatu*, [w:] *Męskość w kulturze współczesnej*, red. A. RADOMSKI, B. TRUCHLIŃSKA, wyd. UMCS, Lublin, s. 66-77.
- CIGNELLI L., *La „Famiglia – modello” nella Chiesa patristica*, „Liber Annus” (1982) nr 32, s.179-180.
- CLARE A., *On men. masculinity in crisis*, wyd. Arrow Books, London 200.
- CONNELL R., W., *The Men and the Boys*, Allen & Unwin, Sydney 2000.
- CORNEAU G., *Nieobecny ojciec, zagubiony syn: od zranienia do rozmowy*, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2016.
- CORDES P.J., *Zagubione ojcostwo*, wyd. Bernardinum, Pelplin 2005.
- CRABB L., *Mężczyźni i kobiety. O tym jak się cieszyć tym, co nas różni*, wyd. Rodzinny Krąg, Warszawa 1994.
- CROCE G., *Geniusz kobiety, od średniowiecza po dziś*, wyd. Serafin, Kraków 2011.
- CZACHOROWSKI M., *Hasło: filantropia*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, wyd. PEF, Lublin 2002, s.434.

- CZACHOROWSKI, M., *Świat bez ojców*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 87-92).
- CZACHOROWSKI, M., *Światowy spisec przeciwko życiu*, wyd. Fundacja nasza przyszłość, Szczecinek 2015, s. 80.
- CZAJECKA B., *Z domu w szeroki świat. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890-1914*, wyd. Universitas, Kraków 1990.
- CZAPCZYŃSKA A., *Natura ojcostwa*, „Remedium - Profilaktyka i Promocja Zdrowego Stylu Życia” (2002) nr 2, s. 25.
- CZERKA E., *Rodzinne uwarunkowania odraczania dorosłości u młodych mężczyzn*, wyd. Impuls, Kraków 2007.
- CZUB M., *Specyfika relacji z ojcem w pierwszych latach życia perspektywy teorii przywiązania*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” (2014) nr 13, s. 34-36.
- DANNEELS G., *Gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna*, „List” (1996) nr 10, s. 11-14.
- DANNEELS G., *Bóg Ojciec*, wyd. TUM, Wrocław 1999.
- DANT T., *Kultura materialna rzeczywistości społecznej*, wyd. WUJ, Kraków 2007.
- DĄBROWSKA-WNUK M., *Na drodze ku nowemu ojcostwu*, [w:] *W kręgu gender*, red. E. MANDEL, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Śląsk 2007, s.130-150.
- DĄBROWSKA-WNUK M., *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka jako sytuacja trudna w życiu mężczyzny* [w:] *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, red. T. ROSTOWSKA, A. JARMOŁOWSKA, wyd. PAX, Warszawa 2010, s. 83 -100.
- DĄBROWSKA Z., *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina” (2003) nr 4, s. 3-13.
- DĄBROWSKA Z., *Różne oblicza ojcostwa*, „Małżeństwo i Rodzina” (2004) nr 12, s. 13 - 19.
- DAŚAL M., *Męskie inicjacje – rytuały w życiu współczesnego mężczyzny* [w:] *Męskość w kulturze współczesnej*, red. A., RADOMSKI, B. TRUCHLIŃSKA, wyd. UMCS, Lublin, s. 91-100.

- DELUMEAU J., *Historia ojców i ojcostwa*, wyd. Volumen, Warszawa 1995.
- DE VANNA U., *Jesteś wspaniałą tate. Rola wychowawcza ojca*. wyd. Salezianie, Warszawa 1994.
- DOBSON J. C., *Miłość na całe życie*, Warszawa 1993.
- DOBSON J.C., *Co każdy mąż chciałby, aby jego żona wiedziała o mężczyźnie*, wyd. Vocatio, Warszawa 1995.
- DOBIESZEWSKI A., *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” (2011) nr 1, s.9-11.
- DODDS B., *Tato w katolickim stylu*, wyd. WAM, Kraków 1994.
- DODZIUK A., *Ojcostwo, które boli*, wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2002.
- DOMAGAŁA-ZYŚK E., *Rola ojców w zapobieganiu niepowodzeniom szkolnym ich dzieci*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS-BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 373-378.
- DOROBA-SAWA M., *W labiryncie męskiej tożsamości. Hipermaskulinizacja versus feminizacja ciała i sublimacja osobowości*, „Przegląd Pedagogiczny” (2008) nr 2, s. 61-71.
- DUCH-KRZYSTOSZEK D., *Kto rządzi w rodzinie. Socjologiczna analiza relacji w małżeństwie*, wyd. Ifis PAN, Warszawa 2007.
- DUCHLIŃSKI P., *Godność osobowa w ujęciu Karola Wojtyły i jego uczniów*, [w:] *Ku rozumieniu godności człowieka*, red. G. HOŁUB, wyd. PAT, Kraków 2008, s.47-49.
- DUDAK A., *Samotne ojcostwo*, wyd. Impuls, Kraków 2006.
- DUDAK A., *Radzenie sobie ojców ubiegających się o prawo do dziecka a ich zasoby osobiste*, wyd. UMCS, Lublin 2013.
- DUDAK A., *Sukces, jako doświadczenie biograficzne ojców sprawujących opiekę nad dzieckiem*, wyd. UMCS, Lublin 2017.
- DUDA M., *Problematyka bezrobocia i jej społeczno - duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej*, wyd. PAT, Kraków 2002.
- DUDZIAK U., *Miłość małżeńska i co dalej*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2001.

- DUDZIAK U., *Ślub kościelny wymogiem miłości*, „Teologia i Moralność” (2012) nr 12, s.60-65.
- DUDZIAK U., *Życie, rodzina, wychowanie*, wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2009.
- DUMONT J., CH., *L'imperium du pater familias*, [w:] *Parenté et stratégies familiales dans l'Antiquité romaine*, red. J. ANDREAU, H. BRUHNS, Paris 1990, s. 475-495.
- D' HEILLY A., *Miłość i sakrament*, wyd. PAX, Warszawa 1977.
- DROŹDŹ A., *Rodzina a współczesne modele styczno-kulturowe*, wyd. Exante, Lublin 2002 (Seria „Scripta”)
- DROŹDŹ M., *Uczciwość w blasku prawdy*, „Studia Socialia Cracoviensia” 4 (2012) nr 1 (6), s. 12.
- DWORAKOWSKA J., *Ojcostwo jako dar i zadanie*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s.44-56.
- DYBEL P., *Zagadka „drugiej płci”: spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i feminizmie*, wyd. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2006.
- DYCZEWSKI L., *Rodzina przekazicielem kultury*, wyd. KUL, Lublin 2003.
- DYCZEWSKI L., *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, wyd. KUL, Lublin 2007.
- DYCZEWSKI, *Kulturowy charakter pracy. Człowiek współczesności. Refleksja nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, red. L. DYCZEWSKI, wyd. Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1988.
- DYGASIŃSKI i A., *W życiu odbijają się rezultaty wychowania*, „Świt” (1885) nr 50, s. 15-17.
- DYJAKON D., *Powrót taty*, „Świat Problemów” (2007) nr 1, s. 16-18.
- DYLIK P., *Cywilizacja bez ojców*, „List” (1996) nr 10 s.7-20.
- DYLUS A., *Czystość*, [w:] *Bóg, człowiek, świat*, red. T. LOSKA, A. ZUBERBIER, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991, s. 51.
- DYLUS A., *Między moralizmem z ekonomizmem*, „Chrześcijanin w Świecie” (1997) nr 9, s. 9.

- DZIEKANOWSKA M., *Męska płęć kulturowa w perspektywie socjologicznej* [w:] *Męskość w kulturze współczesnej*, red. A. RADOMSKI, B. TRUCHLIŃSKA, wyd. UMCS, Lublin, s. 58-65.
- DZIERŻANOWSKA-PESZKO J., *Aborcja, przyczyny i konsekwencje*, wyd. WT UO, Opole 2005.
- DZIEWIECKI M., *Miłość pozostaje: pedagogika miłości dla rodziców wychowawców i wychowanków*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2001.
- DZIEWIECKI M., *Błogosławieństwo i życie*, wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 2009.
- DZIEWIECKI M., *Cielesność, płciowość, seksualność*, wyd. Jedność, Kielce 2004.
- DZIEWIECKI M., *Dorastanie do świętości*, wyd. Misjonarzy Krwi Chrystusa, Częstochowa 2007.
- DZIEWIECKI M., *Kochać i wymagać: Pedagogia Ewangelii*, wyd. eSPe, Kraków 2006.
- DZIEWIECKI M., *Kochać to brać odpowiedzialność*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2012.
- DZIEWIECKI M., *Kocham wiec... Jak komunikować miłość w małżeństwie i rodzinie?*, wyd. Fides, Kraków 2012.
- DZIEWIECKI M., *Komunikacja wychowawcza*, wyd. Salvator, Kraków 2004.
- DZIEWIECKI M., *Odpowiedzialna moc wychowawcza*, wyd. Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców, Radom 1999.
- DZIEWIECKI M., *Ona, on i miłość*, wyd. eSPe, Kraków 2006.
- DZIEWIECKI M., *Psychologia porozumiewania się*, wyd. Jedność, Kielce 2004.
- DZIEWIECKI M., *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, wyd. Sióstr Loretanek, Kraków 2006.
- DZIEWIECKI M., *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, wyd. Jedność, Kielce 2002.
- DZIEWIECKI M., *Seksualność - błogosławieństwo czy przekleństwo?* wyd. Salvator, Kraków 2005.

- DZIUBA A., *Służebny wymiar powołania małżeńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie” 12 (1982) nr 8, s. 7.
- DZIUBA A., *Hasło: miłość*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA, wyd. Muzeum Historii Polski, Radom 2005, s. 129- 332.
- DZIUBIŃSKI Z., *O męskości konstruowanej medialnie. Zarys zagadnień teoretycznych i przykład analizy empirycznej*, „Kultura i Społeczeństwo” (2017) nr 2 s. 85-102.
- DZWONKOWSKA - GODULA D., *Ojcostwo jako instytucja i doświadczeni w tle wypowiedzi młodych wykształconych ojców*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” (2011) nr 39, s 5.
- DZWONKOWSKA - GODULA D., *Macierzyństwo i ojcostwo jako nowe doświadczenie kobiety i mężczyzny*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” (2011) nr 39, s.10.
- DZWONKOWSKA - GODULA D., *Tradycyjnie czy nowocześnie? Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, wyd. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015.
- EICHELBERGER W., *Mężczyzna też człowiek*, wyd. Drzewo Babel, Warszawa 2008.
- EICHELBERGER, W., *Zdradzony przez ojca*, wyd. DO, Warszawa 1998.
- EICHELBERGER, W., *Ojciec w erze matek*, „Charaktery” (2012) nr 8, s. 78-80.
- ESPLEN E., *Zagrożenie mężczyzn w działania na rzecz równości płci: pozytywne strategie podejścia. Zarys problematyki*. [w:] *Mężczyźni na rzecz zmiany*, red. A. LIPOWSKA-TEUTSCH, wyd. Scholaris, Kraków 2006, s. 60-71.
- FEL S., *Społeczno-etyczny wymiar pracy ludzkiej*, [w:] *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, red. J. KUPNY, S. FEL, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003, s. 54-55.
- FERENZ K., *Konteksty edukacji kulturalnej. Społeczne interesy i indywidualnewybory*, wyd. Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2003.
- FERNANDEZ R., *Rola ojca*, „Communio” (1999) nr 2 (110), s. 99-124.

- FIJAŁKOWSKI W., *Miłość, prokreacja, odpowiedzialność*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987.
- FIJAŁKOWSKI W., *Ojcostwo na nowo odkryte*, wyd. Diecezjalne, Pelplin 1996.
- FIJAŁKOWSKI W., *Ku afirmacji życia*, wyd. PAX, Warszawa 1989.
- FIJAŁKOWSKI W., *Higiena rozrodu*, [w:] *Rozwój człowieka w rodzinie*, red. K. MAJDANŃSKI, wyd. ATK, Warszawa 1982, s. 301.
- FIJAŁKOWSKI W., *Dwurodzicielstwo od poczęcia (Ojcostwo w kształtowaniu się nowego modelu człowieka)*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 356-361.
- FILEK J., *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, wyd. Znak, Kraków 2003.
- FILEK J., *Ontologizacja odpowiedzialności: analityczne i historyczne wprowadzenie w problematykę*, wyd. Baran i Suszczyński Sp. z o.o., Kraków 1996.
- FORWARD S., *Matki, które nie potrafią kochać*, wyd. B, Warszawa 2013.
- FORWARD S., *Toksyczni rodzice. Jak się uwolnić o bolesnej spuścizny i rozpocząć nowe życie*, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011.
- FUSZARA M., *Nowi mężczyźni? zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, wyd. TRIO, Warszawa 2008.
- FRIEDLA M., *Prospero-figura ojca w polskim teatrze współczesnym* [w:] *Ojcostwo. Rodzaje i formy*, red. J. ZIMNY, wyd. KUL, Lublin 2014.
- GALAROWICZ, *W drodze do etyki. Fenomenologiczna etyka wartości*, wyd. PAT, Kraków 1997.
- GAŁĄZKA E., *Ojciec w rodzinie „Wychowawca”* (2011) nr 6, s. 12-13.
- GAŁKA A., *Trudności wychowawcze wieku dorastanie*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. MURAWSKI, wyd. PAX, Warszawa 1989, s.100-104.
- GAŁKOWSKI S., *Rozwój i odpowiedzialność: antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, wyd. KUL, Lublin 2003.
- GAMARCZYK M., *Uwarunkowania autorytetu nauczyciela*, „Przegląd Oświatowo-Wychowawczy” (1975) nr 3, s. 6.

- GARBULIŃSKA - CHARCHUT J., *Wyznaczniki roli ojca we współczesnej rodzinie* [w:] *Ojcostwo. Rodzaje i formy*, red. J. ZIMNY, wyd. KUL, Stalowa Wola 2014, s. 43.
- GAWRYŚ C., *Mężczyzna Jezus z Nazaretu*, „Więź” (2003) nr 7, s.12.
- GESTERKAMP T., *Ojcowie a kariera. Sposób na uzyskanie równowagi*, wyd. PAX, Warszawa 2009.
- GETZ G. A., *Miara mężczyzny*, wyd. Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, Kraków 1989.
- GĘBKA M., *Trzy pytania o kryzys ojcostwa*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (2006) nr 17 s. 19-20.
- GĘBKA M., *Ojciec jako organizator czasu wolnego*, „Rocznik Socjologii Rodziny” 19 (2008-2009), s. 12-14.
- GIDEENS A., *Nowoczesność i tożsamość*, wyd. PWN, Warszawa 2001.
- GIECEWICZ M., *Problematyka ojcostwa w polskiej prasie społeczno-politycznej: marginalizacja czy wynik naturalnego stanu rzeczy? „Edukacja Humanistyczna”* (2014) nr 2 s. 45.
- GIERS M., KOWAL J., *Przyczyny i konsekwencje zmieniającej się roli ojca*, [w:] *Aktualne problemy pedagogiczne: konteksty i wyzwania*, red. D. BECKER, D. PESTKA, E. KOWALIK, wyd. CEDEWU, wyd. PAX, Warszawa 2016, s. 185-197.
- GILENDON M. A., *Feminizm i rodzina - małżeństwo nierozzerwalne*, „Więź” (1998) nr 5, s. 14.
- GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY A., *Przemiany więzi społecznych*, wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- GŁOMBIK K., *Znaczenie moralności w procesie wychowania seksualnego*, [w:] *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, red. K.GŁOMBIK, Opole 2010, s.156-168.
- GMEREK T., *Dyskursy męskości w reklamie współczesnej* [w:] *Kultura popularne i rekonstrukcje tożsamości* red. A. GROMKOWSKA-MELOSİK, wyd. WSH w Lesznie, Poznań – Leszno 2007, s. 217 - 234.
- GODLEWSKI J., *Życie płciowe człowieka*, wyd. PZWL, Warszawa 1975.

- GOGACZ M., *Wielość koncepcji człowieka dominujących we współczesnej antropologii filozoficznej*, [w:] *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. C. BARTNIK, wyd. „Czas”, Warszawa 1978, s. 120-148.
- GOLDBERG H., *Wrażliwy macho: mężczyzna 2000*, wyd. Bertelsman Media, Warszawa 2000.
- GOLDMAN M., *Radość ojcostwa: pierwsze 12 miesięcy: jak zmieniają się Twoje dziecko, Ty i Twoja partnerka*, wyd. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.
- GOLEŃ J., *Kształtowanie męskości i kobiecości oraz wychowanie dziecka do ojcostwa i macierzyństwa w rodzinie*, „Resovia Sacra” 7(2013), s.118.
- GOLEŃ J., *Macierzyństwo i ojcostwo drogą do dziecka*, [w:] *Droga jako przestrzeń ludzka*, red. A. DROŻDŻ, G. WITASZEK, wyd. KUL, Lublin 2002, s. 213.
- GONTARCZYK E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturalne w studiach feministycznych* wyd. Eruditus, Poznań 1995.
- GORDON M., *Ojcowie nieobecni i samotni oraz ich rola w wychowaniu do agresywności*, [w:] *Agresja wirtualna vs realna: poglądy i badania*, red. Z. MAJCHRZYK, J. TERELAK, wyd. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 127-136.
- GUENEAU M., *Zawód: rodzice*, tłum. E. BURSKA, wyd. PAX, Warszawa 1978.
- GUITTON J., *Kobieta, miłość, rodzina*, wyd. PAX, Warszawa 1994.
- GUTKA J., *Miłość i wierność podstawami małżeńskiego oraz rodzinnego szczęścia*, „Fides et Ratio” (2016) nr 4, s. 143.
- GÓRALCZYK P., *Wychowawcza etyka seksualna*, wyd. Apostolicum, Ząbki 2000.
- GÓRECKA A., *Prawne uznanie ojcostwa dziecka nienarodzonego*, [w:] *Oblicza ojcostwa wczoraj, dziś, jutro*, red. J. ZIMNY, wyd. KUL, Lublin 2015, s.36-39.
- GRACZYK M., *Hasło: uczciwość małżeńska*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny* red. E. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki 1999, s.457.

- GRANIEWSKA D., *Samotne matki, samotni ojcowie*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986.
- GRANIEWSKA D., *Rodzina i bezrobocie - sytuacja w Polsce*, „Problemy Rodziny” (2001) nr 3, s.9-17.
- GROSFELD J., *Mężczyzna i kobieta* „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka” (2009) , nr 2 (9), s.5-13.
- GRUN A., *Walczyć o kochać. Mężczyźni w poszukiwaniu własnej tożsamości*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2005.
- GRUSZCZYŃSKA E., *Samotny ojciec w wychowanie i rozwój dziecka*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1 (2015), s.53.
- GRYGIEL A. *Nowy model ojcostwa*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości*, red. M. DĄBROWSKA, A. RADOMSKI, wyd. Portalu Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s.34-38.
- GRZEGORCZYK J., *Tata kupi mi auto*, „W Drodze” (1998) nr 9, s. 40-45.
- GRZELAK S., *Rola ojca w zapobieganiu zachowaniom ryzykownym oraz problemom dzieci i młodzieży. Wyniki badań i rekomendacje*, [w:] *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych*, wyd. Kancelaria Senatu, Warszawa 2013.
- GRZELAK S., *Dziki ojciec: jak wykorzystać moc inicjacji w wychowaniu*, wyd. W Drodze, Poznań 2009.
- GRZELAK S., *Poczęcie, narodziny, postrzyżyny-rola ojca w kluczowych momentach rozwoju dziecka*, „Świat Problemów” (2008) nr 1, s. 23-32.
- GRZEŚKOWIAK A., *Blask ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 31-34.
- GRZEŚKOWIAK, *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Pracownicze KUL” (2007) nr 4 (72), s. 128.
- GRZYBEK S., *Rozwój idei Boga w Starym Testamencie*, [w:] *Bóg. Dekalog. Błogosławieństwa, Modlitwa*, red. A. ŚWIĘCICKI, wyd. ZNAK, Kraków 1977, s. 11.

- GRZYBOWSKI W., *Ojcostwo duchowe w życiu w życiu i twórczości Tomasza Mertona*, wyd. M, Kraków 1998.
- GRZYWAK - KACZYŃSKA M., *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, [w:] *Wychowanie personalistyczne*, red. F. ADAMSKI, wyd. WAM, Kraków 2005.
- HADJADJ F., *Kobieta i mężczyzna: o mistyce ciała*, wyd. W Drodze, Poznań 2013.
- HALIŃSKA M., *Mężczyźni giną*, „Charaktery” (2013) 17 nr (1) , s. 32-35.
- HAŁAS, *Bóg jako Ojciec miłosierdzia, (2 Kor 1,3) Biblijne powiązanie Bożego miłowania z ojcostwem*, „Verbum Vitae” (2003) nr 3, s. 14.
- HART A. D., *Męska depresja*, wyd. W Drodze, Poznań 2004.
- HARWAS-NAPIERAŁA B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, wyd. UAM, Poznań 2006.
- HERMANN – JEGLIŃSKA A., *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci przeciwnej*, „Przegląd Psychologiczny” 42 (1999) nr 1-2, s. 83-84.
- HILDEBRAND D. VON, *Serce*, wyd. W Drodze, Poznań 1985.
- HOFFMANN M., *Ojcowskie serce Boga*, wyd. Fundacja Promocji Literatury Chrześcijańskiej, Kasinka Mała 2005.
- HOFF-SOMMERS CH., *Feminism and Freedom*, „The American Spectator” (2008) nr 7/8, s. 29-32.
- HORROCKS R. *Masculinity in crisis. myths, fantasies and realities, the Macmillan Press*, wyd. Palgrave Macmillan, London 1994.
- HUMM M., *Słownik teorii feminizmu* , wyd. Semper, Warszawa 1993.
- HYŻY E., *Kobieta, ciało, tożsamość*, wyd. Universitas, Kraków 2003.
- IGNATOWSKI G., *Kształtowanie zaufania w rodzinie podstawą życia społecznego i zawodowego*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 3 (2013), s. 8.1.
- ILIASZENKO A., *Ojcostwo- służbą Rodzinie, Kościołowi i Ojczyźnie*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 107-112.

- ILNICKA M., R., *Wzór osobowy ojca w percepcji dorastającej młodzieży*, „Wychowanie na Co Dzień” (2009) nr 9, s. 19-25.
- IWASIÓW I., *Gender*, [w:] *Gender dla średniozaawansowanych*, wyd. W.A.B, Warszawa 2004, s. 13-14.
- IZDEBSKA J., *Dziecko w świecie mediów elektronicznych: teoria, badania, edukacja medialna*, wyd. Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok 2007.
- IZDEBSKA J., *Dziecko osamotnione w rodzinie, Kontekst pedagogiczny*, wyd. Trans Humana, Białystok 2004.
- JABŁOŃSKI K., *Będę jak mój tata*, „Charaktery” (2006) nr 9, s. 22-25.
- JACHYM J., *Biblia o Bogu Ojcu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” (2000) nr 9, s.13.
- JAGLA J., *Męski, supermęski czy nijaki. Kulturowy obraz mężczyzny*, wyd. Sowa, Łódź 2011.
- JAKUBIK A., *Zaburzenia osobowości*, wyd. PZWL, Warszawa 1997.
- JAKUBOWSKI J., *Mężczyźni w edukacji*, „Psychologia w Szkole” (2005) nr 1, s. 141-142.
- JANKOWSKA A., *Ojcostwo końca wieku*, „Forum Oświatowe” (2000) nr 1, s.103-135.
- JANKOWSKA M., *Rola ojca w wychowaniu dziecka*, „Wychowanie w Przedszkolu” (2010) nr 6, s. 4-12.
- JANKOWSKI A., *Abba, czyli ojciec*, „Pastores” (1999) nr 1, s. 67-69.
- JANKOWSKI W., *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „Studia nad Rodziną” 1 (1997) nr 1, s. 73.
- JANOWSKA J., *Z nieobecnym ojcem w tle*, „Psychologia w Szkole” (2001) nr 3, s. 25-33.
- JANKOWSKA M., *Wpływ ojca na relacje dorosłej córki w aspekcie stylów przywiązaniowych*, [w:] *Rodzina i rodzicielstwo między tradycją a współczesnością*, red. A. SKRECZKO, B. BASSA, Z. STUZIŁ, wyd. Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2014, s. 128-148.

- JANUKOWICZ M., *Ojcostwo w życiu mężczyzny*, [w:] *Rodzina podmiotem wychowania i kreatorem komunikacji społecznej*, red. N. PIKUŁA, wyd. UPJP2, Kraków 2010, s. 38.
- JANUKOWICZ M., *Czy współczesne ojcostwo, to ojcostwo nieobecne?* „Małżeństwo i Rodzina” (2002) nr 1, s. 43 - 47.
- JANUSZEWSKI A., *Retrospektywny obraz ojca a natężenie symptomów narcystycznych u młodzieży w okresie adolescencji*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 533-566.
- JARMOŁOWSKA A., *Ojcostwo adopcyjne w świetle znaczeń i decyzji życiowo doniosłej*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 427-456.
- JAROSZ E., *Uczestnictwo dzieci, - idea i jej znaczenie w przełamywaniu wykluczenia społecznego dzieci*, wyd. Chowanna, Katowice 2012, s. 43.
- JAROSZYŃSKI A., *Ojcowie na własny rachunek*, „W Drodze” (1977) nr 9, s. 12-14.
- JASIONEK S., *Wychować człowieka. Osoba ludzka. Prawa człowieka. Wychowanie moralne*, wyd. WAM, Kraków 2007.
- JASTRZĄB D., *Doświadczenie ojcostwa na przykładzie twórczości Fiodora Dostojewskiego*, [w:] *Ojcostwo*, red. J. AUGUSTYN, wyd. WAM, Kraków 1998, s. 90-99.
- JAWOROWSKA A., *Samotni ojcowie*, „Psychologia Wychowawcza” (1986) nr 1, s. 541-549.
- JAWORSKA A., *Hasło: miłość małżeńska*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. O. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki 1999, s. 262.
- JAWORSKA A., *Hasło: wychowanie seksualne w rodzinie*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. O. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki, 1999, s. 488-489.
- JAWORSKA A., *Samotni ojcowie*, „Psychologia Wychowawcza” (1986) nr 5, s. 541-550.
- JAWORSKA A., *Specyfika roli ojca. Różnice między matką a ojcem w zakresie funkcjonowania w rolach rodzicielskich (przeгляд badań)*, „Psychologia Wychowawcza” (1986) nr 1, s. 69-81.

- JAWORSKI R., *Harmonia i konflikty*, wyd. UKSW, Warszawa 2006.
- JELONEK T., *Małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym*, wyd. Stanisława BM, Kraków 2007.
- JEŻYNA K., *Małżeństwo i rodzina w kontekście przemian cywilizacyjnych*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 9(2009), s. 58-65.
- JEŻYNA K., *Miłość małżeńska w Duchu sprawiedliwości*, [w:] *Miłość wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 69-75.
- JĘDRUSIK I., *Piotruś Pan - opowieść o wiecznym chłopcu* „Remedium” (2014) nr 5, s. 7-9.
- JĘDRZEJEWSKI A., *Nikt nie jest dobry w samotności. Filozofia społeczna ks. Józefa Tischnera*, wyd. Wyższa Szkoła Biznesu im. bp. Jana Chrapka, Radom 2006.
- JOHNSON P., *W poszukiwaniu Boga*, wyd. Świat Książki, Warszawa 1998.
- JOUGAN A., *Hasło: popęd*, [w:] *Słownik kościelny łacińsko-polski*, red. A. JOUGAN, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 347.
- JUMP T. L., HAAS L. (1987), *Fathers in Transition. Dual-Career Fathers Participating in Child Care*, [w:] *Changing Men: New Directions in Research on Men and Masculinity*, red. M.S. KIMMEL, wyd. Sage Publications, Thousand Oaks 1987, s. 12-16.
- JUNDZIŁŁ I., *Środowiskowy system wychowawczy w mieście*, wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983.
- JUUL J., *Twoja kompetentna rodzina*, wyd. MIND, Podkowa Leśna 2011.
- KAISER D., *Współczesne ojcostwo w poglądach studentów studiów edukacyjnych* [w:] *Społeczeństwo i edukacja: teorie i implikacje praktyczne*, red. A. ĆWIKLIŃSKI, M. PRZYBYŁA, wyd. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Poznań 2015, s. 117-134.
- KABACIŃSKA K., *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie - ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej. Od średniowiecza do początku XX wieku*, wyd. Poznańskie, Poznań 2010.

- KALINOWSKA E., *The Portrayal of Girls and Boys, Men and Women in Primary Schooltextbooks* „Kwartalnik Pedagogiczny” (1995) nr 1/2, s. 255-282.
- KALNIUK J., *Pasterska pomoc Kościoła małżeństwu i rodzinie, w wypełnianiu ich zadań w nauczaniu Jana Pawła II w adhortacji apostolskiej „Familiaris consortio” [w:] Dokąd zmierzasz, współczesna rodzino*, red. M. DUDA, A. ŚWIERCZEK, wyd. Św. Stanisława BM, Kraków 2012, s. 215-128.
- KAMIŃSKI K., *Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boga u Orygenesusa: Przyczynek do nadziei na apokatastazę*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 18(2009), s. 12-14.
- KAMIŃSKI K., *Wychowanie do pracowitości, praca jako wartość personalna*, wyd. WSP, Lublin 2011.
- KANIOK E., P., *Ojcostwo w świetle najnowszych badań zagranicznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2011) nr 3, s. 47-51.
- KANIOK E., P., *Dzieci w percepcji ojców w świetle badań zagranicznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2012) nr 8, s. 50-54.
- KANIOK E., P., *Ojcostwo w percepcji matek*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” (2011) nr 1/2, s. 17-20.
- KAPAŁA M., *Duchowość jako niedoceniany aspekt psyche. Propozycja nowego ujęcia duchowości w psychologii – kategoria wrażliwości duchowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie - Skłodowska, Lublin - Polonia” (2017), s. 9-11.
- KARWOWSKA M., *Wychowawcze postawy ojców wobec dzieci niepełnosprawnych intelektualnie*, „Nasze Forum” 1-2 (2007), s. 12.
- KASPER W., *Bóg Jezusa Chrystusa*, wyd. TUM, Wrocław 1996.
- KAWULA S., *Kształty rodziny współczesnej- szkice familologiczne*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.
- KELLY J., *Zagrożenia godności ojcostwa z medycznego punktu widzenia*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 215-120.
- KĘDZIOR W., *Być Ojcem na wzór odwiecznego Ojca*, „Katolicki Przegląd Społeczno Pedagogiczny” 1 (2010), s. 154-164.

- KICIŃSKI A., OPIELA M., *Katolickie wychowanie dziecka. Rodina - przedszkole - Kościół*, wyd. KUL, Lublin 2016.
- KILEY D., *Syndrom Piotrusia Pana. O nigdy nie dojrzewających mężczyznach*, wyd. System, Warszawa 1993.
- KIMURA D., *Płeć i poznanie*, wyd. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006.
- KLUCZYŃSKA U., *Metamorfozy tożsamości mężczyzn w kulturze współczesnej*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.
- KLUCZYŃSKA U., *Sport jako obszar konstruowania tożsamości mężczyzn. Znaczenia wpisane w sport i możliwości ich redefiniowania*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa, Praktyki męskości*, red. M. DĄBROWSKA, A. RADOMSKI, wyd. Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 86-99.
- KŁECZEK D., *Odpowiedzialność ojca za płodność*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 125-130.
- KŁYS J., *Jak rozumiem problem ojca*, „W Drodze” (1977) nr 9, s. 35-37.
- KNABIT L., *Ojcostwo rodem z Ducha Świętego*, „Pastores” 1(1999), s.5-7.
- KNOTZ, *Boski Eros. Jan Paweł II i Benedykt XVI o seksualności*, „Więź” (2010) nr 4, s. 26.
- KOCHEL J., *Miłość i odpowiedzialność w wychowaniu*, [w:] *Matrimonio et familiae: z problematyki małżeństwa i rodziny*, red. P. LANDWÓJTOWICZ, wyd. Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 129-143.
- KOŁODZIEJ W., *Rola ojca w życiu rodziny i dziecka*, [w:] *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, red. I. JANICKA, wyd. Impuls Kraków 2010, s. 35 -47.
- KOMINEK B., *O przyszłość polskich rodzin*, „Przewodnik Katolicki” (1959) nr 20, s. 308-309.
- KONIOR J., *Obudź w sobie mężczyznę!*, wyd. Serafin, Kraków 2021.
- KOPEĆ E., *Znaczenie obecności ojca dla prawidłowego rozwoju dziecka w wieku wczesnoszkolnym*, „Pedagogika Ojcostwa” (20013) nr 6, s. 32.

- KORAB K., *Diagnoza sytuacji ojca w życiu współczesnej rodziny*, [w:] *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, red. D. KORNAS-BIELA, wyd. KUL, Lublin 2006, s.14-19.
- KORCZAK J., *Pisma wybrane*, t. 1, 2, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1984.
- KORNAS-BIELA D., *Macierzyństwo w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Oblicza macierzyństwa*, red. DOROTA KORNAS-BIELA, wyd. KUL, Lublin 1999, s. 43-49.
- KORNAS-BIELA D., *Oblicza ojcostwa*, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 165-205.
- KORNAS-BIELA D., *Małoletnie ojcostwo: problem i wezwanie*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 323-353.
- KORNAS-BIELA D. *Psychologiczne konsekwencje aborcji u ojców*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 235-250.
- KORNECKI T., *Wybrane aspekty roli kobiety w rodzinie*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 21 (2013) nr 2, s. 177.
- KORONEOU A., *Rola ojców w równoważeniu życia zawodowego, rodzinnego i osobistego*, wyd. Ośrodek Badań nad Równością, Ateny 2007, s.43.
- KOSSOWSKI P., *Dziecko kultura komercyjna i działania marketingowe*, [w:] *Wymiary dzieciństwa. Problemy dziecka i dzieciństwa w się społeczeństwie*, red. J. BIŃCZYCKA, wyd. Impuls, Kraków 2005, s. 45-50.
- KOPERNA P., *Szkoła potrzebuje mężczyzn* „Psychologia w Szkole” (2014) nr 3, s. 87-92.
- KOTARBIŃSKI, *Traktat o dobrej robocie*, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965.
- KOTLARSKA-MICHALSKA A., *Rola ojca w ujęciu socjologicznym*, [w:] *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, M. KUJAWSKA, L. HUBER, wyd. Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2010, s. 35-40.
- KOWALCZUK P., *Filary ojcostwa* „Przegląd Oświatowy” (2007) nr 16, s. 17-18.
- KOWALCZYK, *Mężczyzna przed Bogiem*, „Życie Duchowe” 47 (2006), s. 5-7.

- KOWALEWSKA E., *Relacja twórcza kobiecości i męskości w kreowaniu postaw ojca - rola kobiety i matki*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 121-124.
- KOZAK E., *Ikona współczesnego ojcostwa* „Edukacja i Dialog” (2006) nr 9, s. 23-28.
- KOZAK S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, wyd. Difin, Warszawa 2010.
- KOZŁOWSKI R., *Męstwo jako sposób spełniania się osoby*, wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2011.
- KUCIŃSKA M., *Lepsza niż matka, nieobecny jak ojciec* „Charaktery” (2011) nr 12, s. 74-77.
- KUNKA S., *Mężczyzna i kobieta obrazem Boga. Płeć a obraz Boży w człowieku*, wyd. KUL, Lublin 2013.
- KURCBART A., *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*, wyd. Difin, Warszawa 2011.
- KURYŚ K., *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011.
- KUMOREK D., *Dlaczego feminizm? Odpowiedź Kościoła na współczesne Tendencje feministyczne*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2015.
- KUPCZAK J., *Czym jest „nowy feminizm” Jana Pawła II?*, wyd. UPJP2, Kraków 2010.
- KUPCZAK, *Feminizm według Jana Pawła II*, „Niedziela” 13(2009), s.3.
- KUŹNIAROWSKA B., *Spółeczna rola kapłana jako ojca duchowego*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s.84-95.
- KRAJEWSKA K., *Konteksty ojcostwa* [w:] *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. FUSZARA, wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 74-80.
- KRĘCIDŁO J. *Ojcostwo Boga w Biblii*, wyd. UKSW, Warszawa 2012.
- KRUPA R., *Utracone ojcostwo: doświadczenia ojców dotkniętych aborcją*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 355-371.

- KRUPIŃSKI W., *Wychowywać miłością*, wyd. WAM, Kraków 1998.
- KRÓLCZYK M., *Nieprawidłowe związki mężczyzny i kobiety jako problem społeczno-moralny i duszpasterski*, „Polonia Sacra” 24 (2008) nr 68, s. 178-195.
- KRÓLCZYK M., *Wychowanie do czystości integralnym elementem wychowania seksualnego*, [w:] *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, red. K. GLOMBIK, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010, s. 118-123.
- KRÓL J., *Wpływ posiadanego obrazu ojca na pojęcie Boga u dzieci*, [w:] *Psychologia religii*, red. Z CHLEWIŃSKI, wyd. KUL, Lublin 1982, s. 43-47.
- KRZAK Z., *Od patriarchatu do matriarchatu*, wyd. Trio, Warszawa 2007.
- KRZYWDA B., *Przemiany ról życiowych kobiet i mężczyzn w kontekście problematyki płci*, „Małżeństwo i Rodzina” (2005) nr 3, s. 22-25.
- KUCEWICZ K., *Synowie nieobecnych - ojcowie kruchych*, „Charaktery” (2016) nr 8, s. 56-58.
- KUCZAK A., *Dar i komunia. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 2006.
- KUŁACZKOWSKI J., *Relacja mąż-żona w świetle Kol 3,18-19*, „Studia Elbląskie” (2010) nr 11, s. 147-154.
- KUŁACZKOWSKI J., *Grzech pierworodny i jego następstwa dla relacji pomiędzy mężczyzną i kobietą w świetle Rdz 3*, „Studia Warmińskie” (2007/2008) nr 44/45, s. 17-34.
- KWAK A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, wyd. Akademickie ŻAK, Warszawa 2005.
- KWIATKOWSKA A., NOWAKOWSKA A., *Mężczyzna polski. Psychospołeczne czynniki warunkujące pełnienie ról zawodowych i rodzinnych*, wyd. WSE, Białystok 2006.
- LACH J., *Rola ojca w rodzinie*, „Edukacja i Dialog” (1998) nr 10, s. 50-54.
- LACHOWSKA B., *Psychospołeczne aspekty samotnego ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 483-503.
- LACHOWSKI S., *Sytuacja społeczno - ekonomiczna ojców samotnie wychowujących dzieci*, „Problemy Rodziny” (1984) nr 5, s. 40-44.

- LANGKAMMER H., *Bóg jako ojciec w świetle Nowego Testamentu*, wyd. AVE, Radom 1999.
- LEIBOLD G., *Będę tatą*, wyd. Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 1995.
- LEPA A., *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 98(1982) z 2, s. 252 - 253.
- LERNER H., *Gniew kobiety. Jak zmieniać utrwalone więzi z bliskimi, poradnik dla kobiet*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- LEWAŃSKA B., *Wizerunek współczesnego męża i ojca*, „W Drodze” (1977) nr 9, s. 95.
- LEWAŃSKA B., *Uczciwość*, [w:] *Bóg, człowiek, świat*, red. T. LOSKA, A. ZUBERBIER, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1991, s.190.
- LICHTENBERG-KOKOSZKA E., *Mężczyzna - ojciec dziecka w prenatalnym okresie życia*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie- ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, red. E. GŁOWACKA, t. II, wyd. Poznańskie, Poznań 2011, s.165-170.
- LIPIEC B., *Ojcostwo*, „Wychowawca” (2004) nr 6, s. 14 - 15.
- LIPPITZ W., *Realia wychowawcze - wymagania wobec rodziny i postawa oczekiwania wobec szkoły*, [w:] *Nowe konteksty dla edukacji alternatywnej XXI wieku*, red. B. ŚLIWERSKI, wyd. Impuls, Kraków 2001, s.14-16.
- LITWIŃSKA – MALEC K., *Ukradzione ojcostwo: obraz mężczyzny w reklamie telewizyjnej*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 603- 611.
- LOTHAR S., *Synowie i ojcowie, tęsknota za nieobecny ojcem*, wyd. GWP, Gdańsk 2003.
- LUBEL D., *Koncepcja więzi miłości małżeńskiej Jana Pawła II inspiracją prorodzinnego wychowania dzieci i młodzieży*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. MUCHACKA, wyd. Episteme, Kraków 2008, s. 60-70.
- LUBOWICKI K., *„Communio personarum” w odniesieniu do małżeństwa*, „Polonia Sacra” 24 (2008) nr 68, s. 50-67.

- LUBOWICKI K., *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, wyd. Bratni Zew, Kraków 2005.
- LUBOWICKI K., *Wokół etosu ludzkiego ciała. „Sakramentalność” i deformacje w refleksji Jana Pawła II*, [w:] *Miłość, płciowość, płodność. Aktualne problemy etyki seksualnej*, red. P. MORCINIEC, wyd. Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.
- ŁABUDA P. *Bóg Ojciec*, wyd. Biblos, Tarnów 2015.
- ŁEBKOWSKA A., *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury*, red. M. P. MARKOWSKI, R. NYCZ, wyd. Universitas, Kraków 2012, s. 382.
- ŁOBODZIŃSKA, *Spoleczna rola męża-ojca w sytuacji dążeń emancypacyjnych kobiety, żony-matki*, wyd. Lublin, Lublin 1976.
- ŁOZOWSKA K., R., *Męskie oswajanie codzienności*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa, Praktyki męskości*, red. A. DĄBROWSKA, A. RADOMSKI, wyd. Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 161-173.
- ŁUCZAK H., *Dorastanie do miłości*, wyd. Salezjanie, Kraków 1999.
- ŁUCZAK H., *Odpowiedzialność chrześcijańska*, wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1992.
- ŁADYŻYŃSKI A., *Męskość jako droga do ojcostwa*, „*Życie Duchowe*” (2006) nr 47, s. 10-19.
- ŁADYŻYŃSKI A., *Ojciec i ojcostwo w eksploracjach badawczych młodzieży akademickiej*, „*Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*” 3 (2013), s. 29-39.
- ŁUKASZEWSKI W., *Moje serce zależy od tatusia*, „*Charaktery*” (2007) nr 7, s. 10-17.
- ŁUKASZYK E., *Serce taty: niezbędny każdy ojca*, wyd. WAM, Kraków 2008.
- MACDONALD G., *Wzorowy ojciec*, wyd. Towarzystwo Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej, Kraków 1994.
- MADORY A., *Przemiany więzi społecznych*, wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- MAJCZYNA B., *Między ojcem a synem: dzielenie się wiarą, umacnianie więzi i stawianie się mężczyzną*, wyd. WAM, Kraków 2002.

- MAJDAŃSKI K., *Rodzina Święta jako wzorzec pracy i wychowania*, „Studia nad Rodziną” (2007) nr 20-21, s. 109-121.
- MAJKA J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. ADAMSKI, wyd. Znak, Kraków 1984, s. 50-51.
- MAJORCZYK M., *Rola ojca w poglądach i planach życiowych młodych mężczyzn*, wyd. WSNHiD, Poznań 2013.
- MALINOWSKA E., *O odtwarzaniu i przemijaniu patriarchalnego porządku społecznego w Polsce*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” (2017) nr 34, s. 4-10.
- MALINOWSKA E., *Mężczyźni i kobiety w społeczeństwie jutra*, „Kultura i Społeczeństwo” (2003) nr 4, s. 91-104.
- MANDAL E., *Kobiecość i męskość*, wyd. Żak, Warszawa 2003.
- MARCZEWSKA M., *Jeszcze o duchowości małżeńskiej*, „Homo Dei” 4 (2001) nr 261, s. 31-35.
- MARKUT J., *Ojcostwo i macierzyństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną w świetle literatury przedmiotu*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 26-43.
- MARMOLA M., *Kompetencje życiowe młodych dorosłych*, wyd. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2016.
- MARODY A., *Przemiany więzi społecznych*, wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- MARTIN J., *Humanizm integralny*, wyd. Krąg, Warszawa 1981.
- MATLARY H., *Nowy feminizm: Kobieta i świat wartości*, wyd. W Drodze, Poznań 2000.
- MATYJAS B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczych przez samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” (1992) nr 6, s. 8-10.
- MASTALSKI J., *Toksyczny wychowawca w dobie kryzysu wartości*, „Polonia Sacra” 16 (2005), s.19.
- MASTALSKI J., *Ojcostwo i jego odłony*, wyd. Homo Dei, Kraków 2018.
- MAŚLANY K., *Urlop ojcowski w kontekście „starych”/”nowych” wizerunków ojcostwa oraz przemian w postrzeganiu rodziny*, [w:] *Pedagogika*

- rodziny - in statu nascendi czy uznana subdyscyplina?*, red. A. ŁADYŻYŃSKI, wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2012, s. 201-224.
- MAZAN A., *Czy w dobie ponowoczesności rodzina, naród i kultura mogą jeszcze wychowywać?* [w:] *Wychowanie a wyzwania ponowoczesności*, red. E. OSEWSKA, wyd. UKSW, Warszawa 2011, s. 95-100.
- MAZAN A., *Ojcostwo dnia codziennego* „Studia nad Rodziną” (1999) nr 2(5), s. 155-161.
- MAZUR P., *Wychowanie do miłości*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” (2010) nr 3-4, s. 9-11.
- MAZUREK A., *Ojcostwo realizowane przez przysposobienie dziecka. Rozważania na gruncie przepisów prawa rodzinnego i opiekuńczego*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 202-215.
- MAZUREK, *Ojcostwo w Biblii, Ojciec ziemski ikoną Boga Ojca* „Różaniec” (2013) nr 9, s. 24-25.
- MCCLUNG F., *Ojcowskie serce Boga*, wyd. Vocatio, Kraków 1994.
- MCDOWELL J., *Jego obraz. Mój obraz*, wyd. Religia, Kraków 1990.
- MCDOWELL J., *Ucaławania, tata*, wyd. Alfa Omega, Warszawa 1991.
- MCDOWELL J., *Zadziwiający wpływ tatusia*, wyd. Vocatio, Warszawa 1993.
- MCDOWELL J., WAKEFIELD N., *The dad difference, Here's life publishers*, San Bernardino 1989.
- MCINNESS J., *The End of Masculinity. The Confusion of Sexual Genesis and Sexual Difference in Modern Society*, Open University Press, Ballmoor, 1998.
- MCMILLEN S.,G., *Seneca falls and the origins of the women's rights movement*, wyd. Oxford University Press, New York 2008.
- MEANY J., *Feministyczny atak na ojcostwo*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 139-146.
- MEISSNER K., *Ludzka płciowość i jej znaczenie*, „Wychowawca” (1997) nr 5, s. 11-13.

- MEISSNER K., *Płciowość i czystość. Z problematyki życia seksualnego*, wyd. WAM, Kraków 2005.
- MEISSNER K., *Ojcostwo w układzie relacji rodziny*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s.90-98.
- MEISSNER K., W., *Ojciec - potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 193-198.
- MELOSİK Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, wyd. „Impuls”, Kraków 2006.
- MERSKA K., *Prawo do wolności*, „Wychowawca” (1995) nr 2, s. 36.
- MIĄSO J., *Antropologia, wychowanie, miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*, wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2000.
- MIERZWIŃSKI B., *Mężczyzna-mąż-ojciec*, wyd. Posłaniec, Otwock 1996.
- MIERZWIŃSKI B., *Rozwój człowieka w rodzinie*, wyd. ATK, Warszawa 1982.
- MIERZWIŃSKI B., *Teologia małżeństwa i rodziny*, wyd. ATK, Warszawa 1980.
- MIERZWIŃSKI B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne, cz. 2. Zarys teologii mężczyzny*, wyd. WAM, Warszawa 1988.
- MIERZWIŃSKI B., *Rola ojca w rodzinie*, „Communio” (1986) nr 6, s. 54-65.
- MIERZWIŃSKI B., *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 13-27.
- MIETZEL G., *Wprowadzenie do psychologii*, wyd. GWP, Gdańsk 2000.
- MIKIEWICZ P., *Kapitał społeczny i edukacyjny*, wyd. PWN, Warszawa 2014.
- MIKOS A., *Ślady ojca*, „Charaktery” (2012) nr 12, s. 78-81.
- MOŃ R., *Odpowiedzialność fundamentem ludzkiej podmiotowości: potrzeba i możliwości koncepcji*, wyd. ATK, Warszawa 1999.
- MOIR A., *Płeć mózgu*, wyd. PIW, Warszawa 1993.

- MROCZKOWSKA P., *Feminizm- antyfeminizm: kobieta w Kościele*, wyd. WAM, Kraków 2012.
- MROCZKOWSKI I., *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, wyd. Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2008.
- MROCZKOWSKI I., *Rodzina, gender i nowy feminizm. Podstawy chrześcijańskiej obrony i promocji życia*, wyd. Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2014.
- MROCZKOWSKI T., *Ślubuję Ci wierność [w:] Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 15.
- MRÓZEK Ł., *Życie chrześcijańskie w świetle celów i metod odpowiedzialnego wychowania*, „Studia Socialia Cracoviensia” 7 (2015) nr 2 (13), s. 189.
- MRÓZ-TOMASIAK K., *Obraz ojcostwa w świetle analiz teoretyczno-empirycznych*, „Pedagogika Społeczna” 3 (2013), s.42.
- MURROW D., *Ona i On w Kościele*, wyd. W Drodze, Poznań 2009.
- MUSZYŃSKI R., *Ojcostwo Boga jako fundament międzyludzkiej wspólnoty w nauczaniu Jana Pawła II*, wyd. Jedność, Kielce 2002.
- MUSZYŃSKI W., *Kocha się raz? Miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2009.
- NAGÓRNY J., *Wartość życia ludzkiego*, wyd. KUL, Lublin 2009.
- NAGÓRNY J., *Posłannictwo ojca w kontekście współczesności*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 59-80.
- NAGÓRNY J., *Wierność nie tylko małżeńska*, wyd. KUL, Lublin 2006.
- NAKIERSKA M., *Postawa ojca a wyniki szkolne dziecka* „Wychowawca” (2010) nr 9, s. 10-11.
- NAWROT J., *No coś ty, tata*, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.
- NAWROT M., *Meandry współpracy ojców z przedszkolem* „Dyrektor Szkoły” (2011) nr 1, s. 28-29.
- NESTEROWICZ –WYBORSKA J., *Jak badać ojcostwo, czyli o potrzebie (re)konceptualizacji pojęcia ojcowskiego zaangażowania* [w:]

- Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin, red. H. LIBERSKA, A. MALINA, wyd. Difin, Warszawa 2011, s. 137 -148.
- NIEWIADOMSKA I., *Hasło: egoizm*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, , wyd. KUL, Lublin- Kraków 2002, s. 242
- NIEWIADOMSKI D., *Teologiczne aspekty ojcostwa*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 119-130.
- NIEWIADOMSKA I., *Postawy ojców warunkujące zjawisko samookaleczania się młodzieży*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 569-586.
- NĘCEK R., *Być ojcem*, „Wychowawca” (2010) nr 6, s.5.
- NOGAJ B., *Problemy samotnych ojców wychowujących dzieci w wieku przedszkolnym*, „Problemy Rodziny” (2002) nr 3, s. 52-55.
- NOWACKI T., *Praca i wychowanie*, wyd. UMK, Warszawa 1980.
- NOWAK A., J., *Teologia ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 29-40.
- NOWAK M., *Funkcja wychowawcza matki i ojca według pedagogii personalistyczno-chrześcijańskiej*, „Rocznik Nauk Społecznych” 26 (1998) z. 2, s.109-110.
- NOWAKOWSKI L., *Kształtowanie podobieństwa do Boga w duchowym zjednoczeniu z Trójcą Świętą*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2013), s. 12-14.
- NOWOSIELSKI M., *Kryzys ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 2 (1999), s. 102.
- NYCZAJ-DRĄG M., *Czują oddech rodziców na plecach*”, czyli o dzieciach rodziców z klasy średniej z perspektywy nauczyciela,[w:] *Pedagogika alternatywna. Postulaty, projekty i kontynuacje*, t. II, *Innowacje edukacyjne i reformy pedagogiczne*, red. B. ŚLIWERSKI, wyd. Impuls, Kraków 2007, s. 14.
- OHLER A., *Macierzyństwo w Biblii*, wyd. WAM, Kraków 1995.
- OLBRYCHT K., *Wychowanie a wartości*, [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. M. Nowak, wyd. KUL, Lublin 1997.
- OLEJNIK S., *Teologia moralna. Moralność życia społecznego*, t. VII, wyd. Diecezjalne Włocławek, Warszawa 1993.

- OLEŚ M., P., *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 255-268.
- ORZESZYNA J., *Błędy wychowania w okresie dzieciństwa a skłonności homoseksualne*, „Świat i Słowo” (2007) nr 1(8), s. 99 – 118.
- ORZESZYNA J., *Przemoc seksualna w małżeństwie a realizacja miłości małżeńskiej*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 10 (2011), s. 181-202.
- ORZESZYNA J., *W trosce o radość i piękno miłości małżeńskiej i rodzinnej. Refleksja na kanwie adhortacji „Amoris laetitia”*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 18 (2017), s. 167 - 182.
- OSSOWSKA M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, wyd. PWN, Warszawa 1973.
- OSSOWSKA M., *Nowi mężczyźni ? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, wyd. Trio, Warszawa 2008.
- OSTROWSKA K., *Psychologiczne aspekty ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 170-176.
- OTOWICZ R., *Etyka życia*, wyd. WAM, Kraków 1998.
- OZOROWSKI E., *Mężczyzna, etyka, ekonomia*, wyd. WSE, Białystok 2011.
- OZOROWSKI M., *Hasło: wierność małżeńska*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. OZOROWSKI, wyd. ATK, Warszawa-Łomianki, 1999, s. 460-465.
- OZOROWSKI M., *Bóg ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 53-63.
- PARUZEL E., *Rola ojca w wychowaniu dziecka w rodzinie - zarys historyczny*, „Edukacja” (2001) nr 4, s. 20-27.
- PARZYCH-BLAKIEWICZ, *Teologiczny obraz Boga Ojca u podstaw chrześcijańskiego wychowania do rodzicielstwa*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie” (2012) nr 19, s.118.
- PARZYSZEK M., *Wartość miłości oblubieńczej w nauczaniu Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, „Rozprawy Społeczne” 9 (2015), s.15.
- PATER J., *Ojciec w literaturze polskiej*, [w:] *Abba Ojczy*, red. I. DEC, wyd. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 1998, s. 191-195.

- PAWELEC B., *Niemęski wstyd „Charaktery”* (2008) nr 12, s. 24-26.
- PAWLAK A., *Ojciec emigrujący - nieobecny ojciec? Transnarodowe rodzicielstwo w postnowoczesnym świecie*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica” 51 (2015), s. 21-26.
- PELANOWSKI J., *Dom Józefa*, wyd. Paulinianum, Częstochowa 2017.
- PEASE A., PEASE B., *Dlaczego mężczyźni nie słuchają, a kobiety nie umieją czytać map*, wyd. REBIS, Poznań 2004.
- PIĄTEK K., *Nowy wymiar ojcostwa jako nowy wymiar męskości*, [w:] *Męskość (nie)męska. Współczesny mężczyzna w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, red. K. PIĄTEK, wyd. Akademii Teologiczno - Humanistycznej, Bielsko-Biała 2007, s. 21-27.
- PIĄTKOWSKA E., *Mój ojciec*, wyd. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1981.
- PICCO DELLA MIRANDOLA, *Œuvres philosophiques*, PUF, Paris 1993.
- PILCH I., *Narcissism and self-esteem revisited: The relationships between the subscales of the NPI and explicit/implicit self-esteem*. „Polish Psychological Bulletin” (2017) nr 2(48), s. 264.
- PISAREK G., *Święty Józef – wzór ojca*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 125-134.
- PLECK J. H. *American fathering in historical perspective*, [w:] *Changing men: new directions in research on men and masculinity*, red. M. S. KIMMEL, wyd. Northfield Publishing, Thousand Oaks 1987, s. 24-33.
- PLUTA A., *Za progiem ojcostwa i rodziny*, wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984.
- PLUTA A., *Jak nagradzają i karzą ojcowie* „Nowa Szkoła” (1984) nr 3, s. 126-129.
- PODREZ E., *Człowiek, byt, wartość. Antropologiczne i metafizyczne podstawy aksjologii chrześcijańskiej*, wyd. Muzeum Historii Polskiej, Warszawa 1989.
- PONSARD CH., *Jak przekazywać wiarę w rodzinie?*, wyd. eSPe, Kraków 2003.
- PONIKŁO T., *Posiadać trzeba odpowiedzialnie*, „Tygodnik Powszechny” 27 (2009), s. 12-13.

- POSPISZYL K., *Czy zmierzch rodziny patriarchalnej?* „Problemy Rodziny” (1996) nr 6, s.12-14.
- POSPISZYL K., *Kontrowersje wokół ideału męskości*, „Problemy Rodziny” (1998) nr 2, s.10-11.
- POSPISZYL K., *O miłości ojcowskiej*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986.
- POSPISZYL K., *Narcyzm*, wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.
- POSPISZYL K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- POSPISZYL K., *Oddziaływanie ojca na postawy moralne dziecka* „Kwartalnik Pedagogiczny” (1979) nr 1, s. 35-46.
- POTOCKI K.J., *Współzawodnictwo i współdziałanie*, wyd. Towarzystwo Wydawnicze, Lwów 1997.
- POZNAŃSKA M., W., *Ojciec, ojcostwo i rola ojca w wychowaniu* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t.1 red. T. PILCH, wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2003, s. 804-807.
- PULIKOWSKI J., *Czego mężczyźni oczekują od kobiet?*, „Teologia i Moralność” 5 (2009), s.152-155.
- PULIKOWSKI J. *Kobieta + mężczyzna: obdarowani sobą? Czy skazani na siebie?*, wyd. Rhetos, Warszawa 2003.
- PULIKOWSKI J., *O męskości, nie tylko dla mężczyzn*, wyd. Jerozolima, Poznań 2014.
- PULIKOWSKI J., *Szczęście mężczyzny*, wyd. Jerozolima, Poznań 2010.
- PULIKOWSKI J., *Warto być ojcem: Najważniejsza kariera mężczyzny*, wyd. Jerozolima, Poznań 2002.
- PULIKOWSKI J., *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 95-123.
- PULIKOWSKI J., *Wartość ojcostwa- Ocalić ojcostwo- najważniejszą karierę mężczyzny*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 317-348.

- PUTMAN TONG R., *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, wyd. PWN, Warszawa 2002.
- PÓŁTAWSKA W., *Eros et luventus*, wyd. Św. Pawła, Częstochowa 2009.
- PÓŁTAWSKA W., *Ojcostwo - los czy wybór*, „Wychowawca” (2000) nr 5, s. 6-9.
- PÓŁTAWSKA W., *Ojcostwo losem czy wyborem?*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 253-262.
- PÓŁTAWSKA W., *Wychowanie do ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 225-236.
- PÓŁTAWSKA W., *Przez pryzmat męskich rąk*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 211-223.
- PRALONG J., *Mój ojciec mnie boli*, wyd. W Drodze, Poznań 2015.
- PRUSAK J., *Wieczny chłopiec musi wybrać*, „Charaktery” (2016) nr 1, s.7-8.
- PTYCHKINA O., *Męskość w szerszej perspektywie. Aspekty, wymiary, konteksty*, „Studia Socjologiczne” (2019) nr 1, s. 195-201.
- PYTCHEs M., *Miejsce ojca. Ojcostwo w zamyśle Bożym*, wyd. M, Kraków 2003.
- PYŻŁAK, *Sakramentalna przysięga małżeńska w obliczu wyzwań współczesnego świata, Ujęcie interdyscyplinarne*, wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2017.
- RABELLO A., M., *L'acquisto della patria potestas*, „Labeo” (1975) nr 21, s.172-192.
- RACŁAW M., *Postawy Polaków wobec ojcostwa – wybrane aspekty w świetle badań społecznych*, [w:] *Rola ojca i postawy Polaków wobec ojcostwa w świetle badań społecznych*, wyd. Kancelaria Senatu, Warszawa 2013, s.46-48.
- RADOMSKI A., *Męskość w kulturze współczesnej*, wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
- RADOMSKI A., *Desymbolizacja męskości we współczesnych kulturach Zachodu* [w:] *Męskość w kulturze współczesnej*, red. A. RADOMSKI, B. TRUCHLIŃSKA, wyd. UMCS, Lublin, s. 33-40.

- RADOMSKI A., TRUCHLIŃSKA B., *Wprowadzenie: opowieści o męskości we współczesnych społeczeństwach Zachodu* [w:] *Męskość w kulturze współczesnej*, red. A. RADOMSKI, B. TRUCHLIŃSKA, wyd. UMCS, Lublin 2008, s. 9–21.
- RATKOWSKA - PASIKOWSKA J., „Bycie kobietą”, „Bycie mężczyzną” - kształtowanie się tożsamości płciowej „Edukacja” (2006) nr 4, s. 72-77.
- REMBOWSKI J., *Rodzina w świetle psychologii*, wyd. WSIP, Warszawa 1986.
- RISE C. *Ojciec. Niezgoda na nieobecność*. wyd. Jedność, Kielce 2006.
- RISE C., *Sztuka ojcostwa*, wyd. W Drodze, Poznań 2006.
- ROMANIUK K., *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, wyd. Siostr Loretanek, Warszawa 1994.
- ROSTOWSKI J., *Zarys psychologii małżeństwa*, wyd. PWN, Warszawa 1987.
- RUIZ SANCHEZ M., *Padres e hijos en la sociedad, en el mito y en la literatura latinas*, [w:] *Visiones mítico-religiosas del padre en la Antigüedad clásica*, red. M. RUIZ SANCHEZ, Madrid 2004, s.7-12.
- RUSZKIEWICZ - NATURALNA D., *Wypełnianie zadań opiekuńczych przez samotnych ojców* [w:] *Formy pomocy dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym* red. B. MATYJAS, wyd. Episteme, Kielce 2001, s. 217-220.
- RUTKOWSKA E., *Między ojcem a synem*, „Charaktery” (2013) nr 5, s. 56-59.
- RUSECKI M., *Wiarygodność chrześcijaństwa. Z teorii teologii fundamentalnej*, wyd. KUL, Lublin 1994.
- RUSZCZYŃSKI J., *Ojcostwo i macierzyństwo jako osobowe spełnienie się człowieka* „Studia nad Rodziną” (2010) nr 26-27, s. 69-77.
- RYBICKI P., *Struktura społeczna świata*, wyd. PWN, Warszawa 1979.
- RYBICKI A., *Lew i baranek*, wyd. Gaudium, Lublin 2008.
- RYBICKI A., *Wąż i gołębica*, wyd. Gaudium, Lublin 2011.
- RYK A., *Współczesna rodzina wobec wybranych problemów ponowoczesności* [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. MUCHACKA, wyd. PAT, Kraków 2008, s.53-56.

- RYKOWSKA-PIERZCHAŁA A., *Poród rodzinny postrzegany z perspektywy ojca*, „Ginekologia Polska” 72 (2011), s. 1019-1024.
- RYNIO A., *Integralne wychowanie osoby w myśli Jana Pawła II*, wyd. KUL, Lublin 2004.
- RYSZKA Ł. *Ojcostwo w perspektywie historycznej*, „Wychowawca” (2019) nr 12, s. 5 - 7.
- RYŚ M., *Przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzinnych*, [w:] *Przygotowanie do życia w rodzinie*, red. K. OSTROWSKA, M. RYŚ, wyd. ADAM, Warszawa 1997, s. 24-30
- RYŚ M., *Ku dojrzałej osobowości* [w:] *Wychowanie do życia w rodzinie. Książka dla nauczycieli, rodziców i wychowawców*, red. K. OSTROWSKA, M. RYŚ, wyd. ADAM, Warszawa 1999, s. 20-25
- RZEPA W., *Miłość małżeńska wezwanie do odpowiedzialności*, [w:] *Miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. JEŻYNA, T. ZADYKOWICZ, wyd. KUL, Lublin 2006, s. 185-200.
- SADOWA A., *Władza ojcowska w prawie Rzymskim*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 96-108.
- SAJKO-STANČZYK J., *Garnitur kontra garsonka, czyli jak zbudować dobre relacje w pracy*, wyd. Helion, Gliwice 2013.
- SALIJ J., *Wierność jako fundament małżeństwa. Obrona trwałości i nierozzerwalności małżeństwa wobec postmodernistycznego kultu płynności*, „Teologia i Moralność” 4 (2008), s. 40-60.
- SALIJ J., *Sens czystości przedmałżeńskiej*, „W Drodze” (1985) nr 5, s. 42-43.
- SAVATER F., *Etyka dla syna*, wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
- SENKO, *Analiza porównawcza zachowań osobowościowych w relacjach matka-syn, i ojciec-syn*, *Psychologiczne zeszyty naukowe*, „Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego” (2016) nr 1, s. 36-39.
- SERAFINOWICZ M., *Wpływ kultury konsumpcyjnej na tożsamość współczesnego mężczyzny. Próba prześledzenia zjawiska na podstawie analizy reklam prasowych*, „Forum Oświatowe” (2011) nr 1, s. 103-120.

- SERECZYŃSKA M., *Polityka prorodzinna państwa a godność ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 41-44.
- SERRA A., *Maryja i Józef : kobieta i mężczyzna nowych czasów* „Salvatoris Mater” (2009) nr 4, s. 32-42.
- SEPOWICZ -BUCZKO K., *Wychowawcza rola ojca w rodzinie* „Małżeństwo i Rodzina” (2004) nr 2, s. 29-32.
- SCHMITZ K., L., *Przejście miłości. „Promieniowanie ojcostwa” Karola Wojtyły*, „Communio” (1996) nr 1 (91), s. 125-132.
- SCHOKEL L. A., *Bóg Ojciec, rozważania Biblijne*, wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999.
- SHEDD Ch., *Tato obiecałeś, czyli o sztuce postępowania z dzieckiem*, wyd. Vocatio, Warszawa 1996.
- SHERWIN B.L., *Ludzkie ciało a obraz Boży*, [w:] *Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago* (1989), red. W. CHROSTOWSKI, wyd. ATK, Warszawa 1991, s. 72-81.
- SIKORSKA M., *Raport. Ciemna strona macierzyństwa. O niepokojach współczesnych matek*, wyd. AXA Wspieramy Mamy, Warszawa 2012.
- SIKORSKA M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko, O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- SIMEL G., *Socjologia*, wyd. PWN, Warszawa 1975.
- SIUTA M., *Fenomen przyjaźni w życiu kobiety i w życiu mężczyzny* „Kultura i Edukacja” (2004) nr 1, s. 56-69.
- SITARCZYK, M., *Międzypokoleniowa transmisja postaw wychowawczych ojców*, wyd. UMSC Lublin 2002.
- SKOCZYŁAS A., *Pojedynek - męski rytuał w obyczaju i literaturze drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa, Praktyki męskości*, red. M. DĄBROWSKA, A. RADOMSKI, wyd. Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 191-199.
- SKUCHA M., *Męskości nowoczesne? Wiek XIX*, „Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ” (2012) nr 1(11), s. 15-18.

- SKRE CZKO A., *Ojcostwo jako zadanie*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 9(2010), s. 25-38.
- SKRE CZKO, *Rodzina Bogiem silna*, wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004.
- SKRZEK- WRÓBLEWKA J., *Nowe ojcostwo czy kryzys ojcostwa? Przemiany roli mężczyzny w rodzinie*, „Uniwersytecie Czasopismo Socjologiczne” (2017) nr 18 (1) s. 33-39.
- SŁOMIŃSKA J., *Wychowanie religijne w rodzinie*, wyd. ATK, Warszawa 1984.
- SMARZYŃSKI H., *Wychowanie w rodzinie*, wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.
- SMIT R., *The changing role of the husband/father in the dual - earner family in South Africa*, „Journal of Comparative Family Studies” 33 (2002) nr 3, s. 401-415.
- SMOLIŃSKA – THEISS, *Hasło: rodzina dysfunkcyjna* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. PILCH, wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 330.
- SOBOLEWSKI Z., *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne” (2000) nr 18, s. 109-122.
- SOĆKO A., *Sztuka ojcostwa*, wyd. W Drodze, Poznań 2006.
- SOKOŁOWSKA M., *Nowy model męskości - „zło konieczne” czy szansa „Remedium”* (2014) nr 1, s. 30-31.
- SORKOWICZ, *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- SOSNOWSKI, T. *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2011.
- SOSNOWSKI T. *Ojcostwo w perspektywie pokoleniowej. Studium socjopedagogiczne*, wyd. Scholar, Warszawa 2018.
- SOSNOWSKI T., *Zainteresowanie ojców procesem wychowania dzieci w rodzinach miejskich*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. MUCHACK, wyd. Trans Humana, Kraków 2008, s. 84-90.
- SOSNOWSKI T., *Doświadczenia rodziny pochodzenia jako źródło warunkujące współczesne ojcostwo* [w:] *Pedagog jako animator w przestrzeni życia*

społecznego, red. SOSNOWSKI T., DANILEWICZ W., SOBECKI M., wyd. Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 555-564.

SOSNOWSKI T., *Modele ojcostwa we współczesnych rodzinach miejskich*, „Edukacja” (2009) nr 3, s. 62-66.

SOSNOWSKI T., *Ojciec we współczesnej rodzinie. Programy telewizyjne jako źródło kształtujące określone modele ojcostwa* [w:] *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, red. J. IZDEBSKA, wyd. Trans Humana, Białystok 2003, s. 196-247.

SZAŁACH S., *Zaufanie w relacjach interpersonalnych - wybrane aspekty*, „Edukacja Humanistyczna” 1 (2013), s. 177-179.

SZLAMA D., *Układanka bez ojca*, „Charaktery” (2012) nr 9, s. 76-78.

SZPAKOWSKI B., *Mężczyzna wrażliwy i pewny siebie*, „Życie duchowe-
duchowość mężczyzny”, wyd. WAM, Warszawa 2006.

SZYMAŃSKA O., *Wyznaczniki ojcostwa w blogosferze*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 159-171.

SZYMAŃSKI A., *Ojcostwo a pornografia*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA E., wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 158-163.

SZYMBORSKA-DYRDA D., *Dobry ojciec? To możliwe*, „Bliżej Przedszkola” (2009) nr 2, s.22-25.

SZYMCZAK J., *Ojcostwo Boga i Ojcostwo w rodzinie : symposium naukowe zorganizowane przez papieską Radę ds. Rodziny, Rzym* „Studia nad Rodziną” (1999) nr 2 (5), s. 173-175.

SZYMCZAK S., *Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 1(1997) nr 1(1), s.57.

STAROWICZ L., *Współżycie seksualne jako wyraz miłości.*, [w:] *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, red. M. GRZYWAK-KACZYŃSKA, wyd. PAX, Warszawa 1985, s. 21-24.

STANIEK E., *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu*, wyd. Barbara, Kraków 1995.

- STANKOWSKA M., *Różnorodność sytuacji dzieci po rozwodzie rodziców: wybrane warianty sprawowania opieki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2020) nr 6, s. 37-48.
- STAŃCZAK I., *Ojciec a problem jakości wychowawczego systemu rodzinnego*, „Nauczanie Początkowe” (2009/2010) nr 2, s. 15-23.
- STAŃCZAK – WIŚLICZ A., *Ojcowie nieobecni, ojcowie słabi i przegrani czyli polska prasa kobieca drugiej połowy lat 40-tych XX w. na temat funkcjonowania mężczyzn w rodzinie*, [w:] *Męskość jako kategoria kulturowa, Praktyki męskości*, red. M. DĄBROWSKA, A. RADOMSKI, wyd. Wiedza i Edukacja, Lublin 2010, s. 128-137.
- STASIŃSKA A., *Socjologia płci i seksualności w perspektywie teorii queer i krytyki feministycznej*, wyd. Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2014, s.24-30.
- STEFANEK S., *Zrodzony do ojcostwa*, „Studia nad Rodziną” 3(1999) nr 2(5), s. 11-17.
- STEFANIAK S., *Zrodzony do ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 58-66.
- STEFANIAK S., *Mężczyzna i niewiastą stworzył ich: płeć w Biblii*, „Studia nad Rodziną” (1997) nr 1 (1), s. 9-16.
- STENSON J., *Ojciec strażnik rodziny*, wyd. Wardakowie, Warszawa 2021.
- STEPULAK M., *Rola ojca w rodzinie w świetle badań maturzystów z diecezji siedleckiej*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 57 (2010) nr 2, s. 63-80.
- STĘPIEŃ K., *Mężczyzna między ideałem a rzeczywistością*, wyd. IEN, Lublin 2006.
- STĘPNIEWSKA-GĘBIK H., *Co po ojcu?: od zakazu do negocjacji w relacjach edukacyjnych*, „Nowa Szkoła” (2010) nr 2, s. 46-50.
- STINISSEN W., *Być dziećmi ojca*, „W Drodze”(1999) nr 1, s. 8-16.
- STOMPOR E., *Dojrzewanie chłopców od A do Z. Problemy, miłość, sex*, wyd. Literat, Białystok 2003.
- STROJNOWSKA B., *Rola rodziny w uczuciowym i społecznym rozwoju dziecka*, [w:] *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce*, red. A. PODSIAD, A. SZAFRAŃSKA, wyd. Exante, Warszawa 1986, s.43-48.

- STROJNOWSKI J., *Ojcostwo zakwestionowane*, „W Drodze” (1977) nr 9, s. 23.
- STRUZIK A., *Teologiczny obraz ojcostwa w nauczaniu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego*, [w:] *Rodzina i rodzicielstwo między tradycją a współczesnością*, red. A. SKRECZKO, B. BASSA, Z. STUZIŁ, wyd. Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2014, s. 118-123.
- STRZELECKA K., *Portret ojca*, „W Drodze” (1985) nr 8, s. 30-35.
- SUJAK, *Życie jako zadanie*, wyd. św. Krzyża, Warszawa 1982.
- SUJAK E., *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*, wyd. Rubikon, Warszawa 1985.
- SUWADA K., *Mężczyzna, dzieci i dom, czyli o równości płciowej z perspektywy szwedzkiego taty* „Studia Humanistyczne AGH” (2014) nr 2, s. 119-133.
- SUWADA K., *Męskości opiekuńcze. Zaangażowanie w ojcostwo a rekonstrukcja modeli męskości*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” (2017) nr 18(2), s. 77-90.
- SUWARA K., *Dostrzeżenie ojców na nowo. Ojcostwo a polityka społeczna w społeczeństwach współczesnych*. [w:], *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno - genderowej*. red. K. SLANY, wyd. UJ, Kraków 2013, s.23-29.
- SWADKOWSKI, *O kształceniu w dzieciach zamiłowania do pracy*, wyd. Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej, Warszawa 1957.
- SZANTER S., *Socjologia kobiety*, wyd. B. Kądziela, Warszawa 1948.
- SZCZYRBOWSKI S., *Wychowanie religijne*, wyd. PAX, Warszawa 1988.
- SZMATKA J. *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, wyd. PWN, Warszawa 1989.
- SZOŁEK S., B., *Od czego jest tato?* „Wychowawca” (2011) nr 6, s. 10-11.
- SZPERLICH E., *Mały książę mamusi*, „Charaktery” (2007) nr 5, s. 30-32.
- SZWAJKAJZER A., *Kościół, rodzina, wychowanie*, wyd. ATK, Warszawa 1988.
- ŚLEDZIAŁOWSKI J., *Ojcostwo z dziećmi. Na podstawie badań w Stowarzyszeniu Praw Ojca*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 457-479.

- ŚLEDZIANOWSKI J., *Więź dzieci z ojcami w okresie wczesnoszkolnym*, „Wychowanie na Co Dzień” (2000) nr 6, s. 9-13.
- ŚLĘCZKA, *Feminizm*, wyd. Książnica, Katowice 1999.
- ŚLIWERSKI B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. Impuls, Kraków 2004.
- ŚNIEGULSKA A., *Opiekuńczo - wychowawcza rola rodziców w percepcji społecznej*, „Problemy Opiekuńczo - „Wychowawcze” (2018) nr 10, s. 48-55.
- ŚWIERCZEK A., *Wolne związki w świetle nauczania Kościoła o małżeństwie*, wyd. Św. Stanisława, Kraków 2013.
- ŚWIERCZEK A., L. KOCIK, *Cień wieży Babel. Obraz rodziny w ponowoczesności*, wyd. UPJP2, Kraków 2010.
- ŚWIĘS K., *Jana Pawła II spojrzenie na pracę*, „Verbum Vitae” 25(2014), s. 208.
- ŚWIDERSKA M., (2011), *Ojciec w opiece i wychowaniu dziecka*, „Pedagogika Rodziny” 1(2011) nr 3/4, s. 43-58.
- ŚWIDRAK, *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego*, [w:] *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*, red. E. CHROBAK, A. RYNIO, wyd. KUL, Lublin 2014, s.49-51.
- TABOR J., *Obraz Ojca w świadomości dziecka*, wyd. Kuria Diecezjalna, Tarnów 1999.
- TARNOWSKI J., *Wprowadzenie do wychowania w rodzinie chrześcijańskiej*, maszynopis, s. 1-3.
- TARNOWSKI, *Dialog w wychowaniu*, wyd. KUL, Lublin 1998.
- TATARKIEWICZ W., *Obrachunek i nakazy, uczciwość i dobroć*, „Etyka” 1 (1966), s. 161-162.
- TISCHNER J., *Dramat cielesności*, „W Drodze” (1985) nr 8, s. 62-70.
- TISCHNER J., *Gra wokół odpowiedzialności*, „Znak” (1994) nr 10, s. 8-10.
- TISCHNER J., *Lęk przed odpowiedzialnością*, „Home and Market” (1995) nr 8, s.6-8.

- TOMASIK T., *Wojna – Męskość – Literatura*, wyd. Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2013.
- TOMASZEWSKA E., *Zmiany tradycyjnego modelu rodziny*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 191-196.
- TOMASZEWSKA E., *Bezrobocie i polityka płac a rola ojca w rodzinie*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 197-200.
- TROJAN E., *Rola ojca w procesie wychowania: bibliografia w wyborze*, „Wychowawca” (2011) nr 6, s. 19-21.
- TRAINA A., *Pater familiae*, „Latinitas” (1964) nr 12, s.225-229.
- TRUJILLO A. L., *Ojcostwo Boga jako model ojcostwa w rodzinie*, [w:] *Abba Ojczy*, red. I. DEC, wyd. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 1998, s. 25-30.
- TRUSZ S., KWIECIEN M., *Spoleczne piętno eurosieroctwa*, wyd. Difin, Warszawa 2012.
- TRYBUŁA Z., *Świadectwo ojca*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 281-285.
- TYSZKA Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, wyd. UAM, Poznań 2002.
- TYSZKA Z., *Rodziny współczesne w Polsce*, wyd. UAM, Poznań 1982.
- TYTKO M., *Pedagogika ojcostwa duchowego*, wyd. Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2011.
- TYTKO M., *Filozofia ojcostwa*, „Pedagogika Ojcowska” (2012) nr 5, s. 19.
- URBANIAK A., *Obraz ojca i jego znaczenie w wyborze powołania do ojcostwa: zagrożenia i pomoc w realizacji*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 83-91.
- URBAŃSKI-BULAS M., *Chcę być jak mój tato: Rola ojca w wychowaniu przedszkolaka*, „Bliżej Przedszkola” (2011) nr 6, s. 34-36.
- URBAŃSKA-BULAS M., *Ojciec pilnie potrzebny*, „Bliżej Przedszkola” (2010) nr 5, s. 50-53.

- URBAŃSKI S., *Ojcostwa Boga w nauczaniu posoborowego Kościoła*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 80-89.
- VANIER J., *Mężczyznę i kobietę stworzył ich do życia w prawdziwej miłości*, wyd. Św. Wojciecha, Kraków 1987.
- VEDFELD O., *Kobiecość w męskości*, wyd. Solarium, Warszawa 1995.
- VERGOTE A., *Symbol ojcowski według psychoanalizy*, „W Drodze” (1997) nr 9, s.15-20.
- VERLINDE J.-M., *Ojciec wszelkiego ojcostwa*, „Pastores” (1999) nr 1, s. 15-20.
- VERLINDE J.-M., *Tajemnica ojcostwa*, wyd. M, Kraków 1997.
- WACHOWIAK A., FRĄTCZAK J., *Modele życia rodzinnego przedstawicieli klas średnich*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, red. Z. TYSZKA, wyd. UAM, Poznań 2001, s. 105.
- WALESA CZ., *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka*, *Studium psychologiczne*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, red. D. KORNAS - BIELA, wyd. KUL, Lublin 2001, s. 291-319.
- WARZESZAK S., *Etyka odpowiedzialności za życie. Studium analityczno-krytyczne bioetycznej myśli Hansa Jonasa*, „Studia Theologica Varsaviensia” (2009) nr 2, s.12-15.
- WEDZIUK M., *Kościół, rodzina, media*, wyd. Monumen, Warszawa 2013.
- WEŁNICKI T., *Wizerunek ojca w mediach*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 131-137.
- WERMTER W., *Tęsknota za ojcem: o ojcostwie naturalnym i duchowym*, wyd. Misjonarzy Krwi Chrystusa, Częstochowa 1999.
- WĘCŁAWSKI T., *Według obrazu jego syna*, „Pastores” (1999) nr 1, s.83-88.
- WĘGRZECKI A., *O wierności*, [w:] *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, red. STRÓŻOWSKI, wyd. Polska Akademia Nauk, Wrocław 1978, s.160-171.
- WIDERA -WYSOCZAŃSKA A., *Docenić rolę ojca*, „Świat Problemów” (2007) nr 1, s. 21-23.

- WIECK W., *Mężczyzna pozwala się kochać. Głód kobiety*, wyd. Książka i Wiedza, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1993.
- WIEJA H., *Moc błogosławieństwa ojca „Wychowawca”* (2011) nr 6, s. 14-15.
- WIĘCŁAWSKA A., *Aspekty ojcostwa*, [w:] *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, wyd. Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2020, s. 50- 71.
- WIĘCŁAWSKA, *Obraz współczesnego ojcostwa. Od kryzysu do nadziei*, [w:] *Panorama problematyki współczesnego ojcostwa*, wyd. Jagielloński Instytut Wydawniczy, Toruń 2020, s. 75-77.
- WILLIAMS S., *What Is Fatherhood? Searching for the Reflexive Father*, „Sociology” (2008) vol. 42 (3), s.25-19.
- WILK J., *Refleksja nad wartością rodziny*, [w:] *W służbie wartościom*, red. R. KAMIŃSKI, K. ŚWIĘŚ, wyd. Jedność, Kielce 1999, s.14-19.
- WILK J., *Jakie wychowanie w XXI wieku*, wyd. KUL, Lublin 2001.
- WINIARSKI M., *Wychowanie integralne a szkoła środowiskowa*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1975.
- WINNICKA E., *Jak wychować dziecko w weekend*, „Polityka” (2004) nr 6,s. 21.
- WINOGRADSKY A., *Honor bycia ojcem i matką. Boskie przykazanie dotyczące historii pokoleń według tradycji rabinistycznej*, „Communio”1-2 (1991), s. 8-12.
- WITCZAK, J. *Ojcostwo bez tajemnic*, wyd. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
- WITCZYK H., *Oblicze Boga miłosierdzia*, [w:] *Kontemplacja Chrystusa – Ikony miłosiernego Ojca. Medytacje biblijno - kerygmaticzne*, red. J. KUDASIEWICZ, wyd. Współczesna Ambona, Kielce 2002, s. 94.
- WIZNER A., E., *Ojcostwo jako autorytet opiekuńczo-wychowawczy*, [w:] *Ojcostwo w wielu obliczach*, red. J. ZIMNY, wyd. Eikon Plus, Wrocław 2020, s. 109-117.
- WŁADYKA K., *Brak braku ojca. Samodzielne macierzyństwo z zagadnienie ojcostwa*, [w:] *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, red. M. FUSZARA, wyd. Trio, Warszawa 2008, s. 97 - 110.

- WŁODYGA P., *Oblubienice i oblubienica: Metaforyka małżeństwa Jeremiasza*, wyd. WAM, Kraków 2003.
- WOJCIESZEK K., *Czego nie wiedzą ojcowie?* „Świat Problemów” (2007) nr 1, s. 5-8.
- WOJCISZKE B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, wyd. Scholar, Warszawa 2004.
- WOJNICKA K., *Karuzela z mężczyznami, problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, wyd. Impuls, Kraków 2011.
- WOJTYŁA K., *Podmiotowość i „to co nieredukowalne w człowieku*, [w:] *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*, wyd. KUL, Lublin 2000, s.45-52.
- WOJTYŁA K. *Promieniowanie Ojcostwa*, wyd. TUM, Wrocław 2002.
- WOJTYŁA K., *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. Znak, Kraków 1962.
- WOJTYŁA K., *Rozważania o ojcostwie*, [w:] *Poezje i dramaty*, wyd. Znak, Kraków 1998.
- WOLICKI M., *Podstawowe koncepcje i rodzaje ról ojca w rodzinie*, „Homo Dei” (1982) nr 4, s. 11-16.
- WOLICKI M., *Rola kontaktu psychicznego z ojcem w przygotowaniu się do pełnienia ról małżeńskich*, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne” (1981) nr 2, s. 30-36.
- WOLICKI M., *Mechanizm modelowania w kontakcie ojca z dzieckiem*, „Problemy Rodziny”(1983) nr 2, s. 17-21.
- WOLICKI M., *Mechanizm identyfikacji w kontakcie dziecka z ojcem*, „Problemy Rodziny”(1983) nr 1, s. 17-21.
- WOLICKI M., *Mechanizm naśladownictwa w kontakcie ojca z dzieckiem*, „Problemy Rodziny” (1983) nr 5-6, s. 32-37.
- WOŁOCHOWICZ M., P., *Wychowanie do odpowiedzialnego ojcostwa*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 289-316.
- WOSICKI P., *Odpowiedzialność ojca za dziecko poczęte*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 228-234.

- WOŹYŃSKA - WIECH, *Kiedy mężczyzna kocha komputer* „Charaktery”(2009) nr 11 (154), s. 87.
- WÓJCIK G., *Ojcowie „na obcasach”*: analiza wizerunków „nowych” ojców w czasopiśmie „Wysokie Obcasy” [w:] *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, red. K. SLANA, wyd. UJ, Kraków 2013, s. 107-125.
- WRIGHT H. N., *Mamusiny syneczek. O niezwykłym wpływie matki na osobowość syna i jego małżeństwo*, wyd. Poradniki dla Rodziców, Warszawa 1997.
- WROCZYŃSKI R., *Pedagogika społeczna*, wyd. PWN, Warszawa 1976.
- WROŃSKA - WĘCŁAW W., *Rozwój tkanki mięśniowej w różnych fazach dojrzałości fizjologicznej chłopców*, wyd. Instytut Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie, Lublin 1971.
- WRÓBEL M., *Co ukrywają mężczyźni. z przyzwyczajenia* „Charaktery”(2006) nr 6, s. 59-61.
- ZAKRZEWSKI P., *Rola wychowawcza ojca w edukacji domowej*, wyd. ADAM Warszawa 2013.
- ZAWORSKA-NIKONIUK D., *Zmiany wzorów życia kobiet i mężczyzn w Polsce na początku XXI wieku. Perspektywa transwersalnej pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna” (2009) nr 1, s. 45-62.
- ZDUN M., *Ojcowie i dzieci: relacje z ojcem w rodzinie współczesnej*, [w:] *Funkcjonowanie współczesnych młodych ludzi w zmieniającym się świecie*, red. H. LIBERSKA, A. MALINA, D. SUWALSKA-BARANCEWICZ, wyd. Difin, Warszawa 2012, s.327-336.
- ZDRADA D., *Najtrudniej być dobrym ojcem*, „Świat Problemów” (2007) nr 1, s. 28-29.
- ZIMBARDO P., COULOMBE NIKITA S., *Gdzie ci mężczyźni?*, wyd. PWN, Warszawa 2015.
- ZIMOŃ D., *Rodzicielstwo duchowe*, „Pastores” (1999) nr 1, s. 62-65.
- ZIVKOVIC M., *Prawdziwy mężczyzna jako szczęśliwy ojciec*, [w:] *Międzynarodowy Kongres o godność ojcostwa*, red. E. KOWALEWSKA, wyd. Bernardinum, Warszawa 1999, s. 362-366.
- ZUBERBIE A., *Słownik teologiczny*, wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1989.

ZWOLIŃSKI A. *Tato gdzie jesteś?*, wyd. Petrus, Kraków 2015.

ZWOLIŃSKI A., *Feminizm, świat rodzaju żeńskiego*, wyd. Gotów, Kraków 1997.

ŻAK M., *Męskość rodzi kobiecość* „Charaktery” (2012) nr 6, s. 14-23.

ŻELAZNY W., *Bóg Ojciec źródłem wszelkiego ojcostwa* [w:] *Ojcostwo w „Listach” Teodoreta z Cyru*, t. XV, red. W. ŻELAZNY, Warszawa 2001, s.27-30.

III. LITERATURA INTERNETOWA

AINSWORTH M. *Przywiązanie a dorosłe życie*, [w:] (Internet, 12.09.2021) <https://mentesana.pl/przywiazanie-a-dorosle-zycie/>

ANDRUSZKIEWICZ A. *Zażegnajmy kryzys męskości! „Jednym z miejsc samorealizacji mężczyzn od wieków była armia. Utrzymywana także w stanie pokoju, organizująca przeszkolenia i służbę dla wszystkich zdrowych przedstawicieli płci męskiej w narodzie*, [w:] (Internet, 10.12.2020), <http://wpolityce.pl/polityka/188292-zazegnajmy-kryzys-meskosci-jednymzmiestc-samorealizacji-mezczyzn-od-wiekow-byla-armia-utrzymywana-takze-wstanie-pokoju-organizujaca-przeszkolenia-i-sluzbe-dla-wszystkich-zdrowychprzedstawicieli-plci-meskiej-w-narodzie>

BARDSKI K., *Oblubieniec i Oblubienica w EK*, [w:] (Internet, 15.04.2021) <http://pracownicy.uksw.edu.pl/KrzysztofBardski/publikacje/2010-2/1112-oblubieniec-i-oblubienica-w-ek/>

BINDEK A., *Wychowanie do wartości*, [w:] (Internet, 10.06.2021), sp3. chojnice24.pl/cmsdata/downloads/wychowaniedowartosciartykul.pf

Encyklopedia PWN, [w:] (Internet, 22.09.2021), <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/milosc;3941590.html>

FAGAN P., RECTOR R., NOYES L., R. *Dlaczego kongres powinien zignorować opozycję radykalnych feministek w stosunku do małżeństwa*, [w:] (Internet, 26.05.2020), http://www.mpp.org.pl/10/10_2.html

FRANCISZEK, *Franciszek o pracy przywracającej nadzieję. Papieska audiencja dla Federacji włoskich Mistrzów Pracy*, [w:] (Internet 11.06.2021), <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-06/papiez-audiencja-mistrzowie-pracy-wlochy.html>

- GÓRALSKI W. *Dobro małżonków jako cel małżeństwa*, [w:] (Internet, 22.09.2021), <https://www.niedziela.pl/artukul/91066/nd/Dobromalzonkow-jako-cel-malzenstwa>
- GUZEWICZ M. *Wzór ojca w Biblii*, [w:] (Internet, 14.04.2021), <https://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/wzor-ojca-w-biblii/>
- Janusz Korczak system wychowawczy* [w:] (Internet, 10.09.2021), <https://muzeumtreblinka.eu/informacje/system-wychowawczy>
- JAKUBOWSKI T., *Autoerotyzm*, [w:] (Internet, 17.08.2021), opoka.org.pl/biblioteka//ID/9809V_04.htm
- JARKIEWICZ K., *W obronie życia nienarodzonych. Głos Kościoła i środowisk katolickich w debacie okołaborcyjnej w okresie Wielkiej Nowenny*, [w:] (Internet, 16.04.2021) <https://bibliotekanauki.pl/articles/477724>
- Kiedy chłopiec staje się mężczyzną*, [w:] (Internet, 27.07.2021) <https://holsamed.pl/kiedy-chlopiec-staje-sie-mezczyzna-dojrzewanie-plciowe/>
- KONENC M. *Modlitwa małżeńska*, [w:] (Internet, 14.09.2021), http://onjest.pl/nowy/wp-content/uploads/2014/12/O-modlitwie-ma%C5%82%C5%BCe%C5%84skiej_o.Maciej-Konenc.pdf
- KOŃCZEWSKA – MURDZEK Z. *Rozwój dziecka w łonie matki*, [w:] (Internet, 14.09.2021), <https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations/0/2017-10Murdzek.pdf>
- KRAWCZYK SZ. *Wiedza o społeczeństwie*, [w:] (Internet, 25.06.2020) <https://www.gandalf.com.pl/files/products/texts/333143.pdf>
- ŁODYGOWSKA E. *Poczucie bezpieczeństwa u Twojego dziecka*, [w:] (Internet, 29.01.2021), <https://psychologiaity.com/2015/06/10/poczucie-bezpieczenstwa-u-twojego-dziecka/>
- MAJKA – ROSTEK D. *Zaangażowane ojcostwo – specyfika współczesnego 2011 wzorca kulturowego*, „Kultura i Historia” nr 20, [w:] (Internet, 21.07.2020), <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2786>
- MEYER M. *Toksyczna matka. Jak sobie z nią radzić?*, [w:] (Internet, 12.09.2021) <https://psychoterapiacotam.pl/toksyczna-matka-jak-sobie-radzic/>
- MICHRO-WIECHEĆ B. *Toksyczna miłość matki do syna*, [w:] (Internet, 24.01.2021), <https://www.psychologiczny.com.pl/art/102,toksyczna-miloscmatki-do-syna>

- PIEROŻEK B., *Dlaczego mężczyźni piją? O męskim alkoholizmie słów kilka*, [w:] (Internet, 16.10.2020), <https://www.almalibre.pl/meski-alkoholizm/>
- POWYSZYŃSKI T. *Mężczyzna w Kościele*, [w:] (Internet, 16.09.2021) <https://kjb24.pl/mezczyzna-w-kosciele/>
- RYBAK M. *Twój mąż nie musi modlić się tak jak Ty*, [w:] (Internet, 14.05.2020) <https://pl.aleteia.org/2017/10/17/twoj-maz-nie-musi-modlic-sie-tak-jak-ty/>
- STAWISZYŃSKI T. *Samson: Kryzys męskości czy patriarchy?*, [w:] (Internet, 29.01.2021), <http://krytykapolityczna.pl/kraj/samson-kryzys-meskosci-czy-patriarchy/>
- STRYKOWSKI J., *Finansowanie własnej rodziny*, (Internet, 28.12.2021), <https://facetpo40.pl/tata-na-medal/finansowanie-wlasnej-rodziny/>
- SZKODOŃ J. *Odpowiedzi na 101 pytań o duchowość w życiu codziennym*, [w:] (Internet, 15.05.2020), https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/101_duchowosc_14.html
- SZKODOŃ J. *Duchowość*, [w:] (Internet, 15.05.2020), https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/101_duchowosc_01.html
- WIECHEĆ., *Toksyczna miłość matki do syna*, [w:] (Internet, 24.01.2020), <https://www.psychologiczny.com.pl/art/102,toksyczna-milosc-matki-do-syna>
- ZATORSKI W., *Obraz Ojca*, [w:] (Internet, 14.04.2021), <https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IP/tyniec2019-ojciec2.html>